

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 53. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 28 i 29 kwietnia 2010 r.

## Porządek obrad

### 53. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 28 i 29 kwietnia 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.
7. **Drugie** czytanie projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61.
8. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923).
9. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.
10. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
11. **Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

*Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd Komunikacji Elektronicznej	– prezes Anna Streżyńska
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Lilla Jaroń
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Dariusz Daniluk
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Magdalena Gaj
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Jerzy Szwed
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Młeczko
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Maciej Szpunar

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Otwieram pięćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Tadeusza Gruszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Stanisław Gorczyca. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wysoki Senacie! W katastrofie lotniczej w dniu 10 kwietnia 2010 r. tragiczną śmierć poniosło dziewięćdziesiąt sześć osób: prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z małżonką, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, parlamentarzyści, ministrowie, szefowie centralnych instytucji państwowych, dowódcy wojskowi, urzędnicy, duchowni, przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych, a także załoga samolotu i funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu. W tym gronie znalazło się troje senatorów, naszych kolegów: wicemarszałek Senatu siódmej kadencji Krystyna Bochenek, senator piątej i szóstej kadencji; Janina Fetlińska, senator szóstej i siódmej kadencji; Stanisław Zając, wicemarszałek Sejmu trzeciej kadencji, poseł pierwszej, piątej i szóstej kadencji, senator siódmej kadencji, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej.

Ponieśliśmy wielką stratę. Współczujemy rodzinom i bliskim.

Uczcijmy chwilą ciszy pamięć poległych.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Ryszard Bender: Dobry Jezus, a nasz Panie...

(Zgromadzeni odpowiadają: ...daj im wieczne spoczywanie.)

(Głos z sali: Amen.)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. przyjął

większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Na tym samym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Służbie Więziennej, ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i zakłóceń na rynku naftowym. Przyjął też większość poprawek Senatu do ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, a także część poprawek Senatu do ustawy o uchyleniu ustawy o wyrobach stosowanych w medycynie weterynaryjnej oraz o zmianie innych ustaw.

Informuję, że protokoły pięćdziesiątego i pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach,

(marszałek B. Borusewicz)

sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.

7. Drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923).

8. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego.

Proponuję rozpatrzenie punktów od pierwszego do siódmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania właściwych komisji w sprawie tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę...

(Głos z sali: Jest...)

Jest ktoś?

(Senator Edmund Wittbrodt: Czy to będzie...)

Tak, tak, za chwilę.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo! Komisja Spraw Unii Europejskiej przygotowała sprawozdanie o projekcie opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex), KOM (2010) 61. Porządek obrad zostanie uzupełniony o drugie czytanie tego projektu opinii po przygotowaniu druku senackiego w tej sprawie. To jest nowa sytuacja, po zmianie regulaminu, którą przegłosowaliśmy miesiąc temu...

Panie i Panowie Senatorowie! Dzisiaj o godzinie 15.30 zostanie zarządzona przerwa do jutra do godziny 9.00.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 846, a sprawozdanie komisji w druku nr 846A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

### Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister! Pani Prezes! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 8 kwietnia 2010 r. ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2010 r.

Istniejąca sytuacja w zakresie rozwoju usług i sieci szerokopasmowych została przedstawiona w dokumencie „Diagnoza rynku szerokopasmowego w Polsce – zasadność i zakres interwencji publicznej”. Analiza Komisji Europejskiej wskazuje na widoczny rozwój sieci szerokopasmowych wraz z usługami dostępu szerokopasmowego. Liczba stacjonarnych szerokopasmowych łączy abonenckich wynosiła w styczniu 2007 r. osiemdziesiąt milionów, w styczniu 2008 r. dziewięćdziesiąt milionów. Średni wskaźnik penetracji rynku dla Unii Europejskiej wzrósł z poziomu 16,3% w styczniu 2007 r. do 20% w styczniu 2008 r., a w styczniu 2009 r. wynosił 22,9%. Niestety różnice pomiędzy państwami w Unii Europejskiej powiększyły się.

Obecny stan w Polsce wygląda następująco. Wskaźnik penetracji szerokopasmowych łączy abonenckich wyniósł 8,4% w roku 2008, a w styczniu wzrósł on do 13,2%. Niestety w dalszym ciągu jest to znikomy wzrost, gdyż plasuje nas na dwudziestym czwartym miejscu. Wskaźnik tempa wzrostu w naszym kraju jest także niższy od średniego wskaźnika dla Unii Europejskiej. Występuje znaczna różnica pomiędzy dostępnością usług szerokopasmowych na terenach wiejskich i miejskich. Jest to istotne w kontekście podejmowania walki ze zjawiskiem tak zwanego wykluczenia cyfrowego. Według danych GUS liczba użytkowników internetu według miejsca zamieszkania w 2007 r. przedstawiała się następująco. Ogółem korzystało z internetu ponad piętnaście milionów, to jest 52,2% – teraz bardzo istotny, jak myślę, wskaźnik – w miastach ponad jedenaście milionów, na wsi w zaokrągleniu cztery miliony dwieście, to jest 39%.

Jak widać z przytoczonych danych, Polska wypada mało korzystnie w porównaniu z innymi państwami członkowskimi, szczególnie w przypadku dostępu do usług szerokopasmowych. Sytuacja ta w ciągu ostatnich kilku lat nie poprawiła



(senator S. Jurcewicz)

się istotnie, mimo przeznaczonych na ten cel środków Unii Europejskiej do wykorzystania przez samorządy oraz przedsiębiorców. Obecny stan wymagał głębokiej ingerencji ustawodawczej.

Na mocy zarządzenia nr 144 prezesa Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2008 r. powołany został Międzyresortowy Zespół do spraw Realizacji Programu „Polska Cyfrowa”, czyli programu upowszechniania usług szerokopasmowych w Polsce do 2012 r. Jednym z zadań zespołu było przygotowanie propozycji zmian legislacyjnych. Efektem tych prac jest ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

Podstawowym celem ustawy jest zapewnienie rozwoju dostępu do telekomunikacji, przy czym działania nakierowane są szczególnie na zwiększenie dostępu do usług szerokopasmowych oraz likwidację wykluczenia cyfrowego, geograficznego i społecznego. Usługi szerokopasmowe stały się kluczową platformą komunikacji i dostępu do zasobów informacji, w tym wiedzy i usług. W ramach krajowych programów operacyjnych, programu dotyczącego innowacyjnej gospodarki, programu operacyjnego dotyczącego Polski wschodniej i regionalnych programów operacyjnych przewidywane jest finansowanie ze środków Unii Europejskiej z przeznaczeniem na szerokopasmowe sieci szkieletowe i dostępowe.

Omawiana ustawa zawiera osiem rozdziałów. W rozdziale 1 określony jest zakres ustawy. W rozdziale 2 opisana jest działalność w zakresie telekomunikacji jednostek samorządu terytorialnego i podmiotów wykonujących zadania z zakresu użyteczności publicznej oraz zasady dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej i innej infrastruktury technicznej, finansowanej ze środków publicznych. W tym rozdziale ustanowiono przejrzyste podstawy prawne dla jednostek samorządu terytorialnego do wykonywania zadań z zakresu telekomunikacji. Podkreślono podstawowe reguły interwencji jednostek samorządu terytorialnego na lokalnym rynku telekomunikacyjnym bez zakłócania konkurencji, zawarto tu usprawnienie procedur wspólnej realizacji zadań z zakresu telekomunikacji przez jednostki samorządowe i przedsiębiorców, w tym kwestie koncesji na roboty budowlane, zamówień publicznych, partnerstwa publiczno-prywatnego, udostępnienia kanałów technologicznych.

Rozdział 3 dotyczy łączy telekomunikacyjnych oraz prawa drogi. W tym rozdziale opisany jest istotny otwarty dostęp do gruntów i budynków, usprawnienie dostępu do gruntów Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych na potrzeby infrastruktury telekomunikacyjnej, chodzi na przykład o drogi publiczne, mosty, koleje, lasy, tereny związane z prawem wodnym. W rozdziale

tych usprawniono dostęp do gruntów jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności do dróg publicznych będących w zarządzie tych jednostek. Usprawniono także dostęp do gruntów prywatnych przez optymalizację procedury udzielania zezwoleń na zakładanie urządzeń, usprawniono dostęp do budynków przez nałożenie dodatkowych obowiązków na ich właścicieli i zarządców, mówi o tym na przykład art. 31 pkt 2. Otwarto obszary na potrzeby inwestycji, na których obowiązują nieproporcjonalne ograniczenia i zakazy ustanowione planami miejscowymi. Zmniejszono maksymalne opłaty za zajęcie pasa drogowego w przypadku dróg, których zarządcą jest generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad.

Rozdział 4, dotyczący odrębności własności elementów infrastruktury telekomunikacyjnej, rozpoczyna go art. 37, mówi o otwarciu dostępu do infrastruktury i konkurencji infrastrukturalnej operatorów, o telekomunikacyjnych podmiotach publicznych, w tym samorządu lokalnego, sieciach telekomunikacyjnych innych operatorów i zasadach współkorzystania lub dostępu do usług, w tym wewnątrzbudynkowej i przybudynkowej sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej.

Rozdział 5 zawiera szczególne zasady lokalizowania inwestycji telekomunikacyjnych, mówi też o planach zagospodarowania przestrzennego, które nie powinny ustanawiać zakazów uniemożliwiających lokalizację inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej.

Rozdział 6 dotyczy szczególnych zasad lokalizowania regionalnych sieci szerokopasmowych. Usprawniono ten proces inwestycyjny poprzez usunięcie barier prawnych, skrócenie i uspołnienie procedur, ustanowienie szczególnych zasad lokalizowania regionalnych sieci szerokopasmowych realizowanych przez samorządy województw w ramach programów operacyjnych współfinansowanych ze środków UE. Doprecyzowano także to, że inwestycje w zakresie telekomunikacji są inwestycjami celu publicznego bez względu na status podmiotu podejmującego te działania.

Rozdział 7 zawiera zmiany w przepisach obowiązujących, które dotyczą trzynastu ustaw, w tym ustawy o gospodarce komunalnej, mówi o tym art. 67, o samorządzie województwa, to art. 68, o samorządzie powiatowym, o partnerstwie publiczno-prywatnym, a także między innymi z zakresu działania prezesa UKE.

Rozdział 8 „Przepisy przejściowe i końcowe” dotyczy między innymi terminów dostosowania przez gminy planów miejscowych, a także terminu sporządzenia przez prezesa UKE raportu na temat stanu sieci szerokopasmowych.

Wysoki Senacie, na posiedzeniu komisji przedstawiono poprawki. W wyniku pracy komisji przyjęto dwadzieścia sześć poprawek, część poprawek

(senator S. Jurcewicz)

przedstawiła strona rządowa, część była wynikiem pracy Biura Legislacyjnego. Odbyła się dyskusja nad sześcioma poprawkami, które nie uzyskały akceptacji większości komisji i stały się wnioskami mniejszości komisji. Komisja wysłuchała także propozycji Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji oraz Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej.

W imieniu połączonych komisji zwracam się z prośbą o przyjęcie poprawek, które przyjęła większość komisji, zawartych w druku nr 846A, są to poprawki od pierwszej do dwudziestej szóstej. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Witolda Idczaka, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

### **Senator Witold Idczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu mniejszości chciałbym złożyć następujące wnioski.

Pierwszy. W art. 1 w ust. 1 pkt 4 skreśla się wyrazy „zarządców nieruchomości”.

Drugi. W art. 30: a) w ust. 1 wyrazy „użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości” zastępuje się wyrazami „lub użytkownik wieczysty”; b) w ust. 4 wyrazy „użytkownikiem wieczystym lub zarządcą nieruchomości” zastępuje się wyrazami „lub urzędnikiem wieczystym”.

Poprawka trzecia. W art. 31 w ust. 1 wyrazy „osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu lub zarządca nieruchomości” zastępuje się wyrazami „lub osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu”.

Poprawka czwarta. W art. 33 w ust. 1 wyrazy „użytkownik wieczysty nieruchomości lub zarządca nieruchomości” zastępuje się wyrazami „lub użytkownik wieczysty nieruchomości”.

Poprawka piąta. Skreśla się rozdział 4.

Poprawka szósta. W art. 71 skreśla się pkt 5.

Chciałbym jednak poinformować, że po namyśle z panem senator Gruszką chcielibyśmy wycofać poprawkę szóstą, czyli tę, którą wymieniłem na końcu. Jej treść jest następująca: w art. 71 skreśla się pkt 5.

Wcześniejsze poprawki, które państwu przedstawiłem, są poprawkami zaproponowanymi przez legislatora i zgłoszonymi przez nas. Generalnie służą one poprawie jakości stanowionego przez nas prawa. Te poprawki mimo że wzbudzają pewne kontrowersje, nie powodują dodatkowych

kompliakcji. Starano się pokazać, że dotychczasowe uregulowania prawne są wystarczające i nie trzeba wprowadzać modyfikacji, których skutki nie są do końca znane. W związku z tym, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej jest zobligowany do tego, żeby kierować się najwyższą starannością, jeśli chodzi o stanowienie prawa, postanowiliśmy jako mniejszość prosić państwa, abyście państwo przychyliłi się do wprowadzenia tych poprawek. Dziękuję uprzejmie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Mam pytanie do przedstawiciela komisji, pana senatora Jurcewicza. Podnoszono kwestie związane z dostępnością do internetu, porównywano, jak to wygląda w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. W związku z tym, że ta ustawa jest ustawą specjalną, która szczegółowo reguluje, wprowadza nowe rozwiązania w zakresie kompetencji różnych organów administracji publicznej, rzutuje na różne przepisy, między innymi prawo własności czy prawo rzeczowe, mam takie pytanie: czy ta ustawa jest wynikiem polskich przemyśleń, czy może wzoruje się na jakichś regulacjach mających odzwierciedlenie w prawie unijnym lub w rozwiązaniach krajowych poszczególnych państw Unii Europejskiej, w których dostęp do szerokopasmowego internetu jest bardziej powszechny? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie wiąże się z tym, że dla jednostek samorządu terytorialnego wprowadza się nowe zadanie, jakim jest budowanie sieci telekomunikacyjnych. To oczywiście będzie kosztować. Zatem, czy w tej ustawie są przewidziane mechanizmy kompensujące wydatki, które samorzady terytorialne będą musiały ponieść, być może pod presją mieszkańców lub podmiotów funkcjonujących na rynkach lokalnych? Chodzi mi po prostu o to, czy koszty inwestycji będą ewentualnie zwracane przez inne podmioty działające na rynku teleinformatycznym. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

A teraz zadaje pytanie pan senator Klimowicz.

### **Senator Paweł Klimowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowny Senatorze Sprawozdawco, mam takie pytanie: czy uważa pan, że korzystne jest to, iż

(senator P. Klimowicz)

w procedowanej ustawie jednostka samorządu terytorialnego może budować lub eksploatować infrastrukturę telekomunikacyjną, sieci telekomunikacyjne, że może dostarczać sieci telekomunikacyjne, czyli po prostu prowadzić działalność gospodarczą w tym zakresie? Czy uważa pan, że to jest rozwiązanie liberalne? Mam na myśli liberalizm gospodarczy. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

**Senator Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy ma pan sygnały od potencjalnych inwestorów o tym, że zmiany, które wprowadzamy w tej ustawie, w jakiś sposób zachęcą ich do sięgania po środki unijne i do rozpoczynania tych przedsięwzięć? Czy będzie to miało wpływ na prowadzenie inwestycji głównie na terenach wiejskich? Bo chodzi mi przede wszystkim o internet na terenach wiejskich. Kiedy według pana najwcześniej możemy się spodziewać... Kiedy wprowadzenie tych zmian w ustawie zaowocuje tym, iż dostęp do internetu na terenach wiejskich będzie większy? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, oddaję panu głos.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Odpowiem na pierwsze pytanie. W materiałach i uzasadnieniu natknąłem się na podobną formułę realizacji dotyczącej zwiększenia możliwości dostępu szerokopasmowego na przykład we Francji. To jest tylko jeden przykład.

Drugie pytanie dotyczyło tego, czy samorządy... O to pytał pan senator. Prawda? To pytanie jest chyba zbieżne z pytaniem pana senatora Klimowicza. Powiem tak. Jeżeli przyjmujemy, że w regionalnych programach operacyjnych są pieniądze przeznaczone na kształtowanie społeczeństwa informacyjnego, w tym między innym na stworzenie dostępu do internetu – a tak jest, bo przecież dla pięciu województw wschodniej Polski w tym zakresie jest odrębny program – to ta ustawa stwarza takie możliwości. Ja teraz przekazuję sprawozdanie komisji, a swoje zdanie w tej materii przedstawię podczas debaty. Tak więc ta ustawa stwarza takie możliwości, stwarza możliwość wykorzystania środków unijnych na ten cel, bo

wiem w ustawie określono, tego do tej pory nie było, iż jest to inwestycja celu pożytku publicznego. To oznacza, że można inwestować. I to jest odpowiedź na pytanie dotyczące tego, czy samorządy mogą, czy nie... W ustawie stwarza się taką możliwość.

Czy jednostki samorządu terytorialnego powinny budować i eksploatować sieci telekomunikacyjne? Ustawa przewiduje dla nich różne możliwości, na przykład mogą zakładać spółki, mogą przekazać... Tak że odpowiadam: ta ustawa przewiduje różne możliwości. Czy powinien się tym zajmować również samorząd? Myślę, że tak. Historycznie rzecz ujmując, były już tak zwane społeczne komitety telefonizacji, które zajmowały się budową – to było realizowane w różnych miejscach w kraju z różnym natężeniem – i wtedy między innymi dzięki wkładowi własnemu, a także publicznemu wkładowi gmin, powstało sporo przyłączy telekomunikacyjnych. Mówię o dostępie do zwykłego stacjonarnego telefonu, nie mówię o dostępie szerokopasmowym. Wtedy dostęp do internetu nie był jeszcze tak powszechny... I wtedy to już było. Myślę, że nie było to sformalizowane w taki sposób, jak przewiduje ta ustawa. Tak że jednostki samorządu mogą to robić poprzez spółki, mogą to robić same, albo mogą to przekazać... Ta ustawa reguluje te kwestie. Czy jednostka samorządu powinna to prowadzić? O tym decyduje organ uchwałodawczy, taką możliwość samorządowi województwa daje jeden z zapisów, bodajże art. 68, ustawy o gospodarce komunalnej.

Czy są sygnały od inwestorów dotyczące sięgania po środki unijne? Ta sprawa, ten problem nie był dyskutowany na posiedzeniu komisji. Do komisji dotarły jednak sygnały... A były to, przypomnę, stanowiska – chciałbym podać dokładną nazwę – Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji oraz Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej dotyczące, według wnoszących sugestie, poprawienia przepisów, a nie negocjowania całej ustawy. Tak więc mogę przypuszczać, że ustawa została przyjęta. Chcę powiedzieć, że w niej są również zawarte rozwiązania dotyczące partnerstwa publiczno-prywatnego. A to w konsekwencji daje szansę wykorzystania środków unijnych. W materiałach, z którymi się zetknąłem, na lata 2007–2013 przewidziana jest kwota 1 miliarda 600 milionów euro. I w wyniku wprowadzenia określenia „inwestycja celu publicznego” można właśnie na terenach, które potocznie są nazywane białymi plamami... Jest tylko pytanie, dlaczego niejednokrotnie nie ma tam przyłącza zwykłego telefonu, już nie mówię o dostępie szerokopasmowym. Koszty jednostkowe takiej inwestycji są tak ogromne, że operatorzy, którzy funkcjonują na naszym rynku, nie wszędzie doprowadzają sieci. Myślę jednak że te środki będą elementem, który spowoduje doprowadzenie na



(senator S. Jurcewicz)

teren gmin, województw właśnie internetu szerokopasmowego.

Jaka jest perspektywa czasowa? Mówimy o latach 2007–2013 – powiedziałem już, jaka będzie kwota – ale całość zamknie się w roku 2015. Do 2013 r. pieniądze powinny być rozdysponowane, a zakończenie nastąpi w 2015 r. Jeżeli skorzystamy z tych środków, to granicznym rokiem, jeśli chodzi o ich wykorzystanie, będzie rok 2015. Czy przyniesie to korzyści i efekty? W mojej ocenie przyniesie, znam regionalne programy operacyjne niektórych województw w zakresie szerokopasmowych sieci szkieletowych. To by było chyba tyle.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Teraz pytanie zada pan senator Knosala.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam dwa pytania szczegółowe. Przepisy projektu ustawy zawierają szereg uregulowań, które nakazują urzędowi zamieszczanie określonych informacji na stronie internetowej. Ale to jest pojęcie dosyć ogólne. Wiemy, że niektóre samorządy mają po kilka stron internetowych, jest jednak jedna, którą zawsze muszą mieć: Biuletyn Informacji Publicznej.

Czy nie byłoby lepiej *expressis verbis* napisać tutaj, że te informacje miałyby być właśnie w tym biuletynie? Inaczej trzeba będzie szukać na tych wszystkich stronach, żeby znaleźć tę, na której to jest umieszczone. Chodzi mi po prostu o to, czy nie należałoby doprecyzować tego zapisu.

Druga sprawa dotyczy art. 15, gdzie jest mowa o tym, że samorząd powinien swoją działalność w tym zakresie prowadzić w sposób niedyskryminujący, przejrzysty, proporcjonalny. Jest nawet mowa o tym, żeby utrzymać neutralność technologiczną. Kto będzie weryfikował, czy działalność jednostek samorządu terytorialnego jest prowadzona właśnie w zgodzie z zasadą przejrzystości, proporcjonalności itd.? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Woźniak.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, moje pytanie jest podobne do zadanego przez pana senatora Knosalę. Mnie też chodzi o to, że działalność prowadzona przez samorządy miałyby być proporcjonalna i niedyskry-

minująca. To są określenia bardzo nieprecyzyjne, które nie zostały zdefiniowane w tej ustawie.

Czy ewentualne doprecyzowanie tych określeń było przedmiotem refleksji komisji? Kto miałby je weryfikować i rozstrzygać, czy ta działalność jest proporcjonalna i niedyskryminująca? Czy tak nieostre sformułowania nie są zarzewiem późniejszych konfliktów natury politycznej?

Debatujemy przecież w Izbie, która taki ma charakter, i wiemy dobrze, że decyzje o inwestowaniu na tym a nie innym obszarze powinny być decyzjami natury merytorycznej, ale zawsze naturalną rzeczą kolejną mają one kontekst polityczny. Nieprecyzyjność tych sformułowań, brak ich zdefiniowania, otwiera, moim zdaniem, możliwość pojawiania się konfliktów politycznych. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

### **Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam takie pytanie, czy pan senator ma wiedzę o tym, czy w innych krajach Unii Europejskiej występują podobne regulacje. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Proszę o odpowiedź, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

W odpowiedzi na pytanie pana senatora Knosali mogę się podzielić jedynie własną opinią. Myślę, że mogłoby być takie doprecyzowanie, że ma to być na stronie BIP, żeby nie trzeba było szukać, żeby nie budziło to później jakichś wątpliwości. Ja nie wiem, czy jest możliwe – i tu kieruję sugestią do pani minister – umieszczenie w rozporządzeniu doprecyzowującego zapisu. Ten temat nie był rozważany w komisji, ale moja opinia w tej materii jest właśnie taka.

Czy te działania w świetle art. 15 będą... itd., itd. To może połączę z odpowiedzią na zapytanie pana senatora Woźniaka, bo one, myślę, współgrają. Powiem w ten sposób: nie jest to chyba przypadek, że jest z nami pani prezes UKE. W ustawie jest część zadań, w odniesieniu do których jednostki powinny wystąpić o opinię. Budziło wątpliwości jednej z instytucji, które uczestniczyły w posiedzeniu komisji, to, że może wystąpić o opinię w tej sprawie, a była też sugestia, że każdy powinien o to wystąpić w tej sprawie, więc ja



(senator S. Jurcewicz)

poprosiłbym o doprecyzowanie mojej odpowiedzi przez panią minister. W mojej ocenie na straży regulacji pewnych działań operatorów telekomunikacyjnych stoi UKE i tu w niektórych artykułach jest wyraźny zapis, co należy do prezesa UKE. Sądzę, że od strony regulacji rynku będzie rozstrzygało UKE, a w innych sprawach – sądy.

Pytanie pana senatora Szewińskiego. Ja przywołałem przykład, z którym się zapoznałem we Francji, i jeszcze raz to powtórzę. Podobny jest skutek, czyli zwiększenie możliwości i zakresu dostępu, tam jest to nawet w milionach linii podane, ale nie chciałbym cytować dokładnie. Tak że we Francji podobne rozwiązanie jest zastosowane.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Witbrodta.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, pan w swoim wystąpieniu mówił o procentowym wykorzystaniu technologii informatycznych w obszarze miejskim i wiejskim. To chyba trzeba by było odnieść do ludności zamieszkującej obszary wiejskie i miejskie.

Czy takimi informacjami pan dysponuje? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, chodzi mi o największych obecnych operatorów, którzy dysponują sieciami przesyłowymi, a konkretnie PSE i PKP. Jak te zmiany wpłyną na tych największych operatorów?

I druga sprawa, która też dotyczy linii energetycznych, ale już tych średnich i niskich napięć. Czy te rozwiązania wpłyną na wykorzystanie tych linii? Wiadomo, że jeśli chodzi o linie średnich napięć, to jest tam pewien problem techniczny, ale on jest do rozwiązania. Sprawa niskich napięć natomiast jest zupełnie tutaj, powiedziałbym, nieuregulowana, i w obecnym systemie prawnym dosyć ryzykowna. Czy w tym zakresie jest jakieś uregulowanie? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja także mam do pana senatora pytanie.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Przedstawiciel mniejszości stwierdził, że wnioski mniejszości mają charakter poprawek czyszczących ustawę, doprecyzowujących, są wnioskami formalnymi i wskazywanymi, jak rozumiem, przez legislatorów. Chciałbym, żeby pan albo to potwierdził, albo temu zaprzeczył. Już nie będę dalej pytał, ale chcę wiedzieć, czy faktycznie tak jest.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję. Rozumiem, że mogę odpowiedzieć.

Panie Marszałku, odpowiem od razu na pańskie pytanie. W odniesieniu do jednej z poprawek doszło do sporu prawnego, więc myślę, że większość komisji, wysłuchawszy obydwu stron, podjęła taką a nie inną decyzję. Sporu prawnego wokół pewnego określenia „zarządca nieruchomości” czy „użytkownik wieczysty” – daję taki przykład. A więc był spór prawny i stąd ta różnica. Szanowni koledzy podtrzymali wniosek mniejszości.

Teraz odpowiem może po kolei, najpierw panu senatorowi na pytanie o to, jak wpłyną te zmiany na operatorów itd. Jeżeli są operatorzy, tacy jak PKP, TP SA czy Dialog, i nadal są białe plamy, to znaczy, że oni nie inwestują. A jeżeli nie inwestują, to dlaczego? Te rozwiązania zmierzają do tego, aby spróbować zlikwidować, poprzez regionalne programy operacyjne i Program „Polska Cyfrowa”, te białe plamy w dostępie do szerokopasmowego internetu. Jakie to będą media, jak będzie infrastruktura telekomunikacyjna wyglądała – proszę zważyć, że na etapie prac sejmowych zniknął zapis, że mają być okablowania tylko światłowodami, dlatego że to w sposób znaczący wpływa na koszt inwestycji – o tym będzie decydował projektant, a także infrastruktura, która już istnieje. My nie budujemy przecież wszystkiego od początku, istnieją już pewne trakty światłowodowe, pętle światłowodowe, jest tylko kwestia dostępu do nich, kwestia ostatniego przyłączenia, ostatniej mili, bo tak to się często nazywa. A więc, jak to wpłynie – być może na przykład PKP się zainteresuje i wspólnie z samorządem wybuduje tam, gdzie nie ma dostępu szerokopasmowego – ja dzisiaj nie potrafię ocenić, nie wiem, jaki to będzie miał wpływ na dużych operatorów. Niemniej wskaźnik, który mogę zacytować, jest taki, że przy tych różnych rozwiązaniach, jakie są stosowane, jeden z operatorów utracił tylko 1% klientów. A więc, jeżeli chodzi o klientów, to taka była strata. Czy dalej tak będzie? Nie. I myślę, że to zwiększy liczbę abonentów. A komu? No, to jest pytanie. W tym sensie ustawa ma nie zaburzać obecnego rynku. Inwestycje, które mają być prowadzone i wspierane w wyniku tej ustawy, mają nie zaburzać rynku.

I teraz, Panie Senatorze, tak. Ja tego może nie odpowiedziałem, ale dane, które czerpałem

(senator S. Jurcewicz)

z GUS, odnosiły się do liczby zamieszkujących wsie, to po pierwsze, a po drugie – w stosunku do liczby zamieszkujących miasta, a więc nie do ogólnej, całej liczby ludności. Tak że to były takie dwie liczby.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję.)

Dziękuję także panu senatorowi sprawozdawcy mniejszości.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy pani minister Gaj chciałaby zabrać głos w tej sprawie? To proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator sprawozdawca bardzo dokładnie i wnikliwie omówił wszystkie najważniejsze zapisy ustawy. Ja tylko ze swojej strony dodam, że ta ustawa jest naprawdę ustawą przełomową w zakresie upowszechnienia dostępu do internetu w Polsce.

Dokonaliśmy analizy przyczyn, dla których Polska rzeczywiście wypada kiepsko na tle innych państw europejskich. Stwierdziliśmy, że pierwszy podstawowy powód to brak infrastruktury telekomunikacyjnej na jednakowym poziomie na całym terytorium Polski. Drugą przyczyną to brak kompetencji społeczeństwa odnośnie do korzystania z internetu, nieznanostwo możliwości, jakie daje internet w zakresie wykorzystania e-bankowości, e-edukacji i wszelkich innych usług, które mogą być dostarczane za pośrednictwem internetu do każdego najmniejszego zakątka Polski. Aby tak się stało, aby każdy z nas, niezależnie od tego, czy jest mieszkańcem dużego miasta, czy też mieszkańcem wsi, miał równy dostęp do takich samych usług, musimy zadbać o budowę sieci szerokopasmowych wysokiej przepustowości. I tutaj z pomocą przyszły nam środki europejskie, których, jak pan senator wskazał, jest dość dużo, to jest kwota 1 miliard 600 milionów euro. W większości beneficjentami są jednostki samorządu terytorialnego, które jednak w ramach swoich zadań własnych nie miały kompetencji do prowadzenia działalności w kwestiach telekomunikacji. My tę możliwość dajemy jako zadanie własne fakultaty-

wne. Ta działalność jednostek samorządu terytorialnego będzie działalnością z zakresu użyteczności publicznej, a nie prowadzenia działalności gospodarczej. Jednak w momencie, gdy ta działalność będzie wykraczała poza zadania użyteczności publicznej, jeśli jednostka zdecyduje się prowadzić działalność gospodarczą, będzie podlegała takiemu reżimowi, jakiemu podlega każdy inny przedsiębiorca. Generalnie przede wszystkim chcemy dać jednostkom samorządu terytorialnego możliwość zaspokajania potrzeb swoich mieszkańców, chcemy dać możliwość budowy sieci pasywnych, a nie możliwość zostania przedsiębiorcą telekomunikacyjnym dostarczającym usługi użytkownikom końcowym, co rzeczywiście wpłynęłoby na rynek telekomunikacyjny i zaburzyło tam konkurencję. Ustawa ma pobudzić inwestycje, ma spowodować powstanie sieci telekomunikacyjnych, a nie zrobić z jednostek samorządu terytorialnego przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy konkurowaliby z Netią, TP SA czy z szeregiem innych przedsiębiorców.

Chciałabym jeszcze pokrótce tylko ustosunkować się do zadanych pytań, jeśli chodzi o art. 15. Tam są kwestie związane z agregacją popytu, upowszechnianiem w społeczeństwie kompetencji do wykorzystania nowoczesnych technologii. I tutaj jednostki samorządu terytorialnego będą podejmowały te decyzje w drodze uchwał, uchwały zaś będą następnie kontrolowane przez organy nadzoru tych jednostek.

Jeśli chodzi na przykład o sieci PKP czy sieci przedsiębiorców energetycznych, to ta ustawa tego nie reguluje. Ona jedynie nakłada na przedsiębiorstwa świadczące zadania z zakresu użyteczności publicznej obowiązek udostępniania swojej infrastruktury technicznej, ale z poszanowaniem ich podstawowej działalności. Mówiąc obrazowo, daje na przykład możliwość wpuszczenia światłowodu w istniejącą kanalizację czy podwieszenia tego światłowodu pod infrastrukturę energetyczną, z całym poszanowaniem podstawowej działalności tych przedsiębiorców. A więc to nie wpłynie – i takie jest zastrzeżenie, że nie może wpływać – na wykonywaną podstawową działalność danego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Jeśli chodzi o sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia połączonych komisji oraz o wniosek mniejszości, to stanowisko rządu w zakresie wniosków mniejszości jest negatywne.

Pierwsze cztery dotyczą wykreślenia pojęcia „zarządca nieruchomości”. W tej sprawie rzeczywiście odbył się wczoraj na posiedzeniu komisji spór prawny w tym zakresie, czy jest to potrzebne, czy nie. My z doświadczenia, jakie mamy na podstawie stosowania art. 140 prawa telekomunikacyjnego, mówiącego o udostępnianiu nieruchomości – tam ten zarządca nieruchomości nie jest wpisany – wiemy, że dochodzi do szeregu nieprawidłowości na poziomie wspólnot czy spółdzielni

(podsekretarz stanu M. Gaj)

mieszkańczych, gdzie niekiedy poprzez brak możliwości działania samego zarządcy dochodzi, że tak powiem, do monopolizacji budynku, bo wiem zarządca odwleka to do uchwały wspólnoty czy spółdzielni. Dlatego zależy nam bardzo na uwzględnieniu tego pojęcia i niewykreślanu słów „zarządca nieruchomości”.

Piąty wniosek mniejszości dotyczy skreślenia całego rozdziału 4 tej ustawy. W rozdziale tym jest mowa o nowej instytucji prawnej, jaką jest odrębna własność włókien światłowodowych. Jest to bardzo ważna, bardzo istotna rewolucja i nowe zagadnienie dla ustawy i dla rynku, które umożliwi współinwestowanie kilku graczy rynkowych, kilku konkurentów, którzy w chwili obecnej bez tej regulacji nie są w stanie dogadać się i wspólnie inwestować, wspólnie kłaść jeden kabel światłowodowy. Jeśli wprowadzimy taką instytucję, która wychodzi naprzeciw nowemu pakietowi telekomunikacyjnemu, mówiącemu o dzieleniu ryzyka inwestycyjnego, to będziemy już mieli częściowo implementowany ten nowy pakiet telekomunikacyjny, a jednocześnie będziemy iść z duchem czasu i postępować zgodnie z duchem wszystkich rozwiązań europejskich.

Jeśli zaś chodzi o sprawozdanie z całego posiedzenia komisji, to rząd ma negatywne stanowisko co do poprawek: dziesiątej, dwunastej i szesnastej. Przyjęcie poprawki dziesiątej polegającej na wykreśleniu wyrazów „z wyjątkiem przypadków wynikających z przepisów prawa” doprowadziłoby do tego, że zewnętrzne instalacje telekomunikacyjne moglibyśmy lokować wszędzie, na przykład można by budować maszty nawet na Kościele Mariackim, który jest zabytkiem. To doprecyzowanie „z wyjątkiem przypadków wynikających z przepisów prawa” powoduje, iż właściciel nieruchomości będzie mógł odmówić przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu lokalizowania danej inwestycji telekomunikacyjnej na takim zabytkowym obiekcie, dlatego że ustawa o zabytkach przewiduje takie wyłączenia.

Poprawki dwunasta i szesnasta są związane z wykreśleniem pojęcia „jednostki samorządu terytorialnego”. Te regulacje są związane z lokalizacją regionalnych sieci szerokopasmowych, gdzie inwestorem jest jednostka samorządu terytorialnego. Regulacje są wzorowane na innych specustawach: drogowej, lotniskowej, kolejowej. I tutaj, jeśli wykreślilibyśmy słowa „jednostki samorządu terytorialnego”, powodowałibyśmy dysonans, różnicę między tymi regulacjami. Niejednokrotnie jednostka sama by sobie doprowadzała te sieci, a jednocześnie – będąc inwestorem – sama by sobie umożliwiała dysponowanie nieruchomością po wydaniu przez wojewodę decyzji lokalizacyjnej, co nie leży ani w jej interesie, ani w interesie ewentualnych nabywców tej nieruchomości.

Myślę, że to wszystko, jeśli chodzi o stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Pani Minister, prosiłbym o pozostanie.

Pan senator Knosala. Proszę uprzejmie.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję Panie Marszałku.

Pani Minister! Chciałbym zadać pytanie związane z art. 33, gdzie jest mowa o tym, że trzeba „umożliwić umieszczenie na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnych, w szczególności instalowanie urządzeń telekomunikacyjnych, przeprowadzanie linii kablowych pod nieruchomością, na niej, lub nad nią, umieszczanie tabliczek informacyjnych o urządzeniach, a także ich eksploatację i konserwację, jeżeli nie uniemożliwia to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości”. I teraz chcę przedstawić swoje wątpliwości.

W jakim stopniu uzasadniona może być obawa, że pozostawienie tego typu niedookreślonych sformułowań – jak „istotne zmniejszenie wartości” czy „jeżeli nie uniemożliwia to racjonalnego korzystania” – może spowodować, że dojdzie do jakichś sporów sądowych, w dodatku długotrwałych, co będzie opóźniało całą tę procedurę? W jakim trybie właściciel będzie mógł zgłaszać zastrzeżenie? Kto będzie władny te zastrzeżenia właściciela rozpatrzyć i rozstrzygnąć, czy są one zasadne? Czy kiedy takie zastrzeżenie wpłynie, ten przewidziany w ustawie trzydziestodniowy termin zgłoszenia będzie ulegał, że tak powiem, zawieszaniu? I już ostatnie pytanie: czy starosta, działając na podstawie przepisów o gospodarce nieruchomościami, będzie mógł zezwolić na inwestycje, nawet kiedy te przesłanki wyłączające prawo do realizacji inwestycji mogą zaistnieć? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wróć jeszcze do sprawy sieci energetycznych. Ogólnie rzecz biorąc, chodzi mi o to, że energetyka sama może dostarczać internet, zazwyczaj tego w naszym kraju nie robi, ale w innych krajach jest



(senator G. Wojciechowski)

to dość częste. Ktoś inny może chcieć wykorzystać, to znaczy próbować wykorzystać... A energetyka powie: nie, bo my być może kiedyś będziemy coś robić. Chodzi mi przede wszystkim o taką sytuację. To jest jedna kwestia.

Druga, pozornie niezwiązana z tematem, ale w gruncie rzeczy dosyć istotna. Chodzi mi o dostęp do nieruchomości. Jeżeli nieruchomość nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, posiada służebność – a wiadomo, że linie są lokalizowane przeważnie przy drogach publicznych – to czy nie należałoby w ramach tej służebności również określić, że to jest kwestia nie tylko dojazdu, ale również doprowadzenia mediów, w tym przyłącza telekomunikacyjnego? To jest druga sprawa.

I trzecia. Jak ma wyglądać kwestia demarkacji czy w jaki sposób mają się łączyć sieci różnych operatorów? Jak rozumiem, w tej chwili tych operatorów będzie stosunkowo dużo, w związku z czym mogą się tu pojawić pewne trudności, jeśli chodzi o udostępnianie czy nieudostępnianie. No, w przeszłości już to przeżywalismy. Czy w tym zakresie nie należy się spodziewać jakichś większych problemów? Dziękuję bardzo.

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Paszkowski. Proszę bardzo.

#### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Pani Minister! Chciałbym zadać takie ogólne pytanie, które rodzi mi się, jak czytam tę ustawę.

Jakie są instrumenty obrony odbiorcy przed tworzeniem naturalnych, nazwijmy to, monopoli przez właścicieli sieci światłowodowych, którzy będą być może również dostarczycielami sygnału internetowego? To dotyczy chociażby wspólnot mieszkaniowych. Kiedy w momencie budowy budynku deweloper podejmuje decyzję na przykład o tym, z kim wchodzi w układ, jeżeli chodzi o dostarczenie sygnału telewizyjnego czy innego, wtedy dochodzi do takiej sytuacji, że ten dostawca czy operator buduje sieć telewizyjno-swiatłowodowo-internetową – nieważne, jak ją nazwiemy – i ona stanowi jego nakład, więc później tworzy się taki naturalny monopol, bo ten operator w zasadzie dysponuje całym okablowaniem danego budynku. Czy uchronimy się przed takimi sytuacjami, że będą się rodzić naturalne technologiczne monopole w tym zakresie?

I jeszcze chciałbym zapytać o pewne rozwiązanie przewidziane w art. 33 ust. 2 tejże ustawy, a więc o zapis, że korzystanie z nieruchomości jest odpłatne dla tych dostawców czy operatorów,

chyba że linia lub urządzenia telekomunikacyjne służą zapewnieniu telekomunikacji właścicielowi, użytkownikowi, osobie, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu itd., itd. Moje pytanie jest takie: czy to nie będzie tak, że ten operator będzie korzystał z nieruchomości bezpłatnie, a właściciel tej nieruchomości, to jest użytkownik, za sygnał internetowy będzie musiał zapłacić? Czyli ja za internet będę musiał zapłacić, a operator z mojej nieruchomości będzie mógł korzystać bezpłatnie. Czy paradoksalnie tak właśnie nie będzie?

#### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Minister.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj:**

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, odpowiedź na pytanie pana senatora związane z treścią art. 33 i umieszczeniem na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej, jeżeli to oczywiście nie umożliwi racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości. No, rzeczywiście są to pojęcia bardzo subiektywne, indywidualne, bo tutaj nie da się po prostu wprowadzić jakiejś generalnej definicji na poziomie przepisów prawa. Do tej pory te pojęcia i przepis w podobnej formie, może nieco mniej rozbudowanej, funkcjonują w prawie telekomunikacyjnym i definiowanie tych pojęć nie sprawiało organom ani sądom jakichkolwiek problemów. Te przesłanki będzie oceniał starosta w postępowaniu na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami. I tak mimo tego, że jedna ze stron – zapewne właściciel czy użytkownik nieruchomości bądź zarządca – będzie twierdził, że dane zajęcie nieruchomości czy posadowienie danego urządzenia będzie skutkowało utrudnieniem racjonalnego korzystania z nieruchomości czy zmniejszeniem wartości nieruchomości, starosta będzie dokonywał tego rozstrzygnięcia, oceniając i ważąc te interesy. To rozstrzygnięcie może być negatywne w stosunku do właściciela, niemniej jednak na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami właścicielowi nieruchomości czy użytkownikowi przysługuje stosowne odszkodowanie w związku z zajęciem tej nieruchomości i starosta w ramach tego postępowania z art. 124 będzie mógł takie odszkodowanie ustalić. Co do terminu, który jest określony w ust. 3, to on po prostu wygaśnie, a nie ulegnie zawieszeniu. Jeśli strony będą w sporze, to ten termin nie będzie miał znaczenia, bo to jest dobrowolny termin na zawarcie



(podsekretarz stanu M. Gaj)

umowy. Jeśli strony się dogadują, czyli jest dobra wola z obu stron, właściciela i przedsiębiorcy, to mają trzydziestodniowy termin na zawarcie umowy, ale jeśli są w sporze, to oczywiście ten termin nie ma już najmniejszego zastosowania.

Jeśli coś pominię, to ewentualnie proszę później się dopytywać.

Teraz sieci energetyczne. Czy sieci energetyczne będą mogły odmówić udostępnienia? Nie będą mogły odmówić, chyba że będzie to naruszało ich podstawową działalność, ale wtedy istnieje przesłanka do wystąpienia do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z wnioskiem o rozstrzygnięcie tych kwestii spornych w drodze decyzji, która zastąpi umowę stron.

Jeśli chodzi o dostęp do nieruchomości i przyśługiwanie innych praw niż prawo własności czy wieczysta dzierżawa, to te kwestie są uregulowane w ustawie i będzie to tak samo traktowane. Ktoś, komu przysługuje inne prawo do nieruchomości niż własność, też jest objęty tymi regulacjami związanymi z prawem drogi. Jest też różnica między art. 33 a art. 30. Art. 30 reguluje właśnie prawo drogi, czyli prawo do umieszczenia danego urządzenia na nieruchomości czy do przejścia przez tę nieruchomość. Z kolei art. 30, czyli wcześniejszy, reguluje kwestie związane z tymi monopolami w danym budynku. Czyli art. 30 pkt 1 mówi, po pierwsze, o obowiązku właściciela dotyczącym wpuszczenia przedsiębiorcy, w celu doprowadzenia kabla do budynku, na nieruchomość i do miejsca w budynku, gdzie zbiegają się kable. Po drugie, mówi o udostępnieniu przez właściciela budynku miejsca, jakim jest kanalizacja kablowa. A jeśli nie ma możliwości doprowadzenia kolejnego kabla telekomunikacyjnego do budynku i nie ma już miejsca w kanalizacji kablowej budynku, to wtedy na przykład telewizja kablowa czy przedsiębiorcy telekomunikacyjni, którzy w chwili obecnej rzeczywiście mają często monopole wynikające z umów ze wspólnotami, mają obowiązek udostępnienia swojego kabla bądź części kabla na potrzeby świadczenia konkretnemu użytkownikowi usług przez jakiś komercyjny podmiot, aby zakończyć monopolizację świadczenia usług w budynku.

Nie wiem, czy udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale...

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj: Dziękuję.)

Nie ma więcej pytań.

Pytam teraz prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, panią Annę Streżyńską: czy chciałaby pani zabrać głos w tej sprawie? Tak?

To zapraszam.

### **Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:**

Wysoka Izbo!

Chciałabym powiedzieć kilka słów o kontekście powstawania tej ustawy. Pieniądze, o których wielokrotnie tutaj wspominaliśmy, są rozproszone. Są w dyspozycji dwóch resortów, MSWiA i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, a w końcu trafiają też do wielu beneficjentów. To głównie beneficjenci samorządowi. To rozproszenie ma wiele pozytywnych aspektów, ale wynika też z niego jeden negatywny element. Mianowicie kiedy powstają bariery w wydatkowaniu tych pieniędzy i kiedy samorządowcy, którzy nie są profesjonalnymi telekomunikantami, potrzebują pomocy, to nie bardzo mają dokąd się udać. Ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, to jest ustawa będąca efektem trzech lat pracy UKE z samorządami. One instynktownie i bez jakiejś wyraźnej podstawy, w szczególności bez podstawy prawnej, ubiegały się w UKE o pomoc w wydatkowaniu tych pieniędzy. Chodziło zwłaszcza o pomoc w uzyskaniu pewności co do tego, że ich działania inwestycyjne są zgodne z prawem, w szczególności z prawem unijnym, i że kiedy ostatecznie zgłoszą się do Komisji Europejskiej z tymi inwestycjami celem ich rozliczenia, to rozliczenie będzie wyglądało pozytywnie, nie będą musieli tych pieniędzy zwracać i nie będzie innych kłopotów. Dostaliśmy te pieniądze, więcej ich nie dostaniemy. Jest to więc po prostu najlepsza dla Polski okazja, żeby rozpedzić to koło zamachowe, jakim jest telekomunikacja. Oczywiście na tę ustawę czekają nie tylko samorządowcy, chociaż przede wszystkim oni. Czekają także operatorzy, bo jest też usuwana część barier inwestycyjnych związanych z prawem budowlanym, zagospodarowaniem przestrzennym.

Co bardzo ważne, ustawa przewiduje wsparcie konkretnego organu państwowego, jeżeli samorząd sobie tego życzy. Jeżeli jest niepewny, jeżeli nie wie, czy jego działania są zgodne z prawem, to może zwrócić się do prezesa UKE o pomoc i wtedy prezes UKE przejmuje odpowiedzialność za prawidłowość wydatkowania środków, przechodzi ona z samorządu na prezesa UKE. Myślę, że będzie to jednym z ważnych aspektów branych pod uwagę przy podejmowaniu inwestycji. Ogólnie rzecz biorąc, jest to tendencja światowa, że państwo wraca do sektora telekomunikacyjnego i że podejmuje interwencje w sektorze telekomunikacyjnym w zakresie usług ogólnego interesu, czyli tak zwanych usług użyteczności publicznej. Chodzi o państwo w szerokim sensie i o działania podejmowane albo poprzez jednostki stricte państwowe, albo poprzez administrację publiczną samorządową. Ogromne kwoty są wydatkowane w większości krajów, i to nie tylko europejskich, także na świecie. Można wskazać plan Obamy,

(prezes A. Streżyńska)

przeznaczający 7, 2 miliarda dolarów na szerokopasmowy internet, w Australii w ciągu pięciu lat 90% mieszkańców ma dostać w domu dostęp do 100 MB – to jest coś, o czym my możemy obecnie tylko marzyć – a w takim Meksyku wydaje się na to 3,5 miliarda dolarów. Wpisujemy się także w tak zwaną cyfrową agendę Komisji Europejskiej. To jest taki plan dla całej Europy, ale praktycznie każdy kraj ma już w tej chwili własną cyfrową agendę – my też ją mamy – i własne rozwiązania prawne, do czego i my zmierzamy.

Musieliśmy sobie odpowiedzieć na kilka pytań. Czy wspieramy konkurencję w usługach, w infrastrukturze? Tutaj, w tej ustawie, wyraźnie położyliśmy nacisk na wspieranie konkurencji w infrastrukturze, na budowanie nowej infrastruktury. Odpowiedzieliśmy też sobie na pytanie, co budujemy. A więc samorządy budują głównie sieci szkieletowe, sieci schodzące aż do sołectwa, czyli bardzo daleko, po to, żeby ułatwić dostęp konsumentom do sieci komunikacyjnej. Oczywiście te pieniądze, które dostajemy z Unii Europejskiej, nie wpływają bezpośrednio do operatorów telekomunikacyjnych, tylko do samorządów, a następnie są przekazywane firmom budowlanym. Rynek telekomunikacyjny ma więc z tego bardzo pośrednie korzyści. Dopiero wtedy skorzysta z tych sieci, jeśli zapewnimy ich otwartość, czyli wówczas, jeżeli do tych sieci zbudowanych z pieniędzy publicznych każdy operator, czy to samorządowy, czy prywatny, będzie mógł się przyłączyć, żeby zaoferować swoje usługi konsumentowi. Ogólna zasada efektywności to właśnie zasada otwartego rynku.

Padło tutaj pytanie: dlaczego inwestycje publiczne, dlaczego stawiamy na inwestycje publiczne? W przypadku tych inwestycji, tych sieci szkieletowych, których brakuje i które nie dochodzą do wszystkich miejscowości, chodzi o ogromne pieniądze, tak więc muszą to być pieniądze publiczne. Tak uznała Komisja Europejska, przyznając nam te pieniądze. Takie inwestycje doprowadzą do wzrostu popytu na usługi w przyszłości, czyli już wyjdziemy z tych pięćdziesięciu paru procent penetracji rynku, która jest też wymuszona brakiem infrastruktury w obszarach wiejskich. Takie inwestycje publiczne zmniejszają bariery dostępu do rynku. Wejdą nowi dostawcy usług, mali operatorzy. Proszę państwa, u nas jest zarejestrowanych siedem i pół tysiąca operatorów; większość z nich działa na terenach wiejskich i małych miasteczek. Oni by dali ludziom te usługi, gdyby dostali wsparcie w postaci łatwego przyłączenia do sieci szkieletowej. Dzięki temu będą mogli proponować usługi szybciej i bez ogromnych nakładów. Tak więc to wszystko pozwoli nam na szybkie dojście z ultraszybkim internetem do stref wiejskich. Część środków jest wydatkowana przez partnerów prywatnych, to jest dzia-

łanie 8.4 w programie „Innowacyjna Gospodarka”. Ale to jest program szczególny, ponieważ jest nastawiony na białe plamy, czyli na te obszary kraju, które nie mają w ogóle żadnej infrastruktury albo infrastruktura nie pozwala na zapewnienie dobrego dostępu do internetu. Tam jest około 300 milionów euro i to też jest niebagatelny kawał grosza, który jest potrzebny operatorom.

Padło pytanie ze strony Wysokiej Izby o wpływ tego na rynek, wpływ na operatorów. Rozwiązania, które proponujemy w ustawie, nie zagrażają operatorom, przeciwnie, bez nich, jak widać, jest bardzo trudno inwestować, a niektórzy w ogóle nie są w stanie inwestować. Dzięki tym rozwiązaniom inwestycje będą bardziej innowacyjne, znikną wąskie gardła, zostaną wypełnione białe plamy. W ustawie jest też odzwierciedlona rosnąca rola jednostek samorządowych, które wtedy, gdy przedsiębiorcy prywatni ze względów biznesowych kompletnie nie są zainteresowani inwestowaniem, często chcą wziąć ten trud na siebie. Ustawa stanowi komplet pozytywnych dla wszystkich inwestorów rozwiązań, stanowi pewną przemyślaną całość, wynika z wielu godzin naszych rozmów z inwestorami i z samorządowcami. A przede wszystkim, co chyba jest najważniejsze, ta ustawa umożliwi zwiększenie powszechności dostępu do internetu, jak również umożliwi spadek cen usług internetowych i innych usług telekomunikacyjnych. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Są pytania do pani minister.

Pan senator Gogacz, proszę uprzejmie.

### **Senator Stanisław Gogacz:**

Pani Minister, mam pytanie.

Jakie mamy gwarancje, że po przyjęciu tej ustawy Polska w zakresie, o którym tu rozmawiamy, będzie traktowana horyzontalnie, a nie wertykalnie, czyli że terytorium Polski będzie zagospodarowane tymi sieciami informatycznymi, tak jak to pani powiedziała? Bo jednak analogia do operatorów telekomunikacyjnych wskazuje, szczególnie ostatnio, że bardziej zainteresowani są oni tymi miejscami, gdzie są duże skupiska ludzkie, a mniej wioskami, małymi chutorami czy też miejscami, gdzie są osobne gospodarstwa. I jeżeli chodzi o tę sieć szkieletową, o tę sieć podstawową, to jakie mamy gwarancje, że cała Polska, i to pojedyncze siedlisko, i duże miasto, będzie jednakowo traktowana? Ja wiem, że z merytorycznego punktu widzenia wydaje się, że to powinno być duże miasto, niemniej jednak to są czasami dla ludzi duże tragedie, bo jest kwestia telepracy itd. I proszę mi powiedzieć, jakie mamy gwarancje, że podejście komercyjne zostanie odsunięte na bok. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Dajczak.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Krótkie pytanie. Pani prezes użyła w swojej wypowiedzi takiego sformułowania, że Polska również posiada agendę cyfrową. Zastanawiam się z kolegami, co to właściwie znaczy. Gdyby pani mogła nam to wyjaśnić... Bo nie bardzo wiemy, co to jest.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.  
Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes!  
Jak będzie wyglądała sprawa tych nieszczęsnych masztów, które obecnie czasami są instalowane w pobliżu domostw? Często jest ich kilka, w związku z czym może nastąpić zjawisko nakładania się sygnałów i zwiększania mocy sygnału powyżej normy tak, że może być już to niebezpieczne dla zdrowia. Czy te rozwiązania dają pełną gwarancję uregulowania tego, co się dzieje w tym zakresie?

I druga sprawa to kwestia samego projektowania przyłączy i tego, co jest w budynkach. Tutaj nie ma w zasadzie jakichś przepisów, które by określały, w jaki sposób należy to wykonywać, aby było to bezpieczne. Projektanci posilkują się różnymi normami zapożyczonymi z innych dziedzin, bo brakuje jakiegось jednego jednolitego prawa w tym zakresie. I brakuje też, powiedzmy, w konstrukcji... może nie w konstrukcji budynków, ale w nowych budynkach nie ma miejsca na przyłącza, na rozdzielnie telekomunikacyjne, bardzo często nie ma również odpowiednich kanałów, które też muszą być zaprojektowane. Mogą one się krzyżować z jakimiś innymi, ale nie mogą biec równoległe na przykład z liniami energetycznymi, one mogą się krzyżować, ale nie mogą być równoległe. W związku z tym potrzebne są nowe kanały. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo, Pani Prezes.

**Prezes  
Urzędu Komunikacji Elektronicznej  
Anna Streżyńska:**

Zacznijmy od gwarancji równoprawnego traktowania całego obszaru Polski. Ustawa jest jed-

nym z elementów, które mają do tego zmierzać. W tej ustawie stwarzamy możliwości inwestowania i preferencje dla inwestorów, którzy będą budowali sieci szkieletowe na całym obszarze, sieci schodzące do najmniejszych nawet sołectw. Przykładem może być Małopolska, gdzie z pieniędzy unijnych budowana jest sieć, która będzie schodziła do sołectw liczących dwustu sześćdziesięciu mieszkańców. Ale nie można samorządów zmusić do tego. Stwarzamy w megaustawie możliwość inwestowania przez gminy w przypadku, gdy rynek nie jest zainteresowany inwestycją na danym terenie, gdy dla rynku jest to inwestycja nieefektywna biznesowo. Usuwamy bariery dla samorządu, ale samorządu nie możemy zmusić do tego ani też samorząd nie zawsze ma na to pieniądze. Ratunkiem są środki europejskie. Te środki europejskie zostały rozdzielone tak, jak zostały rozdzielone. Część środków idzie na sieci szkieletowe i to jest bardzo pozytywne, ponieważ budowa tego najbardziej kosztownego fragmentu sieci telekomunikacyjnej naprawdę już znacznie poprawia możliwości inwestowania w małych miasteczkach, w małych wsiach, w gminach. Jak rozmawiamy z inwestorami prywatnymi czy samorządowymi, to oni mówią: „Ale gdzie ja mam się podłączyć? Mam bardzo daleko do sieci głównej. Gdyby ta sieć zeszała do mnie, chociaż na teren gminy, nie mówiąc o tym, że do tej miejscowości, to ja bym stosunkowo tanim kosztem dał radę się przyłączyć”. Trzeba po prostu uruchomić ten cały mechanizm. Te siedem i pół tysiąca operatorów to są operatorzy, którzy chcą inwestować, tylko mają bariery kosztowe.

Ponieważ najwięksi nasi operatorzy skupili się na miastach i głównie tam inwestują, myślę, że te małe i średnie przedsiębiorstwa, które są ogromną naszą nadzieją, będą inwestowały właśnie w mniejszych miejscowościach przy wsparciu samorządów. Przyniesie to zresztą wielorakie korzyści, ponieważ ci mali i średni przedsiębiorcy z reguły są przedsiębiorcami lokalnymi, lokalnie płacą podatki, lokalnie budują rynek pracy i rynek inwestycyjny, zakupują produkty, zatrudniają, choćby nawet swoich krewnych, a są też bardzo rozpoznawalni, bo to jest pan Kazio, który ma firmę telekomunikacyjną, a nie TP SA, która ma dział rozliczeń w Katowicach – to jest zupełnie inna perspektywa funkcjonowania.

Megaustawa, środki unijne i inne działania, które podejmuje rząd, UKE i samorządowcy, żeby rozpowszechnić dostęp do internetu – to wszystko stanowi całość. Bez poszczególnych elementów ten mechanizm jest kulawy, on po prostu nie będzie dobrze działał. Kiedy megaustawa zlikwiduje bariery inwestycyjne, a jednocześnie wesprze mechanizmy inwestycyjne dotyczące regionalnych sieci szerokopasmowych, którym jest poświęcony cały rozdział, zachowując odpowiedzialność prezesa UKE, umożliwi udzielanie małym gminom,



(prezes A. Streżyńska)

których nie stać na prawników, nie stać na firmy konsultingowe, pomocy w prowadzeniu inwestycji na małych obszarach wiejskich czy małomiasteczkowych, a to wszystko sumarycznie będzie wspierało lepsze rozłożenie inwestycji na wszystkie obszary kraju, nie tylko na wielkie miasta. Ale oczywiście nikt nie może tu dać gwarancji, ponieważ to wszystko jest dobrowolną działalnością – dobrowolnymi decyzjami samorządowców, dobrowolnymi decyzjami przedsiębiorców telekomunikacyjnych. My tylko stwarzamy im pewne możliwości, lepsze warunki i preferencje, żeby namówić ich do tego, żeby inwestowali w obszarach wiejskich. Oczywiście do tego dojdą też inne działania UKE, choćby w zakresie porozumienia z Telekomunikacją Polską, gdzie milion dwieście tysięcy linii ma być zbudowanych właśnie na terenach wiejskich i małomiasteczkowych. To jest inwestycja przewidziana na trzy lata, ona już się dzieje, i wydaje mi się, że ona też poważnie zmieni kształt rynku.

Mówiąc o agendzie cyfrowej, miałam na myśli prace w ramach Programu „Polska Cyfrowa”, w trakcie których powstała między innymi ta dzisiejsza ustawa, ale też i szereg innych działań, w tym Krajowe Forum Szerokopasmowe i portal tego forum, gdzie wszyscy zainteresowani inwestycjami wymieniają się informacjami, pomagają sobie nawzajem, a UKE też zamawia, otrzymuje z różnych źródeł i publikuje materiały pomocne do prowadzenia inwestycji. To są działania, które nie wymagały przyjmowania jakiegoś wielkiego programu przynajmniej na naszym poziomie – UKE jest organem administracji centralnej, ale nie wchodzi w skład rządu – działania, które ad hoc można było zastosować i one są dziś naszą agendą cyfrową. To jest ta cała pomoc, której udzielamy, praca nad ustawą, Krajowe Forum Szerokopasmowe, wsparcie działania 8.4, w którym UKE bierze udział, to znaczy, kontroluje, czy środki są prawidłowo przyznawane i wydatkowane, wsparcie wszystkich programów, broadbandowych, szerokopasmowych, w ramach programu systemowego, w ramach którego mamy pomagać wszystkim inwestorom broadbandowym w tym, żeby te inwestycje przebiegały według jakiegoś rozsądnego harmonogramu i w rozsądny sposób.

Z tego miejsca przesłabym do standardów, o których mówił pan senator, tych standardów, których brakuje. Rzeczywiście brakuje dziś standardów budowy sieci i przyłączenia sieci. Po części te standardy powstaną właśnie w ramach megaustawy. Jest rozporządzenie, które mówi o tym, w jaki sposób nowo budowane budynki mają być wyposażane w łącza telekomunikacyjne. Od strony technicznej już można zapisać bardzo wiele takich norm, które będą pomocne inwestorom wy-

pełniającym budynki łączami telekomunikacyjnymi. Ale jeszcze ważniejsze są standardy, w jakich będziemy budować poszczególne sieci, które już są bardzo rozdrobione, jak mówiłam. One muszą się ze sobą połączyć, a żeby te wszystkie sieci się połączyły – już mamy w Polsce kilka tysięcy sieci należących do różnych operatorów, za chwilę powstanie jeszcze kilkaset innych – to one muszą ze sobą współpracować i muszą również dołączyć się do sieci głównej, połączyć się ze światem. A więc tutaj też bardzo potrzebne są standardy i jednolitość budowy sieci, i w ramach projektu systemowego, który UKE ma realizować, jesteśmy na etapie podpisywania umowy z MSWiA, bo jednym z naszych obowiązków będzie opracowanie właśnie dla MSWiA listy standardów pomocnych w ujednoczeniu zasad budowy sieci.

Jeśli zaś chodzi o maszty, to akurat tutaj ustawa nie odnosi się do kwestii związanych z nadmiarową budową masztów ani z tym, co my też uważamy za duży problem, czyli z brakiem skłonności operatorów do budowy wspólnych masztów, żeby nie psuć krajobrazu, to po pierwsze, żeby inwestycje następowały, to po drugie, w sposób ułatwiający oszacowanie od razu poziomu promieniowania elektromagnetycznego i nałożenie na taką inwestycję odpowiednich zobowiązań. Dzisiejsza ustawa telekomunikacyjna, nie megaustawa, nie ta ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, lecz ustawa telekomunikacyjna, umożliwia taką współpracę, ale nie nakłada takiego obowiązku. Operatorzy nie składają wniosków do prezesa UKE o przyznanie im prawa korzystania z masztów innych operatorów, ponieważ te maszty powstawały w różnym okresie i większość z nich technicznie nawet nie jest zdolna do udźwignięcia większej liczby nadajników niż te, które powiesi sobie operator właściciel masztu. I to jest dosyć duży problem.

Myślę, że nasza dzisiejsza ustawa to nie jest jeszcze ostatnie słowo. Patrzymy na to, co robią inne kraje, one mają podobne ustawy, te ustawy były wielokrotnie nowelizowane. Jedną z nowelizacji, bardzo interesujących, które wprowadzono we Francji, zobowiązywała właśnie operatorów do wspólnego budowania masztów, czemu towarzyszyło podjęcie inicjatywy, przez rząd i samorządy, które tam współpracują ze sobą bardzo ściśle, przekazania pewnej ilości pieniędzy stricte na budowę wspólnych masztów. W ten sposób w gminach francuskich powstało ponad dwa tysiące wspólnych masztów, co bardzo pomogło, po pierwsze, w inwestowaniu na obszarach wiejskich – operatorzy komórkowi wcale się tak nie pchają, żeby postawić tam siedem masztów, i na ogół jest problem z zasięgiem, w ogóle bardzo trudno jest skłonić jakiegokolwiek operatora do inwestowania na niektórych terenach, ale jak gminy budowały maszt, no to maszt, czyli ten główny koszt, już jest i oni tylko wieszają swoje nadajniki – spo-



(prezes A. Streżyńska)

wodowało też, po drugie, że zachowana została pewna racjonalność w tych inwestycjach masztowych, które zawsze spotykają się z dużą obawą o zagrożenie dla zdrowia.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, pan senator Gogacz.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Pani Minister, naszym celem jest oczywiście zbudowanie społeczeństwa informacyjnego i ta sieć, czyli ta strona techniczna, ma temu służyć. Bardzo często się zdarza, że z perspektywy Warszawy, centrali, inaczej to widzimy niż z perspektywy lokalnych społeczności samorządowych. A zmierzam do następującego pytania. Pani wspomniała o tym, że trzeba czasami operatorów namawiać, ażeby inwestowali w tereny, które od strony komercyjnej są mniej atrakcyjne.

Czy według pani dobrze się stało, że operator narodowy, jakim była kiedyś TP SA, czyli operator w którym Skarb Państwa posiadał większościowe udziały, przestał być operatorem narodowym, że został skomercjalizowany, i że na to wyraziliśmy zgodę? Społeczeństwa zachodnie posiadają takich operatorów, jak Deutsche Telekom, France Télécom, Italian Telecom, Belgacom, i to są operatorzy narodowi. Tam te statystyki są oczywiście o wiele lepsze. Czy to nie jest tak, że mając operatora narodowego, czyli kogoś, kto działa w sferze publicznej, łatwiej jest osiągać cele, o których tutaj rozmawiamy, niż wtedy, kiedy nie mamy operatora narodowego? Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Prezes  
Urzędu Komunikacji Elektronicznej  
Anna Streżyńska:**

Najważniejsze było nie tyle nawet zachowanie własności państwowej całego operatora, ile kontroli nad siecią telekomunikacyjną, nad infrastrukturą, poprzez instytucję złotej akcji, która w Polsce jest dość mocno niedopracowana i tak naprawdę nie wiadomo, co z tą złotą akcją moglibyśmy zrobić, ale spokojnie można było wyodrębnić tę infrastrukturę i własność państwową zachować. Dziś jest pewnie trochę późno o tym mówić. Te kraje, które postąpiły podobnie jak my i nie są zadowolone z poziomu kontroli nad operatorem narodowym, podejmują rozważania nad

funkcjonalną separacją, czyli wyodrębnieniem sieci technicznej i części hurtowej operatora od sieci detalicznej po to, żeby zapewnić lepiej funkcjonujące mechanizmy konkurencji, bo ani one, ani my nie możemy już narzucić szczegółowych warunków inwestowania, harmonogramów i lokalizacji. Ale te mechanizmy mogą wpływać na to, że udostępnianie sieci infrastrukturalnych będzie na tyle sprawne, iż inni operatorzy, bazując na konkurencji usługowej, szybko zainwestują również w tych bardziej wykluczonych rejonach. To bardziej zdanie eksperta, bo ja na tym rynku siedzę piętnaście lat. Wtedy rzeczywiście przegapiliśmy okazję. Myślę jednak, że trudno ocenić sumarycznie to, co się wydarzyło, bo prywatyzacja miała też cel fiskalny, cel finansowy, i ten cel przeważył.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

No, ledwo przyszedłem, a pytania do pani prezes się skończyły. W takim razie dziękuję.

(Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska: Dziękuję.)

W związku z tym, proszę państwa, otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan senator Jurcewicz. Przygotowuje się pan senatora Knosala. Wymogi dyskusji panowie senatorowie znają.

Proszę bardzo.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani Prezes!

Ja bym chciał się jednak podzielić kilkoma refleksjami, które uważam za ważne. Oczywiście to jest moje zdanie.

Dysponuję rozporządzeniem ministra rozwoju regionalnego z dnia 7 grudnia 2009 r. w sprawie udzielania pomocy na inwestycje w zakresie energetyki, infrastruktury telekomunikacyjnej, infrastruktury sfery badawczo-rozwojowej, lecznictwa w ramach regionalnych programów operacyjnych. To rozporządzenie określa szczegółowe przeznaczenie, warunki i tryb udzielania pomocy w ramach poszczególnych regionalnych programów operacyjnych na różne inwestycje, w tym w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej służącej przesyłowi danych głosu oraz obrazu. I teraz tak: co może być realizowane w ramach nowej inwestycji? Otóż w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej inwestycje polegające w szczególności na: budowie lub przebudowie telekomunikacyjnych sieci szkieletowych, budowie lub przebudowie telekomunikacyjnych sieci dostępowych, budowie lub przebudowie systemów lub

(senator S. Jurcewicz)

centrów zarządzania sieciami teleinformatycznymi wraz z ich wyposażeniem. I ostatni element: maksymalna intensywność pomocy liczona jako stosunek ekwiwalentu dotacji brutto do wydatków kwalifikowanych wynosi... Tutaj mam pytanie. W materiałach, z którymi się zapoznałem, była sugestia: 15% własnych środków. Należy więc przypuszczać, że 85% środków będzie pochodziło z regionalnych programów operacyjnych. Ponieważ tu są dwie różne liczby, proszę o ewentualny komentarz, jak to się ma do rozporządzenia pani minister rozwoju regionalnego. Jak można to wyjaśnić?

I jeszcze pytanie dotyczące sformułowania „w szczególności na budowie lub przebudowie telekomunikacyjnych sieci szkieletowych”. Tutaj mam wątpliwość co do praktyki. Czy dobrze rozumiem, że UKE będzie stróżem efektywnego wykorzystania pieniędzy, o których mówiła pani prezes, w regionalnych programach operacyjnych? Kto będzie nadzorował to, aby nie dublować sieci szkieletowych? Inaczej uważam te wydatki za niecelowe, ponieważ, jak tu było powiedziane, część sieci szkieletowych istnieje. Ten temat bardzo mnie interesuje. Wydaje się, że jeżeli będzie budowana równoległa sieć szkieletowa, będzie to nieefektywne.

Następna sprawa jest związana z art. 20 ustawy o wspieraniu usług i sieci telekomunikacyjnych. Podnoszę ten temat w świetle wyroku trybunału ze Strasburga. Powiem szczerze, że jestem zaskoczony jednym sformułowaniem: prezes UKE może z urzędu w drodze decyzji zmienić treść umowy. To jest chyba rzadko spotykane rozwiązanie, nawet w kontekście swobody kształtowania umów itd., itd. Ja nie będę wchodził w szczegóły. Rozumiałbym taki zapis, że prezes UKE może zobowiązać strony do zmiany umowy, z jakichś uzasadnionych powodów. To byłoby zrozumiałe. A to narzędzie wydaje mi się dalece ryzykowne w sferze gospodarczej. Mam wątpliwości, czy taka możliwość decyzyjna powinna być utrzymana – powtarzam raz jeszcze – w świetle wyroku trybunału ze Strasburga z listopada 2008 r.

Następne sprawy. Mam nadzieję, że koszty sporządzania informacji na rzecz UKE, bo takie występują, będą ponoszone nie tylko przez samorządy. Taką głęboką nadzieję wyrażam. Inaczej byłoby to znowu danie kompetencji do zrobienia czegoś, przy czym w ślad za tym nie poszłyby pieniądze.

Teraz zacytuję pewien fragment wypowiedzi pani prezes: gdzie mam się podłączyć. Otóż ja mam wątpliwość – pytałem o to na posiedzeniu komisji – dlaczego w ustawie nie ma zapisu, który mówiłby na przykład o następującym przypadku. Jest wybudowany budynek, który spełnia warunki wewnętrznego okablowania etc. I co dalej? Nie

jest przyłączony do sieci telekomunikacyjnej. Ludzie, którzy zmienili miejsce zamieszkania, nadal nie mogą podłączyć telefonu. Tak jest nieraz na osiedlach. W mojej ocenie to także być powinno. Skoro ma być forma partnerstwa publiczno-prywatnego, należałoby to zapisać. I ten gotowy budynek z okablowaniem podłączyć do sieci telekomunikacyjnej. Zadaję bowiem pytanie: gdzie mam się podłączyć? Na przykład na obszarze szczególnie mało zurbanizowanym, na obrzeżach miast, gdzie buduje się dużo nowych domów i osiedli jednorodzinnych.

I następna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Ustawa daje nowe kompetencje. I teraz takie pytanie, może trochę przewrotne w formie: czy w pracach brały udział instytucje kontrolne? Mam bowiem nadzieję, że ustawa daje duże możliwości partnerstwa publiczno-prywatnego, działalności w spółkach poprzez samorząd. Czy uczestniczyli w procesie legislacji przedstawiciele instytucji kontrolnej? Chodzi mi o to, aby później interpretacje były zgodne z duchem tejże ustawy. Czasami bowiem widać, że budzi to wątpliwości przy podejmowaniu decyzji.

Teraz ostatnia uwaga. Dlaczego do tej pory proces inwestycyjny był tak mało dynamiczny, jeżeli chodzi o infrastrukturę? Na przykład w roku 2007 5,3%, w roku 2008 ponad 8% – mówię o dostępie szerokopasmowym. Jakie były przyczyny? Gdzie leżał problem? Ja mam nadzieję, że część zapisów tej ustawy daje właśnie możliwości dobrego i szybkiego inwestowania – nie tylko przez samorządy, chociaż odnoszę to do samorządów – w ogóle przeprowadzenia procesu inwestycyjnego. I teraz: jaka ustawa będzie miała skutek na rozwój regionów? Bowiem, jak było zaznaczone, znaczna część środków jest w regionalnych programach operacyjnych. Chyba nie budzi wątpliwości, że to wpłynie w sposób znaczący na spójność terytorialną w zakresie komunikacji i na gospodarkę, spowoduje pobudzenie, jeżeli chodzi o budowy, ale także, myślę, miejsca pracy. Wtedy będzie już możliwość pracy przy wykorzystaniu internetu szerokopasmowego w domu – tak w uproszczeniu mówiąc.

I jeszcze jeden zapis, który jest bardzo ciekawy. Jeżeli można, proszę o komentarz. Dofinansowanie komputerów – tak sobie króciutko zapisałem. Jest to ciekawe rozwiązanie z art. 15. Na jakich zasadach? Mówimy, że rynek nie będzie zaburzony. Ale w jakiś sposób ta pomoc będzie udzielana. Przeczytałem końcówkę art. 15: wyposażeniu konsumentów, to znaczy klientów, w telekomunikacyjne urządzenia końcowe lub sprzęt komputerowy lub finansowaniu konsumentom kosztu usług telekomunikacyjnych. Ten ostatni zapis, tę frazę, uważam... Nie wiem, czy to jednak nie będzie zaburzało... Bo jako regulator rozumiałbym sprawę abonamentu socjalnego tak, że część rodzin, która nie ma środków na utrzymanie internetu, ma

(senator S. Jurcewicz)

abonament na przykład socjalny, ja go tak nazwę. I jest to zgodne z prawem, w rozumieniu prawa jest taki abonament i każdy operator może taki abonament przedstawić konkretnemu klientowi. Ale tego zapisu nie rozumiem. Kto to będzie robił, czyje to będą koszty itd....

Generalnie powiem tak. Technologie informacyjne i telekomunikacyjne na pewno są czynnikami bardzo silnie stymulującymi. I tu podam pewne dane, które dotyczą naszego obszaru Unii Europejskiej – te technologie informacyjne i komunikacyjne odpowiadają za 1/4 wzrostu PKB i 40% wzrostu produktywności w Unii Europejskiej. Tak że celowość tej ustawy jest ogromna i myślę, że wszyscy ją poprzemy, ona jest potrzebna. Ale te uwagi czy sugestie, które kieruję... Jeżeli pani minister bądź pani prezes mogły odpowiedzieć na niektóre z nich, to proszę. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Knosala, proszę bardzo.

#### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ja również chciałbym wyrazić opinię, że jest to bardzo celowa ustawa i z całą pewnością powinniśmy ją poprzeć.

W czasie zadawania pytań wskazałem na parę niejasności i chciałbym je jeszcze raz uwypuklić. Pierwsza polegała na niedookreśleniu kwestii strony internetowej. Ponieważ jednostki samorządowe zwykle mają kilka stron, co najmniej dwie, to chciałbym zaproponować, aby zamiast zapisu na stronie internetowej to w „Biuletynie Informacji Publicznej” na stronie podmiotowej było jednoznacznie wskazane, gdzie należy szukać informacji. Bo jeśli jest kilka stron, to właściwie trzeba by przeglądać wszystkie, żeby znaleźć, na których to ostatecznie są zapisane te bardzo różne informacje.

Moje poprawki dotyczą art. 3 i art. 62, gdzie właśnie ta fraza występuje. Proszę, przekazuję poprawki.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.)

Jeśli chodzi o inne takie nieostre pojęcia, na które nie tylko ja zwracałem tutaj uwagę, to była sprawa tego, czy zasada przejrzystości, proporcjonalności zmierza do utrzymania neutralności technologicznej. Wiadomo, że jeśli coś do czegoś zmierza, to osiągnie to w jakimś stopniu. To są pojęcia bez wątplenia rozmyte. Pani minister powiedziała, że będzie to weryfikowała jednostka, która

weryfikuje uchwały samorządu. Rozumiem, że w tym wypadku będzie to wojewoda. Trzeba się z tym zgodzić, być może tego rzeczywiście inaczej nie da się zrobić.

Inne przypadki, gdy mamy do czynienia z takimi bardzo rozmytymi pojęciami, to wyrażenia „umożliwia racjonalne korzystanie z nieruchomości” czy „istotne zmniejszenie wartości nieruchomości”. To szczególnie dotyczy działek prywatnych. Nikt nie będzie chciał... Za metr kwadratowy, w różnych miejscach, można otrzymać na rynku kilka tysięcy złotych. W momencie, kiedy nad działkami czy pod działkami coś się znajdzie, w niektórych przypadkach ich wartość będzie obniżona z kilku tysięcy do kilkuset złotych za metr. Nie wiem, czy tutaj starosta, o czym pani minister mówiła, będzie mógł wypłacić tego typu odszkodowanie, bo ta różnica jest naprawdę duża. To nie jest wszystko jedno, czy działka jest, w cudzysłowie, czysta, czy też pod nią, czy nad nią coś się znajduje. Tak że ja spodziewałbym się długotrwałych sporów sądowych, szczególnie jeśli to będzie dotyczyć działek prywatnych. Nie bardzo też wiem, do kogo właściciel nieruchomości będzie mógł zgłaszać swoje zastrzeżenia, kto ma rozstrzygnąć, czy to jest istotne zmniejszenie wartości, czy też nie jest to istotne zmniejszenie wartości. Jakiś organ musiałby być wskazany do wykonywania tego.

Jest jeszcze jedna rzecz, która też jest trochę niedookreślona, mianowicie każde przedsięwzięcie jednostki samorządu terytorialnego podejmowane w zakresie działalności, którą precyzuje ta ustawa, wymaga uprzedniego ogłoszenia wraz z jego opisem właśnie na stronie internetowej jednostki samorządu terytorialnego. I tutaj właściwie nie jest określone, kiedy to ogłoszenie ma nastąpić, czy przed podjęciem uchwały, czy też po podjęciu uchwały, i jakie są konsekwencje, jeśli ostatecznie ktoś takiego ogłoszenia nie umieści na stronie internetowej. Nie ma sankcji, ktoś będzie się od tego uchylał... Nie ma też mowy o tym, jak szczegółowe ma być to ogłoszenie. To znaczy, tu jest mowa o opisie tego zdarzenia, ale wiadomo, że opis może być krótki, a może być rozległy. Nie są wymienione konkretne osoby, beneficjenci, którym przyznano pomoc. Nie wiem, czy to ogłoszenie ma zawierać takie nazwiska czy nazwy beneficjentów, czy też nie. To są wątpliwości, które mi zostały.

Chciałbym się podzielić jeszcze jedną, można powiedzieć, z praktyki wynikającą refleksją. Otóż była firma, która wiele, wiele lat temu na osiedlu we Wrocławiu budowała właśnie taką szerokopasmową sieć telekomunikacyjną, internetową. Ponieważ to było duże osiedle, kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, w sensie finansowym to przedsięwzięcie było udane. I ta firma chciała przenieść ten swój jakby plan biznesowy do jednego z miast powiatowych w województwie polskim. Biznesplan został sporządzony, wyda-



(senator R. Knosala)

wało się, że finansowo ta inwestycja się domknie. Niestety, stało się tak, że się nie domknęła. Żadnej sieci szkieletowej tam nie było, trzeba było to wszystko budować od podstaw. Jak się okazało już w trakcie realizacji tej inwestycji, pojawiały się koszty, których nie dało się przewidzieć. Prawdę mówiąc, w tej chwili ta inwestycja jakby istnieje, pewna nieduża grupa ze śródmieścia z tego korzysta, ale jeśli chodzi o dalsze osiedla tego miasteczka powiatowego, to już nie było finansów, nie było pieniędzy na realizację tego przedsięwzięcia. Ja myślę, że to jest właśnie dobry przykład na to, że bez dofinansowania w tych małych miastach to się nie może powieść. Myśmy to przerabiali na własnej skórze. Być może w przypadku tej inwestycji, która jest w tej chwili tak jakby trochę zawieszona w próżni, pojawi się szansa na jej dokończenie. Chciałbym, żeby to był właśnie przykład wskazujący na to, że ta ustawa i jej postanowienia są bardzo potrzebne. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Proszę państwa, wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pan senator Knosala i pan senator Wojciechowski.

W tym momencie zamykam dyskusję.

I teraz, jeżeli chodzi o ewentualne wystąpienie pani minister... To znaczy, to właściwie miałyby dotyczyć wniosków legislacyjnych. Ja sądzę... Przepraszam, chodzi o wystąpienie pani minister lub pani prezes.

(Rozmowy na sali)

Ja sądzę, że raczej na posiedzeniu komisji, z tym że tutaj jest jeszcze taka nietypowa sytuacja, że skierowano bardzo wiele pytań, do obu pań chyba... Ale myślę, że to nie dotyczy bezpośrednio materii, co do której będziemy głosowali potem, czy poprawek. Prosimy ewentualnie o jakieś porozumienie i odpowiedź na piśmie. W szczególności chodzi o serię pytań pana senatora Jurcewicza i pana senatora Knosali. Ale to wszystko komisja...

W takim razie, ponieważ zostały zgłoszone wnioski, proszę, aby łaskawe komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zorganizowały wspólne spotkanie, przygotowały sprawozdanie, a głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Pani minister i pani prezes dziękuję za obecność w Senacie w związku z omawianiem tego punktu obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pra-

cy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 849, a sprawozdania w drukach nr 849A, 849B, 849C i 849D.

Proszę państwa, obradowały cztery komisje i w związku z tym jest czterech sprawozdawców.

Jako pierwsza pani senator Grażyna Sztark z Komisji Ustawodawczej, zapraszam. A za chwilę jako sprawozdawca wystąpi pan Jan Rulewski.

(Senator Jan Rulewski: Przykro mi, że muszę ustąpić, ale ja przyszedłem w innym celu.)

Aha, dobrze.

Proszę bardzo.

#### **Senator Grażyna Sztark:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałabym przypomnieć, że ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r.

Ustawa ta została już uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia bieżącego roku i pochodziła właśnie z przedłożenia senackiego. W Sejmie zajmowała się nią Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach.

W toku prac nad projektem wprowadzono do niego kilka poprawek. W szczególności posłowie wydłużyli – przypomnę – z dziesięciu do dwudziestu jeden dni wymiar urlopu na przygotowanie pracy dyplomowej i przystąpienie do egzaminu dyplomowego oraz usunęli z ustawy przepis, na podstawie którego pracownik nie miałby obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na jego kształcenie mimo rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracownika.

Pozwolę sobie przedstawić kilka uwag, abowiem – tak jak powiedział pan marszałek – mamy aż cztery sprawozdania i, jak się domyślam, są one zróżnicowane...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale częściowo się one pokrywają, mam nadzieję.)

Częściowo się pokrywają, dlatego ograniczę się do przedstawienia sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

Dotyczy to sytuacji wynikającej z art. 103<sup>5</sup>, który mówi o tym, że pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe w trakcie podnoszenia kwalifikacji lub po jego zakończeniu, w terminie określonym w umowie, o którym mowa w art. 103<sup>4</sup>, nie dłuższym niż trzy lata, rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem albo z którym pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, będzie obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu



(senator G. Sztark)

dodatkowych świadczeń, w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.

Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że obowiązek zwrotu kosztów dodatkowych świadczeń poniesionych przez pracodawcę w związku z podnoszeniem kwalifikacji przez pracownika nie powstanie, gdy pracownik rozwiąże umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

W założeniu ustawodawcy zwolnienie pracownika ze zwrotu kosztów dotyczyć ma przypadków, w których pracownik rozwiązuje stosunek pracy w trybie natychmiastowym ze względu na stwierdzony orzeczeniem lekarskim szkodliwy wpływ pracy na jego zdrowie i brak propozycji innej pracy, odpowiedniej ze względu na stan zdrowia, oraz sytuacji, gdy przyczyną zwolnienia z pracy jest ciężkie naruszenie przez pracodawcę podstawowych obowiązków pracy pracownika, wynikające z art. 55 kodeksu pracy. Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, mimo braku przyczyn, o których mowa w art. 55, choć nieuzasadnione, powoduje jednak ustanie stosunku pracy. W praktyce więc pracownik, mimo niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, będzie wolny od obowiązku zwrotu kosztów dodatkowych świadczeń poniesionych przez pracodawcę w związku z podnoszeniem jego kwalifikacji, ponieważ art. 103<sup>5</sup> pkt 2 przyznaje pracodawcy roszczenie o ich zwrot wyłącznie wtedy, gdy umowa zostanie przez pracownika rozwiązana za wypowiedzeniem.

Zatem konsekwencją przyjęcia art. 103<sup>5</sup> pkt 2 w przedstawionym brzmieniu jest pozostawienie poza regulacją sytuacji opisanej w art. 94<sup>3</sup> kodeksu pracy. Na jej podstawie w §3 pracownik poddany mobbingowi może rozwiązać stosunek pracy zarówno z zachowaniem okresu wypowiedzenia, jak i w trybie natychmiastowym. Wykładnia tego przepisu w związku z art. 103<sup>5</sup> pkt 2 prowadzi do wniosku, że pracownik, który z powodu mobbingu wypowie umowę o pracę, będzie obowiązany do zwrotu pracodawcy kosztów związanych z podnoszeniem przez niego kwalifikacji, co nie było, jak się wydaje, zamierzeniem ustawodawcy.

W związku z tym Komisja Ustawodawcza przyjęła następujące poprawki.

W art. 1 art. 103<sup>5</sup> otrzymuje takie brzmienie. „Pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe: 1) który bez uzasadnionych przyczyn nie podejmie podnoszenia kwalifikacji zawodowych albo przerwie podnoszenie tych kwalifikacji, 2) z którym pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, w trakcie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub po jego ukończeniu, w terminie określonym w umowie, o którym mo-

wa w art. 103<sup>4</sup>, nie dłuższym niż 3 lata, 3) który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem, z wyjątkiem wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn określonych w art. 94<sup>3</sup>, 4) który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 i art. 94<sup>3</sup>, mimo braku przyczyn określonych w tych przepisach – jest obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu dodatkowych świadczeń, w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.”

W myśl art. 3 noweli do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem 11 kwietnia 2010 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. Wedle takiej konstrukcji pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe podzielić można na trzy kategorie w zależności od ich sytuacji prawnej. Do pierwszej należą podnoszący kwalifikacje, którzy rozpoczęli kształcenie przed 11 kwietnia 2010 r., zanim utracił moc art. 103 kodeksu pracy zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, i oni ukończą naukę na podstawie tego przepisu. Druga grupa to pracownicy, którzy podejmą kształcenie po wejściu w życie noweli na podstawie jej przepisów. Trzecia kategoria obejmuje pracowników rozpoczynających podnoszenie kwalifikacji w okresie między 11 kwietnia a wejściem w życie analizowanej ustawy i ich sytuacja w ogóle nie została uregulowana. Pozostawienie ostatniej grupy pracowników w stanie niepewności prawnej powoduje wątpliwości co do zgodności z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wynikającymi z niego zasadami przyzwoitej legislacji, w szczególności zasadą ochrony zaufania do prawa oraz należytej określoności. Ponadto ich rażąco gorsza sytuacja w porównaniu do pozostałych pracowników naraża ustawę na zarzut naruszenia zasady równości w związku z art. 31 konstytucji.

W związku z tym proponuje się zmianę art. 3, który otrzymuje następujące brzmienie: „Do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy regulujące zasady i warunki podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników, obowiązujące przed dniem 11 kwietnia 2010 r.” Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Teraz proszę o sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej.

Pan senator Stanisław Bisztyga. Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam ułatwione zadanie, ponieważ moja znakomita przedmówczyni przedstawiła zagadnienie profesjonalnie i w pełni. Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na niektóre kwestie.

Otóż ustawa, jak zostało już powiedziane, stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31 marca 2009 r. Kierując się sentencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz jego uzasadnieniem, zaproponowano uregulowanie zasad podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników wprost w kodeksie pracy – co jest bardzo istotne – czyli zrezygnowano z przyjętej dotychczas metody polegającej na przeniesieniu tej materii do aktu wykonawczego.

Bardzo istotną konsekwencją zmian w kodeksie pracy jest nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w którym przewiduje ona zwolnienie od podatku wartości i świadczeń przyznanych pracownikowi na naukę i kształcenie zawodowe.

Również istotną kwestią jest art. 3 noweli, w myśl którego pracownicy, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji przed 11 kwietnia 2010 r., ukończą naukę na podstawie przepisów dotychczasowych.

Komisja Gospodarki Narodowej 13 kwietnia rozpatrywała przedmiotowy projekt ustawy i proponuje wprowadzenie poprawek, których zapisy państwo otrzymaliście. Pozwolę sobie w skrócie je scharakteryzować.

Otóż pierwsze dwie poprawki autorstwa senatorów mówią o wymiarze urlopów. Ale dodam tu, że w naszym posiedzeniu brali udział również przedstawiciele pracodawców, a konkretnie Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, którzy zgłaszali pewne uwagi do projektu, zgłaszało uwagi także Biuro Legislacyjne. W wyniku dyskusji, a następnie głosowań postanowiono wprowadzić poprawki, które zmieniają wymiar urlopów. To znaczy, pierwsza poprawka dotyczy urlopu na egzamin potwierdzający kwalifikacje i skraca go z sześciu do dwóch dni, a druga poprawka zmniejsza liczbę dni urlopowych z dwudziestu jeden do dziesięciu dni – czyli wraca się tu do pierwotnego przedłożenia senackiego – co dotyczy urlopu związanego z przygotowaniem pracy dyplomowej.

Poprawki trzecia i czwarta mają charakter legislacyjno-doprecyzowujący. Są one autorstwa Biura Legislacyjnego. Poprawka trzecia dotyczy omawianego tu już, bardzo istotnego obowiązku zwrotu kosztów, a czwarta – czasu wejścia w życie tej ustawy. Macie to państwo opisane w druku.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej rekomenduję Wysokiej Izby przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z przedłożonymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Rulewski – proszę bardzo – i sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej omawiała projekt bez obecności przedstawiciela Sejmu i w konkluzji doszła do wniosku, że trzeba dodać jeszcze dwie poprawki, oprócz tych, które już omówili państwo senatorowie z innych komisji i które zostały zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Bo Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, podobnie jak członkowie tamtych komisji, zgodziła się z brzmieniem poprawek zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne, z tym że nad to, jak mówię, zgłoszono dwie poprawki.

Pierwsza z nich, istotna, wprowadza trzecią grupę pracowników, którzy z różnych powodów nie wystąpią o zgodę pracodawcy – a więc tym bardziej jej nie uzyskają – na podnoszenie wiedzy i umiejętności, ale także będą chcieli, z różnych powodów, doksztalać się. Komisja proponuje, aby ci pracownicy mogli uzupełniać swoją wiedzę i umiejętności w drodze porozumienia z pracodawcą. To porozumienie będzie miało formę pisemną. Jednakże w przepisie zastrzeżono, że ta forma doksztalania nie będzie objęta przywilejami wynikającymi z brzmienia ustawy, które w zakresie urlopu szkoleniowego obejmują, jak wiadomo, danie pracownikowi gwarancji udzielenia urlopu bądź przyznania części czasu z normalnego dnia pracy na pobieranie nauki. Zatem będzie się to odbywało tylko na zasadzie urlopu bezpłatnego.

Zatem w związku z tą poprawką powstałyby trzy grupy pracowników objętych tą ustawą. Pierwsza grupa to pracownicy skierowani przez pracodawcę do doksztalania się ze względu na wymogi dotyczące wypełniania przez nich obowiązków. Druga grupa to ci pracownicy, którzy występują z inicjatywą doksztalania się zawodowego i pracodawca to akceptuje. Wreszcie trzecia grupa to ci pracownicy, w wypadku których pracodawca jest przekonany ogólnie co do zdobywania i uzupełnienia przez nich wiedzy i umiejętności – jak mówi eufemistycznie przepis ustawy – jednakże z różnych powodów nie widzi możliwości, aby mógł choćby częściowo to finansować w formie płatnego urlopu szkoleniowego. Jakie mogą być te powody pracodawcy? Chociażby to, że nie uważa on, iż na danym stanowisku są pożądane tak wysokie kwalifikacje. Drugi powód: że nie chodzi o te kwalifikacje. I wreszcie: pracodawca uważa, że jego interes, a nawet jego możliwości funkcjonowania na rynku nie wskazują na to, by można

(senator J. Rulewski)

było wielu pracowników czy choćby jednego nawet pracownika kierować na określone płatne szkolenie. Z drugiej strony pracownicy – bo przecież już od wielu lat, wręcz od setek lat nie są oni przypisani do miejsca pracy – mają prawo, jak zresztą wyraźnie mówi o tym Konwencja nr 140, uzupełniać swoje kwalifikacje niezależnie od woli pracodawcy czy też państwa, tak by planować swój rozwój, uwzględniać swoje stosunki rodzinne, jak też stosunki lokalne, a wreszcie by móc awansować.

W związku z tym Komisja Rodziny i Polityki Społecznej proponuje, aby pracodawcy i pracownicy dogadywali się w sprawie bezpłatnego urlopu szkoleniowego i zawierali w tej sprawie porozumienie. Oczywiście były zastrzeżenia ze strony Biura Legislacyjnego, a nawet ministerstwa i innych senatorów, co do tego, czy jest konieczna ta forma porozumienia, skoro istnieje coś takiego jak urlop bezpłatny, który w tej chwili nie jest limitowany w związku z jakimikolwiek przyczynami. My jednak chcemy wprowadzić tę kategorię po to, żeby wyraźnie skierować do pracodawcy sygnał, iż nie chodzi tu o jakikolwiek urlop, tylko o urlop, który ma ścisły związek z misją pracownika. Kolejną przyczyną jest to, że, jak wiadomo, istnieje duża podaż funduszy europejskich, które oferują ludziom, osobom fizycznym możliwości uzupełnienia kwalifikacji, jednakże ich przyznanie jest uzależnione od przyzwolenia pracodawcy – bo może nie tyle chodzi tu o skierowanie, jak było dawniej, ile o przyzwolenie, co jest zrozumiałe. Wreszcie trzecie zagadnienie ogólne. Otóż każdy rząd, jak zauważyłem, prowadzi słuszną politykę zakładającą, że w obliczu zmian w zakresie nauki i techniki istnieje potrzeba ciągłego dokształcania pracowników. Także konwencja, która jest przecież z 1976 r., wskazuje, że proces kształcenia zawodowego – i nie tylko, bo i ogólnego – powinien przebiegać nieustannie, a rządy i inne podmioty, w tym pracodawcy, samorządy powinny to umożliwiać. I temu właśnie służy, mówiąc w skrócie, ta poprawka.

Drugą poprawkę bym określił jako połówkową. Ona dotyczy znajdującego się w art. 103<sup>3</sup> enumeratywnego wyliczenia, jakie są możliwe, bo przecież to nie są wszystkie, gdyż one są wymienione po słowach „w szczególności”, zwroty ze strony pracodawcy dla szkolącego się pracownika, jakie są grupy rodzajowe tych zwrotów. W brzmieniu przedstawionym przez Senat i przyjętym przez Sejm wyliczono szczegółowo opłaty za kształcenie, przejazd, podręczniki. Uznaliśmy na posiedzeniu komisji, że pominięto tak ważny i istotny element, niezbędny czasem dla wielu uczących się, jak koszty zakwaterowania. Oczywiście była wokół tego dyskusja, jednakże komisji się wydało, że określenie tego informuje pracodawców, ale bardziej pracowników, w jakich dziedzinach mo-

gą się poruszać, jeśli chodzi o możliwości pozyskania, bo to jest tylko możliwość, zwrotu pewnych kosztów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo że niektóre poprawki, te dwie poprawki, nie zostały przyjęte jednogłośnie – te legislacyjne zostały przyjęte jednogłośnie – to jednak ustawa została przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej przyjęta jednogłośnie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

I teraz pan profesor Zbigniew... pan senator Zbigniew Szaleniec jako sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z obrad Komisji Edukacji, Nauki i Sportu, które będzie skrótowe, jako że poprzedzone zostało wystąpieniami innych sprawozdawców. Obrady poświęcone były uchwalonej przez Sejm w dniu 9 kwietnia 2010 r. zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ustawa – tylko króciutko przypomnę – jest projektem senackim i stanowi realizację orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności z konstytucją art. 103 ustawy – Kodeks pracy, przyjętej w 1974 r. Brzmienie art. 103, które jest kwestionowane, zostało mu nadane w zmianie ustawy z 1996 r., a chodziło o zasady świadczeń pracodawcy na rzecz swoich pracowników, którzy podnoszą kwalifikacje zawodowe.

Komisja Edukacji, Nauki i Sportu w dniu 27 kwietnia rozpatrzyła ustawę i po krótkiej dyskusji zgodziła się z sugestiami Biura Legislacyjnego i zaproponowała dwie poprawki, które są zbieżne z poprawkami przyjętymi przez inne komisje. Ponieważ pojawiały się inne poprawki, doprecyzuję, przynajmniej ogólnie, czego te dwie poprawki dotyczą.

Pierwsza poprawka doprecyzowuje zapis art. 103<sup>5</sup>, który z jednej strony chroni interesy pracodawcy, bo zmusza do zwrotu świadczeń pracownika, który niezgodnie z prawem rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia, a z drugiej strony chroni przed zwrotem świadczeń pracownika, który rozwiązał stosunek pracy z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia z powodu mobbingu. Było to już szerzej omawiane, zwłaszcza przez panią senator sprawozdawczynię, która pierwsza występowała.

Druga poprawka dotyczy art. 3, który nie zabezpieczał świadczeń dla pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie swoich kwalifikacji



(senator Z. Szaleniec)

w okresie między 11 kwietnia 2010 r. a dniem wejścia w życie ustawy. Wiadomo, że ta luka będzie, bo z tej ustawy wynika chociażby, że jest trzydziestodniowe *vacatio legis*, a być może będą jeszcze pewne opóźnienia, więc powstałaby taka luka, kiedy pracownicy nie byłiby zabezpieczeni. Doprecyzowanie art. 3 powoduje, że do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji w tym czasie, stosowane będą przepisy dotychczasowe, obowiązujące do 11 kwietnia.

Komisja bez głosów sprzeciwu rekomenduje przyjęcie ustawy z dwiema omówionymi poprawkami, zgłoszonymi przez komisję. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jest czterech sprawozdawców... przepraszam, czworo. Czy są pytania?

(Senator Jan Rulewski: Ja mam.)

Rozumiem...

(Głos z sali: Jasiu, to jeszcze nie do ministra...)

Do kogo?

(Głosy z sali: Do siebie.)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Do ministra.)

Do kogoż mianowicie pan senator ma pytanie?

### **Senator Jan Rulewski:**

Ja mam problem, Panie Marszałku...

(Głos z sali: To w dyskusji.)

(Głos z sali: Do ministra.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę bardzo.)

Mam problem proceduralny. Jak wiadomo, twórcą ustawy, która przeszła do Sejmu, był Senat. Można przyjąć, że nadal jest to inicjatywa Senatu. I chciałbym skierować pytanie do twórcy ogólnych założeń ustawy.

(Głos z sali: To do ministra.)

Minister nie jest twórcą ustawy, na pewno nie jest też stroną ustawy. Więc komu zadawać pytania w takim przypadku? Co na to regulamin?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Sądzę, że w regulaminie to nie jest zapisane, Szanowny Panie Senatorze, tu powinien chyba decydować zdrowy rozsądek. Ja nie wiem, czy mogę zapytać... Odpowiedzi formalnie mogłaby udzielić pani senator Sztark, jak sądzę. Jak by pan senator koniecznie chciał usłyszeć odpowiedź, to mogę skierować...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Ale jakie jest to pytanie?)

(Senator Jan Rulewski: O ustawę.)

Ale myślę, Panie Senatorze, że to nie jest w tej chwili najistotniejsze. Najistotniejsze jest to, żeby to rozwiązanie legislacyjne było sensowne, żebyśmy wszyscy na nie się zgodzili, już niezależnie od tego, jakie były szczegóły dochodzenia do niego.

(Senator Jan Rulewski: Ale stawiam ten problem, żeby to uwzględnić w przyszłości.)

W przyszłości tak. Ja to jeszcze zbadam, proszę służby senackie, żeby zanotowały to pytanie, i znajdziemy rozwiązanie.

Dobrze, w takim razie to było pytanie częściowo do sprawozdawcy.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Rozumiem że nie ma, czy...

(Senator Stanisław Bisztyga: W kularach odpowiemy.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Do sprawozdawcy nie.)

Wiem, że się już szykujecie, Panowie Senatorowie. To był oczywiście projekt ustawy wniesiony przez Senat. Dwa ministerstwa reprezentują rząd.

Witam pana ministra Radosława Mleczkę z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i panią minister Lillę Jaroń z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Panie Ministrze, czy rząd chciałby się wypowiedzieć na temat owej propozycji legislacyjnej?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko: Nie, dziękuję bardzo. Chętnie wysłucham komentarzy...)

A pani minister Jaroń? Także na razie nie.

To w takim razie, jak rozumiem, teraz będą pytania do przedstawicieli rządu.

Najpierw pan senator Bohdan Paszkowski. Senator Bisztyga jako drugi, Dajczak jako trzeci, Rulewski jako czwarty.

Proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zadać pytanie. Mówimy o szkoleniach pracowników, o kwestiach związanych ze wsparciem ich przez pracodawców, z wykonywaniem tej dyspozycji generalnej kodeksu pracy, żeby podnosić kwalifikacje pracowników i żeby było współdziałanie między pracodawcami a pracownikami.

Moje podstawowe pytanie jest więc takie: czy w ministerstwie pracy podejmuje się analizę tego, czy liczba tych szkoleń, liczba ich uczestników i źródeł pieniędzy, które są kierowane na szkolenia, wzrasta czy maleje? O ile chodzi, powiedzmy, o sferę publiczną, o różnego rodzaju urzędy, to wiem, że to jest sprawa dość mocno uregulowana. Ale mnie interesuje, jak to wygląda w sferze gospodarki prywatnej w kontekście współdziałania pracodawców w zakresie wspierania szkoleń pra-

(senator B. Paszkowski)

owników. Czy państwo prowadzicie takie statystyki, dysponujecie danymi? Być może w tej chwili te źródła finansowe z funduszu społecznego nieco zmieniają ten obraz, może to jest mylące. Ale czy państwo jesteście w stanie podać dane, jak to wygląda faktycznie? Bo tutaj mówimy o pewnych ramach prawnych, ale jak faktycznie to wygląda. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada senator Bisztyga. Zbiórco będą państwo łaskawi odpowiedzieć.

Proszę, Panie Senatorze. Przypominam o mi-nucie...

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Nie wykorzystam nawet tego.

Projekt senacki był procedowany wraz z projektem rządowym, później zdecydowano, że jest już tylko senacki i nie ma projektu rządowego jako tego, który był głębszą nowelizacją i wymagał dalszych uzgodnień z partnerami społecznymi. Czy pan minister mógłby odpowiedzieć na pytanie, na jakim etapie jest ten projekt rządowy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Może się okazać, że ten poziom gwarancji, który teraz jest proponowany, będzie dla pracownika korzystniejszy niż wynikający z dotychczasowych przepisów. Jakie będą dalekosiężne konsekwencje tego? Wiem, że to jest trudne do określenia, bo to praktyka może to pokazać. Ale jakie będą tego dalekosiężne konsekwencje?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, ja już pana poproszę o zmierzanie z wolna w kierunku mównicy. Jak będą jeszcze pytania...

(Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję bardzo, tylko te dwa miałem, zadawałem je czterdzieści sekund. Dziękuję.)

Jestem wzruszony, dziękuję, Panie Senatorze.

W takim razie jako trzeci pyta pan senator Dajczak. Proszę bardzo.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam bardzo konkretne pytanie co do propozycji rozwiązań, które wyszły z Sejmu. Chodzi mi o art. 103<sup>4</sup> §1, w którym mówi się o tym, że pracodawca zawiera z pracownikiem podnoszącym kwalifikacje zawodowe umowę, określającą wzajemne prawa i obowiązki. Podczas prac w Sejmie dodano §3, który mówi o tym, że nie

ma obowiązku zawarcia umowy, o której mowa w §1, jeżeli pracodawca nie zamierza zobowiązać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po zakończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Zupełnie niepotrzebne jest dodawanie tego paragrafu. Czy zdaniem pana ministra nie wystarczyłoby sformułowanie §1 w taki sposób, aby potwierdzał on jedynie możliwość zawarcia takiej umowy? Wtedy zbędne jest dopisywanie dodatkowego paragrafu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy będą jeszcze jakieś pytania? Senator Rulewski... Czy jeszcze jakieś? Dobrze.

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na trzy pytania. Potem senatorowie Rulewski i Gruszka w następnej turze.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Radosław Mleczko:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jeśli pan marszałek pozwoli, to chciałbym w kilku zdaniach odnieść się do...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ależ pozwalam, oczywiście.)

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Na wstępie chciałbym odnieść się do sprawozdań, które zostały państwu przed chwilą przedstawione i do interpretacji jednej z poprawek, o której obszernie mówił tutaj pan senator Rulewski. Jak rozumiem, wypowiedź pana senatora Rulewskiego wskazywała na intencje autora tej poprawki w dotychczasowym brzmieniu, który został zaproponowany. Takich intencji, w naszej ocenie, ta poprawka nie wyczerpuje. Ta trzecia kategoria pracowników, o których mówił tutaj pan senator, wymagałaby innego zapisu przepisów niż w obecnie zaproponowanej poprawce. W związku z powyższym, jak rozumiem, jest to pewien zapis woli, intencji i nadziei na to, że w czasie dalszych prac w ten właśnie sposób ta poprawka zostanie zapisana.

Zacznę od historii tych przepisów, a mianowicie od odpowiedzi na pytanie dotyczące dwóch projektów: projektu senackiego i projektu rządowego. W istocie te dwa projekty na pierwszym z posiedzeń połączonych komisji senackich zostały przedstawione Wysokiej Izbie. Projekt rządowy i założenia tego projektu miałem okazję referować. Podjęliśmy wspólnie, a mówiąc wspólnie, mam na myśli nie tylko Wysoką Izbę, przedstawicieli rządu, ale również przedstawicieli partnerów społecznych, pewną strategiczną decyzję dotyczącą dalszego procedowania. Uznaliśmy, że

(podsekretarz stanu R. Mleczko)

projekt senacki, który wyczerpuje konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, będzie procedowany i w tym projekcie będziemy starali się jak najszybciej osiągnąć efekt związany z wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie skierujemy do konsultacji międzyresortowych i do konsultacji społecznych projekt rządowy, szerszy projekt systemowy. Nie będę się teraz powtarzał, jeśli chodzi o założenia tego projektu, bo te wszystkie informacje miałem okazję przedstawić połączonym komisjom.

Zrobiliśmy zgodnie z tymi ustaleniami. Skierowaliśmy ten projekt do konsultacji, on był już dwukrotnie przedmiotem debaty i analiz w zespole do spraw prawa pracy Komisji Trójstronnej. Kolejne posiedzenie poświęcone temu projektowi miało odbyć się dwa tygodnie temu, ale z oczywistych powodów to posiedzenie się nie odbyło. Nie jest mi jeszcze znany nowy termin posiedzenia, ale wiem, że ten termin jest w tej chwili uzgadniany. Tak że najprostsza odpowiedź na pytanie dotyczące dalszych losów projektu rządowego jest taka, że projekt ten jest przedmiotem prac zespołu do spraw prawa pracy Komisji Trójstronnej.

Wszyscy partnerzy społeczni wyrazili wstępnie pozytywne opinie co do tego projektu i nie ukrywam, że część z tych opinii ma swoje konsekwencje również w pracach nad projektem senackim. Pomimo założenia, że projekt senacki powinien w stopniu niezbędnym dokonywać nowelizacji kodeksu pracy, a wynikających z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie traktujemy tych dwóch obszarów oddzielnie i pewne obserwacje i doświadczenia z jednego oraz z drugiego wykorzystujemy.

Szkolenia pracowników. Jeśli chodzi o to pytanie, a właściwie wyzwanie, które zostało tutaj sformułowane, czy ministerstwo pracy, jak rozumiem, również Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ma takie dane czy prowadzi analizy dotyczące sytuacji na rynku pracy i szkoleń, to oczywiście tak. Może zacznę od danych, które zmuszają do refleksji, dotyczących tego, co nazywamy wykształceniem formalnym i czym jest rynek pracy. Chodzi o to, co dzieje się w szkołach, również w wyższych uczelniach, i o to, co dzieje się później z osobami, które te uczelnie kończą. Dane z 2009 r. mówią o tym, że około 44% osób nie uzyskuje pracy w zawodzie zgodnym z ich wykształceniem. To tylko jeden z wymiarów tego problemu. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że stosunkowo wysoki i wciąż rosnący poziom wykształcenia formalnego w Polsce w zdecydowanie niewystarczającym stopniu przekłada się na poziom zatrudnienia, a zależność pomiędzy wykształceniem a oczekiwaniami rynku pracy z pewnością nie jest satysfakcjonująca. Jest tu mnóstwo innych kwestii

i myślę, że odrębna debata musiałaby być poświęcona temu zagadnieniu. Niemniej jest to jeden z wielu powodów, dla których podnoszenie kwalifikacji zawodowych już w trakcie pracy – nie tylko ze względu, który wymieniłem na początku, na pewną niezgodność oczekiwań rynku pracy w stosunku do osób, które kończą szkołę, ale również ze względu na tak szybko zmieniający się rynek pracy – jest szczególnym wyzwaniem. Oczywiście, że przywiązujemy do tego dużą wagę. Dlatego też ta dyskusja i debata dotycząca projektu nowelizacji kodeksu pracy w zakresie szkoleń jest tak obszerna.

W związku z powyższym można potwierdzić, że zainteresowanie wszelkiego rodzaju szkoleniami, w tym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, jest coraz szersze. Te dane zarówno w ministerstwie pracy, jak i w pozostałych dwóch ministerstwach, które tutaj wymieniłem, możemy prześledzić.

Kolejna kwestia to... Szkolenia pracowników, projekt senacki a projekt rządowy, do tego już nie wracam, umowa szkoleniowa, dwie poprawki... Przyznam, że jeżeli chodzi o ten ostatni fragment dotyczący umowy szkoleniowej, tak hasłowo przeze mnie zanotowany... Tak, już przypominam sobie pytanie.

Otóż chodziło o to, żeby... Może najpierw powiem tak. Założenie ministra pracy i założenie, którego wyrazem było stanowisko rządu do senackiego projektu, było następujące: umowa szkoleniowa powinna być podstawowym instrumentem, podstawowym narzędziem, za pomocą którego pracodawca i pracownik ustalają zasady, warunki i wszelkie inne mechanizmy, w oparciu o które będą mogli prowadzić szkolenia i będą mogli potem egzekwować rezultaty tych szkoleń.

Kodeks pracy, wcześniej rozporządzenia, a teraz kodeks pracy, powinny regulować tylko generalne zasady i powinny uwzględniać to kryterium, które wiąże się z inicjatywą związaną ze szkoleniami, czyli informację, czy to szkolenie wynika z inicjatywy pracodawcy i jest niejako obligatoryjne dla pracownika, czy wynika z woli i przekonania samego pracownika, a pracodawca jedynie wyraża na nie zgodę.

W związku z postulatami w trakcie prac w kolejnych komisjach doszliśmy do przekonania, i taka propozycja została przyjęta, że jeśli chodzi o to podstawowe narzędzie, podstawowy instrument, czyli zawarcie umowy szkoleniowej, w której pracodawca i pracownik określają, zgodnie z ogólnymi ramami przepisów kodeksu pracy, swoje dalsze postępowanie, to powinno pojawić się jakieś kryterium, które zwalnia z tego obowiązku.

Dotychczasowe rozporządzenie i nowelizacja kodeksu przewiduje warunki, w których występuje rygor zwrócenia kosztów, które pracodawca poniósł w związku ze szkoleniem pracownika, uznaliśmy więc – mówiąc to w pierwszej osobie licz-



(podsekretarz stanu R. Mleczek)

by mnogiej, mam na myśli nie tyle stronę rządową, co kolejne komisje i Wysoką Izbę – że jednym z tych kryteriów będzie sytuacja, kiedy pracodawca nie będzie przewidywał ewentualnych konsekwencji, czy – w cudzysłowie mówiąc – „sankcji” w stosunku do pracownika, w postaci konieczności zwrócenia kosztów poniesionych na kształcenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

À propos innego kryterium, o którym tu bodaj pan senator Rulewski również mówił, czyli poszerzenia katalogu dotyczącego kosztów, które mogą być ponoszone przez pracodawcę, o koszty zakwaterowania, bo początkowo w art. 103<sup>3</sup> były to „opłaty za kształcenie, przejazd i podręczniki”, a proponuje się zastąpienie tego słowami „opłaty za kształcenie, przejazd, podręczniki i koszty zakwaterowania”, powiem tak. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że to jest katalog otwarty, ani w przypadku pierwszego brzmienia, ani kolejnego nie wyczerpuje wszystkich możliwych, podkreślam, zamieszczonych właśnie w umowie szkoleniowej decyzji, które zapadły pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, i obszarów ewentualnego zwrotu kosztów ponoszonych z tytułu kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz senatorowie Rulewski, Gruszka, Andrzejewski i Knosala, taka będzie kolejność zadawania pytań.

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, tak, to prawda, że niejako Senat, a później Sejm jest gospodarzem tej ustawy, następnie również komisje. Jednak w związku z tym, że pan minister zapowiedział kontynuację prac i one się toczą, wiem o tym, mam pytanie.

Czy w nowej ustawie prawo pracowników, właściwie wszystkich obywateli, będzie traktowane zgodnie z prawami człowieka? Chodzi o art. 26, o to, że wszyscy będą mogli pobierać nauki, zwłaszcza w zakresie wykształcenia zawodowego, związanego z pracą?

Tu jest to zawężone, dlatego że powiada się, że tylko wtedy, gdy pracodawca wyrazi na to zgodę. Zawężające jest również to, Panie Ministrze, jeśli to będzie w nowych przepisach, że obowiązek finansowy w zakresie urlopów nakłada się na pracodawcę. On może tego nie wytrzymać, na pewno nie wszyscy to wytrzymają.

Trzecie zawężenie i kolejne pytanie. Ta ustawa powstała w drodze implementacji zarządzeń

z 1993 r., które dotychczas obowiązywały. W 1993 r. nie była tak powszechna lub wcale nie występowała tak wysoka opłata za naukę, dotyczyło to zarówno form szkolnych, jak i pozaszkolnych. Myślę, że tutaj również państwo senatorowie przyjęli filozofię zawężającą, usunięto między innymi zakwaterowanie. Wprawdzie dopuszcza się możliwość, jeśli jednak się o tym nie mówi, to jest jasne, że w jakiś sposób to się ogranicza.

Wreszcie taka sprawa. Wprawdzie przyjęto tutaj, Panie Ministrze, że pracownik, który uzyska dochód, dziwny dochód, bo kupi książki i nie zapisze sobie tego do przychodów...

(Senator Paweł Klimowicz: Bravo!)

Chciałbym zapytać pana ministra o taką sprawę. Czy jeśli jest tak, że pracodawca, jakkolwiek, państwo, pracodawca indywidualny, fizyczny czy spółka, nakłada na pracownika obowiązek uzupełnienia kwalifikacji, to nie powinno mu się rekompensować poniesionych nakładów w formie odpisu podatkowego? To nie jest jego przychód. Teoretycznie można przyjąć, że jeśli ktoś stanie się spawaczem, to uzyska wyższy cenzus wiedzy, ale równie dobrze można przyjąć, że za pięć lat on już nie będzie potrzebny jako spawacz. Wobec tego ten przychód w gruncie rzeczy nie będzie jemu służył, na pewno zaś będzie służył pracodawcy.

Mam pytanie, dlaczego się zawęża, mimo że konwencja MOP i konwencja o prawach człowieka powiadają: traktujmy to rozszerzająco, pozwólmy wszystkim, my, państwo, pracodawcy, samorządy i instytucje prywatne działajmy tak, aby jak najbardziej, jak najlepiej i jak najwięcej ludzie się kształcili.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W zasadzie w tym samym tonie. W wyniku postanowienia Trybunału Konstytucyjnego zanika rozporządzenie, o którym wspomniał przed chwilą przedmówca. Gdy porównuję propozycję ustawy, którą mam przed sobą, z zawartością tamtego rozporządzenia, mam takie samo, wręcz identyczne odczucie, że zawężamy możliwość szkolenia, doksztalcania się. Uważam, że przy okazji nowelizacji wynikającej z realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca zbyt mocno ograniczył możliwości doszkalania się.

Mam pytanie związane z rozporządzeniem, o którym wspomniałem. Mówiło ono w bardzo szerokim zakresie o kwestiach wynikających z doszkalania się, były tam załączniki, były szkoły podyplomowe itd., było sporo załączników. Co obecnie będzie regulowało rozporządzenie? Co

(senator T. Gruszka)

będzie jego przedmiotem? Jeżeli teraz rozporządzenie nie istnieje, to czy będzie jakieś nowe rozporządzenie, które będzie regulowało elementy, których nie zawiera ustawa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, czy można uznać za naruszenie obowiązków pracowniczych sytuację, w której pracodawca występuje z wnioskiem, wskazując zakres podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a pracownik, przecież nie musi, może pokrywać koszty, z zachowaniem jedynie prawa do wynagrodzenia, i rotuje pracownika poza zakład pracy? Dotyczy to na przykład jakichś działaczy związkowych czy pracowników niewygodnych dla pracodawcy. Czy istnieje możliwość uchylenia się od tego przez pracownika i czy uchylenie się od takiej propozycji pracodawcy byłoby naruszeniem obowiązków pracowniczych i powodem do rozwiązania stosunku pracy?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Senator Knosala, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie nie ma ścisłego związku z tą ustawą, ale dotyczy szkoleń. Otóż w moim biurze senatorskim ostatnio w związku ze szkoleniami pojawiły się dwie osoby, które próbowały się jakoś poradzić, co zrobić, ponieważ zostały, nazwijmy to, nabrane. Jedna osoba zapłaciła 4 tysiące zł za szkolenie w zakresie konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Miały tam być zajęcia praktyczne, ale zostały one mocno ograniczone, a certyfikat, który otrzymała ta osoba, jak się okazało, niewiele był wart. Chciałem to państwu podać jako przykład.

W gruncie rzeczy zmierzam do pytania o to, czy nie ma jakiejś jednostki, kogoś, do kogo można by było złożyć jakieś odwołanie, jakieś zażalenie albo przynajmniej podać takie negatywne przykłady, bo takich przypadków jest coraz więcej. Na uczelniach te sprawy są jakoś rozwiązywane, czy to w zakresie kształcenia na różnych stopniach, czy na studiach podyplomowych, to wiadomo, że jest rektor, jest senat, jest minister. Tymczasem w przypadku szkoleń, które są organizowane przez bardzo różne podmioty gospodarcze, nie bardzo wiadomo, gdzie ci ludzie mają się podziąć,

kiedy są mocno z tego niezadowoleni. Czy w ogóle bada się takie zjawiska? Pytam, bo one jednak społecznie funkcjonują. Chciałbym uzyskać jakieś bliższe informacje. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Radosław Mleczek:**

Rozpocznę może od wątpliwości związanych z zależnością pomiędzy rozporządzeniem z 1993 r. a proponowanym kształtem nowelizacji. Nie chciałbym oczywiście występować tutaj w roli adwokata Senatu, podkreślanie tego, że projekt jest projektem senackim, proszę traktować jako rodzaj stanowiska czy opinię wyrażaną z perspektywy ministra pracy i polityki społecznej.

Otóż w naszym przekonaniu projekt ten nie tylko nie ogranicza możliwości podejmowania szkoleń, ale nawet wprowadza pewne nowe mechanizmy, które mogą się okazać – nie przesadzając w tej chwili o ich skuteczności – mechanizmami korzystnymi dla pracowników.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na pewną sprawę, ponieważ w tej debacie podnoszona była również kwestia liczby dni urlopu szkoleniowego. Rozporządzenie przewidywało dla każdego odrębnego typu podnoszenia kwalifikacji zawodowych ściśle określoną minimalną liczbę dni wolnych od pracy. Ponieważ wszyscy zgadzaliśmy się co do tego, że niektóre typy szkoleń przewidziane w rozporządzeniu są absolutnie nieadekwatne do obecnego rynku szkoleń i rzeczywiście zapisane w tej, a nie w innej formie w 1993 r. wymagają zmiany, to państwo, senatorowie, zaproponowali w tym rozwiązaniu wprowadzenie nowego mechanizmu przydzielania dni wolnych od pracy. A mianowicie na udział w obowiązkowych zajęciach pracownik będzie uzyskiwał zwolnienie z całości lub części dnia pracy w niezbędnym w tym celu wymiarze, a więc ustawowo nie będzie ono limitowane. Oczywiście nietrudno sobie wyobrazić, że może być taka sytuacja, że pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe będzie podnosił te kwalifikacje wyłącznie w dniach wolnych od pracy i wówczas pracodawca nie będzie musiał tych dni wolnych rekompensować i przyznawać dni wolnych od pracy. Ale można też sobie z powodzeniem wyobrazić inną sytuację, że to będzie dosyć powszechna praktyka, i wówczas ten mechanizm, który państwo zaproponowali, będzie nakładał na pracodawcę, który wyraził zgodę na tę formę podnoszenia kwalifikacji przez pracownika, obowiązek przyznawania mu dni wolnych na wszystkie obowiązkowe zajęcia, w których ten pracownik będzie

(podsekretarz stanu R. Mleczko)

uczestniczył. W związku z powyższym funkcjonowanie tego mechanizmu będziemy mogli ocenić dopiero po pewnym czasie, niemniej już dziś można powiedzieć, że w niektórych sytuacjach jest wysoce prawdopodobne, że będzie on korzystny również dla pracownika.

Jeśli chodzi o kwestię, którą podniósł pan senator Gruszka, związaną z rozporządzeniem, myślę, że byłoby właściwe zapytać o jakąś uzupełniającą informację jeszcze panią minister, ale, jak rozumiem, tu znów mamy odmienną sytuację. Fakt, że nie są tu enumeratywnie wymieniane instytucje edukacyjne, co do których można występować o zastosowanie tej nowelizacji, jest wynikiem tego, że katalog został poszerzony, a nie zawężony. Po prostu nie wskazujemy w tym momencie tych instytucji, tak jak w dodatkowych aktach do rozporządzenia, dlatego że wszystkie instytucje spełniające podstawowe wymogi ministra edukacji czy ministra nauki i szkolnictwa wyższego mogą takie szkolenia prowadzić.

Jeśli chodzi o prawa człowieka, do których nawiązywał pan senator Rulewski, to ja rozumiem, że odwoływał się pan senator przede wszystkim do dwóch aktów, do dwóch konwencji. Pierwsza z nich to Konwencja nr 140 dotycząca płatnego urlopu szkoleniowego, a druga, istotna w kontekście tej nowelizacji, to Konwencja nr 142 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca roli poradnictwa i kształcenia zawodowego w rozwoju zasobów ludzkich. Poruszał pan senator tę kwestię w kontekście prac nad projektem rządowym. Pragnę zapewnić, że oczywiście obydwie te konwencje są podczas tych prac bardzo szczegółowo analizowane. Polska, która ratyfikowała te konwencje, jest zobowiązana do tego, żeby przepisy kodeksu pracy były zgodne z tymi postanowieniami.

Wróćmy jeszcze do katalogu pytań, które państwo tutaj podnosili. Przepraszam, nie wiem czy pani minister w kwestii...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To zaraz...)

Dobrze.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jak pan minister skończy, to poproszę panią minister...)

Pan senator Gruszka podnosząc kwestię możliwości szkolenia i doksztalcania się, wyraził obawę dotyczącą zawężenia tej możliwości. My rozumiemy intencję Senatu wręcz przeciwnie, a mianowicie w taki sposób, że jest to propozycja odpowiadająca na potrzeby rynku pracy i rynku szkoleń, propozycja, która ma w perspektywie ułatwić możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a nie zawęzić tę możliwość czy w jakikolwiek sposób ją ograniczyć.

Pan senator Rulewski mówił: pozwólm wszystkim się kształcić. No, może drobny komentarz. Oczywiście wszyscy jesteśmy jak najbardziej za

kształceniem i za podnoszeniem kwalifikacji. Musimy jednak pamiętać o jednej podstawowej sprawie, że to nie jest koncert życzeń, tylko świadoma, odpowiedzialna decyzja, która zapada po stronie pracodawcy i pracownika. Jeśli podnoszenie kwalifikacji zawodowych wiąże się bezpośrednio z miejscem pracy i na przykład z przewidywanymi zmianami na stanowisku pracy, to w oczywisty sposób jest częścią procesu pracy i niezbędnym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. Ale jest też taki obszar wiedzy i podnoszenia kwalifikacji, który takiego bezpośredniego związku z miejscem pracy i ze stanowiskiem pracy nie ma, choć równocześnie jest niezwykle cenny zarówno dla pracownika, jak i – w perspektywie – dla pracodawcy, dlatego my nie chcemy ograniczać możliwości kształcenia. Jednak hasło sformułowane przez pana senatora Rulewskiego, „Pozwólm wszystkim się kształcić”, musi mieć pewne ograniczenia wynikające ze stosunku pracy, ponieważ gdybyśmy zamienili proces pracy wyłącznie w proces ustawicznego kształcenia, to pracodawca po prostu nie miałby wielkiego pożytku z tak doskonale wykształconego pracownika.

Jeszcze szczegółowa kwestia poruszona przez pana senatora Knosalę, dotycząca możliwości odwoływania się i możliwości weryfikowania szkoleń. Ja myślę, że jest wiele takich jednostek, wiele podmiotów i izb, które są powołane do tego, żeby pełnić rolę arbitra w takich sytuacjach... Jeśli chodzi o ocenę szkoleń, to ja znów pozwolę sobie pozostawić to pytanie innym resortom, bo niewątpliwie ich odpowiedź będzie bardziej wyczerpująca.

I wreszcie wątpliwość pana senatora Andrzejewskiego dotycząca prawa do wynagrodzenia i obowiązków pracowniczych. Jak rozumiem, chodzi o sytuację, w której pracodawca oczekuje od pracownika udziału w jakimś szkoleniu, a ten pracownik z jakichś uzasadnionych powodów odmawia udziału w tym szkoleniu. Jak już mówiłem wcześniej, podstawą do oceny, czy powody odmowy są uzasadnione, czy nie, jest ta umowa szkoleniowa, do której przywiązujemy tak dużą wagę i w której zasady, uprawnienia wzajemne, jak i wzajemne obowiązki mogą i powinny być sprecyzowane w sposób wyczerpujący, ale jest to umowa zawierana między pracodawcą i pracownikiem, a kodeks w swoim nowym kształcie i po tej nowelizacji będzie przewidywał tylko ogólne zasady podpisywania takich umów. Tak więc najbardziej właściwy w kwestiach oceny takiej sytuacji, jeśli chodzi o stosunki pracy, jest sąd pracy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze pytanie uzupełniające.)



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przepraszam bardzo. Czy pani minister chciałaby w tym momencie uzupełnić odpowiedź na to pytanie? Bardzo bym prosił, bo tutaj były pytania skierowane wyraźnie do ministerstwa edukacji. Potem wrócimy jeszcze do następnych pytań.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej  
Lilla Jaroń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałabym się odnieść do kwestii kształcenia ustawicznego, kształcenia przez całe życie. To jest dla nas priorytet i to wynikający nie tylko ze zobowiązań wobec Unii Europejskiej, ale również przenoszący się na grunt naszej polityki oświatowej, gdzie kształcenie ustawiczne jest rozumiane jako uczenie się przez całe życie, od edukacji przedszkolnej aż po edukację w późnym wieku, czyli edukację seniorów, tworzenie uniwersytetów trzeciego wieku itd., itd. A zatem nasze poglądy są tu ze wszech miar zbieżne. Wszystkie działania, czy to ze strony resortu edukacji, czy ministerstwa pracy, czy ministerstwa nauki, zmierzają do tego, żeby wzrastał odsetek uczących się – osób, które już zdobyły wykształcenie, że tak powiem, podstawowe, to znaczy uzyskały maturę czy pierwszy dyplom na uczelni wyższej, i żeby te osoby dalej się rozwijały i pogłębiały swoje wykształcenie. I tutaj między rządem a państwem nie ma różnic ani w intencjach, ani w myśleniu.

Co do jakości szkoleń, jeśli oczywiście to kształcenie odbywa się... System edukacji oferuje możliwość kształcenia dla dorosłych w formach szkolnych, czyli są i gimnazja dla dorosłych – jeśli ktoś z różnych przyczyn życiowych nie ukończył edukacji nawet na tym poziomie, to może się tam kształcić – i licea ogólnokształcące dla dorosłych, i technika uzupełniająca dla dorosłych. Oczywiście one są w formach i dla młodzieży, i dla dorosłych, czyli jest możliwość kształcenia się w weekendy, niekoniecznie tylko w ciągu pięciu dni roboczych.

W naszych zapowiedziach dotyczących modernizacji kształcenia zawodowego idziemy nawet krok dalej – chodzi o to, aby w systemie edukacji formalnej przygotować ofertę kursów kwalifikacyjnych na poszczególne kwalifikacje składające się na zawód, ale to za moment... Myślę, że na odpowiednim etapie, kiedy zaczną być potrzebne zmiany legislacyjne w podstawowych aktach prawnych regulujących system oświaty, będziemy informować państwa o szczegółach. Niemniej jednak dziś system edukacji umożliwia również prowadzenie kształcenia dorosłych, w formach szkolnych, przez szkoły i placówki sektora publi-

cznego i niepublicznego. Placówki kształcenia, szkoły, sektora niepublicznego muszą się poprzez ewidencję prowadzoną w organach samorządu określonego stopnia zobowiązać do przestrzegania prawa oświatowego, czyli realizowania określonych programów kształcenia, stosowania odpowiednich sposobów oceniania, egzaminowania itd. Jeśli są zatem pewne zastrzeżenia takiej natury, że placówka niepubliczna z systemu oświaty szkolnej, formalnej, nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, to oczywiście nadzór ma kurator oświaty, czyli tam można wnieść odwołanie, zastrzeżenie, skargę na niską jakość kształcenia albo na niewywiązywanie się z części zajęć objętych programem nauczania, chociażby braku praktyk, które są wskazane w programach nauczania.

Jeśli chodzi o formy pozaszkolne, to organizatorzy – mówię tutaj zarówno o osobach fizycznych, jak i prawnych, które prowadzą działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług edukacyjnych – mogą wystąpić do kuratora o akredytację. I wówczas, jeśli taką akredytację posiadają, są pod stałym nadzorem kuratorskim. W związku z tym również ci słuchacze, ci pracownicy, ci, którzy skorzystali z oferty placówki świadczącej edukację w formach pozaszkolnych – to mogą być kursy, seminaria, praktyki – i są niezadowoleni, również mogą wnieść skargę do kuratora oświaty. Niemniej jednak dominującą ofertę na rynku stanowią formy pozaszkolne prowadzone przez różnych organizatorów i de facto to klient i rynek, można powiedzieć, koryguje ich jakość i markę na rynku. Ale oczywiście zawsze powinna być zawarta umowa; wtedy z powództwa cywilnoprawnego może dochodzić swoich praw strona korzystająca z usługi. Mamy jeszcze instytucję rzecznika praw konsumenta, sądy konsumenckie, jeśli taka umowa nie została zawarta i trudno dowieść, że umowa ustna leżała u podstaw. Niemniej jednak nadzór pedagogiczny sprawowany w systemie edukacji ogranicza się do systemu formalnego i form pozaszkolnych akredytowanych przez kuratora oświaty.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Pani Minister.

I teraz pytania pana senatora Bendera, a senator Andrzejewski już opuścił salę.

Jak rozumiem, do pana ministra?

(Senator Ryszard Bender: Tak, tak, do pana ministra.)

Proszę bardzo.

**Senator Ryszard Bender:**

Ja jestem właściwie rad, że pan minister zdecydował się stwierdzić, że ministerstwo przynajmniej będzie zwracało uwagę na to, żeby dokształcanie pracownika nie było jakimś jego widzimisię, które nie będzie zbieżne z potrzebami pracodawcy. Mu-

(senator R. Bender)

simy wiedzieć, że pracodawcy są różni, są giganci i drobni pracodawcy, i ci drobni pracodawcy muszą się liczyć z tym, że może ich nie w pełni będzie stać na pokrywanie różnych kosztów – tutaj była mowa o książkach, o zakwaterowaniach itd. Wiemy przecież, że zależy nam w kraju na drobnych przedsiębiorcach, na tym, żeby oni mieli możliwości rozwoju.

Chciałbym w związku z tym zapytać, czy jest możliwość częściowego pokrywania kosztów do kształcania, gdyby przedsiębiorcy nie było stać na pokrycie ich wszystkich. Przed wojną nauczyciele, którzy kształcili się dodatkowo, pogłębiając studia pedagogiczne, otrzymywali z MWRiOP, z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zgodę na pokrycie części kosztów, na przykład czesnego albo kosztu egzaminów, kiedyś się płaciło za zdawanie egzaminów i kolokwiów, inna była cena za egzamin, inna za kolokwia. Czy nie należałoby się nad tym zastanowić? Po to choćby, żebyśmy nie doprowadzili do takiej sytuacji, że pracodawca, nawet upadając, musi zgadzać się na widzimisię, jak powiedziałem, pracownika, który bierze na dodatek kierunek niekoniecznie zbieżny z tym, co pracodawca preferuje.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski zdaża w celu zadania pytania.

Proszę.

(Senator Piotr Andrzejewski: Zdażyłem. Mam je zadać?)

No chyba tak, tylko krótko.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda cywilistyczny charakter umowy w stosunku do regulacji kodeksu pracy. Czy umowa cywilistyczna, bo to jest cywilistyczna umowa, uchyla warunki minimalne, które konstruuje kodeks pracy i bezpośrednio stosowanie Konwencji nr 140 MOP? Polska konstytucyjnie daje tej konwencji przewagę nad ustawą i nad umową. Jak to zatem wygląda? Czy w miejsce postanowień umowy sprzecznych z Konwencją MOP nr 140 albo z kodeksem pracy wchodzi automatycznie przepisy konwencji i kodeksu pracy? To jest ta puenta. A jeżeli dzisiaj nie można na to odpowiedzieć, to prosilibym o analizę prawną przesłaną na moje ręce.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczo:**

Oczywiście analizę prawną niezależnie od tego, bardzo chętnie na ręce pana senatora prześlemy, a ja postaram się na tyle, na ile to możliwe, odpowiedzieć. Spróbuję odpowiedzieć łącznie na obydwa wątki sformułowane przez panów senatorów. Chyba następujące słowa wydają się kluczowe w tej odpowiedzi. Jednym z tych słów jest słowo „zgoda”, a inna kwestia to są te warunki minimalne, o których pan senator był łaskaw powiedzieć.

Odpowiadając teraz wprost na pytanie senatora Bendera, sformułowane jako pierwsze, chciałbym powiedzieć, że to jest zgoda wyrażona przez pracodawcę. Czyli to pierwsze kryterium to jest zgoda: mogę wyrazić zgodę lub nie.

(Senator Ryszard Bender: Rozumiem.)

Tak.

Druga kwestia. Po wyrażeniu zgody jestem zobowiązany do dwóch form świadczenia, tak to nazwijmy, na rzecz pracownika. To jest urlop szkoleniowy i to jest ten mechanizm, o którym mówiłem wcześniej, czyli dni wolne wtedy, kiedy on będzie musiał wziąć udział w zajęciach.

(Senator Jan Rulewski: Obowiązkowe?)

Tak, teraz mówię o obowiązkowych.

(Senator Ryszard Bender: A częściowe koszty ciąży...)

A jeżeli chodzi o wszelkie pozostałe koszty, o których tutaj mówiliśmy, koszty zakwaterowania, koszty podręczników, to wszystko zależy od decyzji pracodawcy. To znaczy, możemy tutaj mówić, tak jak pan senator sugerował, o pokrywaniu częściowych kosztów, w ogóle o niepokrywaniu kosztów – to jest wszystko kwestia decyzji, zgody pracodawcy i tego, do czego ewentualnie w umowie szkoleniowej się zobowiąże.

Jeśli zaś chodzi o te warunki minimalne po wyrażeniu zgody, o których mówił pan senator Andrzejewski, to oczywiście jest tak, że to minimum, które określa kodeks, nie może być kwestionowane poprzez zawarcie umowy szkoleniowej. Wszelkie pozostałe zobowiązania nie mogą również być niezgodne z konwencjami międzynarodowymi, ale pozostaje wolną wolą umawiających się stron, jaki będzie kształt tych uzgodnień. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji jest zapisany pan senator Rulewski.

Bardzo proszę.

### Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja podtrzymuję swoje stanowisko, że w pewnych przejawach, nie w całości, ale w pewnych przejawach przyjęte uregulowania mają charakter redukcyjny w porównaniu do obecnych. I tak dowodzę, że redukcyjne są w stosunku do Konwencji Nr 26, która daje każdemu obywatelowi prawo do podnoszenia stanu swojej wiedzy i umiejętności – każdy ma prawo do nauki. Oczywiście pan minister użył kontrargumentu praktycznego, że gdzieś to musi się bilansować. Ale to już się, Panie Ministrze, zbilansowało. Otóż ja naprawdę nie znam państwa na świecie, które bez oświaty miało dynamiczny rozwój, nawet jeśli tam po wciśnięciu palca w pustynię sika z niej ropa, czyli złoto. Na ogół to jest tożsame: tam, gdzie jest oświata, i to coraz bardziej rozwinięta, tam jest jeśli nie dobrobyt, to przynajmniej godziwe życie. I dobrze, że Polska wybrała tę drogę. Regulatorami tego są zaś konwencje. Jeśli chodzi o przepisy Konwencji nr 26 o prawie każdego człowieka do nauki, a dodajmy do tego konwencje nr 140 i 142, w których mowa o tym, jak ten proces ma przebiegać i kto ma w nim partycypować, to, jak myślę, nie była to prawda objawiona, ale zapis, którego autorami są państwa, jakie tę drogę przeszły. Nie byli to marzyciele, tylko państwa – powtarzam – które przeszły tę drogę i nakazały czy też zaapelowały do pozostałych krajów, aby taką właśnie drogą podążać.

Ja myślę, Panie Ministrze, że pan ma dużo racji, gdy tak obserwuje pan rzeczywistość, którą pan zastał i za którą nie pan jest odpowiedzialny. Otóż właśnie na skutek tego, że myśmy łamali konwencje nr 140 i 142 bądź ich nie czytaliśmy, czyli, innymi słowy, wskutek tego, że rynek kształcenia, studiów, nauki puściliśmy luzem, podobnie jak działalność gospodarczą, okazało się, że te dwa rynki nie są ze sobą spójne. I podana przez pana liczba, to, że bodajże czterdzieści parę procent absolwentów wyższych uczelni nie znajduje zatrudnienia tam, gdzie by oczekiwano, iż powinni je znaleźć, dowodzi właśnie, że my tych konwencji nie stosowaliśmy; a chyba Konwencja nr 140 w pkt 6 mówi o obowiązku państwa, i nie tylko, także partnerów społecznych, co do potrzeby koordynacji tej polityki. Efektem tego wszystkiego jest największa afera III Rzeczypospolitej polegająca na tym, że my, przepraszam za zwrot, zamordowaliśmy motywację kilkuset tysięcy młodych ludzi, a według określenia jednego znaczącego ministra mieliśmy być potęgą w zakresie młodych ludzi. Tymczasem ci młodzi ludzie niestety nie podbijają Europy jak lisowczycy czy też rycerze spod Grunwaldu. Na razie są raczej konsumentami tej myśli, która powstała tam, gdzie tych studentów i uczniów było mniej.

Ja chciałbym jednakże wrócić od ogólnych rozważań, jakże ważnych, do tych szczegółowych. No i tu właśnie pytanie, dlaczego ta ustawa to redukuje. Otóż przepisy ustawy, którą rzeczywiście wniósł Senat, a nie pan minister, powiadają, że jak gdyby od woli pracodawcy – i myślę, iż nie od złej woli, tylko przede wszystkim od jego możliwości ekonomicznych, bo pracodawca to nie tylko strona w zatrudnianiu, ale też reprezentant interesu gospodarczego, który będzie o tym decydował – będzie zależeć, czy ludzie, którzy do niego przyjdą, w ogóle będą mogli się kształcić, a nadto czy będą chcieli zdobywać dodatkowe wykształcenie, jakie przewidują w swoim planie życiowym. I twierdzę – tak to już zresztą w pytaniach wyszło – że wielu pracodawców tego trudu nie wytrzyma. Tymczasem konwencja powiada: łączcie wysiłki państwa, związków i partnerów społecznych, tak żeby ten proces kształcenia był rozłożony właśnie na wszystkich, a nie tylko na tych, którzy posiadają możliwości.

Oczywiście ja w sytuacji, można powiedzieć, niemocy i ograniczonych tutaj możliwości Senatu nie przewiduję wprowadzenia tak radykalnych zmian, które odpowiadałyby potrzebom naszego rynku pracy. Dlatego proponuję poprawkę, która obok tego instrumentu, jaki daje w tej chwili pracodawcy i pracownikom, ale zwłaszcza pracodawcy, możliwość zdyscyplinowania w zakresie wykształcenia... Proponuję, aby ci wszyscy, którzy nie zabiorą się do tego pociągu kwalifikacji zawodowych, częstokroć obiektywnie z punktu widzenia zakładu... No bo jeśli jest pracodawca, którego świadomość i możliwości są takie, że nie widzi on potrzeby kształcenia swoich pracowników ani nawet potrzeby rozwoju przedsiębiorstwa, choćby ze względu na swój wiek czy dlatego, że to jest na przykład małe przedsiębiorstwo, to nie możemy, tak powiem, zamrażać aspiracji ludzi przychodzących do tego zakładu, bo przecież później oni też jeszcze będą żyć. Być może nawet się kiedyś spotkają, być może i pracodawcy się powiedzie, i tym pracownikom, a wykształcenie, jakie zdobędą, będzie na to pracowało. I stąd ta poprawka, po prostu poszerzająca swobodę kształcenia, nadto nieobciążająca pracodawcy. Jest to ryzykowne, powiem szczerze, z mojego związkowego punktu widzenia, gdyż może się zdarzyć, że pracodawca będzie mówił: ja cię nie skieruję na szkolenie, bo bym musiał dać ci urlop, ale proponuję formę urlopu bezpłatnego. W sytuacji, gdy wszyscy zgadzamy się, że kodeks powstał jako następstwo słabszej pozycji strony pracowniczej, to może takie zjawisko... Ale na razie ja jestem człowiekiem nastawionym na dobrą wolę pracodawców.

Następna sprawa. I znowu to nie jest pytanie czy żal do pana ministra, ale może będzie to uwzględnione. Widzimy tu wyraźnie, że pracodawca tworzy obowiązek doksztalcania, czasem trudny, bo on obejmuje nie tylko młodych ludzi, może ob-



(senator J. Rulewski)

jąc i starszych. Również, jak wiemy, w stosunku do 1993 r. – bo następuje implementacja tych rozporządzeń – ta sytuacja w zakresie kosztów kształcenia, a nawet trudów kształcenia na tyle się pogorszyła, że po prostu tych pracowników nie będzie na to stać. Jeśli mamy sytuację takiego zbiegu okoliczności, że pracodawcy nie stać nawet na urlop, to tym bardziej nie będzie go stać na pomoc w zakresie kwatery czy podręczników, już nie mówiąc o tym, co tutaj niektórzy sugerują, że taki pracownik zostanie wyposażony w komputer, choć takie przypadki też się zdarzają. I ja pytam: czy nie tworzymy jakichś swoistych gett dla tych wielkich silnych koncernów i dla tych słabszych, których na to nie będzie stać? A przecież postanowiliśmy i zgadzamy się, że my na małe i średnie przedsiębiorstwa chcemy... Więcej, cały świat szuka instrumentów, którymi można by pomóc małym i średnim przedsiębiorstwom przy zachowaniu zasady równości gospodarczej. Ta ustawa niestety w jakiś sposób wyróżnia wielkie, silne jednostki gospodarcze i zatrudnionych tam pracowników.

Jest też takie pytanie czy może postulat: jeśli już się godzimy, że to są nie tylko zobowiązanie obywatela, pracownika do nauki, do podnoszenia kwalifikacji, i zysk oraz chęć pracodawcy, to ja chciałbym też zasygnalizować, żeby może jednak te nakłady na studia, zwłaszcza opłaty za kursy, za egzaminy, o których tutaj mówił senator, można było odpisywać sobie od podatku. Teraz jest tak, że one nie są... Rzeczywiście państwo zwalnia z tego, bo uważa, że to jest przychód, jeżeli on kupuje podręczniki. Może by jednak jeśli nie całość nakładów, to ich część, a zwłaszcza te, które wynikają z przepisów prawa nakładających obowiązków, a nie są wyłącznie wynikiem woli samego pracownika, i to szczególnie pracownika.

Panie Marszałku, pełen takiego optymizmu rozstaje się zarówno z tą trybuną, jak i z panem marszałkiem oraz panem ministrem.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Dajczak. Proszę bardzo.

**Senator Władysław Dajczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wydawać by się mogło, że projekt, nad którym dzisiaj debatujemy, zaproponowany przez Senat i uchwalony przez Sejm, nie będzie już budził takich wątpliwości, jakie niestety budzi. Okazuje się, że mimo iż przeszedł dosyć długą drogę legislacyjną, jest wiele wątpliwości. I dobrze się stało, jak myślę, że komisje senackie pracujące nad tym

projektem dostrzegły sytuacje, które budzą te poważne wątpliwości. Mam tu na myśli szczególnie to, że projekt wrócił do Senatu bez jednego, jak myślę, bardzo istotnego przepisu. Chodzi o te sprawy związane z art. 103<sup>5</sup> dotyczące konieczności zwrotu kosztów szkoleń. Niestety, w tym brzmieniu, które zaproponował Sejm, pozostawiono poza regulacją sprawy związane chociażby z mobbingiem, co, jak myślę, jest bardzo istotne. Jest nie do przyjęcia, żeby w takich sytuacjach, które się z tym wiążą, pracownik również musiał zwracać koszty związane ze szkoleniem. Sytuacje, o których mówi kodeks pracy w art. 55, to znaczy, kiedy dochodzi do tego, że lekarz stwierdza szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika i gdy pracodawca dopuszcza się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracowników... Ale, tak jak powiedziałem na wstępie, wszystkie komisje senackie dostrzegły ten problem. Te poprawki będą proponowane Wysockiej Izbie i mam nadzieję, że zostaną przyjęte i rozwiążą ten problem.

Chciałbym jeszcze zauważyć jeden problem, o którym wspominałem w pytaniach do pana ministra; wydaje mi się, że to jest sprawa, którą również można by poprawić. W moim mniemaniu nie ma bowiem żadnej potrzeby, aby, tak jak zaproponował Sejm, wprowadzać w tym art. 103<sup>4</sup> §1 mówiącym o konieczności zawierania przez pracodawcę z pracownikiem podnoszącym kwalifikacje zawodowe umowy określającej wzajemne prawa i obowiązki... Sejm dodał tam §3, który mówi właśnie o tym, o czym wspominałem, to znaczy, że nie ma obowiązku zawarcia umowy, o której mowa w §1, jeżeli pracodawca nie zamierza zobowiązać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji. Myślę, że jest wątpliwe, czy naprawdę jest taka potrzeba, skoro, jak myślę, można by, zamiast dodawać ten paragraf, po prostu zmienić brzmienie tamtego paragrafu w taki sposób, aby nie ustanawiał on obowiązku zawarcia umowy, a potwierdzał jedynie możliwość jej zawarcia. Z obecnego brzmienia ustawy wynika, że obowiązek będzie dotyczył tylko tych pracodawców, którzy będą chcieli zobowiązać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Jeżeli zmienimy brzmienie tego przepisu tak, jak chcę zaproponować w poprawce, to i tak pracodawcy, którzy będą chcieli pracownika zobowiązać do pracy po zakończeniu kształcenia, będą tę umowę zawierali, ponieważ bez niej nie będą mogli nałożyć na niego takiego zobowiązania. Tak że myślę, że tak, jak powiedziałem, zupełnie niepotrzebne jest dodanie kolejnego paragrafu. Myślę też, że warto przy tej okazji zauważyć, iż w dotychczasowym brzmieniu, nawet z tym dodanym przez Sejm §3, przepis zanadto podkreśla obowiązek zawierania umowy czy umów, które przecież i tak w większości ograniczałyby się

(senator W. Dajczak)

zapewne do powielania pewnych regulacji ustawowych dotyczących urlopów, co, jak myślę, jest zupełnie niepotrzebne.

A więc, Panie Marszałku, pozwolę sobie na pana ręce złożyć propozycję poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W tej ustawie mamy do czynienia ze szczególnym zabiegiem legislacyjnym. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował coś, co robiliśmy niejednokrotnie, ostatnio w ustawie o IPN, mianowicie odsyłając do podustawowych regulacji, w upoważnieniu treści nie określaliśmy wystarczająco precyzyjnie aktu wykonawczego. Tu zastosowano inną metodę, metodę uniku, co w knajackim języku nazywa się myk. A więc to jest myk legislacyjny. Na czym on polega? Polega on na tym, że jeśli w ustawie zostało źle uregulowane to, co powinien zawierać akt podwykonawczy ministra, to przeniesiemy to do umowy cywilistycznej i tam uregulujemy. A wszystko jest w ustawie. No bardzo dobrze. W związku z tym do przepisów bezwzględnie obowiązujących kodeksu pracy, doregulowanych in plus dla pracownika tylko umową o pracę, gdzie automatycznie wchodzi korzystniejsze rozwiązanie, tak jak pan minister powiedział, z konwencji międzynarodowej i z kodeksu pracy, włączamy zobowiązanie cywilistyczne. Ale gdzie tu jest istota tego zobowiązania? Pierwsze, po to, żeby zaspokoić Trybunał Konstytucyjny i uzupełnić to, co było brakiem tej ustawy, tym mykiem legislacyjnym, a drugie...

Czytam ten art. 103<sup>4</sup> i widzę, że tam mówimy o tej umowie. Po co jest ta umowa? Ona musi być zawierana wtedy, gdy pracodawca, czyli firma, mocna firma, jak mówił senator Rulewski, zobowiązuje pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podwyższenia kwalifikacji zawodowej. W PRL mieliśmy stypendia fundowane... A to jest taka forma zabezpieczenia cywilistycznego. Jeżeli zainwestujemy w pracownika, to on będzie wyrobnikiem przypisanym do tego zakładu pracy. Jak to się ma do zakresu wolności umów i podejmowania pracy? Mam tu wątpliwości, czy to znowu nie jest taki myk w kierunku mocnych pracodawców. I wreszcie, w drugą stronę, jest problem kosztów. Pracodawca może przyznać pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe z jego inicjatywy albo za jego zgodą świadczącego, w szczególności opłaty za kształcenie,

przejazd, podręczniki. Może, ale nie musi. Jeżeli pracownik będzie zmuszony do tego, żeby podjąć jakieś cywilistyczne zobowiązania na rzecz pracodawcy czy firmy, to pracodawca to pokryje, a jeżeli nie, to nie. Ale pracodawca może kierować niewygodnego pracownika i nie pokrywać mu kosztów. Pracownik się uchyli, bo go po prostu nie stać na to, co mu niesie ten jakby polepszający los, który mu gotuje pracodawca. Wtedy jest to naruszenie obowiązków pracowniczych, mało tego, pracownik nie chce się kształcić.

Myślę, że ta ustawa powinna być szczególnie dobrze stosowana przez ministra sprawiedliwości – właśnie przyszedł tutaj – do zatrudnianych sędziów, którzy często się nie doksztalają, orzekają, jak chcą, wedle swojego swobodnego sędziowskiego uznania, zbyt wielkiego. Tak, ta ustawa powinna być stosowana szczególnie w stosunku do zatrudnienia sędziów, prokuratorów... No, prokuratura jest już poza tym, już jest wystrzelona, mogą tam robić, co chcą. Ale jeśli chodzi o sędziów, to kwalifikacje zawodowe czasem trzeba by podnosić ze względu na pracodawcę, jakim jest sąd.

Mam więc zastrzeżenia i myślę, że skoro już przenosimy obowiązek związany z odpowiednimi rozporządzeniami wykonawczymi, który, moim zdaniem, w oparciu o Konwencję 140 powinien obciążać ministra i ustawodawcę, uchylającego się tutaj od tego, żeby w ustawie ściśle określić warunki, jakie powinien spełnić akt podustawowy, rozporządzenie, to nie zmuszajmy do tego, żeby umowa była zawierana tylko wtedy, kiedy trzeba do czegoś zobowiązać pracownika, przypisać go do pracodawcy, który albo zechce mu pokryć koszty szkolenia, albo nie zechce.

Dlatego wnoszę o skreślenie §3. Wtedy taka umowa będzie zawierana każdorazowo, a jeżeli nie, to będzie ona po prostu pro forma powtórzeniem tego, że strony zawierają tę umowę, określając, jaki jest podział kosztów. I wchodzi w to miejsce, jak powiedział pan minister, ze wszech miar słusznie z punktu widzenia komplementarności, zupełności i niesprzeczności obowiązującego jeszcze u nas systemu prawnego... Zasada komplementarności nakazuje tę umowę uczynić ewentualnie elementem formalnym, ale absolutnie nie uzależniać jej zawarcia od tego, czy ten pracownik później, po podwyższeniu kwalifikacji, będzie przypisany do swojego zakładu pracy, czy nie, bo inaczej to musi zwracać pieniądze itd., itd. Kiedyś byli *glebae adscripti*, chłopci pańszczyźniani przypisani do gruntu. Nie róbmy dzisiaj tak, że ludzie będą przypisani do firmy, która funduje im szkolenia w swoim interesie, nie w interesie pracownika... Albo we wspólnym interesie, bo tego też nie wykluczam. Firma chce mieć pracowników oddanych i niewątpliwie dobrze wykształconych, ale też takich, którzy jej nie opuszczają przed czasem, wtedy, kiedy zdobędą lepsze wykształcenie. Może to jest metoda, zwłaszcza w przypadku ustaw ko-

(senator P. Andrzejewski)

minowych i spółek Skarbu Państwa, co do których pewne umowy powinny być nie umowami kontraktowymi, ale umowami o pracę, tak żeby ci ludzie, po tym jak podwyższymy ich kwalifikacje, byli zobowiązani do tego, żeby pracować dalej, na przykład przez dziesięć lat, to w umowie można zawrzeć, po podwyższeniu kwalifikacji na rzecz tego pracodawcy i tej firmy.

Jednak wychodząc z odmiennych założeń, składam poprawkę, która mówi, że umowę trzeba zawierać w każdej sytuacji, a nie tylko wtedy, kiedy zobowiązuje się pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Składam poprawkę o skreślenie tego warunku brzegowego jako warunku sine qua non zawierania umowy, bo myślę, że to jest pewne nadużycie legislacyjne, ograniczające zakres wolności zawierania umów. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej głosów w dyskusji nie ma, wobec tego dyskusję zamykam.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować? Nie. Dziękuję bardzo.

Przemówienia do protokołu złożyli pan senator Ludwiczuk i pan senator Knosala\*.

Wnioski legislacyjne złożyli senatorowie Dajczak i Andrzejewski.

Zamknąłem dyskusję... Pięknie, pięknie, pięknie.

Proszę Komisję Ustawodawczą, Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Na podstawie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61. Proponuję rozpatrzenie go jako punktu siódmego porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu**

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 850, a sprawozdania komisji w drukach nr 850A i nr 850B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy uchwalonej przez Sejm, który wpłynął do Senatu.

Ustawa wprowadza do kodeksu karnego nowe typy czynów zabronionych, będące odpowiednikami przepisów karnych Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r., oraz wprowadza do części ogólnej kodeksu karnego definicję handlu ludźmi. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, zwany dalej statutem, jest umową międzynarodową, którą Polska ratyfikowała 12 listopada 2001 r. Statut wszedł w życie 1 lipca 2002 r. Przewiduje on odpowiedzialność karną za najpoważniejsze przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne. Status stanowi, że pierwszeństwo w wykonywaniu jurysdykcji w stosunku do tych przestępstw posiadają krajowe sądy karne, jeżeli jednak państwo nie wyraża woli lub jest niezdolne do przeprowadzenia postępowania karnego, jurysdykcję w danej sprawie może przejąć Międzynarodowy Trybunał Karny – czyli mamy do czynienia z tak zwaną zasadą komplementarności.

Ustawa polska przewiduje szerszy zakres odpowiedzialności za zbrodnie, o których mowa w statucie, i stanowi, że dla przypisania popełnienia zbrodni należy zawsze wykazać umyślność po stronie sprawcy, przy czym może to być umyślność z zamiarem bezpośrednim lub umyślność z zamiarem ewentualnym.

Ustawa zmieniająca uzupełnia kodeks karny o przepis art. 118a, który odzwierciedla art. 7 statutu. Reguluje on przestępstwa przeciwko ludzkości. Są to czyny zabronione polegające na udziale w masowym zamachu lub w szeregu działań, ataków, zamachów, mających służyć wykonaniu lub wsparciu polityki państwa lub organizacji, polegających na: po pierwsze, zabójstwie, spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka albo stwarzaniu dla osób należących do grupy ludności warunków życia grożących ich biologicznej egzystencji, w szczególności przez pozbawienie dostępu do żywności lub opieki medycznej, co jest obliczone na ich wyniszczenie – te stanowią zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat dwunastu, karą dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawie-

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator P. Zientarski)

nia wolności; po drugie, spowodowaniu oddania osoby w stan niewolnictwa lub utrzymania jej w tym stanie, pozbawieniu osoby wolności na czas przekraczający siedem dni lub ze szczególnym udźwignieniem, stosowaniu tortur lub poddawaniu osoby okrutnemu lub nieludzkiemu traktowaniu, dopuszczeniu się zgwałcenia albo stosowaniu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny w inny sposób naruszający wolność seksualną osoby, spowodowaniu zajścia przez kobietę w ciąży w zamiarze wpłynięcia na skład etniczny grupy, pozbawieniu osoby wolności i odmawianiu udzielenia informacji dotyczących tej osoby lub miejsca jej pobytu, lub przekazywaniu nieprawdziwych informacji dotyczących tej osoby lub miejsca jej pobytu, w zamiarze pozbawienia takiej osoby ochrony prawnej przez dłuższy okres – te stanowią zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat pięciu albo karą dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności; po trzecie, naruszeniu prawa międzynarodowego i zmuszeniu osób do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania, dopuszczeniu się poważnego prześladowania grupy ludności z powodów uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w szczególności politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, wyznaniowych lub z powodu bezwyznaniowości, światopoglądu lub płci, powodującego pozbawienie praw podstawowych – te stanowią zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech.

Zbrodnie wojenne stypizowane w art. 8 statutu zostały ujęte w nowym brzmieniu art. 124 i 125 kodeksu karnego. Należy zwrócić uwagę na zakaz wcielania lub werbowania dzieci do sił zbrojnych. Zakaz określony w statucie dotyczy dzieci poniżej piętnastego roku życia, tymczasem przyjęte przez ustawę polską rozwiązanie przewiduje ochronę dzieci do lat osiemnastu.

Nowy art. 126a kodeksu karnego penalizuje publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa wymienionego enumeratywnie w treści dodawanego przepisu.

Art. 126b kodeksu karnego przewiduje odpowiedzialność karną osoby, na której ciąży obowiązek należytej kontroli, która umyślnie lub nieumyślnie dopuszcza do popełnienia wymienionych w przepisie zbrodni przez osobę pozostającą pod jej faktyczną władzą lub kontrolą. Ten przepis wywodzi się z art. 28 statutu.

Ustawa przewiduje także poszerzenie katalogu przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości o czyny popełnione przeciwko postępowaniu przed trybunałem – traktują o tym zmiany do art. 232, art. 240 oraz 247 kodeksu karnego.

Przedłożona ustawa wprowadza do części ogólnej kodeksu karnego, czyli do rozdziału XIV „Ob-

jaśnienie wyrażeń ustawowych”, tak zwanego słowniczka, dwa nowe przepisy, w których zawarte są definicje handlu ludźmi i niewolnictwa. Przyjęta w kodeksie karnym definicja stanowi, że za handel ludźmi uznaje się działanie polegające na: werbowaniu, transporcie, dostarczaniu, przekazywaniu, przechowywaniu lub przyjmowaniu osoby, które jest dokonywane z zastosowaniem przemocy, groźby bezprawnej, uprowadzenia, podstępny, wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, udzielenia lub przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą w celu wykorzystania tej osoby, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystywania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. W definicji zawarto zastrzeżenie, że jeśli opisane zachowania dotyczą małoletniego, to stanowią handel ludźmi nawet gdy nie zastosowano opisanych metod lub środków. Jednocześnie przestępstwo handlu ludźmi zostało przeniesione z dotychczasowego art. 253 §1 rozdział XXXII „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” do art. 189a rozdział XXIII „Przestępstwa przeciwko wolności”, natomiast dotychczasowy art. 253 §2, który dotyczy organizowania nielegalnych adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, został oznaczony jako art. 211a i umieszczony w rozdziale XXVI „Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece”.

Z uwagi na fakt, iż Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Konwencję w sprawie niewolnictwa podpisaną w dniu 25 września 1926 r. w Genewie, która w art. 1 ustala definicję niewolnictwa i handlu niewolnikami, definicja niewolnictwa w kodeksie karnym odzwierciedla definicję konwencyjną, określając, że niewolnictwo jest stanem zależności, w którym człowiek traktowany jest jak przedmiot własności. Pojęcie handlu niewolnikami obejmuje wszelkie pojmanie, nabycie lub odstąpienie danej osoby celem uczynienia z niej niewolnika, wszelkie nabycie niewolnika dla sprzedaży lub zamiany, jakkolwiek akt odstąpienia drogą sprzedaży lub zamiany niewolnika nabytego do celów sprzedaży lub wymiany, i w ogóle wszelki rodzaj handlu lub przewozu niewolników.

Zmiany ustawy o Policji oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego są konsekwencją zmian dokonanych w kodeksie karnym.

Chciałbym jeszcze tylko króciutko wspomnieć, iż komisja wprowadziła jedną poprawkę, którą oczywiście popiera. Ta poprawka ma też akceptację przedstawicieli rządu. Chodzi przede wszystkim

(senator P. Zientarski)

kim o to, ażeby sterylizacja, o której mowa w art. 118 §2 pkt 5 została wykreślona, a to dlatego, że art. 118a §1 ust. 2 zawiera te przesłanki, ponieważ mówi o powodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka, a jedną z form ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka jest pozbawienie go zdolności płodzenia. Czyli ta przesłanka już zawiera się w tym przepisie i jest penalizowana surowiej niż w przepisie, który wyłączamy. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Można pytanie?)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Nic z tego, chwilowo senator Cichoń zabierze głos jako sprawozdawca Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mnie przypadła ta wdzięczna rola, że w zasadzie mam do powtórzenia to, co pan senator, mój przedmówca, przedłożył.

My też proponujemy przyjęcie tych zmian w ustawie – Kodeks karny, w ustawie o Policji, w Przepisach wprowadzających kodeks karny oraz w ustawie – Kodeks postępowania karnego.

Proponujemy też oczywiście, tak jak to pan senator Zientarski przedstawił, tę jedną korektę, mianowicie wykreślenie w §2 art. 118 czynu polegającego na dokonaniu przymusowej sterylizacji, albowiem ten czyn mieści się w §1 art. 118, dokładnie w pkt 2. Pozbawienie zdolności płodzenia, zawarte między innymi w takim czynie jak przymusowa sterylizacja, jest kwalifikowane, co wynika z przepisów bodajże art. 156, nie pomnę w tej chwili, który to paragraf kodeksu karnego, jako ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, który jest już penalizowany w art. 118a §1 pkt 2. I stąd ta propozycja małej zmiany. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.  
I teraz już możemy przystąpić do pytań.  
Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Z aplauzem witając tę nowelizację, chciałbym spytać o nowe dodane w art. 117 znamie czynu przestępnego, czyli publiczne pochwalenie prowadzenia wojny napastniczej.

Czy w związku z tym będziemy mogli ściagać poglądy, wyrażane w Polsce czy za granicą, uspra-

wiedliwiające porozumienie hitlerowsko-sowieckie i pochwalanie prowadzenia najazdu na Polskę przez ZSRR 17 września 1939 r.? Widać, że dzisiaj, jeżeli taka pochwała ma miejsce, jest to objęte kognicją i znamieniem tego czynu. Bardzo proszę.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze...

(Senator Piotr Andrzejewski: Samoistna forma poplecznictwa.)

Ja rozumiem.

Przepis, w moim przekonaniu, jest dość precyzyjny. Jest w nim mowa nie o akceptacji czy ocenie jakichś starych zdarzeń, mówi się w nim wyraźnie: kto nawołuje do wszczęcia wojny napastniczej lub pochwała wszczęcie lub prowadzenie takiej wojny.

(Senator Piotr Andrzejewski: No mówiłem, że dzisiaj się ją chwali i usprawiedliwia Rosję. Czy możemy skierować skargę do trybunału?)

„Publicznie nawołuje do wszczęcia”, czyli na przyszłość, w odniesieniu do tego, co będzie. „Pochwała wszczęcie lub prowadzenie takiej wojny” – no w tej drugiej części rzeczywiście można mówić o pewnych zaszłościach.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: A przedawnienie?)

Przedawnienia są na zasadach ogólnych.

(Senator Piotr Andrzejewski: To nie przedawnienia dotyczy tylko tego, że się usprawiedliwia.)

Przedawnienie jest przecież na zasadach ogólnych tak jak w każdym przestępstwie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Chętnych do zadawania pytań nie widzę.  
Czy pan minister chciałby się ustosunkować?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Projekt został bardzo dokładnie przedstawiony. Bardzo dziękuję panu senatorowi Zientarskiemu i panu senatorowi Cichoniowi za szczegółowe przedstawienie tego projektu i dziękuję za bardzo wnikliwą pracę komisji. Wczoraj mieliśmy jedno posiedzenie Komisji Ustawodawczej rano, po południu czy właściwie wieczorem posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Prawo-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

rządności i Petycji, i muszę powiedzieć, że dyskusja była niezwykle głęboka, wnikliwa. Omówiliśmy bardzo dokładnie te projekty, więc nie będę powtarzał ich treści.

Przypomnę, że są te dwa elementy, że mamy ten element związany z handlem ludźmi i niewolnictwem i drugi związany z dostosowaniem do statutu MTK. Ta poprawka, która była tutaj prezentowana, czyli wykreślenie tego znamienia z paragrafu... Bodajże § 2 czy 3, nie pamiętam dokładnie, czyli tej przymusowej sterylizacji... To wprowadza zamęt, ponieważ poprzedni paragraf mówi o tych samych okolicznościach, o tym, kto powoduje ciężkie uszkodzenie ciała. I rzeczywiście ten sam stan faktyczny mógłby być kwalifikowany z dwóch paragrafów, co może nie byłoby jeszcze takie najgorsze, gdyby nie to, że kary są różne: to, co jest obciążone, wydaje się, większym ładunkiem naganności, jest łagodniej traktowane, a to, co jest obciążone mniejszym ładunkiem naganności – surowiej. No, rzeczywiście ta zmiana jest konieczna i tu trzeba podziękować legislatorom senackim i senatorom za to, że dostrzegli tę kwestię. Tak że przychyliłam się do tego, żeby wprowadzić tę poprawkę proponowaną przez obie komisje.

Pytanie nie było oczywiście do mnie, ale jeśli chodzi o kwestię szczegółową, to pochwalanie wojny, to pojawiło się to już wczoraj na posiedzeniu komisji i muszę powiedzieć tak: statut Międzynarodowego Trybunału Karnego nie obliguje nas bezwzględnie do wprowadzenia tego, niemniej na etapie prac sejmowych, bo nie było tego w projekcie rządowym, zostało to wprowadzone ze względu na pewną systematykę i konsekwencję. Otóż tego typu przepisy posługują się z reguły właśnie sformułowaniami „nawoływanie” i „pochwalanie” i tutaj był jakiś dysonans w związku z tym, że nie było tego dopełnienia, i dlatego to wprowadzono.

Ja muszę powiedzieć, że jeżeli kogokolwiek chciano by z tego przepisu oskarżać, to musiano by mu udowodnić winę umyślną, czyli musiano by mu udowodnić to, że rzeczywiście miał świadomość, że pochwała wojnę napastniczą. No, jak wiemy, zdania co do tego, czy wojna ma charakter napastniczy, czy nie, są mocno podzielone w zależności od tego, jakie kto ma poglądy, czasami polityczne, czasami moralne, jak się zapatruje na historię. Często nie ma tutaj pełnej jasności, a wykazanie komuś tego przestępstwa musiałoby być oparte na dowodzie, że miał świadomość, że popiera wojnę napastniczą. Z całą pewnością linia obrony byłaby taka, że nigdy nie przypuszczał, że można tę wojnę nazwać wojną napastniczą. Dlatego ryzyko skazywania ludzi z tego artykułu nie jest takie duże.

Jeśli chodzi zaś o pytanie pana senatora Andrzejewskiego dotyczące pochwalania konkretnej wojny, o której mówimy, to od razu powiem, że nie jest możliwe ściganie tego, ponieważ nastąpiło

przedawnienie. Ale gdyby to przedawnienie nie nastąpiło, to wtedy w grę wchodziłyby te elementy ocenne. Oprócz tej świadomości sprawcy... Ponieważ używane są tutaj pojęcia stosowane w prawie wojennym – jest taka dziedzina prawa – pojęcia „wojna”, „wojna napastnicza”, trzeba byłoby rzeczywiście zakwalifikować to zdarzenie z punktu widzenia nomenklatury, tych pojęć prawa wojennego. Tak więc musiałyby być spełnione zarówno ten warunek, jak i drugi. No ale w tym wypadku nie jest to w ogóle możliwe, ponieważ przestępstwo uległo przedawnieniu. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poza tym chciałbym zauważyć, że rozpatrywanie przez sądy problemów historycznych pachnie po prostu absurdem, a to się ostatnio nam przydarzyło.

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Do dyskusji w tej chwili... Oczywiście otwieram dyskusję...

(Senator Sławomir Sadowski: A pytania?)

A tak, pytania do pana ministra.

(Senator Sławomir Sadowski: To może ja.)

Proszę bardzo.

### **Senator Sławomir Sadowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Od czasu do czasu na łamach prasy pojawia się temat handlu żywym towarem w Polsce.

Chciałbym zapytać, jaka jest skala tego procederu i jakie osiągnięcia w zwalczaniu tego ma wymiar sprawiedliwości, a konkretnie Policja. I czy zdarzały się przypadki, że pod pozorem adopcji zagranicznej dzieci były później wykorzystywane w innych krajach? Takie dwa podstawowe pytania, jeżeli można. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Otóż ten przepis dotyczący handlu ludźmi w bardzo syntetycznej formie jest zawarty w kodeksie karnym. Chcemy go zdecydowanie poszerzyć, doprecyzować, objąć nim wszystkie możliwe przypadki i przenieść go do rozdziału „Przestęp-



(podsekretarz stanu Z. Wrona)

stwa przeciwko wolności”, bo obecnie jest on w rozdziale „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”. Wydaje się, że z istoty handlu ludźmi wynika ocena, że najbardziej uderza on w wolność. Oczywiście istnieją też inne dobra prawne, towarzyszące dobra prawne, ale najbardziej treść kryminalną handlu ludźmi odzwierciedla zaklasyfikowanie go jako przestępstwa przeciwko wolności. Jednak nawet obecnie, mimo takiego ogólnikowego sformułowania, nie jest to przepis martwy.

My, pracując nad tym, przygotowaliśmy się do tego od strony statystyki, więc mam dokładne dane statystyczne, możemy je oczywiście przekazać. Ja z pamięci mogę powiedzieć, że na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia było od kilku do dwudziestu kilku przypadków prawomocnych skazań rocznie... O, już to mam, dziękuję pani. Na przykład w roku 2001 było siedem prawomocnych skazań, w 2002 r. – dwadzieścia, w 2003 r. – pięć, w 2004 r. – szesnaście, w 2005 r. – dziewięć, w 2006 r. – trzynaście. Taka jest skala skazań z art. 253 §1.

Znacznie rzadziej następują skazania z §2 tego artykułu, mówiącego o nielegalnej adopcji. Obecny art. 253 §2, jak państwo senatorowie wiedzą, oznaczamy innym numerem, ale zachowuje on swoją treść. Było tylko jedno prawomocne skazanie z tego artykułu w tych latach, które wymieniałem.

Teraz przechodzę już do sedna sprawy, czyli do tych adopcji. Kwestia ta była rozważana na wczorajszych posiedzeniach komisji senackich. Organizacje postulowały zwłaszcza, aby rozszerzyć pojęcie handlu ludźmi proponowane w tej ustawie o przekazanie małoletniego w celu adopcji za pieniądze, nawet bez elementu wykorzystania małoletniego. Ponieważ obecna definicja jako jeden z elementów konstytuujący przestępstwo handlu ludźmi oprócz tego, tak to nazwijmy, przekazania z zastosowaniem takich środków, jak przemoc, podstęp, uprowadzenie przewiduje trzeci element konieczny, czyli „w celu jej wykorzystania”, a wykorzystanie może być różne: seksualne, w pornografii, uczynienie niewolnikiem, przymusowa praca, żebractwo, nakłanianie do popełnienia przestępstw – no, jest cały katalog sposobów wykorzystania... I nielegalna adopcja, jeżeliby się dokonała, a adopcja dokonuje pod kontrolą sądu opiekuńczego, ponieważ każda legalna adopcja musi uzyskać zgodę sądu... Niemniej jednak gdyby sąd nie dostrzegł pewnych okoliczności wskazujących... Na pewno nie może orzec takiej adopcji, jeżeli istnieją przesłanki wskazujące na to, że pod przykryciem adopcji będzie to przekazanie dziecka w celu jego wykorzystywania. Oczywiście wtedy nie może być mowy o tym, sąd opiekuńczy nie powinien się zgodzić i na pewno się nie zgodzi na adopcję. Ale jeżeli udałoby się ukryć ten fakt i potem ten fakt wy-

szedłby na jaw, to nie mam cienia wątpliwości, że wtedy może być zastosowana ta norma karna, którą Sejm uchwalił. Bo wtedy jest tak, że pod przykryciem adopcji został dokonany akt handlu człowiekiem. W takiej sytuacji należy uruchomić postępowanie karne i ścigać obie te osoby: tę, która przekazała, jeżeli miała świadomość tego, że przekazuje dziecko w celu wykorzystania go, a nie po to, żeby mu stworzyć normalną rodzinę, i tę, której było ono przekazane.

Jeżeli chodzi zaś o takie przypadki, które zapewne mają miejsce, gdy osoba, która adoptuje dziecko, czyli ten rodzic adopcyjny, wyświadcza pewną korzyść materialną temu, który przekazuje, czyli rodzicowi naturalnemu, to uważam, że objęcie tego przestępstwem zbrodni nie jest celowe. Jeżeli się okaże, że... Oczywiście z moralnego punktu widzenia też mi się to nie podoba, ale jest tu cała gama sytuacji. W czasie wczorajszej debaty padały przykłady. Pan senator Cichoń wskazywał taką sytuację: wielodzietna rodzina, dziewięcioro dzieci, matka chora, przekazuje dziecko do adopcji komuś z rodziny, siostrze, kuzynce, i ta się jej odwdzięcza... Wydaje się, że czynienie obu tych osób zbrodniarkami jest w pełni nieuzasadnione. W prawie dotyczącym małoletnich, zarówno rodzinnym, jak i karnym, podstawową zasadą jest zasada dobra dziecka. Oczywiście w prawie karnym brana jest pod uwagę ochrona tych osób, których dobra zostały naruszone, ale również tam dobro dziecka jest bardzo istotnym elementem, który musi być brany pod uwagę. I dlatego te przepisy mają taki kształt, że karze się za handel tylko wtedy, gdy chodzi o objęcie władztwa nad dzieckiem w niecznym celu, a nie w celu stworzenia mu rodziny i domu.

(Senator Sławomir Sadowski: Dziękuję bardzo.)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie widzę chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Nikt do dyskusji się nie zapisał, wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 851, a sprawozdania komisji w drukach nr 851A i 851B.

Poproszę senatora Zientarskiego o przedstawienie stanowiska Komisji Ustawodawczej.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Powiem na wstępie, że komisja wnosi i prosi, ażeby przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Głównym celem tej ustawy jest wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygnatura akt P 22/07, stwierdzającego niezgodność art. 434 §3 i art. 443 zdanie pierwsze *in fine*, ustawy – Kodeks postępowania karnego z art. 42 ust. 2 konstytucji w zakresie, w jakim dopuszczają możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w sytuacji zaskarżenia wyroku wydanego z zastosowaniem art. 387 wyłącznie na korzyść oskarżonego na podstawie zarzutów nieobjętych porozumieniem, o którym mowa w art. 387 k.p.k.

Transponując to na język ludzki, ogólnie zrozumiała, chciałbym powiedzieć, że chodzi o taką sytuację, ażeby wyłączyć stosowanie zakazu *reformationis in peius*... Jest to zasada, która mówi o tym, że orzeczenie odwoławcze nie może pogorszyć sytuacji odwołującego się. W wyniku tej nowelizacji w przypadku orzeczeń tak zwanych konsensualnych, czyli takich, kiedy oskarżony poddaje się dobrowolnie karze – a po to korzysta z tej instytucji, żeby skrócić całe postępowanie i żeby nie musiał się potem odwoływać, czyli, powiedziałbym, zrywa pewne porozumienie, jest nielojalny – oskarżony nie będzie chroniony tym zakazem. Będzie więc możliwość, że tak powiem, pogorszenia jego sytuacji.

To była nasza, senacka, inicjatywa ustawodawcza, która została skierowana do Sejmu. Sejm, to znaczy Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, akceptując nasze rozwiązanie, jako że działamy w ramach regulaminu i wykonujemy jedynie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, przedstawiła dwie zmiany w stosunku do brzmienia przedłożonego projektu senackiego.

Pierwsza polegała na dodaniu przepisu art. 434 §4 pozwalającego orzekać na niekorzyść skarżącego w przypadku, gdy sąd w wyroku skazującym zastosował art. 60 §3, czyli nadzwyczajne złagodzenie kary, lub §4 kodeksu postępowania karnego, a skarżący odwołał swoje wyjaśnienia lub zeznania. Chodzi też o pewną zmianę postawy, o nielojalność. Oskarżony został skazany tak łagodnie, bo złożył zeznania, przyznał się, a teraz odwołuje się i składa środek odwoławczy. W takiej sytuacji zakaz *reformationis in peius* nie będzie miał zastosowania.

Druga zmiana polegała na dodaniu przepisu art. 434 §5, który w przypadkach, gdy skarżący wniósł środek odwoławczy w warunkach określonych w art. 434 §3 lub §4, nie pozwala orzekać na jego niekorzyść, gdyż sąd odwoławczy stwierdził zaistnienie choć jednej z bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia, o którym mowa w art. 439 §1 kodeksu postępowania karnego.

Komisja Ustawodawcza rekomenduje przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Klimowicza o zreferowanie stanowiska komisji praw człowieka.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po tak wspaniałym wystąpieniu mojego poprzednika, pana senatora mecenasa Piotra Zientarskiego, pozostaje mi krótko przedstawić opinię Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Jest ona tożsama z opinią Komisji Ustawodawczej, czyli pozytywna. Senatorowie właściwie bez dyskusji przyjęli opinię pozytywną, wobec czego wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców?

Nie widzę chętnych.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym podziękować komisjom senackim, które także wczoraj bardzo wnikliwie zajmowały się tym projektem.

Wydaje się, że został wypracowany przepis na prawdę precyzyjny, który ustanawia bardzo prawidłowo równowagę pomiędzy prawem do obrony, którego wsparcie stanowi zasada zakazu *reformationis in peius*, i interesem karnego ścigania, który nakazuje, aby ścigać wszystkich przestępców, zwłaszcza jeżeli okazali się nielojalni wobec organów prowadzących postępowanie i mimo że skorzystali z pewnych dobrodziejstw i korzyści, które daje prawo karne, sami je negują, mając poczucie braku jakiegokolwiek ryzyka, ponieważ chroni ich zakaz *reformationis in peius*. Takie sytuacje zostały wyeliminowane. W §1 przewidziany jest wyjątek: nie stosuje się tego zakazu wtedy, jeżeli skarżący skarży te elementy, które wcześniej sam uzgodnił. Taki jest sens §1. §2 jest podobny, ponieważ mówi o sytuacji, gdy tak zwany mały świadek koronny, czyli sprawca nie mający formalnego statusu świadka koronnego, ale korzystający dzięki swoim wyjaśnieniom z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, potem te wyjaśnienia odwołuje i kwestionuje w środku od-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

woławczym. Takie sytuacje są tym przepisem objęte, dlatego uważam, że ustawa zasługuje na przyjęcie bez poprawek.

Chcę przypomnieć Senatowi, bo przecież to jest inicjatywa senacka, że w Sejmie doszło jedynie do uzupełnienia przepisów, bo ani słowa nie zmieniono w tym, co zaproponował Senat. Uzupełniono jedynie tę regulację o kwestię nielojalnego sprawcy, mającego statut małego świadka koronnego, działając w oparciu o przepisy kodeksu karnego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra?

Nie widzę chętnych.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, wobec tego dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 853, a sprawozdanie komisji w druku nr 853A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Rozmowy na sali*)

Czy można prosić pana senatora Motyczkę o przedłożenie sprawozdania? Czy można prosić o przedstawienie sprawozdania komisji?

(*Senator Antoni Motyczka: Już moje?*)

Tak.

(*Głos z sali: Nie ma sprawozdawcy.*)

(*Głos z sali: Jest sprawozdawca.*)

Jest senator Motyczka i pan senator jest sprawozdawcą Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

(*Senator Antoni Motyczka: To do punktu piątego.*)

Tak jest, punkt piąty.

(*Senator Antoni Motyczka: Panie Marszałku, przepraszam za spóźnienie.*)

Proszę bardzo.

### **Senator Antoni Motyczka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania sprawozdania do punktu piątego porządku obrad. Sprawozdanie dotyczy zmiany ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Zebrały się dwie komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej, które na wspólnym posiedzeniu jednogłośnie podjęły uchwałę

i wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma, nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję bardzo.

(*Senator Antoni Motyczka: Dziękuję uprzejmie.*)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Daniluk, chce zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Nie, nie mamy uwag.*)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań do pana ministra.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Jednocześnie zawiadamiam, że do dyskusji nikt się nie zapisał, a w związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad – bardzo ciekawy punkt – stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 852, a sprawozdania komisji w drukach nr 852A i 852B.

Ponieważ nie ma w tej chwili sprawozdawców, a sprawozdawcami są pan senator Rocki i pan senator Wiatr, musimy zrobić krótką przerwę techniczną. Zaraz ich tu ściągniemy i będziemy mogli kontynuować.

Wobec tego w tej chwili, powiedzmy, pięć minut przerwy.

(*Przerwa w obradach od godziny 14 minut 03 do godziny 14 minut 13*)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, uzupełniliśmy już nasze braki kadrowe...

(*Senator Leon Kieres: Mikrofon, Panie Marszałku.*)

Ponieważ uzupełniliśmy już nasze braki kadrowe, a pan minister zmierza do nas i lada chwila ma być, to może rozpoczniemy naszą debatę nad



(wicemarszałek Z. Romaszewski)

projektem opinii w sprawie... Coś mi się tu nie zgadza. Już, sekundkę... Aha.

Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 852, a sprawozdania komisji zawarte są w drukach nr 852A i 852B.

Jako pierwszego poproszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przepraszam za to opóźnienie, ale debaty nad ustawą o telekomunikacji i nad ustawą – Kodeks pracy się przedłużały, więc nie spodziewaliśmy się, iż omawianie punktu szóstego nastąpi tak szybko.

Proszę państwa, komisja zajmowała się wczoraj opiniowaniem ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach. Ratyfikowaliśmy w Senacie wiele konwencji i muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o tę ustawę, tę konwencję, to trochę odbiega od dotychczasowych przyzwyczajzeń. Chodzi nie tylko o objętość, bo druk sejmowy jest bardzo obszerny, ale również o ciężar merytoryczny. Otóż ratyfikowanie tej konwencji spowoduje, że Polska będzie miała swojego przedstawiciela w spółce, która będzie budowała urządzenie, synchrotron, umożliwiające prowadzenie wysokiej jakości badań na wysokim poziomie zaawansowania. Planowany koszt budowy ośrodka badań laserem, według cen z 2005 r., wynosi ponad 1 miliard euro. Jednak należy zwrócić uwagę na to, że udział poszczególnych państw w tym przedsięwzięciu jest niezwykle zróżnicowany. Dane o tym zawarte są w konwencji, nawet nie w załącznikach do niej, tylko w samej konwencji. W art. 5 „Wkłady” wyraźnie jest napisane, że 580 milionów euro zostanie wniesione przez Republikę Federalną Niemiec. To jest 60% kosztów budowy tego urządzenia. Następna ogromna tranża zostanie wniesiona przez Federację Rosyjską – 250 milionów euro. Zatem okazuje się, że dużo ponad 80% kosztów związanych z tym urządzeniem zostanie wniesionych przez Niemcy i Rosję. Myślę, że informacja, którą państwu przekazuję, jest ważna. Polska zobowiązuje się, że na przestrzeni pięciu lat wniesie wkład w wysokości 21,6 miliona euro. Dla porównania trzeba powiedzieć, że w przypadku Wielkiej Brytanii będzie to 30 milionów, Francji – 36 milionów, Włoch – 33 miliony. W przy-

padku Hiszpanii i Polski będzie to wkład w identycznej wysokości – 21,6 miliona. To jest raptem 2% kosztów budowy tego urządzenia.

Wczoraj na posiedzeniu komisji pan minister, bazując na pewnych doświadczeniach związanych z funkcjonowaniem ośrodka CERN, gdzie, jak państwo wiecie, znajduje się zderzacz hadronów i akcelerator o długości 25 km, mówił, że tam udział Polaków jest duży i być może tutaj uda się to powtórzyć. Jednak trzeba powiedzieć, że to jest takie nie do końca uzasadnione przekonanie. W CERN pracują Polacy, mają swój wkład, ale my jako państwo nie czerpiemy z tego konkretnych zysków. A trzeba powiedzieć, że chcielibyśmy, ponieważ budujemy społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy, aby w wyniku tak dużych nakładów powstawały pewne wartości dodane w postaci patentów, które albo będą wdrażane w Polsce, albo będą przedmiotem eksportu. A więc najlepsza wizja to taka, że my jako państwo będziemy eksportować patenty.

Chciałbym też powiedzieć o kolejnym zapisie. W art. 6 zostało zapisane, że ocena i rekomendacja wniosków – każde państwo będzie składało wnioski o przeprowadzanie eksperymentów przy pomocy wybudowanego urządzenia – nastąpią po wzięciu pod uwagę jakości proponowanych badań, ale w tym samym artykule, w kolejnym punkcie, jest napisane, że rada ustali warunki wstępne w celu zapobiegnięcia trwałej i znaczącej nierównowadze między korzystaniem z tego ośrodka przez środowiska naukowe a wkładem finansowym udziałowców. Oznacza to, że skoro mamy dwuprocentowy wkład, to udział badań prowadzonych przez nasze państwo, przez naszych naukowców nie powinien w znaczący sposób odbiegać od tych 2%. Oczywiście uzasadnienie tego jest takie, że przedsięwzięcie jest ważne, nowoczesne i powinniśmy w nim uczestniczyć.

Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o tym, na czym polega specyfika lasera rentgenowskiego. To jest spójne światło rozpędzane na długości 3,5 km. Ważne jest wykorzystanie tego do badania materiałów, głównie białek, a także leków. Pewne novum, które wprowadza to urządzenie, to nie tylko możliwość robienia zdjęć typu rentgenowskiego czy przeprowadzania innych wnikających w materię badań, ale także filmowanie w ogromnym powiększeniu, przy dużej penetracji materii zjawisk, które zachodzą w materii.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności i wyrażając te wszystkie... nie wiem, czy można je nazwać wątpliwościami, raczej sugestie, przemyslenia i refleksje, komisja poparła przyjęcie tej ustawy i wnosi, aby Wysoki Senat także przyjął ustawę bez poprawek. Zresztą tutaj chyba nie za bardzo jest możliwość wprowadzania poprawek.

Zwracając się do pana ministra, który jest obcny, a jest fachowcem w tej dziedzinie, muszę powiedzieć, że w tym dokumencie są takie bardzo fa-

(senator K. Wiatr)

chowe ilustracje. Tak że jest to niezwykle konkretna konwencja i – tak jak mówię – aż zadziwiająca, jak bardzo szczegółowa.

Rozmawialiśmy też na temat tego, o czym była już mowa w tej Izbie. Otóż budujemy synchrotron w Krakowie w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”, ale rozmiary i jakość tego przedsięwzięcia... Dobrze się to uzupełnia, można nawet powiedzieć, że pewne badania wstępne czy przygotowania naszych naukowców na tym sprzęcie krajowym będą powodowały, że te 2% będziemy mogli tam bardziej jeszcze intensywnie wykorzystać. Pan minister kiwa głową, czyli dobrze to ująłem.

Proszę państwa, tak jak powiedziałem, w imieniu całej komisji wnoszę o przyjęcie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu. Tam też to urządzenie ma być budowane.

Może jeszcze dodam jedno zdanie. Mówiłem o tym, że Niemcy biorą na siebie 60% kosztów budowy i 40% funkcjonowania. Powstaje tu pytanie, skąd ta różnica, czemu 60% budowy, a 40% eksploatacji, skoro jednocześnie w konwencji jest napisane, że udział badań danego państwa będzie proporcjonalny do wkładu w budowę. Ale to może potem wyjaśni nam pan minister. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o głos sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych.

Miał to być pan profesor Marek Rocki, ale zreferowania tego sprawozdania podjął się pan senator Kieres.

### **Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Oczywiście po tym kompetentnym wystąpieniu pana profesora Wiatra nie będę zajmował się problemami specjalistycznymi związanymi z przedmiotem działalności Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach. Problematyka ta budziła zresztą zainteresowanie, powiedziałbym, zaciekawienie członków Komisji Spraw Zagranicznych, która wczoraj zajmowała się zagadnieniem ratyfikacji konwencji, czyli przyjęcia ustawy przez Wysoką Izbę. Chcę tylko zwrócić uwagę na dwa aspekty prawne związane z tą ratyfikacją.

Pierwszy aspekt odnosi się do zagadnień konstytucyjnych. Mianowicie ta konwencja reguluje

materie zastrzeżone do kompetencji ustawodawcy, podkreśla się, że państwo w sposób znaczący będzie obciążone finansowo naszym uczestnictwem w międzynarodowej spółce. Mówił już o tym pan profesor Wiatr. Jest to wprawdzie niewiele ponad 2%, ale według cen z 2005 r. wkład Polski wyniesie 21,6 miliona euro. Stąd też, jako że materia należy do kompetencji ustawodawcy, konwencja wymaga ratyfikacji przez Wysoką Izbę.

Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie postanowiła wczoraj zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikację.

Drugi problem, prawny, dotyczy statusu tej instytucji, czyli Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach. Ma to być spółka międzynarodowa. Uwaga pana profesora Wiatra dotycząca partycypacji w kosztach jest kompetentna i właściwa, bowiem zgodnie z ogólnymi zasadami, dotyczącymi nie tylko spółek prawa wewnętrznego, ale również spółek międzynarodowych, generalnie uczestnicy takich wspólnych przedsięwzięć partycypują w kosztach działalności w sposób określony w statucie, w tym wypadku w konwencji i w statucie samej spółki. Kiedy wczoraj rozmawialiśmy na ten temat, mówiono nam, że należy odróżnić koszty funkcjonowania tej instytucji od możliwości wzięcia udziału w jej działalności, bo to jest druga sprawa. Mianowicie nasi przedstawiciele nauki, zwłaszcza z zakresu nauk fizycznych, będą mogli korzystać z działalności tej instytucji w Hamburgu na zasadach odnoszących się do wniosków o udzielenie grantu. Tak więc ten dwuprocentowy udział w kosztach wcale nie musi się przekładać na dwuprocentowy udział w korzyściach związanych z uczestnictwem. Ten udział może być o wiele większy, jeżeli polskie placówki naukowe i polscy przedstawiciele odpowiednich dyscyplin naukowych będą potrafili sformułować odpowiednie wnioski o granty i jeśli te granty zostaną zaakceptowane przez władze spółki.

Rekapitulując, Panie Marszałku: Komisja Spraw Zagranicznych jednogłośnie podjęła wczoraj uchwałę, w której rekomenduje Wysokiej Izbie wyrażenie zgody na ratyfikację konwencji. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawców? Nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego. Ministerstwa te reprezentowane są przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Macieja Szpunara i przez

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzego Szweda.

Czy któryś z panów ministrów chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Nie, dziękuję.)

Ale pytania panów ministrów chyba nie ominą.

Czy są pytania do panów ministrów? O, dużo jest.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Proszę, proszę.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, co zdecydowało o tym, że ten ośrodek jest budowany w Niemczech? Czy tylko względy finansowe?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Duża kasa.)

Ja wiem, że nasze szanse na to, żeby to było w Polsce, są niewielkie, ale... To pierwsza sprawa.

Szacunek tych kosztów był robiony według stanu na 2005 r. Jaka zatem kwota będzie przeznaczona na ten cel zgodnie z cenami z 2010 r.? To te dwa pytania.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Szwed:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Odpowiadam na te pytania.

A więc, dlaczego akurat ten ośrodek? My uczestniczymy w wielu projektach międzynarodowych. Polityka naukowa regulowana przez mapę drogową, którą kończymy konstruować, mówi, że uczestniczymy w największych przedsięwzięciach naukowych na świecie. Równocześnie zaczęliśmy budować infrastrukturę u nas w kraju. A zatem idziemy dwutorowo, że tak powiem, jedna noga wzmacnia drugą. Ośrodek w Niemczech istnieje od parudziesięciu lat; zdaje mi się, że w tym roku obchodzi swoje pięćdziesięciolecie. Współpraca z tym ośrodkiem, który w większości jest utrzymywany z funduszy niemieckich, ale jest ośrodkiem międzynarodowym, trwa od dawien dawna. Projekt, który obecnie jest realizowany, projekt lasera na swobodnych elektronach, ewoluował; początkowo projekt był związany z innym urządzeniem, ale Polacy uczestniczyli w badaniach od dawien dawna. To jeden z wielu ośrodków w Europie, z którymi współpracujemy. Jest to też CERN w Genewie czy ośrodek w Grenoble,

gdzie uczestniczymy w przedsięwzięciu skonstruowanym na podobnych zasadach jak właśnie to.

Jeśli chodzi o ceny z 2005 r., to tu rzeczywiście powinna już być poprawka. Są standardowe metody rewaloryzacji tej kwoty. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, ale trzeba je rewaloryzować do 2010 r. Czyli po obliczeniu według standardowych metod będzie to nieco więcej.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy zarządzania. Rozumiem, że 60% głosów w zarządzaniu będą mieli Niemcy, czyli, że tak powiem, głównie oni będą tam rządzić. Czy nie oznacza to jakiegoś zagrożenia dla prawidłowego wydania naszych pieniędzy?

Druga kwestia, która też budzi moje wątpliwości, dotyczy zgłaszania badań, oceny tego materiału, który wpływa. Co chcemy badać i czy w ten sposób... Bo jest jakaś tajemnica naukowa w tym zakresie. I czy ta tajemnica – a raczej w cudzysłowie: „tajemnica” – będzie zachowana, czy nie stanie się to furtką do wykorzystania naszych pomysłów przez innych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Szwed:**

Może zacznę od tego drugiego pytania. My, choć przystępujemy do tej spółki z wkładem dwuprocentowym, mamy większe ambicje, ale też mamy doświadczenie, jak to osiągnąć. Chcę tu powiedzieć, że w przypadku podobnego urządzenia, choć mającego trochę większą skalę, w CERN... Zapewne wszyscy państwo słyszeli o Wielkim Zderzaczu. Otóż są tam prowadzone cztery eksperymenty, i my z naszym trzyprocentowym wkładem do CERN uczestniczymy we wszystkich tych eksperymentach. Oczywiście polega to na tym, że my dołączamy do dużych grup eksperymentalnych, nie są to nasze eksperymenty, ale eksperymenty międzynarodowe, niemniej jednak nasz wkład jest równoprawny. My stanowimy pod



(podsekretarz stanu J. Szwed)

względem liczbowym grupę mniejszą, ale równoprawną. Zatem również wszystkie publikacje, które tam powstają, są również naszymi publikacjami. To pierwsza odpowiedź.

Wyniki takich prac, a więc wyniki prac międzynarodowych naukowych grup doświadczalnych są publiczne, one są publikowane i nie podlegają patentowaniu. Ale wyniki niektórych prac, prowadzonych na specjalne zamówienie, zwłaszcza z udziałem firm prywatnych, mogą być okryte tajemnicą i one są wtedy patentowane. Jest tu więc znaczące rozróżnienie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Jeśli chodzi o udział w przedsięwzięciu, w którym Niemcy mają przewagę wynikającą z sześćdziesięcioprocentowego udziału – tu dodam, że Rosjanie wchodzi w to z wkładem wynoszącym 25%, a zatem też znaczącym – to nasz brak obaw możemy opierać na doświadczeniu. Ośrodek DESY – jak powiedziałem, pełna nazwa to Deutsches Elektronen-Synchrotron – istnieje już pięćdziesiąt lat i my w ramach tego ośrodka z Niemcami współpracujemy, bo to jest ośrodek niemiecki, przyjmujący międzynarodowe grona naukowców. I jeśli chodzi o badania naukowe, to nie słyszałem, by w przeciągu tych pięćdziesięciu lat miał miejsce jakiegokolwiek problem wskazujący na dominację jednego kraju nad drugim. Bo kryteria tej współpracy są jasne – to są kryteria doskonałości naukowej.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Romaszewski, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

A jakie są nasze nakłady na CERN?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jerzy Szwed:**

Nie potrafię podać dokładnej liczby, ale jest to parędziesiąt milionów euro rocznie. Tak, parędziesiąt milionów euro.

### **Senator Marek Ziółkowski:**

Ja mogę powiedzieć panu marszałkowi, bo niedawno zwiedzałem ten ośrodek, że jest on naprawdę imponujący. A gdy został uruchomiony, wszystkim naukowcom kamień spadł z serca. Mogę to zdecydowanie potwierdzić.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie. Rozumiem, dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, dziękuję.

Jak wygląda sprawa dyskusji?

(Senator Kazimierz Wiatr: Ja chciałbym się zgłosić.)

Skoro pan senator Wiatr się zgłasza, to proszę bardzo. To na razie jedyny dyskutant.

Zapraszam, Panie Senatorze, do dyskusji. Proszę bardzo.

I oczywiście otwieram dyskusję.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja w zasadzie chciałbym wzmocnić to, co zawarłem w swoim wystąpieniu, zwłaszcza że w wystąpieniach pana senatora Kieresa i pana ministra wyczuwam entuzjazm, który nie jest uzasadniony, a przynajmniej nie jest uzasadniony aż tak duży entuzjazm. Bo z różnych przedsięwzięć międzynarodowych mamy takie doświadczenia, że strony dość mocno egzekwują to, co jest zapisane, a więc nasz optymizm wynikający z tego, że jesteśmy świetni i że inni nas lubią, nie znajduje potem pokrycia.

W tym wypadku zapis art. 6 pkt 3 konwencji wyraźnie mówi, że rada, która będzie powołana... Tu nie ma nawet mowy o parytetach wynikających ze składu, ale nawet jeśli każde państwo miałoby jeden głos, to w sensie prawnym i moralnym ta rada jest wyraźnie zobowiązana do tego, żeby przestrzegać, by procentowy udział badań prowadzonych przez Polskę był adekwatny do procentowego udziału w zbudowaniu tego urządzenia, a to jest dokładnie 2%. My oczywiście możemy liczyć na to, że będziemy w pracach innych zespołów uczestniczyć, niemniej jednak nasze prawa w sensie instytucjonalnym, jako Polski, do przyszłych patentów czy innych korzyści finansowych niestety będą dokładnie takie, jak powiedziałem. To wynika z art. 6 pkt 3.

Ja już w trakcie swojego wcześniejszego wystąpienia zadałem pytanie dotyczące tego, skąd bierze się te 40%. I muszę powiedzieć, że wertuję ten gruby dokument we wszystkie możliwe strony, ale nie udaje mi się dotrzeć do wiedzy w tej kwestii. No, to jest ciekawe, że skoro Niemcy wkładają 60% na budowę, Rosjanie też bardzo dużo, bo około 30%... Prawie 30%, trzeba by to szybko przeliczyć... No, nieco mniej niż 30%, bo to jest 25,8%. Jednocześnie te 60% wkładu Niemców upoważnia ich do 60% udziału w badaniach, choć ponoszą już tylko 40% kosztów. Skąd bierze się ta różnica i kto pokryje ten deficyt? Odpowiedzi na to nie udało mi się znaleźć i stąd moja wątpliwość. Niemniej jednak nasze możliwości ingerencji w ten dokument są mizerne, wręcz żadne.

(senator K. Wiatr)

Ale inne przesłanki, o których mówiłem ja, jak też pan minister i pan senator Kieres, powodują, że ogólnie jesteśmy za. I tylko tak dla wyjaśnienia chciałem te dwa wątki poruszyć, dołączyć jako dodatek do mojego sprawozdania, a żeby już nie nadużywać procedury, zrobiłem to w ramach wystąpienia w dyskusji.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista... A, jeszcze pan senator marszałek Romaszewski. Proszę bardzo. Dyskutanci, jak widać, zgłaszają się w ostatnich sekundach.

Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja muszę powiedzieć, że właściwie to jestem bardzo podbudowany w związku z tą instytucją i z tym, że faktycznie tak mocno włączamy się w nowoczesne badania naukowe. Myślę, że przez długi okres panowała pod tym względem zapaść, a więc to, że możemy w tej sprawie zaistnieć, wywołuje we mnie takie bardzo przyjazne odczucia. Tak się składa, że mimo iż kiedyś nic nie płaciliśmy, ja swoją pracę magisterską pisałem, opierając się na materiałach CERN, a więc ta współpraca naukowa jakoś się układa, a w każdym razie układała się trochę niezależnie od nakładów, od interesów państwowych. I mam nadzieję, że to będzie w dalszym ciągu tak się utrzymywało. Bo na pewno... Ja zresztą wcale nie jestem pewien, czy my w tej chwili bylibyśmy w stanie wykorzystać badawczo tego rodzaju urządzenie w dużo większej części.

(Senator Kazimierz Wiatr: Chyba nasi naukowcy by się obrazili...)

Oj, niestety, boję się, że... Bo gdy patrzę na stan naszych instytucji związanych z fizyką, to myślę, że to wcale nie wygląda dobrze.

Ale zmierzam właśnie do tego, że bardzo mnie cieszy to, iż tego rodzaju inicjatywa pozwoli naszym uczonym funkcjonować.

Muszę jednak powiedzieć, że jedna rzecz mnie martwi. Otóż od dwóch, a nawet chyba już trzech lat prowadzone są dosyć ciężkie prace, a żeby spróbować w Polsce podjąć badania dotyczące reaktorów wysokotemperaturowych. Zostało już do tego powołane całe konsorcjum naukowe, łącznie z Instytutem Badań Jądrowych, a przewodzi temu Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie. I jest tak, że tutaj wydajemy 26 milionów euro, a tam już od dwóch chyba lat brakuje miliona, żeby opracować pierwsze urządzenie eksperymentalne, które mogłoby dowieść, w jaki sposób reaktory wysokotemperaturowe

mogą zostać zastosowane w synergii energetyki jądrowej i energetyki węglowej. I to wszystko tak trwa... A ten typ reaktorów jest jednym z wyjątkowo bezpiecznych typów, reaktory te byłyby wykorzystywane głównie w reakcjach chemicznych. No ale jakoś wciąż nie można znaleźć na to pieniędzy. A więc ja zwracam się do ministerstwa nauki, a żeby może tym ludziom ułatwić pracę. Oni już mają nawet międzynarodową pozycję i te badania podejmowane są i we Francji, i w Niemczech, ta współpraca się rozwija. Stworzenie możliwości budowy tego rodzaju urządzeń byłoby bardzo wskazane, byłoby to bardzo, że tak powiem, *trendy*, bo jednak zapewne do reaktorów wysokotemperaturowych należy przyszłość, w tej sytuacji bylibyśmy na początku. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę bardzo, pan senator Wiatr.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, pozwalam sobie zabrać głos po raz drugi, za co bardzo przepraszam. Nie wiem, czy to nie te ostatnie wydarzenia powodują, że jesteśmy w tej dyskusji trochę zdezorientowani i nieuporządkowani.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Otóż jeszcze odnośnie do konwencji. W dokumencie technicznym nr 2 jest harmonogram. Harmonogram zaczyna się w 2005 r., a kończy w roku 2016, stąd te ceny z 2005 r., to już niejako bieżnie. Być może pan minister by nam jeszcze powiedział, czy te wydatki są już realizowane, czy też to się przesuwają w czasie i zamiast być ukończone w 2016 r., zostanie ukończonych pięć lat później.

Jeszcze krótko, korzystając z tego, że zabieram głos, odpowiem panu marszałkowi Romaszewskiemu. Rzeczywiście w ciągu kilku miesięcy, bo chyba od późnej jesieni, sprawa tego reaktora wysokotemperaturowego nabrała olbrzymiego przyspieszenia, ponieważ – jak wiemy – AGH razem z całym konsorcjum itd. To jest jedyny taki wielki projekt europejski, który mamy posadowiony w Polsce. Spodziewamy się, że tempo realizacji tych działań będzie duże. Wiem, że wsparcie i ministerstwa, i Unii Europejskiej w tym zakresie jest znaczne. Także ja jakoś tam to wspieram, bo z racji tego, że jestem dyrektorem centrum Cyfronet, staram się zapewnić stosowne moce obliczeniowe do obsługi tych działań. Wiem, że tempo tych prac jest bardzo duże. Zresztą, tak jak już mówiłem w moim poprzednim wystąpieniu, powstaje tu cała sieć przedsięwzięć. Jest sychrotron w Krakowie, tutaj uczestniczymy w CERN, uczestniczymy w przed-

(senator K. Wiatr)

siewięciu dotyczącym lasera rentgenowskiego na swobodnych elektronach, do tego ten reaktor wysokotemperaturowy, więc jest tego trochę. Mamy nadzieję, że przełoży się to na rzeczywiste sukcesy, nie tylko naukowe, ale i gospodarcze. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za towarzyszenie nam w pracy nad tym punktem.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez Komisję Spraw Unii Europejskiej. Zawarty jest w druku nr 858, a sprawozdanie w druku nr 858S.

Przypominam też, bo to precedens, po raz pierwszy zgodnie ze zmianą regulaminu mamy do czynienia z taką sprawą, otóż Senat przyjmuje tę opinię w trybie przewidzianym dla uchwał.

W związku z tym najpierw poproszę pana senatora Piotra Głowskiego. Gdzie jest pan senator? Już jest, szykuje się do skoku.

Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Unii Europejskiej.

### **Senator Piotr Głowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To prawda. Ja również mam pewną treść, występując tu dzisiaj, gdyż po raz pierwszy w historii Senatu będziemy wykorzystywać kompetencje parlamentu do kontrolowania zasady pomocniczości, która jest wyrażona w art. 6 Protokołu nr 2 w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności, dołączonego do Traktatu z Lizbony. Ta zasada mówi o tym, że możemy przesłać do instytucji, która przygotowała projekt aktu ustawodawczego, uzasadnioną opinię, zawierającą motywy, dlaczego parlament narodowy uważa, że dany akt ustawodawczy nie jest zgodny z tą zasadą. Do czasu upłynięcia tego terminu projekt ak-

tu prawnego nie jest przedmiotem obrad w organach Unii Europejskiej.

My jako Komisja Spraw Unii Europejskiej takie sprawozdanie o projekcie opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej niniejszym przedstawiamy.

W kilku słowach chciałbym powiedzieć o meritum sprawy. Projektowane regulacje mają na celu zmodyfikowanie sposobu działania i kompetencji Frontex, agencji działającej od 1 maja 2005 r. i mającej siedzibę w Warszawie. Główne zadania to pomoc państwom w szkoleniu służb granicznych, analiza ryzyka związanego z działaniami terrorystycznymi oraz koordynacja działań państw na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim przy wydalaniu cudzoziemców przebywających nielegalnie na terytorium państw Unii Europejskiej.

Projektowana zmiana ma na celu zwiększenie efektywności współpracy operacyjnej zarówno agencji, jak i państw członkowskich. Zgodnie z uzasadnieniem przedstawionym przez Komisję odbyły się dwa audyty, podczas których niezależne instytucje oceniały działalność tej agencji. Nowelizacja ma rozwiązać kilka wskazywanych problemów, między innymi problem niewystarczającego wyposażenia technicznego Frontex, niewystarczających zasobów ludzkich udostępnianych do wspólnych działań przez państwa członkowskie, nieefektywnej koordynacji działań podejmowanych przez państwa członkowskie, nieefektywnej współpracy z państwami trzecimi, a właściwie wskazywanego dzisiaj braku kompetencji w tym zakresie, braku możliwości gromadzenia danych osobowych, potrzeby zmiany roli agencji z wspierającej na koordynującą prowadzenie akcji „Powroty”, chodzi o wydalanie cudzoziemców przebywających nielegalnie na terenie Unii Europejskiej.

Wszystkie przedstawiane przeze mnie uzasadnienia zostały przedyskutowane zarówno podczas prac naszej komisji, jak i z udziałem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Obie komisje doszły do wniosku, że występują niezgodności z zasadą pomocniczości, i zostały one wyartykułowane w pięciu punktach.

Pozwoli pan marszałek, że ze względu na to, że to po raz pierwszy, że jest to precedens, ja zaprezentuję to w taki sposób, w jaki sposób zostało to przedstawione w uzasadnieniu.

Zasada pomocniczości została naruszona przez, po czym są tu wymienione poszczególne artykuły. Mówi się tu na przykład o tym, że w brzmieniu nadawanym przez projekt rozporządzenia w zakresie, w jakim przewiduje on sa-



(senator P. Głowski)

modzielne inicjowanie przez Frontex wspólnych działań na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, z uwagi na to, że państwa członkowskie lepiej znają lokalne potrzeby w zakresie ochrony swoich granic, powinno się pozostawić stan prawny, zgodnie z którym Frontex podejmuje działania na wniosek właściwego państwa członkowskiego.

Kolejne niejako zarzuty w stosunku do tego dokumentu mówią w dalszej części również o tym, że państwo członkowskie powinno być tym inicjującym państwem, tym, które mówi, że chciałoby podjąć akcję, tym organem, który koordynuje akcję, a Frontex miałyby być tylko instytucją współpracującą. Projektowane w rozporządzeniu propozycje mówią o przejęciu roli wiodącej przez agencję w stosunku do państwa, mówią też o tym, że Frontex określa liczbę osób, które mają pracować w ramach poszczególnych projektów.

Wydaje się, że z punktu widzenia zasady pomocniczości, która – najbardziej ogólnie to ujmując – mówi o tym, że w dziedzinach niebędących w wyłącznej kompetencji, czyli traktatowo zastrzeżonych dla Unii, działania nie powinny być podejmowane, jeżeli cele zamierzonych działań mogą być zrealizowane w wystarczającym stopniu na szczeblu państw członkowskich, nie jest to uzasadnione. Wydaje się, że tutaj to właśnie funkcjonuje. Państwa członkowskie, które bronią zewnętrznych granic i je chronią, prawdopodobnie lepiej wiedzą, jak te działania należy przeprowadzać.

W tym wypadku wydaje się to nieuzasadnione, dlatego komisja skierowała do Wysokiego Senatu projekt takiej uchwały, jaki niniejszym przedstawiam. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Poproszę pana senatora Wittbrodta, który zapisał się do dyskusji, o zabranie głosu. Proszę bardzo.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście to jest nasze pierwsze takie doświadczenie. Przyjmowaliśmy na ostatnim posiedzeniu Senatu zmiany do regulaminu i tam pojawił się dział 8a, rozdział 2, w myśl którego każda izba parlamentu narodowego ma dwie możliwości wyrażania swojej opinii. Jedna z nich jest wyrażana na tym etapie, na którym my to dzisiaj robimy, i polega na tym, że w trakcie procedowania nad

przyjmowaniem odpowiednich regulacji unijnych możemy zgłosić swoje uwagi, swoje zastrzeżenia. I to właśnie czynimy. Dalszy przebieg jest taki, że jeżeli 1/3 izb narodowych wyrazi swój sprzeciw, a w tym przypadku 1/4, bo w odniesieniu do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości tyle wystarczy... Przypomnę może, że w państwach Unii Europejskiej jest trzydzieści dziewięć izb, państw jest dwadzieścia siedem, ale część z nich ma parlamenty dwuizbowe i wtedy każda izba ma jeden głos, państwo, w którym jest jedna izba, ma dwa głosy. A więc jeżeli się nazbiera tych głosów 1/4, to możemy zmusić Komisję Europejską do ponownego przemyślenia tego dokumentu. Oczywiście możemy nie ugrać, możemy poleć, że tak powiem, ale wtedy, jeżeli taka regulacja zostanie przyjęta, to zgodnie z traktatem lizbońskim, my to zapisaliśmy w naszym regulaminie w rozdziale 2 w art. 75 pkt e, możemy zaskarżyć potem taką decyzję do trybunału, wskazując, że ona łamie zasadę pomocniczości, i wtedy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie rozstrzygał, czy mamy rację. Jest charakterystyczne, proszę państwa, dla tego typu spraw, że mamy na to określony czas. W tym wypadku do 3 maja Senat musi wyrazić swoją opinię i stąd taki tryb, tak nagle itd. Ale to się będzie zawsze powtarzało dlatego, że Komisja Europejska daje osiem tygodni na rozpatrzenie tego typu sprawy, wobec tego kolejne również będą trafiały pewnie w tym trybie.

Ja tylko przypomnę jeszcze, w jakim obszarze my się będziemy poruszali. Państwo doskonale wiecie, że Unia Europejska ma wyłączność w niektórych obszarach, w niektórych dziedzinach, tych głównych dziedzin jest pięć i to nas nie dotyczy, bo to są kompetencje Unii i tak jak Unia proponuje w odpowiednim trybie, tak my to musimy przyjąć. Jest natomiast jedenaście takich głównych dziedzin, gdzie kompetencje są dzielone między Unię i między państwa członkowskie. Wszystkie pozostałe to są kompetencje państw członkowskich i my sobie sami te regulacje ustalamy.

Jedną z dziedzin wśród tych jedenastu kompetencji dzielonych jest właśnie przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości i dlatego my się w tej sprawie wypowiadamy. Często jest tak, że Unia Europejska widzi, na przykład w tych propozycjach, że jeżeli chcemy osiągnąć cel, to skuteczniej będzie się działało wtedy, kiedy rzeczy będą uwspólnotowane, pewnie łatwiej będzie wtedy podejmować decyzje, ale nie zawsze one będą najtrafniejsze. I tutaj nasza komisja, zresztą nie tylko nasza, ale tak jak pan senator Głowski mówił, również komisja, która z nami współpracowała, uważa, że te kompetencje, które Unia Europejska chce scentralizować, idą zbyt daleko, że my, decydując sami, jakie ma być wyposażenie, kto ma uczestniczyć w tym procesie itd., jesteśmy w stanie rozwiązać to lepiej.

(senator E. Wittbrodt)

Czy tak będzie? Nie wiemy. Ja muszę powiedzieć, że wielokrotnie – jak uczestniczyłem w różnego rodzaju dyskusjach podczas konferencji przedstawicieli państw Unii Europejskiej – się okazywało, że te granice, w odniesieniu do których można by powiedzieć, że lepiej byłoby rozwiązać dane zagadnienie, działając wspólnotowo, niż działając na poziomie poszczególnych parlamentów, nie zawsze są jednoznaczne. Czasami jedno państwo może być w takiej sytuacji, że może sobie nie radzić z pewnym problemem, a inne będzie sobie lepiej radziło i wtedy może uważać, że lepiej pozostawić te kompetencje w swojej gestii. Ale nie zawsze tak jest. I stąd bardzo często opinie różnych izb, czy różnych państw, mogą być różne, i bardzo często jest to decyzja trochę polityczna. Być może, gdyby nie Frontex i gdyby nie to, że granica zewnętrzna Unii Europejskiej jest w Polsce, nasze spojrzenie byłoby nieco inne. Ale – tak jak to rozpatrzyliśmy – uważamy, że tutaj ta zasada jest naruszana, że Unia Europejska trochę za daleko chce pójść w tej materii. Co się stanie dalej – zobaczymy. W zależności od tego, jak się wypowiedzą inne izby, albo się z tym pogodzimy, albo będziemy dalej zgłaszać swoje zastrzeżenia, ale wtedy w trybie wnoszenia skargi.

I może na koniec jeszcze jedna sprawa. Wtedy, kiedy dyskutowaliśmy nad ustawą kompetencyjną w trybie normalnej procedury, opiniując te regulacje, był też pan minister Szpunar, i przy okazji tego punktu okazało się, że właśnie ministerstwo, w którym jest pan minister, zwróciło uwagę, że zasada pomocniczości może być tutaj łamana. Ale kiedy próbowaliśmy wpisać do ustawy to, żeby rząd nam opiniował czy też przekazywał swoje stanowisko, pan minister mówił, może słusznie, może nie, że to jest wyłączna kompetencja Izby, i to tylko Izba, bez ingerencji rządu, powinna się na ten temat wypowiadać. Ja wtedy mówiłem z tej trybuny, że powinniśmy jednak współdziałać nie tylko my z rządem, w jakiś sposób mniej czy bardziej formalnie pytać, co o tym myśli, ale też i z drugą izbą, z Sejmem.

Proszę państwa, my będziemy w tym przypadku jedyną Izbą polską, która się w tej sprawie wypowiada i zgłasza swoje zastrzeżenia, dlatego że Sejm, o ile mi wiadomo, powiedział, że będzie się tego typu sprawami zajmował wtedy, kiedy będzie przyjęta ustawa kompetencyjna. To jeszcze potrwa, ale my nie mamy obowiązku czekania na ustawę kompetencyjną, dlatego że Traktat z Lizbony z dniem 1 grudnia ubiegłego roku funkcjonuje, i mamy prawo do wyrażenia swojej opinii.

Konkluduję tym, że jesteśmy przekonani, że mamy rację, że nasze argumenty są merytoryczne, i liczymy na to, że zostaną wysłuchane w Komisji i Komisja się do nich ewentualnie ustosunkuje. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Ja teraz chciałbym udzielić głosu panu, Panie Ministrze – witam pana ministra Szpunara. To jest oczywiście uchwała Izby, ale ja prosiłbym, aby przedstawił pan, gdyby pan mógł, stanowisko rządu, bo to jest jednak sytuacja precedensowa.

Zapraszam tutaj.

(Senator Stanisław Bisztyga: Będą pytania do pana ministra.)

To znaczy, w scenariuszu ich początkowo nie było i raczej chyba mogą to być pytania po zakończeniu posiedzenia...

(Senator Stanisław Bisztyga: W kuluarach.)

W kuluarach, tak, tu będziemy raczej elastyczni w tej sytuacji.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzeczywiście jest to pierwszy przypadek, kiedy jedna z izb parlamentów państw członkowskich Unii Europejskiej przedstawia opinię o niezgodności projektu aktu ustawodawczego z zasadą subsydiarności. Co prawda nie jest jeszcze uchwalona ustawa o współpracy nowej, o współpracy rządu z Sejmem i z Senatem, w sprawach europejskich, niemniej jednak Traktat z Lizbony jest jasny i uprawnienia wynikają wprost z „Protokołu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności”.

Rząd w swoim stanowisku, które zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich 17 marca, wskazał na szereg zastrzeżeń w odniesieniu do projektu rozporządzenia w kwestii agencji Frontex. Jedno z nich sprowadzało się właśnie do kwestii pomocniczości. Zdaniem rządu niektóre z nowych uprawnień operacyjnych są z tą zasadą sprzeczne, aczkolwiek mamy jeszcze inne zastrzeżenia. Rząd uważa, że na etapie negocjowania projektu będziemy mogli te kwestie wyjaśnić w dyskusji politycznej na forum Rady. Ale oczywiście niczemu nie przeszkadza to, że izba polskiego parlamentu zgłosi w tym zakresie negatywną opinię, zgodnie z art. 6 protokołu. Wtedy Komisja ma obowiązek ustosunkowania się, jak słusznie wskazał pan przewodniczący Wittbrodt, do tej opinii. Zobaczymy, ile innych parlamentów zgłosi negatywną opinię. Będziemy to testować. Tak że zobaczymy, jaka będzie opinia Komisji w tym zakresie, to znaczy, na ile ona będzie szczegółowa. Jeżeli ani te negocjacje, które

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

będzie prowadził rząd na forum Rady, ani negatywna opinia polskiego Senatu i może jeszcze jakiejś innej izby nie przekonają Komisji do zmiany stanowiska, to wtedy będziemy się zastanawiali, jakie podjąć dalsze kroki, włącznie ze skargą, która może być wniesiona samodzielnie przez każdą z izb parlamentu.

Tak że nie ustosunkowuję się do tego merytorycznie, wychodząc z założenia, że jest to kompetencja Senatu. Rząd przedstawił swoją opinię w stanowisku dotyczącym projektu rozporządzenia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze...

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale też zwrócił uwagę...)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Tak, oczywiście.)

(Senator Piotr Głowski: Może być wsparciem.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Oczywiście.)

Ale bardzo się cieszymy, że mamy taką kompetencję i że rząd nie wchodzi w tę naszą kompetencję. Panie Ministrze, wyrażam uznanie dla takiego stanowiska. Rozumiem, że to jest oczywiste.

W takim razie moglibyśmy przystąpić w tym momencie do trzeciego czytania projektu opinii, to trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, ale ono zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Ministrze, dziękuję za obecność w trakcie omawiania obu punktów.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego(1860–1923).

Jest to projekt uchwały okolicznościowej, wniesiony przez grupę senatorów. Tekst jest w druku nr 833, sprawozdanie komisji w druku nr 833O.

Pani senator Grażyna Sztark już jest gotowa do przedstawienia sprawozdania – jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej,

Proszę bardzo,

### **Senator Grażyna Sztark:**

Tak jest, Pani Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam niewątpliwy zaszczyt przedstawić uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin świętego arcybiskupa Bilczewskiego, żyjącego w latach 1860–1923.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin św. Józefa Bilczewskiego, Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego obrządku łaciń-

skiego, zaświadczać Jego zasługi dla odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej po mrocznych czasach zaborów, przypominając Jego heroiczną walkę o godność człowieka i pojednanie polsko-ukraińskie, upamiętniając Jego bohaterską postawę w czasie I wojny światowej i najazdu bolszewickiego na Polskę, wyrażając wdzięczność za Jego gotowość do wyrzeczeń i poświęceń dla dzieci i młodzieży, za krzewienie wiary i budowę obiektów sakralnych, podkreślając Jego ogromną dobroć serca, wyrozumiałość, pokorę, pobożność, pracowitość i gorliwość duszpasterską, które płynęły z wielkiej miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego, składa Mu hołd i wyrazy wdzięczności.

Uchwała podlega ogłoszeniu w «Monitorze Polskim».

Na zakończenie chciałabym jednak podkreślić, że głównym inicjatorem uchwały był pan senator Rafał Muchacki. Jeżeli zechcecie państwo, żeby uzupełnił moją skromną wypowiedź, to byłabym Wysokiemu Senatowi ogromnie wdzięczna.

(Senator Stanisław Bisztyga: Tak, bardzo prosimy.)

Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

To znaczy, jest to możliwe w takim trybie, że pan senator Bisztyga zada pytanie senatorowi Muchackiemu jako przedstawicielowi wnioskodawców. Wtedy wszystko będzie lege artis.

(Senator Grażyna Sztark: Tak jest.)

Tak, tak. A senator Muchacki niezależnie od tego w dyskusji...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja zadam takie pytanie.)

Ja nie wiem, co...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja zadam takie pytanie...)

Tylko żebyśmy...

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Czy byłby pan uprzejmy przybliżyć tę postać, Pani Senatorze?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, rozumiem, że to nastąpi w dyskusji. Tak?

(Senator Rafał Muchacki: Tak, tak.)

Nie chciałbym, żeby pewne odpowiedzi się powtarzały, bo to już byłaby redundancja – powiedziałbym w ten sposób.

Czy są jeszcze pytania do pani senator sprawozdawcy, ewentualnie do pana senatora Muchackiego? Nie.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

To w takim razie, proszę państwa, dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy...

(Senator Stanisław Bisztyga: I ostatni.)

Nie.

...pan senator Tadeusz Gruszka. Jako drugi zapisał się pan senator Rafał Muchacki.

Proszę bardzo.

(Senator Grażyna Sztark: Najistotniejszy...)

Ostatni będą pierwszymi, Pani Senator.

(Senator Rafał Muchacki: Tak się umówiliśmy.)

Dobrze.

Proszę bardzo.

### Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak wyjątkowa jest świętość arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, tak wyjątkowa jest historia miasteczka, w którym miał okazję urodzić się ten święty.

Wilamowice leżą w województwie śląskim, w połowie drogi między Bielskiem a Oświęcimiem. Badania etnologiczne i językowe wiążą wilamowian z terenami Niemiec, jednak oni sami bardziej wiążą swoje pochodzenie z Flandrią, którą w 1238 r. nawiedziła katastrofalna powódź, zmuszając ich do poszukiwania nowych siedzib. W tym samym czasie najazd potomków Dżingis-chana wyniszczył tutejszą ludność, co prawdopodobnie wpłynęło na sprowadzenie na ziemię polskie osadników, w tym z Flandrii.

Ludność miejscowa była bardzo przedsiębiorcza. Chłopi wilamowscy zdołali wykupić się od pańszczyzny już w roku 1808, to jest czterdzieści lat wcześniej od innych wsi galicyjskich, co potwierdza ich zaradność. W 1818 r. Wilamowice uzyskały status miasteczka. Posiadały własną pocztę, lekarza, posterunek policji oraz szkołę. Ponadto miasto powołało rząd lokalny złożony z jedenastu deputowanych. Był w nim, oprócz naczelnika, etatowy zastępca wójta i grupa specjalistów do spraw: handlowych i komunalno-gospodarczych, opieki społecznej, kontaktów z okolicą, wyznań. Tkalnie, skup lnu oraz handel płótnem przez kilka wieków należały w Wilamowicach do zajęć powszechnych. W roku 1889 w Wilamowicach powołano do życia pierwszą w Galicji szkołę tkacką. W roku 1910 uruchomiono tkalnię mechaniczną.

Wilamowice zasłynęły jako enklawa kulturowa posiadająca własny język – osobliwy, właściwie niezrozumiały dla Polaków i obcokrajowców. W rodzinnym etnolekcie miasteczko nosi nazwę Wymysł, jego mieszkańcy to wymysejer, a sam język wymysojerysz. Wymysojerysz – język wilamowian – doskonale znany był mojej mamie, która podobnie jak święty Józef Bilczewski urodziła się i wychowała w Wilamowicach. Kiedy odwiedzali-

my w Wilamowicach dziadka, często byłem świadkiem, jak mama rozmawiała ze starszymi mieszkańcami w języku niezrozumiałym dla mnie. To właśnie był wymysojerysz. Dziś praktycznie nie żyje już nikt z Wilamowian, kto biegle posługiwałby się tym językiem.

Wilamowianie wyróżniają się szczególną kulturą bytu, a na podkreślenie zasługuje odmienny strój kobiet, który przetrwał do dnia obecnego. Jest przebogaty w swej różnorodności i śmiało może powiedzieć, że jest niepowtarzalny. Niepowtarzalność tego stroju została zauważona i wykorzystana przez zespół „Śląsk”, który włączył do swojego repertuaru taniec zwany „dziadem”. W trakcie tego tańca tancerki ubrane są w tradycyjny strój wilamowski, a tancerze występują ubrani w stylizowane na strój przebierańców śmierniastników, to jest młodzieńców odwiedzających panny w śmigus-dyngus.

Kolejną cechą wyróżniającą miejscową ludność była pobożność, na której opierali całe swoje życie. W swojej historii trzykrotnie zostali dotknięci spaleniem kościoła i trzy razy obudowali kościół. Obecny to jest czwarty kościół, pod który kamień węgielny został położony w 1923 r. Ten, do którego uczęszczał arcybiskup, spłonął w 1957 r. O szczególnej pobożności miejscowej ludności świadczy duża liczba powołań kapłańskich i zakonnych. Wspomnę tutaj o Janie Foxie, kanoniku krakowskim, sekretarzu króla Zygmunta III oraz o największej chlubie Wilamowic, świętym arcybiskupie Józefie Bilczewskim.

Staraniem archidiecezji lwowskiej przeprowadzono proces beatyfikacji arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. Pierwsza faza tego procesu zakończyła się w grudniu 1997 r. ogłoszeniem przez Jana Pawła II heroiczności cnót arcybiskupa. W czerwcu 2001 r. został uznany przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych jako cudowny fakt naglego uzdrowienia dziesięcioletniego Marcina Gawlika, który został uleczony z bardzo ciężkich poparzeń. Stało się to za wstawiennictwem arcybiskupa Bilczewskiego, co otworzyło drogę do jego beatyfikacji. Dokonał jej papież Jan Paweł II 26 czerwca 2001 r. we Lwowie. Za wstawiennictwem błogosławionego arcybiskupa Bilczewskiego został również uzdrowiony Julian Sołczykiewicz. Kanonizacja Józefa Bilczewskiego przez papieża Benedykta XVI nastąpiła 23 października 2005 r. w Rzymie.

Pragnę jeszcze wspomnieć o cudownym uzdrowieniu za wstawiennictwem świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego czteroletniej Paulinki Wiciejewskiej, której całkowite uzdrowienie nastąpiło w roku 2006, dziewięcioletniego Damiana Lipowieckiego – w 2006 r., i Mateuszka z Opola – w roku 2008.

Dziękując za uwagę, pragnę w tym miejscu podziękować pani Jolancie Danek, której opracowania były w części podstawą dzisiejszego mojego wystąpienia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Rafał Muchacki, proszę bardzo.

**Senator Rafał Muchacki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Polak, kapłan, uczony, społecznik, patriota. Czy zapomniany? Papież Pius XI mówił, że był to największy biskup swoich czasów. Karol Wojtyła był zafascynowany jego osobą, chodził zresztą do tego samego gimnazjum w Wadowicach, tylko pięćdziesiąt lat później.

Arcybiskup Józef Bilczewski, bo o nim mowa, urodził się sto pięćdziesiąt lat temu 26 kwietnia w Wilamowicach koło Bielska-Białej. Ukończył gimnazjum w Wadowicach, potem studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Został wyświęcony na kapłana w 1884 r. Studiował również w Wiedniu, w Rzymie, w Paryżu. Po habilitacji w wieku trzydziestu jeden lat został profesorem archeologii i teologii. Mając czterdzieści lat, został wybrany na funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Wyśmienity mówca, uczony, wykładowca. Od 1901 r. arcybiskup lwowski. Dzięki jego staraniom papież Pius X w 1910 r. – pamiętajmy, Polski nie było wtedy na mapach świata – wydał pozwolenie na uroczyste obchodzenie Święta Królowej Korony Polskiej. Najpierw było w archidiecezji lwowskiej, potem zostało rozszerzone na inne diecezje, a obecnie, w wolnej Polsce, jest obchodzone równocześnie ze świętem uchwalenia konstytucji, 3 maja.

Efekty jego pracy duszpasterskiej i społecznej są imponujące: trzysta dwadzieścia osiem nowych kaplic i kościołów, sto czterdzieści ochronek dla biednych dzieci, budowa licznych czytelni i szkół. Józef Bilczewski proponował konkretne reformy społeczne, przypisując w nich dużą rolę organizacjom robotniczym, angażował się w podniesienie pensji dla nauczycieli, dbał o polską emigrację. Nazywany był opiekunem biednych i potrzebujących. W czasie I wojny światowej kierował we Lwowie akcją pomocy poszkodowanym. Tworzył i wydawał liczne czasopisma o charakterze religijnym i społecznym. Jako jeden z pierwszych zdefiniował zagrożenia, które niósł ze sobą nowy ustrój stworzony przez bolszewików. Pisał: „Bolszewicy to zguba dla każdego narodu i wszystkich jego stanów; dopóki ich dzika ręka nie zaciąży osobno na żonie, na córce, na domu, na chudobie każdego chłopca i robotnika”... I dalej: „Robotnik stał się niewolnikiem. Musi on pracować więcej niż dawniej, musi dźwigać ciężary, jakich nie dźwigał, nie ma nawet praw, jakie posiadał. Bolszewizm więc to nie naprawa czy postęp, lecz zniszczenie, cofanie się i śmierć. Bolszewizm to jest choroba, która jeszcze długo będzie tkła

się wśród ludzi, a na którą lekarstwem najpewniejszym – usunięcie jak najrychlejsze wszystkich rzeczywistych krzywd ze świata”.

Nie oszczędzał również elit politycznych. W jednym z listów w czasie wojny polsko-bolszewickiej pisał: „Jedną z głównych przyczyn, iż znaleźliśmy się w niebezpieczeństwie utraty niepodległego bytu państwowego, była niezgoda, sobkostwo stronnictw w naszym Sejmie. Posłowie zamiast myśleć i radzić przede wszystkim nad stworzeniem i wyposażeniem jednomyślną uchwałą silnej armii, spierali się całe miesiące o to, które ze stronnictw ma rządzić Polską. Okręt ojczyzny już tonął, a przedstawiciele narodu wciąż jeszcze opatrywali tylko swoje i swoich towarzyszy tłumaczki i skrzynki. Waśnie i targi przybrały formy tak rażące, że cudzoziemcy nam życzliwi stawiali pytanie, czy w Polsce są jeszcze Polacy mający na oku dobro całego państwa, czy tylko kliki uganiające za interesami osobistymi i partyjnymi”.

W jego dorobku naukowym, katechetycznym i edytorskim jest kilkaset prac ściśle naukowych, odezw, kazań, artykułów i mów okolicznościowych. Nie sposób w krótkim wystąpieniu zawrzeć wszystkich dokonań świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Na koniec krótki cytat, który by nam, senatorom Rzeczypospolitej wskazywał drogę w naszej pracy: „Wielka rzecz – człowiek uczciwy. Człowiek uczciwy kocha wszystko, co jest dobre, nienawidzi wszystkiego, co złe. Człowiek uczciwy nie popełni złego, choćby czyn jego na zawsze pozostał tajemnicą. Nie dopuści się kłamstwa, choćby mu posłużyło do wzniesienia się. Nie da lekkomyślnie słowa, ale raz danego dotrzyma. Ten, co przyrzeczenie otrzymał, mówi: jestem spokojny, dał słowo. Nie skrzywdzi nikogo, odda każdemu, co mu się należy. Obowiązek u niego – zawsze i wszędzie. Człowiek uczciwy go-dzien, aby przed nim ugiąć kolana”.

Arcybiskup Józef Bilczewski zmarł na białaczkę 20 marca 1923 r. Został pochowany na cmentarzu lwowskim wśród ubogich, dla których za życia był świętym. Tak jak było powiedziane, w 2001 r. nasz papież ogłosił go błogosławionym, a cztery lata później Benedykt XVI ogłosił go świętym. „Miłość do Boga, ojczyzny i ludzi” – to było jego życiowe credo.

Na koniec krótka uwaga. W dniu dzisiejszym miało się odbyć uroczyste otwarcie wystawy „Święty Józef Bilczewski – patron odrodzonej ojczyzny”. Jedną z inicjatorek tej wystawy była świętej pamięci pani marszałek Krystyna Bochenek. Kilka dni temu zostałem poinformowany, że decyzją pana marszałka wystawa została odwołana. Bardzo żałuję. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bender, proszę bardzo.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Winszuję inicjatorom uchwały Senatu w rocznicę urodzin księdza arcybiskupa Bilczewskiego, dzisiaj już kanonizowanego. Podniesiono wiele argumentów świadczących o jego, jak to się mówi jeszcze przez beatyfikacją, świętobliwości, o tym, że był *in odore sanctitatis*. Jego zasługi są przeogromne, był osobowością hierarchii Kościoła, wychowawcą pokoleń katolików. Jeśli mowa o tym mnóstwie kościołów, które pobudował, to trzeba dodać, że kościół św. Elżbiety we Lwowie to również jego dzieło. Niestety nadal nie jest dostępny dla Polaków.

Arcybiskup Józef Bilczewski był hierarchą Kościoła obrządku łacińskiego, a jednocześnie był ogromnie ceniony przez pozostałych arcybiskupów. Jak wiemy, Lwów miał trzech arcybiskupów, prócz Bilczewskiego także arcybiskupa ormiańskiego, Józefa Teodorowicza, i arcybiskupa grekokatolickiego, Szeptyckiego. Obydwaj uznawali jego wielkość, a on potrafił na nich wpłynąć. Wpływał na arcybiskupa Szeptyckiego, tak złożoną postać, żeby jakoś wycieniował, ba, żeby zlikwidował antypolonizm, który wówczas szerzył się wśród ukraińskich wyznawców Kościoła grekokatolickiego i uzyskiwał w tym relatywne osiągnięcia. Także wobec arcybiskupa Józefa Teodorowicza, który był czynny politycznie, był związany z ruchem narodowym, działał w ruchu, który nazywamy endecją... Bilczewski wskazywał arcybiskupowi, że w swoich przekonaniach, w swojej postawie powinien również uwzględniać katolicką naukę społeczną i dokumenty papieża, że trzeba zabiegać o personalizm, trzeba wziąć pod uwagę encyklikę „*Rerum novarum*” Leona XIII... W przeciwnym wypadku, jak mówił przedmówca, będziemy tkwić blisko bolszewizmu i socjalizmu, a te, zamiast robotnika uwalniać, czynią go niewolnikiem pracy. On eksponował personalizm wynikający z encyklik społecznych papieża.

I ostatnia sprawa. Doceniano, oczywiście w kręgu teologicznym, jego ogromny wkład w dziedzinę nauki i dokonano rzeczy bezprecedensowej. W 1900 r. wybrano go rektorem poza kolejnością wydziałów. Mało kto z nas sobie przypomina, żeby... Kiedyś, do czasów wojny, a nawet później, rektorami zostawali przedstawiciele poszczególnych wydziałów. Dla niego zrobiono wyjątek, co zatwierdził sejm krajowy. Został rektorem poza kolejnością wydziałów. Później został

arcybiskupem i już nie mógł naukowych funkcji, również w administracji uczelnianej, pełnić. Uniwersytetu Lwowskiemu jako rektor zasłużył się wielce. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Ryszka złożył swoje przemówienie do protokołu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie projektu uchwały zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Ja za chwilę ogłoszę przerwę do jutra, do godziny 11.00, ale najpierw poproszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję.

Dwa komunikaty.

Pierwszy. Wspólne posiedzenie czterech komisji, Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na pięćdziesiątym trzecim posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk senacki nr 849, odbędzie się jutro o godzinie 8.15 w sali nr 217.

Drugi komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych odbędzie się jutro, to jest 29 kwietnia, o godzinie 8.30 w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, dzisiaj posiedzenia komisji nie mogą się odbywać, w związku z czym komisje zbiorą się jutro rano. Musi być pewien czas na przygotowania sprawozdań i dlatego o godzinie 11.00 wznowimy posiedzenie Senatu już tylko w celu odbycia głosowań. Dziękuję państwu. Do jutra.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 26)*



(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Upraszam o zaopatrywanie się w karty do głosowania.

Panie i Panowie! Proszę o zajmowanie miejsc, kto ma już karty.

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze już zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Proszę państwa, zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty, to będą głosowania, i chcę tylko powiedzieć: krótkie głosowania.

Po pierwsze: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego – jest to druk nr 728X – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego porządku obrad. To jest, powtarzam, trzecie czytanie. Po drugie: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – to jest druk nr 747X – i rozpatrzenie go jako punktu dziesiątego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, wprowadzę te dwa głosowania do porządku obrad. Sprzeciwu nie słyszę.

(Głos z sali: Nie ma karty pana senatora.)

(Głos z sali: Pan senator nie ma karty do głosowania.)

Pan senator nie ma karty do głosowania?

(Senator Maciej Klima: Tak, nie mam.)

(Senator Kazimierz Kleina: Tu jest, proszę.)

Niejaki Kleina zaopatrzył się w tę kartę do głosowania.

(Wesołość na sali)

Wysoki Senacie, proszę żwawiej, sprawniej zaopatrywać się w te instrumenty.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie. Jest to druk nr 846Z.

A dlaczego jeszcze nie ma pana senatora Jurcewicz przy mównicy?

(Senator Stanisław Jurcewicz: Już, już!)

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo. Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie wraz z zestawieniem wniosków, które jest zawarte w druku nr 846Z, prosząc o przyjęcie przez Wysoki Senat poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, piętnastej, siedemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej, trzydziestej drugiej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej i trzydziestej piątej. Proszę też o głosowanie blokiem nad poprawkami: piątą, szóstą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą piątą, jako poprawkami redakcyjnymi. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Wnioski legislacyjne w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie Knosala i Wojciechowski. Czy chcą panowie zabrać głos? Nie.

Sprawozdawca mniejszości komisji to senator Idczak.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Panie Senatorze?

(Senator Witold Idczak: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowań.

Przypomnę, że tu są głosowania blokiem, ja jeszcze raz je dla pewności przypomnę, jak będziemy dochodzili do poszczególnych punktów. A więc głosujemy najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Nad poprawkami pierwszą, dwunastą, czternastą, szesnastą głosujemy łącznie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Aha, ja tylko muszę powiedzieć, że one eliminują z treści przepisów zarządcę nieruchomości – przepraszam.

A więc, proszę państwa, na 78 obecnych senatorów 35 głosowało za, 41 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 1)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka druga przesądza, że wśród podmiotów mogących realizować regionalną sieć szerokopasmową znajdują się tylko te fundacje, których fundatorami są jednostki samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i dwudziestą piątą głosujemy łącznie. Nakładają one obowiązek publikacji informacji w Biuletynie Informacji Publicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami czwartą, dwudziestą ósmą i trzydziestą czwartą głosujemy łącznie. Tworzą one rejestr jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawki zostały przyjęte.

I teraz, proszę państwa, blok poprawek, które podał pan senator Jurcewicz: piąta, szósta, ósma, dziewiąta, jedenasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga i trzydziesta piąta. Wszystkie mają charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały przyjęte.

I, proszę państwa, poprawka siódma. Daje ona jednostkom samorządu terytorialnego możliwość współfinansowania kosztów świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów – wszyscy za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta wprowadza fakultatywność wydania rozporządzenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów – wszyscy za. **(Głosowanie nr 7)**

Przyjęta.

Poprawka trzynasta usuwa z przepisu przypomnienie o obowiązku stosowania innych przepisów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 34 głosowało za, 46 – przeciw. **(Głosowanie nr 8)**

Odrzucona.

Poprawka piętnasta ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów – wszyscy za. **(Głosowanie nr 9)**

Przyjęta.

Poprawka siedemnasta wyłącza z przedmiotu rozporządzenia możliwość określenia wynagro-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dzenia za korzystanie z nieruchomości należącej do jednostki samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 80 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Przyjęta.

Poprawka osiemnasta eliminuje konstrukcję odrębnej własności włókna światłowodowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 29 głosowało za, 48 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Odrzucona.

I głosujemy nad poprawką dziewiętnastą. Eliminuje ona z ustawy przepis będący powtórzeniem norm kodeksu cywilnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta umożliwia wystąpienie z roszczeniem o upoważnienie sądowe do dokonania czynności zmierzającej do wymiany kabla zniszczonego na skutek działania siły wyższej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów – wszyscy za. **(Głosowanie nr 13)**

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga eliminuje ograniczenie możliwości rozporządzania nieruchomościami przez jednostki samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 80 obecnych senatorów 34 głosowało za, 45 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Odrzucona.

Teraz poprawka trzydziesta. Pozbawia ona prezesa UKE możliwości wydawania decyzji konkretyzujących obowiązki podmiotów dysponujących rezerwacją częstotliwości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 28 głosowało za, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia eliminuje z ustawy delikt prawa administracyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy głosować nad podjęciem uchwały.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 75 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

**Powracamy do punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, zawarte w druku nr 849Z.

Pani senator Grażyna Sztark.

Pani Senator, bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania.

### Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym Komisja Ustawodawcza, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Gospodarki Narodowej po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 28 kwietnia



(senator G. Sztark)

2010 r. nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki trzecią, szóstą, siódmą i ósmą.

Ponadto informuję, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu Komisja Rodziny i Polityki Społecznej dokonała zmiany treści swoich wniosków, chodzi o poprawki trzecią i siódmą w zestawieniu. Dziękuję ślicznie.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy pozostali senatorowie wnioskodawcy bądź sprawozdawcy trzech pozostałych komisji chcieliby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza skraca z sześciu do dwóch dni wymiar urlopu szkoleniowego dla pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów 3 głosowało za, 77 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga skraca z dwudziestu jeden do dziesięciu dni wymiar urlopu szkoleniowego na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 6 głosowało za, 74 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia wskazuje, że dodatkowym świadczeniem, które pracodawca może przyznać pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe, może być pokrycie kosztów zakwaterowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: Treść jest dobra.)

Jeśli treść jest dobra, Panie Senatorze, to proszę głosować. Z tego, co rozumiem, to wyjaśnienie przekonało Wysoki Senat.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta wskazuje, że pracodawca może, ale nie musi, zawrzeć z pracownikiem podnoszącym kwalifikacje zawodowe umowę określającą prawa i obowiązki stron, oraz skreśla przepis, na podstawie którego umowa taka nie musi być zawierana, jeżeli pracodawca nie zamierza zobowiązywać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 33 głosowało za, 45 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta usuwa z ustawy przepis, na podstawie którego umowa określająca wzajemne prawa i obowiązki pracownika podnoszącego kwalifikacje zawodowe oraz pracodawcy nie musi być zawierana, jeżeli pracodawca nie zamierza zobowiązywać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wytrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 34 głosowało za, 48 – przeciw. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta nakłada obowiązek zwrotu kosztów nauki na pracownika, który w sposób niezgodny z prawem rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia, oraz zwalnia od tego obowiązku pracownika wypowiadającego stosunek pracy z powodu mobbingu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wytrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma wskazuje, że pracownikowi zdobywającemu lub uzupełniającemu wiedzę i umiejętności na zasadach innych niż określone w noweli może być udzielony urlop bezpłatny i zwolnienie z całości lub części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia w wymiarze

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ustalonym na zasadzie porozumienia między pracodawcą i pracownikiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma rozstrzyga o sytuacji prawnej pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji w okresie między 11 kwietnia 2010 a wejściem w życie niniejszej ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad podjęciem uchwały.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 26**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

**Powracamy do punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, wnosząc o wprowadzenie poprawki do ustawy. Zawarte są one w drukach nr 850A i 850B.

W pierwszej kolejności głosujemy oczywiście nad poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Poprawka dotyczy przepisu kodeksu karnego, który typizuje zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji. Poprawka usuwa jedno ze znamion czynu zabronionego, którym jest przymusowa sterylizacja dokonana w celu wpłynięcia na skład etniczny grupy ludności, ze względu na to, że sterylizacja już jest penalizowana w innym, surowszym przepisie kodeksu karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy zatem nad uchwałą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 80 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, nad czym możemy niniejszym głosować, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 29**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, możemy głosować nad tym wnioskiem komisji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 30**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

**Powracamy do punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rent-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

genowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły jedno-brzmiające projekty uchwały, wnosząc o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Bardzo proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wytrzymał od głosu?

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 31)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.

Dziękuję.

**Powracamy do punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy teraz do trzeciego czytania projektu opinii.

Komisja po rozpatrzeniu projektu wnosi o przyjęcie go bez poprawek. Jest to druk nr 858S.

Możemy przystąpić do głosowania nad tym projektem.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął opinię w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61.

Proszę państwa, jest to pierwsza decyzja Senatu podjęta w tym trybie, zatem tworzymy pewien precedens, Wysoka Izbo. (Oklaski)

**Powracamy do punktu ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923).

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie o projekcie uchwały oraz była przeprowadzona dyskusja.

Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu. Jest to druk senacki nr 8330.

W pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad poprawką, a potem nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów 79 głosowało za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy zatem głosować w sprawie całości uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 78 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 34)**

Wysoki Senacie, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923). (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Drugie czytanie odbyło się na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu 9 kwietnia 2010 r. Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej i Komisji Obrony Narodowej. Komisje po debacie przygotowały dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie, zawarte w druku nr 728X.

Głos zabierze pan senator Piotr Zientarski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

### Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje poparły poprawkę drugą w zestawieniu i wnoszą o jej przyjęcie przez Senat wraz z jednolitym projektem ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.



(senator P. Zientarski)

Chcę jeszcze tylko dodać, że ten projekt miał sprawozdawać świętej pamięci pan senator Zająca, który po przyjęciu, zresztą wspólnie, tych poprawek, uznał, zresztą nie tylko w mojej obecności, ale też w obecności pracowników, że one po prostu nie są celowe. W każdym razie przypominam teraz, jakie było stanowisko pana senatora co do pierwotnego poparcia tych projektów.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem.

Czy pan senator wnioskodawca Maciej Grubski chce zabrać głos?

Proszę państwa, czy są pytania do senatora sprawozdawcy?

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę o powrót na mównicę.

Pan senator Andrzejewski zadaje pytanie.

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Proszę o przybliżenie poprawki senatora Stanisława Zająca, dlatego że tutaj są... Jaki jest sens tego wyjątku dotyczącego wykonujących zawód w stosunku pracy? Gdyby można było to przybliżyć...

### **Senator Piotr Zientarski:**

Już mówię, Panie Senatorze, o jaką sytuację tu chodziło. Było takie założenie, ażeby osoba, która jest zatrudniona na etacie, była ograniczona w możliwości bycia obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym. Ale ta poprawka okazała się za daleko idąca, bo poszło to w takim kierunku, że wszyscy radcowie, którzy są na etacie, nawet niepracujący w tej instytucji, nie mogliby być obrońcami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, przystępujemy zatem do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. Informuję jednocześnie, że zgodnie z art. 54 ust. 4 pkt. 2 Regulaminu Senatu nie poddaje pod głosowanie poprawek pierwszej i drugiej zawartych w druku nr 728X, ponieważ wykraczają one poza zakres określony w art. 85c Regulaminu Senatu, czyli nie zmierzają do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym przystępujemy do głosowania...

(Senator Piotr Andrzejewski: Votum separatum. Moim zdaniem jest odwrotnie. I chciałbym, żeby to zaznaczyć w protokole.)

Panie Senatorze, votum separatum przyjąłem.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję uprzejmie.)  
Liberum veto w 1652 r. było...

(Senator Bogdan Borusewicz: Nie na tej sali.)

(Senator Piotr Andrzejewski: To nie jest liberum veto, to votum separatum.)

Wiem, że votum separatum ma zupełnie inną moc niż liberum veto, więc...

(Senator Piotr Andrzejewski: Inne znaczenie i inną skuteczność.)

Proszę państwa, zatem przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy. To druk nr 728S.

Przypominam też, że Senat upoważnił pana senatora Zbigniewa Cichonia do tego, żeby prezentował stanowisko Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

I przystępujemy do głosowania nad tą uchwałą i nad wniesieniem projektu do Sejmu.

Obecność.

(Głos z sali: Ale nad czym głosujemy?)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, są jeszcze jakieś zmiany decyzji, podejmowane w locie...

(Głos z sali: Głosujemy nad całością czy nad poprawkami?)

(Głos z sali: To nie jest poprawka.)

Głosujemy w tej chwili nad całością.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale nie było takiego wniosku! Proszę o wykładnię, bo nie ma wniosku o przyjęcie bez poprawek. Wobec tego składam wniosek formalny o skierowanie z powrotem do komisji, bo tu nie ma ani wniosku o przyjęcie bez poprawek, ani w sprawie odrzucenia, ani przyjęcia bez poprawek. Są tylko...)

(Oklaski)

Przepraszam, Panie Senatorze Andrzejewski, powtórzę to – a jeszcze jestem w miarę przytomny, w końcu jest wczesna godzina – co przeczytałem przed chwilą.

(Senator Witold Idczak: Ale trwa procedura głosowania...)

Przepraszam, chcę tylko powtórzyć...

(Senator Witold Idczak: ...i nie ma dyskusji nad wnioskiem pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.)

Panie Senatorze, zaraz, zaraz... Powtórzę tylko coś w sprawie wniosku formalnego.

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, proszę o ciszę. Jeszcze raz powtórzę to, co odczytałem. Przypominam, że tekst, który czytałem, był zgodny ze scenariuszem. Otóż komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy – druk nr 728S.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Senator Piotr Andrzejewski: A ja mam druk nr 728X. Przepraszam...)

No! Szanowny Panie Senatorze...

(Głos z sali: Czyli pomyłka.)

I dlatego poddałem to pod głosowanie.

W takim razie jeszcze raz: głosujemy nad projektem komisji w sprawie przyjęcia projektu łącznie z poprawkami.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam bardzo wszystkich państwa za zakłócenie głosowania. Mam przed sobą nie druk nr 728S, tylko 728X. Przepraszam, przepraszam, Panie Marszałku.)

Panie Senatorze Zientarski, jeszcze uściślę. Te dwie poprawki, które zostały wycofane, to jest jedna sprawa, a potem inne...

(Senator Piotr Zientarski: Tekst jednolity...)

I w druku nr 728S jest ten tekst jednolity...

(Senator Piotr Zientarski: Jednolity, bez uwzględnienia tych poprawek.)

...bez tych poprawek, ale z innymi.

W takim razie mogę odczytać wyniki tego głosowania, które zostało przerwane, proszę państwa.

Na 81 obecnych senatorów 47 głosowało za, 3 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

W związku z tym stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Drugie czytanie odbyło się na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu Senatu w dniu 9 kwietnia. Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przygotowały one dodatkowe sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 747X.

Bardzo proszę pana senatora Piotra Głowskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

Proszę, Panie Senatorze.

### Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 28 kwietnia nie poparły żadnego wniosku i wno-

szą o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator Jerzy Chróścikowski chce zabrać głos?

### Senator Jerzy Chróścikowski:

Tak, Panie Marszałku.

Proszę o poparcie naszej poprawki. Przyjęcie projektu ustawy bez poprawki czy podwyższenie progu do 20 tysięcy zł spowodują powstanie restrykcji, to byłoby w ogóle zahamowanie tradycji, którą rolnicy utrzymywali od wielu lat. Tak że proszę o poparcie tej poprawki. W innym wypadku, jak mówiłem wcześniej, będziemy głosować przeciw.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy lub do senatora wnioskodawcy? Rozumiem. Skoro nie ma, to w takim razie, proszę państwa, przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Poprawka pierwsza zwiększa kwotę zwolnienia podatkowego z 5 tysięcy zł do 50 tysięcy zł.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 34 głosowało za, 43 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zwiększa kwotę zwolnienia podatkowego z 5 tysięcy zł do 20 tysięcy zł.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 79 obecnych senatorów 36 głosowało za, 41 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została odrzucona.

W związku z tym głosujemy nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 obecnych senatorów 45 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

W związku z tym stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Głowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego.

Marszałek Senatu skierował wniosek do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Komisja rozpatrzyła wniosek i uchwaliła sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 832.

Pan senator Piotr Zientarski przedstawi sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja po rozpatrzeniu wniosku na posiedzeniu w dniu 24 marca większością głosów postanowiła przedłożyć propozycję odrzucenia wniosku komendanta głównego Policji złożonego za pośrednictwem ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności senatora Wiesława Dobkowskiego za czyn z art. 97 kodeksu wykroczeń w związku z art. 20 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Chciałbym króciutko uzasadnić stanowisko komisji. Komisja większością głosów odrzuciła wniosek o uchylenie immunitetu, ponieważ, po pierwsze, wykroczenie miało charakter wyłącznie wykroczenia drogowego polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości, po drugie, jazda pana senatora była bezpośrednio związana z wykonywaniem mandatu senatora – i to była okoliczność podstawowa – po trzecie, uznaliśmy, że stopień szkodliwości społecznej czynu jest znikomy, po czwarte – i to już była kwestia pozamerytoryczna – takiej praktyki do tej pory nie było. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?  
Proszę bardzo pana senatora. Proszę bardzo.

### **Senator Jan Dobrzyński:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, rozumiem, że komisja miała możliwość rozmawiania z przedstawicielami Policji, prawda?

### **Senator Piotr Zientarski:**

Nie, bo nie było takiej potrzeby.

(Senator Jan Dobrzyński: Nie było takiej potrzeby?)

Nie. Gdybyśmy mieli wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień pana senatora, to tak, ale takich wątpliwości komisja nie miała.

(Senator Jan Dobrzyński: Rozumiem.)

Dlatego uważaliśmy, że byłoby niestosownie przeprowadzać konfrontację między senatorem a Policją. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, rozumiem, że nie ma już pytań do pana senatora.

(Senator Stanisław Karczewski: Ja mam jedno pytanie, jeśli można.)

Do pana senatora, tak?

Panie Senatorze, jest jeszcze jedno pytanie.

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

### **Senator Stanisław Karczewski:**

Ja mam pytanie, Panie Senatorze, czy podczas obrad komisji zastanawialiście się państwo nad tym, w jaki sposób w takiej sytuacji powinien zachować się senator i w jaki sposób powinna zachować się policja. Z doświadczenia zapewne wszystkich siedzących tutaj senatorów wiadomo, że policja zachowuje się wtedy różnie. Czy pan senator w trakcie tej debaty i dyskusji... Czy była rozmowa na ten temat?

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, oczywiście, że była rozmowa na ten temat. Powiedziałem o tym pod koniec swojej wypowiedzi, a mianowicie że takiej praktyki do tej pory nie było, to znaczy, nie było składanych wniosków o uchylenie immunitetu wyłącznie z tego powodu. Oczywiście, że różna jest praktyka i różnie zachowują się senatorowie, to jest zrozumiałe.

(Poruszenie na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę, pan senator Karczewski kontynuuje zadawanie pytania.)

(Senator Stanisław Karczewski: Ja, chcąc kontynuować...)

Jeśli chodzi o to, jak się zachować, to myślę, że komisja regulaminowa na odrębnym posiedzeniu może, że tak powiem, wypracować jakieś wskazówki. Ale to już będzie inicjatywa pana przewodniczącego.



**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Bender zada kolejne pytanie.  
Proszę bardzo.  
(*Rozmowy na sali*)  
Proszę o ciszę, Wysoki Senacie.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Przewodniczący Komisji...  
(*Senator Piotr Zientarski: Ja nie jestem przewodniczącym komisji, ja jestem sprawozdawcą.*)  
Panie Sprawozdawco, pragnę zapytać, i proszę, żeby pan odpowiedział, czy zarządzenie szefa Policji nakazujące karanie mandatem za przekroczenie o kilka nawet kilometrów dozwolonej prędkości przez posła, któremu przydarzyło się to w czasie pełnienia mandatu bądź w okresie wyborczym, jest zgodne z ustawą, czy też jest z nią sprzeczne. Czy komendant nie wykracza poza zakres ustawy?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Może od razu pan senator Pupa zada pytanie, a potem poproszę o odpowiedź zbiorczą.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam takie pytanie. Immunitet nie chroni tylko parlamentarzystów, ale również sędziów i prokuratorów.  
Chciałbym zapytać, jak policja postępuje w stosunku do osób, które sprawują właśnie funkcje prokuratora czy sędziego, i jakie są procedury w takich przypadkach.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, właśnie tym też się kierowaliśmy. Skoro nie ma takiej praktyki, jeśli chodzi o te zawody... No, uznaliśmy, że wszyscy, którzy w związku z wykonywanym zawodem posiadają immunitet, powinni być przez policję traktowani jednakowo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.  
Proszę państwa, gdy są tego typu sprawozdania, nie przeprowadza się dyskusji, ale senator, którego dotyczy wniosek, może złożyć wyjaśnienia.  
Pytam pana senatora Dobkowskiego, czy chciałby zabrać głos.  
(*Głosy z sali: Nie, nie.*)  
Rozumiem.  
(*Senator Wiesław Dobkowski: Chciałbym tylko powiedzieć, że moje wyjaśnienie złożyłem na piśmie. Wszyscy państwo senatorowie mają je na pulpitach. Dziękuję.*)

(*Głosy z sali: Tak jest, otrzymaliśmy je.*)

Proszę państwa, za chwilę przystąpimy do głosowania. I ponieważ to będzie głosowanie tajne, a wiem, że państwo mają zwyczaj rozchodzić się po głosowaniu tajnym, chciałbym wygłosić następujący komunikat.

Jeżeli na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie uchwalona pilna ustawa o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP, to będzie konieczne wcześniejsze zwołanie kolejnego posiedzenia Senatu i w takim przypadku odbędzie się ono w dniach 12 i 13 maja 2010 r. Chcę dodać, że było jeszcze inne wyjście. Można było zwołać jedno dodatkowe posiedzenie tylko dla tego punktu, a potem to, które miałyby być tydzień później. Ale ponieważ następne posiedzenie jest 26 maja, to zostanie zachowany rytm dwutygodniowy i w związku z tym... Jeżeli będzie tak, jak powiedziałem, a wszystko na to wskazuje, to kolejne posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej odbędzie się 12 i 13 maja, czyli tydzień wcześniej niż przewiduje harmonogram. Oczywiście to jest na razie komunikat o charakterze informacyjnym, a nie decyzyjnym.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego. Senat podejmuje tę uchwałę bezwzględną większością głosów ustawowej liczby senatorów. Nieuzyskanie tej wymaganej większości oznacza podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności za wykroczenie. Jest to głosowanie tajne, odbywa się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania.

Państwo senatorowie Stanisław Gorczyca, Tadeusz Gruszka i Grażyna Sztark proszeni są o przeprowadzenie głosowania. Rozdadzą państwu karty do głosowania tajnego. Na karcie należy postawić tylko jeden znak „x”. Jeśli na karcie znajdzie się więcej niż jeden znak „x” albo nie będzie żadnego, to głos będzie nieważny. Następnie proszę o wrzucanie kart do urny w kolejności alfabetycznej.

Proszę o rozdanie kart.

Wprowadzić miałbym ochotę zastosować odwrotną kolejność alfabetyczną po to, żeby raz było sprawiedliwie, ale już zachowam kolejność od A do Z.

(*Rozmowy na sali*)

Jeszcze chwilę. Nie, nie, Panowie, jeszcze...

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, zaraz będą czytane nazwiska w kolejności alfabetycznej. Rozumiem, że pan senator Augustyn ma prawo stać już koło urny, ale... Zaraz, jeszcze nie... Panie Senatorze!

(*Rozmowy na sali*)

Czy ja mogę dostać kartę?

(*Rozmowy na sali*)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa... Nie, Panowie!

Proszę państwa, czy wszyscy dostali karty do głosowania?

(Głosy z sali: Tak.)

Rozumiem. To proszę teraz, Panie Senatorze...

Który z senatorów będzie czytał...

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja.)

To proszę, tylko niech pan szybko czyta.

### **Senator Sekretarz**

#### **Tadeusz Gruszka:**

Łukasz Abgarowicz

Małgorzata Adamczak

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tylko nazwiska.)

Andrzejewski

Arciszewska-Mielewczyk

Augustyn

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Głośno i szybko.)

Bender

Bergier

Biszyga

Błaszczyk

Borusewicz

Borys-Damięcka

Chróścikowski

Cichoń

Cichosz

Cimoszewicz

Czelej

Dajczak

Dobkowski

Dobrzyński

Duda

Głowski

Gogacz

Gorczyca

Górecki

Górski

Grubski

Gruszczyński

Grzyb

Idczak

Iwan

Jaworski

Jurcewicz

Kaleta

Karczewski

Kieres

Kleina

Klima

Klimowicz

Knosala

Kogut

Konopka

Korfanty

Kowalski

Krajczy

Kraska

Kwiatkowski

Ludwiczuk

Majkowski

Massalski

Meres

Misiak

Misiołek

Motyczka

Muchacki

Niewiarowski

Okła

Olech

Ortyl

Owczarek

Pańczyk-Pozdziej

Paszkowski

Pawłowicz

Person

Piechniczek

Piesiewicz

Piotrowicz

Pupa

Rachoń

Rocki

Romaszewski

Rotnicka

Rulewski

Ryszka

Sadowski

Sepioł

Sidorowicz

Skorupa

Skurkiewicz

Smulewicz

Swakoń

Szaleniec

Szewiński

Sztark

Trzciniński

Wach

Wiatr

Witczak

Wittbrodt

Wojciechowski

Wojtczak

Woźniak

Wyrowiński

Zaremba

Zientarski

Ziółkowski

Gruszka

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Zarządzam przerwę do godziny 12.00 – samo południe – w celu obliczenia głosów. Proszę senatorów sekretarzy, żeby w tym czasie policzyli głosy i sporządzili protokół głosowania tajnego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, o 12.00 wznowimy obrady i ogłosimy wyniki.

Dziękuję państwu.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 45 do godziny 12 minut 01)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę państwa, wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego. Ogłaszam wyniki tego głosowania.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze Senatu Stanisław Gorczyca, Tadeusz Gruszka i Grażyna Sztark stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego oddano głosów 76, wszystkie były ważne, za głosowało 9 senatorów, przeciw – 64, wstrzymało się od głosu 3 senatorów. Wymagana bezwzględna większość głosów ustawowej liczby senatorów wynosi 51.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego.

Proszę państwa, w związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe. Są to senator Cichoń, senator Głowski, inne nazwiska były już wymienione.

Porządek pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Senatorów Bendera i Jurcewicza proszę o przedstawienie oświadczeń.

Panie Senatorze, proszę.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do pana Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Premierze!

Media informują o absurdalnych decyzjach podejmowanych przez polskie władze administracyjne, konsularne i sądowe wobec obywateli polskich, którzy w 1939 r. w konsekwencji zbrodniczego paktu Ribbentrop – Mołotow znaleźli się na okupowanej przez ZSRR części terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatele ci w następstwie narzuconych przez okupanta sowieckiego w dniu 22 października 1939 r. i sfalszowanych „wyborów” w tych częściach Polski, nazwanych bezprawnie Zachodnią Białorusią i Zachodnią Ukrainą, sięgających aż po obrzeża Ostrołki, Ostrowi Mazowieckiej oraz część Przemyśla, decyzją Rady Najwyższej Związku Sowieckiego z 1 i 2 listopada 1939 r. zostali włączeni do ZSRR i uznani za jego obywateli. Odebranego im obywatelstwa polskiego nie przywróciła umowa graniczna zawarta przez PRL i ZSRR 6 sierpnia 1945 r.

Panie Premierze, dziennik „Rzeczpospolita” w nrze 96 z 24–25 kwietnia 2010 r. wskazuje na tragiczny los obywatela polskiego Czesława Skarżyńskiego. Polak ten, któremu okupant sowiecki w 1939 r. w tak zwanej Zachodniej Białurusi bezprawnie odebrał obywatelstwo polskie, od siedmiu lat przebywa w Warszawie tylko na podstawie karty stałego pobytu, nie jako obywatel Polski. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pańskiego rządu odmawia mu posiadanego od urodzenia obywatelstwa polskiego, którego nigdy dobrowolnie się nie pozbył. Ministerstwo podtrzymuje więc ważność postanowienia sowieckiego okupanta, decyzję Rady Najwyższej ZSRR z 1939 r. o utracie tego obywatelstwa. Ministerstwo uzasadnia swoje działanie tym, że nie złożył on przed 9 maja 1959 r. w konsulacie PRL prośby o obywatelstwo polskie, czego wymagała konwencja z 21 stycznia 1958 r. zawarta między rządami PRL i ZSRR, której ZSRR nigdy nie promulgował, więc nie stała się ona obowiązującym aktem prawnym. Mimo to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, jak też Naczelny Sąd Administracyjny oddaliły skargę Czesława Skarżyńskiego. Podtrzymały, co przeraża, krzywdzącą go decyzję pańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uznającą za prawomocne postanowienie Rady Najwyższej ZSRR. Tak więc po raz wtóry, wcześniej przez sowieckiego okupanta, a tym razem przez władze administracyjne i sądy swojej ojczyzny, ten Polak pozbawiony został polskiego obywatelstwa.

Panie Premierze, podtrzymywanie decyzji okupanta, byłego ZSRR, którego spadkobiercą jest współcześnie Rosja, to przecież zatrwajający absurd, zagrażający wręcz suwerenności naszego państwa. Jak długo taki stan rzeczy może trwać? Jakże pan premier widzi możliwości jego zmiany? Obecne państwo polskie, III Rzeczpospolita, jest sukcesorem II Rzeczypospolitej i nie może nie korzystać ze swoich suwerennych praw doty-



(senator R. Bender)

czących kwestii obywatelstwa polskiego. Istniejąca absurdalna sytuacja w tej materii może być odbierana jako przejaw wasalnej postawy rządu polskiego względem władz naszego wschodniego sąsiada, który jest sukcesorem prawnym byłego ZSRR. Do tego nie możemy dopuścić.

Ryszard Bender, senator Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 29 kwietnia 2010 r.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Stanisław Jurcewicz, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W swoim oświadczeniu przedstawię oświadczenia Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 13 kwietnia 2010 r. oraz rady powiatu, które zostały mi przekazane – te oświadczenia są związane z tragedią, która miała miejsce – z sugestią i prośbą o przedstawienie ich na posiedzeniu Senatu.

„Oświadczenie nr 6/2010 Rady Miejskiej Dzierżoniowa z dnia 13 kwietnia 2010 r. dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej, ostatniego Prezydenta na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz pozostałych ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku, która miała miejsce 10 kwietnia 2010 r.

10 kwietnia 2010 r. to kolejna tragiczna data w historii Rzeczypospolitej Polskiej. Naród polski poniósł ogromną, nieprzewidywalną stratę wybitnych przedstawicieli życia społecznego i politycznego naszego kraju. Podobnej tragedii nie przeżyła nasza Ojczyzna od czasu wojny, której symbolem jest Las Katyński. W drodze na uroczystości związane z 70. rocznicą zbrodni katyńskiej zginęły najważniejsze osoby w państwie”... I tu są one wymienione.

„Zapamiętamy, że ginąc, złożyli oni najwyższą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny dla pamięci poległych w imię wierności Rzeczypospolitej Polskiej siedemdziesiąt lat wcześniej.

W obliczu tego niewyobrażalnego dramatu, oddając hołd wszystkim, którzy zginęli pod Smoleńskiem, my, mieszkańcy Dzierżoniowa, rada miej-

ska i burmistrz łączymy się w bólu z ich rodzinami i rodakami po tej wielkiej stracie.”

Podpisali: przewodniczący Rady Miejskiej Dzierżoniowa Henryk Smolny oraz burmistrz miasta Dzierżoniowa Marek Piorun.

Teraz oświadczenie Rady Powiatu Dzierżoniowskiego.

„Śmierć Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Jego Małżonki, ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, posłów, senatorów, przedstawicieli Wojska Polskiego, najważniejszych osób w państwie oraz osób im towarzyszących jest dla nas prawdziwym wstrząsem.

Szok, ból, rozpacz i niedowierzanie towarzyszą nam od momentu, gdy dowiedzieliśmy się o katastrofie prezydenckiego samolotu. Las smoleński stał się miejscem polskiego dramatu.

Związani żałobą wspólnie przeżywamy ogromny smutek. Stajemy znowu wobec wielkiego wyzwania, jakim jest zrozumienie ofiary życia w imię służby Ojczyźnie.

To tragiczne wydarzenie niech będzie dla nas wyzwaniem do budowania dobra wspólnego – naszej Ojczyzny, do przemiany moralnej i jakościowej polskiego życia politycznego.

Cześć ich pamięci!”

W imieniu Rady Powiatu Dzierżoniowskiego podpisał Mateusz Cegiłka, przewodniczący rady powiatu.

Dziękuję za uwagę. Panie Marszałku, miałem to także przekazać na ręce pana marszałka.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

W ten sposób wygłoszenie oświadczeń zostało zakończone.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Wysoka Izbo, zamykam pięćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	-	+	
2 M. Adamczak	-	+	#	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	-	-	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	
7 R.J. Bender	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	-	-	+	
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	
11 B.M. Borusewicz	.	.	.	.	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
12 B. Borys-Damińska	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
13 J.M. Chróścikowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	-	+	
14 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
15 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
16 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
18 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
20 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	-	-	+
21 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
22 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
24 S.A. Gorczyca	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
25 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
27 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
28 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
29 T.J. Gruszka	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
32 S.A. Iwan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	
34 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	?	-	+	
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	-	
38 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	
41 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
43 M. Konopka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
45 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
46 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
48 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	
49 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	
52 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A. Misiólek	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
55 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
56 R.K. Muchacki	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
57 I. Niewiarowski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
58 M. Okła	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
59 J. Olech	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+
61 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+
64 Z.M. Pawłowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
65 A. Person	#	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
66 A.K. Piechniczek	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	#	+	-	-	+	+	-	-	+
67 K.M. Piesiewicz	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	.	+	+	-	-	+
68 S. Piotrowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
70 J.W. Rachoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	.	-	+	+
72 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
73 J. Rotnicka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 J. Rulewski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
75 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+
76 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
77 J. Sepioł	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+
78 W. Sidorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
79 T.W. Skorupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	-	+
80 W. Skurkiewicz	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
81 E.S. Smulewicz	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
82 J. Swakoń	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
83 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
84 A. Szewiński	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
85 G.A. Sztark	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
86 M. Trzcński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+
87 P. Wach	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
88 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	.	-	-	+
89 M.S. Witczak	-	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+
90 E.K. Wittbrodt	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
91 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
92 M. Wojtczak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
94 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	?	+
95 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
96 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
97 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+
Obecnych	78	79	79	78	81	81	79	80	80	80	80	80	80	80	79	81	79	81	81	82
Za	35	78	78	77	81	81	79	34	80	79	29	78	80	34	28	80	75	3	6	81
Przeciw	41	0	0	1	0	0	0	46	0	0	48	0	0	45	47	0	1	77	74	1
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	3	1	0	1	3	1	3	1	1	0
Nie głosowało	2	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
2 M. Adamczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 M. Augustyn	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
8 J. Bergier	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
9 S. Bisztyga	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-	-	+	
12 B. Borys-Damięcka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
13 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	?	+	+	-
14 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
16 W. Cimoszewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-	-	+	
17 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
18 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
19 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
20 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
21 J. Duda	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
22 P.K. Głowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
24 S.A. Gorczyca	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 R.J. Górecki	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
27 M.T. Grubski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
28 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
30 A.S. Grzyb	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
32 S.A. Iwan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
33 K. Jaworski	#	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
34 S. Jurcewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?
37 L. Kieres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
38 K.M. Kleina	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
40 P. Klimowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
41 R. Knosala	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
43 M. Konopka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	.	-
52 Z.H. Meres	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
53 T. Misiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował







Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 53. posiedzenia Senatu





## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Przedstawiony projekt nowelizacji kodeksu pracy zawiera przepisy, których celem jest ułatwienie pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych, głównie poprzez zagwarantowanie prawa do płatnego urlopu szkoleniowego. Istnienie stosownych regulacji prawnych w tym zakresie jest w obecnych czasach pożądanym i istotnym standardem prawa pracy. Potwierdzeniem tego faktu są – ratyfikowane również poprzez Polskę – konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy: konwencja MOP z 1974 r. dotycząca płatnego urlopu szkoleniowego oraz konwencja MOP z 1975 r. dotycząca roli poradnictwa i kształcenia zawodowego w rozwoju zasobów ludzkich.

W Polsce obowiązywały już wprawdzie stosowne przepisy wykonawcze w przedmiotowym zakresie, jednakże na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostały one uchylone, stąd potrzeba przyjęcia nowych rozwiązań. Trybunał zakwestionował zbyt szeroko sformułowane upoważnienie do wydania aktu wykonawczego. W celu rozwiązania zaistniałego problemu projektodawca przewidział przeniesienie w całości do ustawy materii regulowanych dotychczas przepisami rozporządzenia. W efekcie nie będzie już potrzeby formułowania delegacji do wydania rozporządzenia w tym zakresie.

Wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stało się również okazją do przeformułowania brzmienia samych przepisów. Projektodawca proponuje, aby w ustawie uregulować jedynie te zagadnienia, które wynikają z przyjętych konwencji międzynarodowych. Projekt ustawy przewiduje zatem ustanowienie pewnych ogólnych ram, pozostawiając jednocześnie pracodawcy i pracownikowi możliwość doprecyzowania dalszych szczegółów w umowie. Należy oczekiwać, że zaproponowane rozwiązanie zapewni zainteresowanym większą elastyczność w kształtowaniu zasad podnoszenia przez pracowników swoich kwalifikacji zawodowych, co w konsekwencji może przełożyć się na podniesienie stopnia zainteresowania pracodawców wykorzystaniem tego instrumentu.

Warto zwrócić uwagę również na rozwiązanie zmierzające do lepszego dostosowania przepisów do faktycznych potrzeb danego pracownika. Projektodawca, opierając się na dotychczasowych przepisach rozporządzenia, wskazuje, że pracownikowi podnoszącemu swoje kwalifikacje zawodowe przysługują dwa zasadnicze uprawnienia, którymi są: urlop szkoleniowy oraz zwolnienie z całości lub części dnia pracy na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia, oraz na czas ich trwania. Szczególnie istotne są tu jednak zapisy mówiące wprost, że pracownik ma prawo uzyskać zwolnienie z takiej części dnia pracy, aby miał możliwość punktualnie przybyć na zajęcia oraz w nich uczestniczyć. Projektodawca dąży tym samym do urealnienia przepisów, podnosząc przez to ich skuteczność.

Pozytywnie należy ponadto ocenić zmiany, w konsekwencji których zrównaniu ulegnie sytuacja prawna pracowników, którzy podnoszą kwalifikacje zawodowe „na zlecenie” pracodawcy, z sytuacją pracowników, którzy czynią to z własnej inicjatywy jedynie „za zgodą” pracodawcy. Zmiana ta prowadzi będzie do poszerzenia kręgu potencjalnych beneficjentów urlopów i zwolnień szkoleniowych.

Potrzeba przyjęcia przepisów w omawianym zakresie jest niezwykle istotna z wielu względów, o których częściowo wspominałem już wcześniej. Pragnę jednak podkreślić w tym miejscu, że ponieważ omawiane przepisy dotyczą podnoszenia kwalifikacji zawodowych, mają również niebagatelne znaczenie dla przeciwdziałania bezrobociu. Potrzeba pilnego przyjęcia niniejszego projektu ustawy wynika nadto z faktu, że w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotychczasowe przepisy rozporządzenia utraciły już moc obowiązującą, przez co obecnie istnieje pewnego rodzaju luka prawna w tym zakresie.

## Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej znalazła się polska gospodarka, rynek pracy można określić jako rynek pracodawcy. Zatrudniający posiada szeroki wachlarz możliwości zatrudnienia pracownika, często na warunkach, które są mało korzystne dla tego pracownika. Jednym z podstawowych zadań pracownika w aktualnej sytuacji stało się doszkalanie i pogłębianie wiedzy tak, aby być atrakcyjnym na rynku pracy.

Proponowane zmiany ustawy regulują relacje między pracodawcą i pracownikiem w przypadku udziału tego drugiego w szkoleniach, kursach czy wreszcie kontynuowania nauki na kolejnym etapie edukacji, czyli w szkole maturalnej lub na studiach. Pracodawca, tolerując pewne niedogodności związane z nieobecnością pracownika w pracy, zaabsorbowanego wieloma obowiązkami związanymi z poszerzaniem umiejętności teoretycznych, idzie na swego rodzaju ustępstwa. Jednak w przypadku wieloletniego pracownika zaprocentuje to wzrostem konkurencyjności firmy czy instytucji na rynku. Wydaje się to szczególnie istotne w przypadku przedsiębiorstw funkcjonujących w branży, w której mają miejsce ciągłe zmiany czy unowocześnienia, na przykład branży IT. Wzrost pozycji firmy względem innych nierzadko wiąże się ze wzrostem przychodów, a więc przedsiębiorstwo szkolące swoich pracowników zyskuje.

Oczywiście podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników wiąże się także z negatywnymi skutkami dla zatrudniającego. Dlatego też tak ważne jest wypracowanie złotego środka, aby żadnej ze stron nie narazić na straty. Zobowiązanie do podpisania odrębnej umowy między pracodawcą a doszkalającym się pracownikiem uważam za rozwiązanie, które pozwoli zabezpieczyć interesy zatrudniającego i będzie satysfakcjonujące dla każdej ze stron. Pracodawca ma możliwość wsparcia pracownika w drodze świadczenia wypłacanego dobrowolnie, a pracownik otrzymujący takie świadczenie ma obowiązek je zwrócić, zgodnie z odpowiednimi wymogami, w przypadku przerwania przedwcześnie zatrudnienia. Rozwiązanie to zabezpiecza interesy obydwu podmiotów.

## Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

9 kwietnia 2010 r. została uchwalona nowelizacja ustawy o funduszach inwestycyjnych. Znowelizowana ustawa dopuszcza przede wszystkim szerszy katalog nośników, za pomocą których fundusze inwestycyjne mogą potwierdzać zbycie i odkupienie jednostek uczestnictwa. Podstawową formą pozostanie pisemne potwierdzenie tego faktu, jednakże uczestnik funduszu może wyrazić zgodę na dokonanie tego w innej formie, na przykład za pomocą poczty elektronicznej.

W nowelizacji uwzględnia się fakt, że dla niektórych uczestników funduszu pisemna forma potwierdzenia dokonywanych transakcji jest uciążliwa, przede wszystkim ze względu na częstotliwość wykonywania transakcji. Powyższe zmiany ułatwią funkcjonowanie podmiotów gospodarczych oraz uczestników funduszy inwestycyjnych.

Pełne powodzenie nowelizacji uzależnione jest jednak od powszechnego dostępu do internetu, a z tym dzisiaj w wielu miejscach Polski nie jest najlepiej.



## Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860–1923), arcybiskupa metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego, zasługuje ze wszelkich miar na uznanie i poparcie, honorujemy bowiem jedną z najpiękniejszych postaci Kościoła katolickiego z epoki przed odrodzeniem się Rzeczypospolitej Polskiej po mrocznych czasach zaborów. Uchwała Senatu przypomina i upamiętnia gorący patriotyzm arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, jego wielką miłość ojczyzny i bliźniego, dobroć serca, mądrość jako wychowawcy i społecznika. Był człowiekiem, który z pełną świadomością żył dla drugich, szczególnie zaś dla osób pokrzywdzonych i biednych. Jak czytamy w kronice katedry lwowskiej: „W Nim widział Lwów ostoję moralną w ciężkich chwilach i przejściach wojennych. U Niego szukano ze wszystkich stron pociechy i porady. On najlepszym był tłumaczem uczuć całego polskiego Lwowa i narodu”.

Trzeba wspomnieć, że poczesne miejsce w jego listach pasterskich zajmowała tak zwana kwestia społeczna, czyli ciężka dola robotników. Nazywał ją krwawiącą raną ludzkości. Dlatego osobiście nie poprzestawał na teoretycznych rozważaniach, choć miał do nich prawo jako wybitny teolog, były rektor Uniwersytetu Lwowskiego, ale w miarę swoich możliwości prowadził działalność społeczną. Popierał stowarzyszenia robotnicze, dla księży organizował specjalne kursy społeczne, zakładał szkoły, czytelnie, biblioteki, ochronki dla dzieci i młodzieży. Zachęcał do tworzenia kółek rolniczych i kas zapomogowo-pożyczkowych. Stawiał również na edukację najuboższych, nie szczędząc nań swojego grosza.

Charakter i osobowość arcybiskupa Bilczewskiego dobrze oddaje jedna z ostatnich decyzji, jakie podjął: wyraził wolę, aby pochowano go na cmentarzu biedaków i nędzarzy. Tak jak za życia, tak i po śmierci pragnął być blisko nich. Jego pogrzeb w 1923 r. był olbrzymią manifestacją, jakiej Lwów nie pamiętał. Papież Pius XI nazwał go jednym z największych biskupów świata.

Jako senator z Częstochowy chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważny nurt duchowości świętego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, mianowicie na kult Matki Bożej Częstochowskiej jako Królowej Polski. To on, rozwijając działalność społeczną, upowszechniał ideę wprowadzenia w życie ślubów królewskich Jana Kazimierza jako drogę i warunek odrodzenia moralnego narodu, a w perspektywie – odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. Jednym słowem, starał się uświadomić Polakom, że „Pan Bóg złączył losy nasze i zależnymi je uczynił od stopnia czci, polegającej nie tylko na słowach i uczuciach, lecz na czynach, jaką oddawać będziemy Najświętszej Pannie Królowej Polski”.

W tym celu arcybiskup Bilczewski podjął starania o oficjalne zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską kultu Matki Bożej Częstochowskiej jako Królowej Korony Polskiej. W 1909 r. papież Pius X takie święto ustanowił dla diecezji lwowskiej i przemyskiej, zaś dla całej Polski święto Maryi Królowej Korony Polskiej zostało zatwierdzone przez Piusa XI w 1923 r. i przeniesione na 3 maja. To również dzięki arcybiskupowi Bilczewskiemu w litanii loretańskiej od 1920 r. znajduje się wezwanie „Królowo Polski – módl się za nami”.

Drugim niezwykle ważnym gestem arcybiskupa Bilczewskiego dla sanktuarium Królowej Polski na Jasnej Górze było wystąpienie o nowe korony dla Cudownego Wizerunku. Przypomnę, że dla wierzącego polskiego społeczeństwa ogromną tragedią była kradzież, jakiej dokonano w nocy z 22 na 23 października 1909 r. – obrabowano obraz Matki Bożej z perłowej sukni, papieskich koron z 1717 r. i z najcenniejszych wotów. Żałoba okryła całą Polskę. Biskupi we wszystkich zaborach zarządzili nabożeństwa pokutne. Stały się one również okazją do masowych demonstracji patriotycznych. Zuchwałe świętokradztwo wstrząsnęło nie tylko społeczeństwem w Polsce, lecz również katolikami na całym świecie. Papież Pius X wystosował do narodu polskiego specjalne orędzie, wyrażając swoje najgłębsze współczucie.

Wobec szerzących się pogłosek o zamiarze podarowania przez cara Mikołaja II diademów dla obrazu Królowej Korony Polskiej, co dla Polaków byłoby profanacją narodowej świętości, ksiądz arcybiskup Bilczewski zaangażował swój autorytet w uzyskanie koron od ówczesnego papieża Piusa X. Wysłał w tej sprawie telegram do przebywającego w Watykanie księdza prałata Adama Stefana Sapiehy, późniejszego kardynała. Decyzja papieża została z wielką radością przyjęta przez polskie społeczeństwo. 21 kwietnia 1910 r. arcybiskup Bilczewski na czele delegacji złożonej z przedstawicieli wszystkich zaborów przyjął w Watykanie papieski dar. Niestety, władze carskie nie udzieliły mu wizy, więc nie mógł być koronatorem obrazu na Jasnej Górze. Dodam, że uroczystość rekoronacji odbyła się 22 maja 1910 r. Wzięło w niej udział blisko pięćset tysięcy wiernych. Władze carskie, pod presją opinii publicznej, nie były w stanie powstrzymać pielgrzymów, chociaż biskupom spoza Królestwa Kongresowego nie wydano wiz umożliwiających udział w uroczystości. Niektórzy z nich uczynili podobnie jak arcybiskup Bilczewski: zarządzili,

aby podczas rozpoczęcia ceremonii koronacji we wszystkich kościołach ich archidiecezji przez pół godziny były dzwony.

Po raz pierwszy po koronacji obrazu arcybiskup Bilczewski przybył na Jasną Górę dopiero w marcu 1917 r. W czasie pobytu w Częstochowie podjął starania o usunięcie pomnika cara Aleksandra II znajdującego się na placu przed Jasną Górą. Interweniował w tej sprawie u cesarza Austro-Węgier. Ostatecznie pomnik obrażający uczucia religijno-narodowe społeczeństwa polskiego został usunięty 16 października 1917 r.

Chciałbym jeszcze wspomnieć dwa inne fakty biograficzne związane z kultem Królowej Korony Polskiej. Otóż 2 lipca 1921 r. z inicjatywy arcybiskupa Bilczewskiego mieszkańcy Lwowa ufundowali sztandar dla powstańców śląskich, poświęcony na Jasnej Górze. Na stronie głównej sztandaru znajdował się w owalu wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej z podpisem „Pod Twoją obronę uciekamy się”. Na stronie odwrotnej znajdował się zaś orzeł oraz widniał napis „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Sztandar miał być przekazany za pośrednictwem Wojciecha Korfantego Naczelnaj Komendzie Wojsk Powstańczych w Szopienicach.

I drugi fakt. W 1922 r. na Jasnej Górze arcybiskup Józef Bilczewski przewodniczył Konferencji Episkopatu Polski, podczas której debatowano nad integracją podzielonego przez zabory polskiego społeczeństwa poprzez podniesienie poziomu życia religijno-moralnego, a także podjęto decyzje odnośnie do stosunków między Kościołem a państwem polskim.

Kończąc, chciałbym przywołać słowa Jana Pawła II, który wynosząc arcybiskupa Bilczewskiego do chwały ołtarzy podczas mszy świętej beatyfikacyjnej we Lwowie 26 czerwca 2001 r. powiedział, że „Arcybiskup Józef Bilczewski kieruje do nas wezwanie, abyśmy ofiarnie żyli miłością do Boga i bliźniego. To ona była najwyższą regułą jego życia”. Dziękuję za uwagę.

## Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Dyrektorzy i przedstawiciele szkół specjalnych zawodowych przedstawili mi wnioski, jakie wypracowali podczas wielu spotkań na temat kształcenia zawodowego specjalnego w Polsce.

Postulują oni, by uczniowie, absolwenci szkół specjalnych, którzy ukończą szkołę zawodową, a nie przystąpią bądź nie zdadzą egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, otrzymali status pomocnika w zawodzie, w którym się kształcili. Jest to uzasadnione tym, że uczniowie, uzyskując świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, mają pozytywne oceny ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania w oparciu o podstawę programową obowiązującą dla uczniów z normą intelektualną. Dysponują więc wiedzą teoretyczną i ogólnokształcącą większą niż absolwenci gimnazjum czy też tylko szkoły podstawowej. Wszystkie treści programowe realizowane w czasie nauki szkolnej dostosowane są do możliwości psychofizycznych uczniów, zaś egzaminy zewnętrzne nie przewidują stosowania specjalnych ulg dla zdających. Uzyskanie pełnych kwalifikacji przez takich uczniów to duży wysiłek, który nie zawsze kończy się sukcesem. W proponowanych zmianach w szkolnictwie zawodowym uzyskanie pełnych kwalifikacji w zawodzie wiąże się z wielokrotnym zdawaniem egzaminów cząstkowych. Sytuacja, w jakiej znajdują się ci uczniowie, może się okazać dla nich za trudna, nie do udźwignięcia. Istnieje obawa, że mogą oni nie podołać wymaganiom i nie uzyskać świadectwa potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Kolejnym postulatem jest umożliwienie pełnoletnim uczniom kończącym gimnazjum kontynuowania nauki w szkole zawodowej, a tym samym umożliwienie pracodawcy zawarcia z absolwentem umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Jest to ważny postulat, gdyż uczniowie szkół specjalnych mają zagwarantowaną prawem możliwość wydłużenia każdego etapu edukacyjnego co najmniej o rok. Jest to przepis pozwalający na dostosowanie programów nauczania do indywidualnych możliwości ucznia. Niestety zamyka się uczniowi drogę do dalszej edukacji. Wydłużenie nauki, drugoroczność bądź odroczenie obowiązku rozpoczęcia nauki szkolnej sprawia, że uczeń, będąc w gimnazjum, osiąga wiek osiemnastu lat.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przedstawione postulaty zostaną uwzględnione w pracach Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Z poważaniem  
Małgorzata Adamczak



## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zainteresować Panią Minister problemem, z którym zwrócili się do mnie pracownicy ośrodków pomocy społecznej. Wiąże się on z zapisami dotyczącymi ustalania prawa do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zawartymi w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Według osób podnoszących kwestię, ustawa ta zawiera przepisy dyskryminujące matki samotnie wychowujące większą liczbę dzieci przy ustalaniu prawa do zasiłku z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Otóż z obecnie obowiązujących przepisów wynika, iż wdowie z czwórką dzieci przysługuje dodatek w wysokości 170 zł na dziecko (nie więcej niż 340 zł na wszystkie dzieci) lub ten sam dodatek powiększony o 80 zł w przypadku dziecka z orzeczoną niepełnosprawnością lub z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności (nie więcej jednak niż 160 zł na wszystkie dzieci). Oznacza to, iż osoba ta otrzyma ów dodatek tylko na dwójkę dzieci.

Szczególnie rażąco rozdzwięk można zauważyć, gdy się porówna sytuację samotnych matek z większą liczbą dzieci z sytuacją osób, których uprawnienia wynikają z ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Stanowi ona, że w przypadku niemożności egzekucji alimentów osobie wychowującej dziecko przysługują środki z funduszu alimentacyjnego wynoszące do 500 zł na jedno dziecko. Oznacza to, iż matce wychowującej trójkę dzieci, której sąd przyznał alimenty w wysokości 400 zł na każde z nich, przysługuje kwota 1200 zł i to – w przeciwieństwie do wcześniej przywołanego przypadku – bez żadnych ograniczeń.

Z zestawienia tych przepisów wynika, że bardzo różnie traktuje się wdowy i wdowców w dostępie do świadczeń rodzinnych i alimentacyjnych.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy nie sądzi Pani, że skutecznym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby skreślenie ust. 3 w art. 11a i odpowiednia redakcja ust. 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn

## Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W dniu 11 lipca 2008 roku złożyłem oświadczenie do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego dotyczące ustawowego uregulowania kwestii bezpłatnej pomocy prawnej, która miałyby być udzielana osobom najuboższym na etapie przedsądowym.

Z odpowiedzi uzyskanej od pana ministra w dniu 18 sierpnia 2008 r. wynikało, iż w Ministerstwie Sprawiedliwości opracowywany był projekt ustawy regulującej poruszone w moim oświadczeniu kwestie. Pan minister informował, iż do końca roku 2008 projekt powinien być trafić do Sejmu, gdzie miała się rozpocząć procedura legislacyjna. Niestety, po prawie 2 latach od tamtej daty ciągle brakuje odpowiednich przepisów w przedmiotowej sprawie.

Moim zdaniem, w demokratycznym państwie status majątkowy nie może być przeszkodą w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Przyjęte w naszym kraju rozwiązania nie zapewniają bezpłatnej pomocy prawnej osobom najuboższym na etapie przedsądowym.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z prośbą o ustawowe uregulowanie podnoszonej kwestii oraz o potraktowanie tej sprawy jako pilnej i nadanie jej priorytetowego charakteru.

Lucjan Cichosz

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Obowiązujący od niedawna art. 182<sup>3</sup> kodeksu pracy, który wprowadził tak zwany urlop ojcowski, budzi szereg wątpliwości interpretacyjnych. Byłbym wdzięczny za przedstawienie stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w sprawie możliwości korzystania ze wspomnianego urlopu przez ojców:

- którym urodziło się dwoje dzieci w ciągu jednego roku (w dwóch kolejnych porodach),
- którym urodziło się dwoje lub więcej dzieci w jednym porodzie,
- którym urodziło się dwoje lub więcej dzieci w ciągu roku z różnych matek.

Łączę wyrazy sympatii i szacunku  
Władysław Dajczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Katastrofa lotnicza, która miała miejsce 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku poruszyła nie tylko polską, ale i międzynarodową opinię publiczną. Po zakończeniu żałoby narodowej i godnym uczczeniu ofiar katastrofy bardzo wielu Polaków śledzi doniesienia prasowe na temat przyczyn tej tragedii. Niewątpliwie należy poznać i upublicznić te powody, a także wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby podobne zdarzenia nie miały już miejsca.

Skoro zadaje się pytania o przyczyny katastrofy, to należy jednak zastanowić się, czy wizyta Prezydenta RP w Katyniu została przygotowana w sposób należyty, także przez rząd polski. Z przekazanych mi informacji można wysnuć wniosek, iż mogły być pewne niedociągnięcia, również ze strony polskiej.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kto ze strony polskiego rządu zajmował się przygotowaniem technicznym i logistycznym wizyty Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Katyniu?

2. Kto ze strony polskiego rządu zdecydował o lądowaniu Tu-154 na lotnisku wojskowym w Smoleńsku?

3. Czy lotnisko to zostało odpowiednio przygotowane na przyjęcie samolotu Prezydenta RP? Na czym polegały ewentualne przygotowania w tej materii i kto za nie odpowiadał?

4. Czy znany był Panu oraz Pańskim służbom stan lotniska wojskowego w Smoleńsku przed dniem katastrofy? Jakie miał Pan informacje na ten temat?

5. Kto ze strony polskiego rządu odpowiadał za przyjęcie delegacji Prezydenta RP w Smoleńsku?

6. Dlaczego z uwagi na fatalne warunki atmosferyczne lotnisko w Smoleńsku nie zostało całkowicie zamknięte? Kto i dlaczego wydał zgodę na lądowanie polskiego samolotu w tak ciężkich warunkach pogodowych?

Z poważaniem  
Jan Dobrzyński



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

My, niżej podpisani parlamentarzyści, senatorowie i posłowie Warmii i Mazur, serdecznie dziękujemy za wizytę w Olsztynie i złożone gwarancje finansowania przebudowy drogi krajowej nr 16. Jesteśmy wdzięczni za zrozumienie i szybką decyzję w tej sprawie. Dzięki zaangażowaniu Pana Ministra ta kluczowa dla rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego inwestycja drogowa będzie miała szansę być zrealizowana.

Jednakże infrastruktura drogowa Warmii i Mazur nadal ustępuje jakościowo infrastrukturze drogowej w innych regionach Polski. Potrzebne są więc dalsze intensywne działania. Dlatego też wspólnie apelujemy do Pana Ministra o zapewnienie finansowania następnych działań inwestycyjnych na całej długości trasy nr 16, od Augustowa do Grudziądza.

Bardzo prosimy także o zapewnienie środków finansowych na inne strategiczne odcinki dróg Warmii i Mazur, mamy tu na myśli zwłaszcza przebudowę czternastokilometrowego odcinka drogi krajowej nr 51 pomiędzy obwodnicą Olsztyna a obwodnicą Olsztynka oraz szlaku drogowego pomiędzy Olsztynem a Bartoszcami.

Szanowny Panie Ministrze, obowiązek wyrównywania szans poszczególnych regionów kraju nakłada na Polskę Unia Europejska. Jak najszybsze działania w tym obszarze powinny być dla rządu priorytetem.

Z poważaniem  
Stanisław Gorczyca  
Ryszard Górecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Jesteśmy głęboko wdzięczni za zaangażowanie w realizację strategicznej inwestycji komunikacyjnej naszego regionu, czyli drogi krajowej nr 16. Przyznamy szczerze: wykazuje Pani ogromne zrozumienie dla spraw naszego regionu oraz podejmuje ważne decyzje. Dzięki temu wiele kluczowych dla województwa warmińsko-mazurskiego inwestycji będziemy mogli realizować sprawnie i terminowo.

Infrastruktura drogowa Warmii i Mazur wciąż ustępuje jakościowo tej w innych regionach Polski. Potrzebne są dalsze działania. Dlatego apelujemy do Pani Minister o zapewnienie finansowania modernizacji drogi krajowej nr 16 na całej jej długości, zgodnie z wcześniejszymi planami.

Obecnie Olsztyn jest jedynym miastem wojewódzkim w Polsce bez połączenia drogą ekspresową ze stolicą kraju. Obowiązek wyrównywania szans poszczególnych regionów Polski, nałożony na nas przez Unię Europejską, wymaga zaangażowania na wszystkich szczeblach decyzyjnych. Dlatego cieszymy się, że Warmia i Mazury mają w osobie Pani Minister rzetelnego sojusznika.

Z wyrazami wdzięczności  
Stanisław Gorczyca  
Ryszard Górecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Od swobody podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej istnieją jednak wyjątki. Reglamentacja działalności gospodarczej jest dopuszczalna tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 Konstytucji RP). Wykonywanie określonego rodzaju działalności gospodarczej może zatem wiązać się z uzyskaniem przez przedsiębiorcę koncesji, licencji, zezwolenia lub wpisu do rejestru działalności regulowanej.

I tak właśnie jest w przypadku licencji na prowadzenie taksówki osobowej, wydawanej przez organ gminy (prezydenta, wójta, burmistrza).

Z wykonywaniem tej działalności wiąże się między innymi obowiązek oczekiwania na klientów w miejscu wyznaczonym przez zarządcę drogi. Początek i koniec takiego miejsca wyznaczają znaki drogowe D-19 i D-20. Jeżeli kierowca taksówki nie znajdzie wolnego miejsca na postoju (ze względu na fakt, iż liczba wydanych licencji jest większa niż liczba miejsc wyznaczonych znakami D-19 i D-20) i zatrzyma się w innym miejscu, niewyznaczonym do tego celu, co będzie kolidowało z przepisami art. 49 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, tym samym stanie się sprawcą wykroczenia drogowego.

Artykuł 8 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej stanowi, że organy administracji publicznej wspierają rozwój przedsiębiorczości, tworząc korzystne warunki do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej, w szczególności wspierają mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. W praktyce zauważalne jest jednak, że właściwe organy gminy wydają więcej licencji, niż wyznaczają miejsc do postoju taksówek osobowych, i tym samym przyczyniają negatywne skutki decyzji administracyjnych na przedsiębiorców.

Nasuwa się zatem wniosek, iż stworzenie korzystnych warunków do wykonywania tej działalności gospodarczej polegałoby na wprowadzeniu takich regulacji prawnych, które zobowiązywałyby organ licencyjny do zachowania właściwych proporcji pomiędzy liczbą wydawanych licencji a liczbą miejsc oznaczonych znakami drogowymi D-19 i D-20.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób właściwe organy winny tworzyć korzystne warunki do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na prowadzeniu taksówek osobowych, a także jaką odpowiedzialność (w świetle obowiązującego prawa), ponoszą organy licencyjne, działające sprzecznie z przepisami art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Proszę również o wyjaśnienie, jaką odpowiedzialność ponoszą pracownicy samorządowi, o których mowa w art. 24 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych (DzU 2008 r. nr 223 poz. 1458) i którzy z jednej strony dbają o wykonywanie zadań publicznych polegających na przygotowywaniu projektów uchwał w sprawie liczby udzielanych licencji, z drugiej zaś nie uwzględniają interesów obywateli wykonujących działalność w zakresie prowadzenia taksówek osobowych.

Z poważaniem  
Piotr Gruszczyński

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na utrudnienia wynikające z obowiązku wizowego dla obywateli RP wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Polska jako partner USA, jak się wydaje, powinna być traktowana w sposób szczególny. Zdaję sobie sprawę z tego, że procent odmów przyznania wiz przekracza ustanowioną granicę i Stany Zjednoczone podają to jako powód braku możliwości zniesienia wiz dla obywateli RP. Czy są podejmowane próby zmierzające do zmiany tej sytuacji? Przypomnę, że w lipcu 2009 r. władze amerykańskie dokonały niekorzystnej dla nas zmiany i obniżyły pułap odmów z 10% do 3%.

Jaki jest główny powód odrzucania wniosków o wize? Czy jako mieszkańcy państwa Unii Europejskiej nie powinniśmy mieć takiego samego prawa do swobodnej podróży do USA, jakie mają mieszkańcy innych państw UE? Jakie są działania rządu na forum UE, mające na celu zniesienie wiz dla Polaków oraz mieszkańców pozostałych trzech państw Unii? Jak długo jeszcze Polacy, mieszkańcy UE, będą traktowani jak ludzie drugiej kategorii?

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Ostatnimi czasy mamy do czynienia z bardzo niepokojącym i nasilającym się zjawiskiem dysproporcji w rozwoju poszczególnych gmin. Można mówić wręcz o wykluczeniu niektórych obszarów wiejskich z możliwości korzystania ze środków unijnych.

Ostatnie fundusze regionalnych programów operacyjnych na działania samorządowe rozdysponowano w przeważającej mierze pomiędzy gminy duże i bogate. Z kolei mniejsze gminy mają dość znikome szanse na korzystanie ze wsparcia finansowego udzielanego w ramach funduszy unijnych. Czynniki decydujące o przyznaniu takich środków opierają się na przesłankach prorozwojowych dotyczących skali całego kraju, pomijają aspekty i uwarunkowania lokalne małych gmin wiejskich. Mieszkańcy tych obszarów nadal są więc pozbawieni odpowiedniej infrastruktury i godnych warunków życia.

Dochodzi do kuriozalnych sytuacji. Według programu PROW gminy wiejskie obowiązane są dołożyć 40–45% środków własnych, podczas gdy samorzady korzystające z RPO dopłacają tylko 15%. Budowa kanalizacji w ramach PROW wiąże się dodatkowo z większym udziałem własnym, a Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych wspiera przede wszystkim arterie łączące się z drogami krajowymi i wojewódzkimi. Co więcej, problematyczna jest także sytuacja samego Mazowsza, które po raz kolejny nie wykonało prognozowanego planu, a dysponuje największymi środkami, co grozi przeniesieniem ich części do innego programu.

Zaistniały problem jest bardzo istotny z punktu widzenia rozwoju obszarów wiejskich i wymaga skorygowania. W świadomości społecznej tworzy się bowiem przeświadczenie o puli pieniędzy unijnych, które są na wyciągnięcie ręki dla każdej gminy, tymczasem sytuacja jest bardziej złożona. Ilość środków jest ograniczona, dostęp do nich nieproporcjonalny i nie wszystkie projekty mogą otrzymać dofinansowanie. Biedne i małe gminy mają ograniczone możliwości pozyskiwania środków unijnych, co prowadzi do narastających dysproporcji.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie problemu i podjęcie działań zmierzających do jego rozwiązania.

Stanisław Karczewski

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Właściciel sklepu zobowiązany jest każdorazowo do dekretowania pojedynczego przychodu przy pomocy kasy fiskalnej. Jeżeli sprzedaż dokonana została przez internet, ma on takie same obowiązki, czyli: zaewidencjonowanie każdej sprzedaży, która została dokonana w ramach obrotu kasowego, wydrukowanie paragonu, dołączenie go do towaru i wysłanie razem z nim. Zamiast paragonu można dołączyć imienny rachunek lub formularz zamówienia. Jednak mimo to właściciel sklepu musi nabić zakup na kasę fiskalną i wydrukować paragon.

Częstą formą płatności podczas korzystania z usług sklepów internetowych jest wpłata na konto, gdzie widnieją wszystkie dane dotyczące transakcji, czyli kto, ile, komu i za co wpłacił pieniądze. Dlatego też ułatwieniem dla przedsiębiorców byłoby wprowadzenie do księgi przychodów zbiorczego zestawienia wpłat za transakcje internetowe, a nie drukowanie i tak zbędnych paragonów, które nie zawsze trafiają do klienta. Urzędnik skarbowy, dokonując czynności sprawdzających, otrzymuje pełne informacje dotyczące sprzedaży zarówno od portali aukcyjnych, jak i z banków. Konfrontacja danych w sposób jednoznaczny pozwala porównać przychody z wartością obrotu zaewidencjonowanego w księdze przychodów i rozchodów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy istnieje możliwość takiego ewidencjonowania zakupów w sklepie internetowym, aby właściciel nie musiał rozliczać się na podstawie paragonów, a jedynie wyciągów z konta?
2. Czy istnieje możliwość ewidencjonowania wpłat internetowych za pomocą zbiorczego zestawienia w księgach przychodów?
3. Jak i kiedy powinna być ewidencjonowana sprzedaż, jeżeli płatność za usługę dokonywana jest przez internet, a transakcja została dokonana na przełomie dni, np. o godz. 23.59?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W najbliższym czasie planowana jest reorganizacja struktur wojskowych w Polsce. Zgodnie z zapowiedziami ma ona prowadzić do usprawnienia ich funkcjonowania.

Na terenie powiatu łębskiego funkcjonuje Jednostka Wojskowa nr 5575 w Siemirowicach, która od 1996 r. ma w swoich strukturach oddział warty cywilnej. W ostatnich dniach do mojego biura zwrócili się pracownicy tejże jednostki z informacją, iż z różnych źródeł docierają do nich wiadomości o naciskach firm ochroniarskich SUFO, zainteresowanych przejęciem coraz większej liczby jednostek wojskowych pod ochronę.

Jednostka Wojskowa w Siemirowicach należy do obiektów chronionych pierwszej kategorii, a wkrótce zostanie tam zlokalizowana baza wojsk raketowych. Tym bardziej właściwe wydaje się utrzymanie tam sprawdzonego w ciągu ostatnich lat oddziału warty cywilnej, akceptowanego przez tamtejsze dowództwo. Ciągłe zmieniające się firmy ochroniarskie SUFO, wybierane w wielu przetargach, zatrudniające pracowników często zmieniających stanowiska pracy, mogą budzić wiele wątpliwości, jeśli chodzi o należyłą ochronę jednostki.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy w związku z tym, że Jednostka Wojskowa w Siemirowicach jest obiektem chronionym pierwszej kategorii, planowane jest zachowanie tam etatów oddziału warty cywilnej?

2. Czy podjęte zostały działania zmierzające do utrzymania tych etatów?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Funkcjonujące już od wielu lat przepisy ustawy o rachunkowości nakładają na określoną grupę podmiotów obowiązek publikacji sprawozdań finansowych. Upublicznianie sprawozdań finansowych – dokumentów, które przedstawiają rzetelny i jasny obraz sytuacji finansowej danego podmiotu gospodarczego – jest istotnym elementem zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Możliwość pozyskania informacji o kondycji finansowej danej firmy służy nie tylko ochronie interesów jej potencjalnych kontrahentów, ale przyczynia się również do lepszej ochrony konsumentów. Pojawiają się tymczasem liczne sygnały świadczące o tym, że wiele podmiotów, pomimo jasnych regulacji ustawowych, nie wywiązuje się ze wskazanego wyżej obowiązku publikacji.

Skala problemu może być znaczna. Według różnych szacunków zaledwie około 30% spośród przeszło dwustu pięćdziesięciu tysięcy spółek prawa handlowego, które działają w Polsce, opublikowało w „Monitorze Polskim B” wymagane przepisami sprawozdania finansowe za 2008 r. Zasadniczą przyczyną opisanego zjawiska może być chęć ukrycia przed konkurencją istotnych danych o firmie. Nie bez znaczenia wydaje się również zbyt mało dotkliwa sankcja, jaką przewidziano za uchylenie się od obowiązku publikacji sprawozdania finansowego. Zgodnie z przepisami karnymi zapisanymi w ustawie o rachunkowości niewywiązanie się z obowiązku złożenia sprawozdania finansowego i ogłoszenia go w „Monitorze Polskim B” obwarowane jest jedynie karą grzywny albo karą ograniczenia wolności. Ponadto wiele podmiotów działa w przekonaniu, że zastosowanie rzeczonyj sankcji w praktyce jest mało prawdopodobne, a ewentualna kara grzywny będzie porównywalna z kosztami publikacji sprawozdania.

Zgodnie z art. 64 ustawy o rachunkowości obowiązek publikacji sprawozdań finansowych dotyczy przede wszystkim takich podmiotów, jak banki, zakłady ubezpieczeń, zakłady reasekuracji, fundusze inwestycyjne, spółki akcyjne. Ponadto sprawozdanie finansowe publikować musi taka jednostka, która spełniła w minionym roku obrotowym co najmniej dwa z następujących warunków:

— średnioroczne zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty wyniosło w niej co najmniej pięćdziesiąt osób;

— suma aktywów bilansu na koniec roku obrotowego stanowiła równowartość w walucie polskiej co najmniej 2 500 000 euro;

— przychody netto ze sprzedaży towarów i produktów oraz operacji finansowych za rok obrotowy stanowiły równowartość w walucie polskiej co najmniej 5 000 000 euro.

Obowiązek publikowania sprawozdań finansowych dotyczy zatem podmiotów odgrywających znaczącą rolę w obrocie gospodarczym. Tym bardziej niepokoić musi brak przestrzegania przepisów prawa we wskazanym zakresie.

Wypada również dodać, że kompleksowej regulacji prawnej nie doczekała się, jak dotąd, także kwestia kontroli wykonania opisanego obowiązku. Zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej weryfikację rocznych sprawozdań finansowych do czasu odrębnego uregulowania przypisano do zakresu działania organów kontroli skarbowej. Jednakże rozwiązanie to może pozostawiać pewne wątpliwości, jeśli zważyć na zapisany w art. 1 ustawy cel kontroli skarbowej, jakim jest przede wszystkim „ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych”. Tak określony cel działania organów kontroli skarbowej może przesądzać o tym, że weryfikacja wywiązywania się z obowiązku publikacji sprawozdań finansowych jako pozostająca bez bezpośredniego wpływu na wskazany wyżej cel kontroli skarbowej będzie miała znaczenie drugorzędne w prowadzonych postępowaniach kontrolnych.

W świetle powyższego zwracam się z pytaniem, czy w ocenie pana ministra możliwe jest podjęcie działań, w efekcie których sytuacja się poprawi i zwiększy się stopień wywiązywania się z określonych ustawą o rachunkowości obowiązków w zakresie publikacji sprawozdań finansowych przez zobowiązane do tego podmioty.

Zasadne w tym aspekcie wydaje się przede wszystkim podniesienie sankcji za niedopełnienie wskazanego obowiązku oraz zaprojektowanie skutecznych mechanizmów kontrolnych.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala



## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Obowiązujące przepisy prawa nakładają na określoną grupę podmiotów obowiązek sporządzania i ujawniania sprawozdań finansowych. Zgodnie z ustawą o rachunkowości sprawozdania te powinny być nie tylko ogłaszane w „Monitorze Polskim B”, ale również składane we właściwym rejestrze sądowym. Potwierdzeniem obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości jest art. 8a ust. 1 pkt 5 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, w którym określono katalog dokumentów podlegających zgłoszeniu do rejestru. Katalog ten obejmuje w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek akcyjnych, spółek komandytowo-akcyjnych i spółek europejskich między innymi właśnie sprawozdania finansowe. Pojawiają się tymczasem sygnały świadczące o tym, że wiele podmiotów, pomimo jasnych regulacji ustawowych, nie wywiązują się ze wskazanych wyżej obowiązków.

Obowiązek upubliczniania sprawozdań finansowych ma stanowić pewną gwarancję stabilności obrotu gospodarczego, umożliwiając zainteresowanym podmiotom, na przykład klientom, kontrahentom, dostęp do danych o firmie. Przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przewidują bowiem jawność rejestru. W ustawie tej zapisano nadto ogólne prawo do dostępu do danych zawartych w rejestrze oraz do otrzymania drogą elektroniczną poświadczonych odpisów, wyciągów, zaświadczeń i informacji, w tym także poświadczonych kopii sprawozdań finansowych, mówią o tym art. 8 oraz art. 8a ust. 2 ustawy.

Jednakże wydaje się, że aby rejestr spełniał swoją rolę, konieczne jest odpowiednie zdyscyplinowanie podmiotów zobowiązanych do przekazywania danych do tego rejestru w celu zminimalizowania liczby przypadków uchylania się od przedmiotowego obowiązku. Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym daje sądowi rejestrowemu uprawnienia do wezwania podmiotu do uzupełnienia braków w przypadku stwierdzenia, że wymagane przepisami dokumenty nie zostały złożone do rejestru mimo upływu terminu. W dalszej kolejności sąd rejestrowy ma prawo nałożyć na taki podmiot karę grzywny, która w przypadku uporczywego uchylania się od wykonania obowiązku ustawowego może być ponawiana. W przypadku braku skuteczności wymienionych wcześniej czynności sąd rejestrowy może orzec o rozwiązaniu spółki oraz ustanowić likwidatora w przypadku spółki osobowej albo kuratora w przypadku osób prawnych.

Mając to na uwadze, zwracam się do pana ministra z zapytaniem, czy monitorowana jest skala zjawiska polegającego na niewywiązywaniu się z obowiązku przedkładania sprawozdań finansowych do sądu rejestrowego. Proszę także o zajęcie stanowiska w przedmiocie skuteczności zawartych w ustawie przepisów dyscyplinujących, w szczególności zaś proszę o wskazanie, w ilu przypadkach w 2009 r. na skutek niewykonania sądowego wezwania do uzupełnienia braków w rejestrze istniała konieczność zastosowania przez sąd rejestrowy dalszych sankcji przewidzianych w ustawie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją pracowników firmy Bezalín SA zwracam się z uprzejmą prośbą o pozytywne ustosunkowanie się do przedstawionych przez nich propozycji.

Zaniepokojeni o własną przyszłość pracownicy Bezalín SA zwrócili się o wsparcie ich działań mających na celu odkupienie od Skarbu Państwa posiadanych akcji spółki. W tym celu podjęli działania zmierzające do powołania spółki pracowniczej, której celem będzie nabycie pełnego pakietu akcji. Pracownicy zwracają uwagę, że ze względu na czasochłonność procesu tworzenia spółki pracowniczej niezbędne jest przesunięcie terminu prywatyzacji spółki z planowanego przez Skarb Państwa II kwartału na IV kwartał bieżącego roku.

Równie istotną kwestią jest prowadzenie prywatyzacji w formie negocjacji podjętych na podstawie publicznego zaproszenia, w trybie przewidzianym w art. 33 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Jak wskazują pracownicy, będzie to skuteczny sposób sprzedaży akcji i będzie on stanowić dodatkowy element wzmacniający wiarę pracowników w ostateczny sukces, jakim jest realizacja przyjętego przez nich celu – przejęcia spółki Bezalín SA.

Z wyrazami szacunku  
Sławomir Kowalski

## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W imieniu Stowarzyszenia Menedżerów Ochrony Zdrowia, dyrektorów SP ZOZ zwracam się z zapytaniem, dlaczego Ministerstwo Zdrowia, które sprawuje nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia, nie jest instytucją odwoławczą dla świadczeniodawców, kiedy pojawiają się znaczne rozbieżności i zastrzeżenia do wystąpień pokontrolnych przeprowadzanych przez oddziały NFZ.

Zarządzenie prezesa nr 23/2009/DSOZ z dnia 13 maja 2009 r. w rozdziale 7 §33 stanowi, że jednostka kontrolująca jest równocześnie stroną rozpatrującą odwołania świadczeniodawców bez możliwości zaskarżenia ich decyzji do jednostki sprawującej nadzór nad pracą NFZ.

Proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska.

Z poważaniem  
Norbert Krajczy

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje, z których wynika, że Ministerstwo Zdrowia zamierzało wprowadzić w Polsce bezpieczne leki na hemofilię. Jednak wprowadzenie preparatów się opóźnia, a podanie dziecku specyfików starszej generacji wyklucza je z nowego programu profilaktyki.

Pani Minister podpisała w styczniu 2010 r. rozporządzenie o wprowadzeniu nowej wersji programu profilaktycznego dla dzieci z hemofilią A i B. Dokument zakładał, że kwalifikacja do tej terapii rozpocznie się w czerwcu. Tymczasem w kwietniu na stronie internetowej NFZ pojawiła się propozycja programu, z której usunięto wszystkie daty, i w związku z tym nie wiadomo, kiedy projekt zostanie zrealizowany.

Rodzice dzieci chorych na hemofilię zaczynają obawiać się, że opóźnienia w realizacji programu będą miały negatywny wpływ na zdrowie małych pacjentów.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości ponownego podania terminów wprowadzenia nowej wersji programu profilaktycznego dla dzieci z hemofilią.

Krzysztof Kwiatkowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do zastępcy dyrektora Narodowego Centrum Krwi Mateusza Kuczabskiego

Do mojego biura senatorskiego docierają informacje, z których wynika, że osoby niebędące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą oddawać krwi w naszym kraju.

Do ośrodków krwiodawstwa na terenie całego kraju zgłasza się coraz więcej obcokrajowców chcących oddać krew. Mimo że spełniają oni wszelkie warunki zdrowotne, nie mogą oddać krwi, ponieważ nie posiadają numeru PESEL.

W większości krajów Unii Europejskiej każdy, kto spełni określone wymogi bezpieczeństwa, może oddać krew, nawet jeżeli jest obywatelem innego kraju. Niestety w Polsce, gdzie ciągle brakuje krwi, nie mogą jej oddawać osoby, których nazwiska nie ma w rejestrze mieszkańców.

Z tego powodu zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o rozważenie możliwości zmiany zaistniałej sytuacji.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z najnowszego raportu GUS wynika, że w ponad trzystu gminach aż 20% ich mieszkańców utrzymuje się ze środków pomocy społecznej. To bardzo duża liczba ludzi pozostających pod opieką ośrodków pomocy społecznej. Istotnym problemem jest fakt, że tylko 3,5% rodzin, którym przyznano zasiłki, z dwóch milionów, podpisało z pracownikami gmin kontrakty socjalne. Na podstawie rozmów z pracownikami powiatowych centrów pomocy społecznej wiem, że gdyby takie kontrakty były w gminach częściej stosowane, to nie byłoby tylu skierowań dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Kontrakt socjalny mobilizuje osobę na przykład do zarejestrowania się w urzędzie pracy, znalezienia zatrudnienia, wyremontowania mieszkania, poddania się terapii odwykowej czy zadbania o higienę rodziny i zdrowie dzieci. A właśnie te przesłanki są najczęściej powodem odbierania rodzinom praw rodzicielskich i kierowania dzieci do placówek.

W artykule z dnia 26 kwietnia 2010 r. w „Dzienniku Gazecie Prawnej” pani doktor Mariola Raclaw z Uniwersytetu Warszawskiego zwraca uwagę na to, że małe wykorzystanie kontraktów socjalnych przez ośrodki pomocy społecznej wynika z organizacji całego systemu, który jest nastawiony na działania osłonowe, a nie aktywizujące. Uważa również, że pracownicy socjalni poświęcają mało czasu na pracę z rodzinami, na pracę, której elementem jest właśnie kontrakt socjalny, bo są obciążeni zbyt dużą liczbą obowiązków biurokratycznych.

W związku z tym proszę Panią Minister o informację na temat tego, czy są propozycje legislacyjne, które wspierałyby i mobilizowały gminy do działań aktywizujących osoby korzystające z pomocy społecznej, a zmniejszyły ich koncentrację na wypłacaniu zasiłków.

Z wyrazami szacunku  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pomimo że tempo przyrostu ludności w 2009 r. wyniosło 0,1% i już czwarty z kolei rok jest dodatnie, w dekadzie 2000–2009 ludność Polski zmniejszyła się o dziewięćdziesiąt tysięcy, zaś średnioroczne tempo ubytku ludności wyniosło około 0,03%. Pojawiają się korzystne zmiany prawodawcze w postaci tak zwanej ustawy prorodzinnej oraz uchwalonych założeń do projektu ustawy o formach opieki nad dziećmi w wieku do lat czterech, należy jednak zadać pytanie o dalsze projekty, które mogą przyczynić się nie tylko do wzrostu wskaźnika dzietności, ale również do rzeczywistej pomocy rodzinom w Polsce.

Wskazywane zmiany stanowią niewątpliwie krok naprzód, który może umożliwić polskim matkom podjęcie aktywności zawodowej oraz do pewnego stopnia zabezpieczyć je socjalnie. Wydaje się, iż w celu kształtowania długoplanowej polityki prorodzinnej niezbędne jest dokonanie analizy wprowadzenia innych form wsparcia rodzin lub zwiększenia rozmiaru finansowego już istniejących – nie tylko w początkowym okresie życia dziecka. Stworzenie racjonalnego systemu promującego posiadanie większej liczby dzieci nie może być rozpatrywane w kategoriach „ekonomicznego mniejszego zła”, lecz stanowi warunek sine qua non zachowania równowagi wymiany pokoleń.

Proszę zatem o wyjaśnienie, czy ministerstwo ma lub opracowuje długookresowe analizy zachowania równowagi demograficznej, czy są przygotowywane dodatkowe instrumenty wsparcia rodziny, w szczególności rodziny wielodzietnej.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 33a ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. Na uprawnienia przewoźnika lub upoważnionej przez niego osoby, wskazane w art. 33a ust. 4 prawa przewozowego, składają się: żądanie okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego; zwrócenie się do funkcjonariusza Policji i innych organów porządkowych, które mają, zgodnie z przepisami prawa, uprawnienia do ustalania tożsamości osób, o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia tożsamości podróżnego; zatrzymanie dokumentu za pokwitowaniem i przesłanie go do wystawcy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego „treść powyższych uprawnień nie uzasadnia przyjęcia, iż w którymkolwiek z nich mieści się kompetencja do zatrzymania podróżnego” (uzasadnienie do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2000 r., Ts 9/2000, opublikowane w OTK ZU 2000/5 poz. 176). Podobny pogląd wyraził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 stycznia 2005 r., sygn. akt OSK 790/2004. Według „Rzeczpospolitej”, 2007/35 str. C2, zgodnie z jego tezą „Kontrolerzy nie mogą przetrzymać gapowicza w autobusie, tramwaju lub pociągu w oczekiwaniu na przyjazd policjantów. Muszą umożliwić mu wysiadkę. Groźbą przetrzymywania przez dłuższy czas w autobusie nie można też wymuszać uiszczenia na miejscu opłaty za jazdę na gapę”.

Z uwagi na stan faktyczny powstaje zatem pytanie o dozwolony prawnie sposób egzekwowania uprawnień kontrolera wobec „jadącego na gapę” nieuczciwego pasażera. Rozwiązania problemu nie dostarcza również instytucja wskazana w art. 243 §1 k.p.k., tak zwane zatrzymanie obywatelskie, polegające na tym, że każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrywania się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. Jazda bez biletu nie jest bowiem ani przestępstwem, ani nawet wykroczeniem.

Formalne przestrzeganie wskazywanych przepisów prawa przewozowego skutkować może niemożliwością postawienia zarzutu popełnienia wykroczenia szalbierstwa, wskazywanego w art. 121 kodeksu wykroczeń, nawet wobec permanentnego gapowicza. Zgodnie z dyspozycją tego artykułu wykroczenie to popełnia bowiem osoba, która wyłudza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji, pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności. Tym samym brak uprzedniego dwukrotnego ukarania powoduje brak wystąpienia znamion czynu opisanego w art. 121 k.w. Przejazd autobusem bez zatrzymywania się na kolejnych przystankach na komendę Policji lub na ostatni przystanek, gdzie na gapowicza oczekują funkcjonariusze Policji, w aspekcie wzmiankowanych orzeczeń budzić może wątpliwości co do zgodności z prawem, na pewno zaś jest rozwiązaniem naruszającym prawa innych pasażerów, w tym prawo do realizacji umowy w postaci zgodnej z rozkładem przejazdu do wyznaczonych przez przewoźnika miejsc.

Proszę zatem o określenie, czy planowane są zmiany przepisów gwarantujące ochronę praw przewoźników oraz uczciwych pasażerów.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki



## Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 30 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, „lekarz ma obowiązek udzielać pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”. W przypadku gdy pacjent jest świadomy, nieubezwłasnowolniony, dorosły, ma prawo się nie zgodzić na przeprowadzenie zabiegu, nawet ratującego mu życie, a lekarz jest w zasadzie zobowiązany uszanować taką decyzję. W praktyce sytuacja taka wywołuje jednak spore kontrowersje, gdyż de facto może zostać rozpatrzona pod kątem stosowania eutanazji. Lekarz, który uszanuje wolę pacjenta, naraża się na napiętnowanie przez media i na postępowanie karne, jeśli zaś podejmie leczenie wbrew jego woli, naraża się na odpowiedzialność z art. 192 kodeksu karnego oraz odpowiedzialność cywilną. Mając na uwadze wzmiankowane zagrożenia, w sytuacjach kryzysowych lekarze niejednokrotnie zwracają się do sądu opiekuńczego o wydanie zgody na leczenie w trybie art. 34 ust. 3 lub ust. 6 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry.

Zgodnie z art. 34 ust. 3 przywołanej ustawy lekarz może wykonać zabieg albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta, jeśli chodzi o pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia pisemnej zgody, po uzyskaniu zgody jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela lub gdy porozumienie się z nim jest niemożliwe – po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. W przypadku zaś gdy przedstawiciel ustawowy pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia zgody nie zgadza się na wykonanie przez lekarza tych czynności, a są one niezbędne do usunięcia niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia, lekarz może wykonać takie czynności po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego (art. 34 ust. 6). W efekcie stosowania przedmiotowych przepisów ciężar odpowiedzialności za wydanie prawidłowych rozstrzygnięć medycznych przesuwają się na podmiot, który co do zasady pozbawiony jest specjalistycznej wiedzy medycznej, czyli na sędziego.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego umożliwiają sędziom skorzystanie z pomocy biegłych, co nie oznacza, iż są oni związani ich opiniami. W praktyce uzyskanie opinii trwa jednak bardzo długo. Wydaje się, iż z uwagi na szczególnie krótki czas na wydanie rozstrzygnięcia w sprawach kluczowych, jakimi są życie i zdrowie człowieka, sądy powinny uzyskać legislacyjne wsparcie w postaci możliwości skorzystania z opinii biegłych, wydawanych na potrzeby takiego wyjątkowego postępowania. Celowe jest zatem rozważenie wprowadzenia zmian prawnych umożliwiających sądom skorzystanie, w razie zaistnienia takiej potrzeby, z opinii biegłych lekarzy specjalizujących się w danych dziedzinach medycyny, wydawanych w czasie adekwatnym do potrzeb danego postępowania. Wprowadzenie takich zmian umożliwiłoby szybkie wydawanie opinii, co wiąże się z kwestią pewnej dyspozycyjności biegłych lekarzy lub też stworzeniem pewnego rodzaju pogotowia biegłych na potrzeby sądów. Zmiany takie umożliwiłyby wydanie w przedmiotowych sytuacjach prawidłowych orzeczeń sądowych w oparciu o obiektywnie potwierdzone przesłanki medyczne.

Łączę wyrazy szacunku  
Rafał Muchacki

## Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przeprowadzoną przez Zachodniopomorski Oddział Regionalny ARiMR analizą dotychczasowej absorpcji środków pomocowych, przyznawanych w ramach tak zwanych kopert regionalnych limitów środków, uwzględniając stopień zapotrzebowania na wsparcie finansowe oraz specyfikę gospodarstw rolnych, przedkładamy materiał do rozważenia w celu zwiększenia środków w roku 2009 oraz do wykorzystania przy podziale środków w latach następnych w zakresie działania 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Proces wdrażania programów przedakcesyjnych oraz funduszy strukturalnych poparty działaniami popularyzującymi finansowe formy wsparcia inwestycji w sektorze rolnym przyczynił się do wzrostu w skali całego kraju zainteresowania producentów rolnych pomocą finansową. Jest to zjawisko zauważalne zwłaszcza w zachodniej części Polski, w szczególności w województwach zachodniopomorskim oraz lubuskim. Potwierdzeniem powyższego jest widoczny wzrost zapotrzebowania na wsparcie finansowe w zakresie modernizacji i unowocześnienia gospodarstw rolnych w ramach programów wdrażanych w latach 2002–2006 w województwie zachodniopomorskim. W ramach programu SAPARD działania 2 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” złożono dwieście sześćdziesiąt trzy wnioski o dofinansowanie na ogólną kwotę 11 143 199,35 zł, z czego ze względu na ograniczoną pulę środków, przyznana naszemu regionowi, zawarto sto osiemdziesiąt umów o dofinansowanie na kwotę 7 760 063,23 zł.

W kolejnym okresie, to jest w latach 2004–2006, w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” złożono we wszystkich naborach już tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć wniosków na ogólną kwotę 203 910 028,75 zł. W związku z ograniczonymi środkami przyznanymi dla województwa zachodniopomorskiego zawarto jedynie pięćset trzydzieści cztery umowy na kwotę zaledwie 76 787 999,10 zł.

Konsekwencją ogromnego zainteresowania przedmiotową pomocą finansową oraz kontynuacją opisanego powyżej zjawiska jest liczba złożonych wniosków w dwóch naborach wniosków w działaniu 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Sytuacja jest wyraziście uwidoczniła zwłaszcza w kontekście bardzo niewielkich środków finansowych przyznaných województwu zachodniopomorskiemu.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 10 października 2007 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 limit w działaniu 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych” dla województwa zachodniopomorskiego wyniósł 11 312 109 euro, to jest 42 742 803 zł.

W ramach naboru wniosków w listopadzie 2007 r. w Zachodniopomorskim Oddziale Regionalnym ARiMR złożono ponad siedemset wniosków o przyznanie pomocy na kwotę ponad 140 milionów zł, co stanowiło blisko 340% wysokości środków przydzielonych w ramach koperty regionalnej. W skali kraju takie zainteresowanie przedmiotowym wsparciem odnotowały tylko dwa województwa: zachodniopomorskie i lubuskie.

Zmiana podziału środków PROW na lata 2007–2013, wprowadzona rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 27 lutego 2008 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (DzU nr 34 poz. 199), zwiększyła limit dla województwa zachodniopomorskiego do poziomu 38 993 168 euro, to jest 143 386 933 zł, pozwalając na pokrycie wszystkich pozytywnie zweryfikowanych wniosków o przyznanie pomocy.

W związku z planowanymi na rok 2009 nowymi naborami wniosków w ramach poszczególnych działań PROW na lata 2007–2013 wprowadzono rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 nowe limity środków, w tym w zakresie przedmiotowego działania przewidziano dla województwa zachodniopomorskiego zaledwie 8 970 877 euro, to jest 39 328 324,77 zł.

Kolejny nabór wniosków, przeprowadzony w kwietniu bieżącego roku, pokazał jeszcze większe niż w naborze z 2007 r. zapotrzebowanie na pomoc ukierunkowaną na modernizację gospodarstw rolnych.

W ramach wspomnianego naboru do Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR złożono tysiąc czternaście wniosków na kwotę blisko 208 milionów zł, co stanowi około 528% przyznanego limitu środków. Limit ten został zwiększony do kwoty 78 656 653,92 zł, co pozwala na dofinansowanie czterystu czterdziestu jeden wniosków. Planowana jest kolejna zmiana rozporządzenia o podziale środków, która zwiększy dostępny limit środków o blisko 39 milionów zł, co pozwoli na dofinansowanie kolejnych stu dwudziestu trzech wniosków.

Wielkość gospodarstw rolnych w województwie zachodniopomorskim, a tym samym zwiększone zapotrzebowanie na środki finansowe przeznaczone na modernizację i unowocześnienie gospodarstw rolnych, przekłada się na średnią wnioskowaną kwotę pomocy, która dla omawianego regionu wynosi ponad 200 tysięcy zł i jest zdecydowanie najwyższa w kraju.

Dokonując podziału środków w ramach poszczególnych działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, prosimy w sposób szczególny zwrócić uwagę na kilka czynników stanowiących o zapotrzebowaniu na środki. Oto one:

- dotychczas przyznane limity środków dla województw;
- zróżnicowane zapotrzebowanie w różnych regionach kraju na pomoc w ramach działań programu;
- zasadność ekonomiczna realizacji inwestycji w kontekście zróżnicowanych wielkości gospodarstw rolnych w województwach;
- dotychczas przyznana pomoc w przeliczeniu na 1 ha w różnych regionach Polski.

W związku z tym prosimy również rozważyć możliwość przesunięcia niewykorzystanych środków pomiędzy działaniami, na przykład z działania 112 „Ułatwianie startu młodym rolnikom” do działania 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych”, i zmniejszyć tym samym niedobór środków.

Z poważaniem  
Grażyna Anna Sztark  
Piotr Zientarski  
Jan Olech

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Znaczna część moich wyborców jest zaniepokojona działaniami podjętymi przez elektrownie w Bełchatowie. Działania te zmierzają do wtłoczenia pod ziemię milionów ton dwutlenku węgla wytworzonych podczas spalania węgla w procesie produkcji prądu.

Firma Geofizyka Toruń rozpoczęła już badania wnętrza ziemi w gminach Wodzierady i Dalików. Wywołuje to protesty mieszkańców powiatów łaskiego, poddębickiego i pabianickiego, utwierdzanych w swych obawach przez ekspertów z Centrum Zrównoważonego Rozwoju, którzy twierdzą, że obszar wyznaczony do składowania gazu może zostać pozbawiony szansy rozwoju.

Tereny tych powiatów są naturalnym zapleczem siedliskowym dla mieszkańców Łodzi, którzy przeprowadzają się tam ze względu na bliskość Łodzi i wyjątkowo czyste ekologiczne tereny. W przypadku podjęcia działań, o których wcześniej pisałem, ten naturalny proces może zostać powstrzymany. Teren ten jest bogaty w złoża wód geotermalnych, które są już wykorzystywane w Uniejowie i Poddębicach, a plany dotyczące ich wykorzystania mają również samorządy innych gmin, widzące w tym większą szansę na rozwój. Tymczasem podawane są wiadomości, iż strefa ochronna podziemnych zbiorników ma wynosić 10 km<sup>2</sup>, na takim obszarze niemożliwe będzie dokonywanie odwiertów.

W związku z wielkim zaniepokojeniem mieszkańców proszę Pana Premiera o rozważenie sensowności podjętych działań i rzetelne poinformowanie mieszkańców wyżej wymienionych powiatów o rzeczywistych skutkach społecznych, gospodarczych i ekologicznych tych inwestycji.

Z poważaniem  
Andrzej Owczarek



## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator Ziemi Radomskiej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przekazanie informacji w sprawie powolnego przejazdu pociągów na linii kolejowej nr 8 (Warszawa–Radom) na skrzyżowaniu z ul. Leśną w Warce. Aktualnie pociągi pośpieszne i osobowe w wymienionym miejscu jadą bardzo wolno. W zasadzie zawsze w tym miejscu zwalniają, co wydłuża tym samym czas podróży. Długi czas podróży i opóźnienia od wielu lat są poważnym utrudnieniem, szczególnie dla osób dojeżdżających do Warszawy lub Radomia. Czas podróży pomiędzy stacją Warszawa Centralna a Radomiem to ponad dwie godziny w przypadku pociągów osobowych, a pociągi kursujące na tej trasie są nagminnie opóźnione.

Punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich jest bardzo istotna ze względu na codzienne korzystanie z tej trasy przez tysiące mieszkańców regionu. Skrócenie czasu dojazdu do poszczególnych stacji oraz poprawa komfortu i punktualność kursowania pociągów to bardzo istotna kwestia z punktu widzenia lokalnej społeczności, którą jako senator RP reprezentuję.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. W jaki sposób minister infrastruktury ma zamiar poprawić punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich na trasie Warszawa–Radom?
2. Jaki jest powód powolnego przejazdu pociągów na przecięciu trasy kolejowej nr 8 z ul. Leśną w Warce?
3. Czy na powyższym skrzyżowaniu jest planowany wiadukt lub inne zabezpieczenie w postaci szlabanów?
4. Kiedy na tej trasie pociągi pośpieszne i osobowe będą poruszać się z większymi prędkościami?
5. Czy przepisy kolejowe lub drogowe dopuszczają, aby droga i linia kolejowa krzyżowały się bez żadnych zabezpieczeń typu szlabany lub sygnalizacja dźwiękowa?
6. Czy Pan Minister posiada dane dotyczące liczby wypadków, do których doszło na tym przejeździe?

Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Wiosną 2009 r. ukazała się w „Gazecie Prawnej” informacja o nowych ustawach dotyczących emisji gazów cieplarnianych i innych substancji. Te ustawy miały zastąpić przepisy z 2004 r. Ministerstwo Środowiska miało pracować nad kompleksowym, systemowym uregulowaniem kwestii emisji gazów cieplarnianych i innych substancji do atmosfery. Wówczas mówiło się o następujących projektach ustaw: projekcie ustawy o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych (nazywanej ustawą ETS); projekcie ustawy o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu dla dużych źródeł spalania.

Ustawa o ETS w swoim zamyśle miała przygotować polski rynek do wprowadzenia nowego mechanizmu przyznawania uprawnień, który zacząłby funkcjonować po roku 2012. Ustawa miała również wprowadzić ogólne zasady dotyczące prowadzenia aukcji uprawnień do emisji oraz ustanowić delegację dla uszczegółowienia przeprowadzania aukcji w rozporządzeniu ministra ochrony środowiska.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego wspomniane powyżej ustawy nie zostały wprowadzone w życie?
2. Co Ministerstwo Środowiska robiło w tej sprawie przez miniony rok?
3. Jaki jest stan prac nad wymienionymi projektami w chwili obecnej?
4. Czy coś się aktualnie dzieje, jeśli chodzi o te kwestie?
5. Jakie departamenty i jednostki podległe Ministerstwu Środowiska lub jakie inne resorty zajmują się tymi sprawami?

Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie posiada wystarczających środków finansowych na prowadzenie prac przygotowawczych i realizację inwestycji polegającej na budowie północnej obwodnicy Płocka i prace te przesuwają się na kolejne lata po 2012 r., a decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację obwodnicy straci ważność w lutym 2011 r. Porozumienie w sprawie budowy obwodnicy zostało zawarte już w 2004 r. Stronami porozumienia są gmina Płock oraz GDDKiA, ponieważ część obwodnicy będzie znajdować się w granicach miasta Płocka.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z propozycją, aby doszło do zawarcia kolejnego porozumienia, które umożliwi przekazanie miastu Płock całości prac przygotowawczych (administracyjnych i projektowych), co po zapewnieniu odpowiednich środków finansowych pozwoli w kolejnych latach, bez straty czasu, na realizację przedmiotowej inwestycji.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z interwencją senatorską od Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku otrzymałem informację, że z racji uchylecia ust. 6 art. 47 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej – nowelizacją z dnia 15 czerwca 2007 r., co spowodowało wygaśnięcie z dniem 30 lipca 2007 r. rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 6 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w części stanowiącej wykonanie delegacji zawartej w ustawie o rehabilitacji – oraz ze względu na fakt, iż umorzenie, odroczenie lub rozłożenie na raty należności funduszu celowego możliwe jest jedynie na podstawie przepisów ustawy tworzącej ten fundusz, a takiej podstawy prawnej brakuje w obecnie obowiązującej ustawie o rehabilitacji, urzędy administracji zarówno nie posiadają uprawnień do umorzenia czy rozłożenia na raty należności PFRON, jak i nie mogą wydać decyzji administracyjnej odmawiającej umorzenia ww. należności.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem, kiedy nastąpi zmiana przedmiotowych przepisów. Jednocześnie proszę o, w miarę możliwości, maksymalne przyspieszenie procesu legislacyjnego w przedmiotowym zakresie.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz



## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu sędziów okręgu płockiego zwróciła się do mnie prezes Sądu Okręgowego w Płocku w przedmiocie projektu rozporządzenia ministra sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, a przenoszonego z dniem 1 lipca 2010 r. sądowy okręg płocki do apelacji łódzkiej.

W swoim piśmie prezes Sądu Okręgowego w Płocku negatywnie ocenia planowane zmiany i zwraca uwagę m.in., iż odległość od sądów rejonowych z terenu działania Sądu Okręgowego w Płocku do Sądu Apelacyjnego w Łodzi jest znacznie większa niż do Warszawy. Ponadto infrastruktura dróg oraz publiczna komunikacja łącząca Łódź z północnym Mazowszem jest na niesatysfakcjonującym poziomie.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o ponowną analizę przytoczonych argumentów i ewentualne zmiany w projekcie przedmiotowego rozporządzenia.

Proszę także o udzielenie informacji, jakie przesłanki zdecydowały o projektowanej zmianie obszaru właściwości i włączeniu okręgu płockiego do apelacji łódzkiej.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2010 r. pragniemy wyrazić swoje zaniepokojenie zaproponowanym terminem realizacji remontu linii kolejowej nr 61 na odcinku od Częstochowy do Żeliszawic, przypadającym na lata 2014–2015.

Wykonanie opisywanego remontu i jednoczesne przyspieszenie prac jest zasadne z punktu widzenia organizacji Euro 2012, a konkretnie zapewnienia szybkiego połączenia pomiędzy Wrocławiem a Warszawą, miastami, w których odbędą się mecze piłkarskiej imprezy.

Mając na uwadze powstałe opóźnienia w związku z budową autostrad, ale i znacznym odsunięciem w czasie budowy linii kolejowej wysokich prędkości, tak zwanej linii Y, zasadne jest umożliwienie wykonania wygodnego i szybkiego połączenia poprzez remont istniejących, ale spełniających już standardy odcinków linii kolejowej nr 61.

W odpowiedzi oparto się na symulacji kosztów na poziomie 300 milionów zł na kompleksowe wykonanie remontu, to jest odcinka Kielce–Fosowskie, który składa się z czterech etapów. Realizacja odcinka Częstochowa Stradom–Żeliszawice zmniejszyłaby koszt do kwoty około 180 milionów zł, a jeśli chodzi o czas, pozwoliłoby to uzyskać skrócenie podróży o około czterdzieści pięć, pięćdziesięciu minut. Umożliwiłoby to prowadzenie po torze nr 2 ruchu pasażerskiego z prędkością 120 km/h w obu kierunkach, tak jak na linii jednotorowej, aż do docelowego włączenia się w Centralną Magistralę Kolejową.

Obecnie czas przejazdu pomiędzy Wrocławiem a Warszawą wynosi sześć godzin, zaś po remoncie będzie wynosił niewiele ponad pięć godzin. W przypadku kompleksowego remontu czas podróży znacznie się zredukuje, do niespełna czterech godzin.

Pragniemy podkreślić, że od wielu lat, poza wnioskiem dotyczącym remontu odcinka torów Lubliniec–Częstochowa Stradom, pomijane są wnioski inwestycyjne płynące z województwa śląskiego, a zwłaszcza subregionu północnego.

Wierzimy, że w obliczu organizacji Euro 2012 planowany na lata 2014–2015 termin realizacji zostanie skrócony. W przypadku podjęcia w niedługim czasie decyzji o remoncie linii kolejowej nr 61 możliwe będzie zakończenie prac do czerwca 2012 r.

Zwracamy się do Pana Ministra z ponowną prośbą o podjęcie pilnych działań w zakresie remontu odcinka linii kolejowej nr 61 od Częstochowy do Żeliszawic, co ma strategiczne znaczenie dla funkcjonowania połączenia kolejowego pomiędzy Warszawą a Wrocławiem podczas Euro 2012.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Szewiński

Antoni Motyczka

Maria Pańczyk-Pozdziej

Michał Okła

Barbara Borys-Damięcka

Zbigniew Meres

Andrzej Grzyb

Małgorzata Adamczak

Ireneusz Niewiarowski

Paweł Klimowicz

Antoni Piechniczek

Zbigniew Szaleniec

Piotr Głowski

Ryszard Knosala

Rafał Muchacki

Sławomir Kowalski

Andrzej Misiólek

Grażyna Sztark

Zbigniew Romaszewski

Roman Ludwiczuk

Stanisław Jurcewicz

Jacek Swakoń

Piotr Gruszczynski

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zabezpieczenie finansowe dla rodzin starających się o uzyskanie prawa do opieki zastępczej, spokrewnionych i niespokrewnionych z dzieckiem, jak również dla zawodowych rodzin zastępczych, niespokrewnionych, wielodzietnych i specjalistycznych, powinno być priorytetem w działaniach państwa w ramach polityki prorodzinnej. Obecnie dopiero wydanie postanowienia przez sąd rodzinny w przedmiocie ustanowienia rodziny zastępczej umożliwia częściowe pokrycie kosztów utrzymania dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej. Jeżeli rodzina otacza opieką dzieci na długo przed formalną decyzją sądu, sama musi zabezpieczyć środki finansowe na ten cel. Rodziny są pozbawione wsparcia w ciągu całego okresu proceduralnego, dlatego nie dziwią prośby o interwencje kierowane do różnych instytucji państwowych, w tym do mojego biura senatorskiego.

Szanowna Pani Minister, obecnie możliwe jest wsparcie finansowe dla rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego od chwili faktycznego umieszczenia w nim dziecka. Przepisy prawa wyraźnie wskazują, że realna pomoc skierowana jest do zawodowych rodzin niespokrewnionych. Dlaczego zatem różnicuje się pozycje rodzin spokrewnionych i niespokrewnionych będących w tej samej sytuacji faktycznej? Czy przesłankę obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania mogą stanowić wyłącznie więzy krwi? Aby lepiej wspierać instytucję rodziny zastępczej, należy zapewnić równość i transparentność przepisów regulujących powyższą kwestię.

Dlatego zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, jakie rozwiązania systemowe w kwestii sprawiedliwego delegowania środków finansowych dla rodzin starających się o uzyskanie prawa do opieki zastępczej nad dzieckiem podjęło lub zamierza podjąć ministerstwo.

Z poważaniem  
Marek Trzcński

## Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Procedura refundacji leków z roku na rok jest coraz kosztowniejsza. Prognozy wskazują, że wydatki będą się sukcesywnie zwiększać, a środki finansowe przeznaczone na ten cel przez NFZ nie zamkną się w kwocie 7 miliardów zł. Szacuję się również, że preparaty za około 1 miliarda zł nie są wykorzystywane z powodu upływu daty ważności. Przyczynę takiego stanu rzeczy można upatrywać w nabywaniu przez pacjentów leków, w cenie refundacyjnej lub promocyjnej, w ilościach nieadekwatnych do potrzeb. Również z obserwacji zachowań pacjentów wynika, że oni sami wychodzą z inicjatywą przepisania konkretnego leku, który można zakupić po obniżonej cenie.

Z punktu widzenia właścicieli aptek nie jest to zjawisko, które zagraża bezpośrednio ich interesom. Jednak w opisanej sytuacji pokrywanie znacznej części kosztów lekarstw z listy refundacyjnej oznacza straty dla NFZ.

Pomysł wsparcia finansowego miał stanowić realną ulgę dla najuboższych pacjentów, a jest wykorzystywany, pomimo dobrych intencji ministra zdrowia, w sposób zgoła rozrzutny i niefrasobliwy. Zdaniem wielu ekspertów w Polsce brakuje rejestru przepisywanych leków, dzięki któremu można by monitorować między innymi ordynowanie leków poszczególnym pacjentom.

W związku z tym proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do problemu nieefektywnego wydatkowania środków przeznaczonych na refundację leków wobec rosnących kosztów NFZ oraz wyrażenie swojej opinii na temat koncepcji monitoringu przepisywanych leków.

Z poważaniem  
Marek Trzcński



## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W piątek 25 września 2009 r. po raz ostatni transmitowano obrady Sejmu w TVP. Zgodnie z deklaracjami władz telewizji publicznej transmisja obrad miała zostać przerwana tymczasowo, jednakże, jak pokazuje terażniejszość, ta sytuacja ma pozostać na trwałe. Władze telewizji publicznej w ubiegłym roku deklarowały umożliwienie telewidzom śledzenia obrad, jednakże, jak do tej pory, skończyło się na deklaracjach. A z informacji, jakie uzyskuję podczas moich spotkań w terenie, wynika, że ludzie chcą na bieżąco śledzić prace Sejmu, a bezpośrednich relacji nie zastąpią nawet najlepsze programy informacyjne i publicystyczne, bowiem informacja jest już w nich przetworzona, niekiedy zniekształcona lub zakłócona osobistym postrzeganiem przez relacjonującego. Telewizja publiczna transmitowała obrady Sejmu od wielu lat, najpierw w TVP2, potem w TVP3, który powstał w 2002 r., a od 2007 r. w TVP Info, który to kanał zastąpił TVP3. Obrady można też od jakiegoś czasu śledzić na stronie internetowej Sejmu, jednakże wiele osób w Polsce nie ma jeszcze dostępu do internetu.

W związku z tym proszę o informacje dotyczące działań, jakie są podejmowane w celu powrotu transmisji obrad parlamentu jako stałego elementu programu telewizji.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się z zapytaniem odnośnie do rozstrzygnięcia kwestii zakresu korzystania ze służebności drogowej. Dla zobrazowania problemu pozwolę sobie przytoczyć następujący przykład. Otóż działka A ma dostęp do drogi, z kolei działka B – nie. W celu umożliwienia dojazdu właścicielowi działki B wyodrębniono z działki A drogę dojazdową ze służebnością dla właściciela działki B.

I tu pojawia się pytanie: czy taka służebność obejmuje też możliwość przeprowadzenia mediów w celu uzbrojenia działki B? Pragnę podkreślić, iż właściciel działki A nie wyraża zgody na udostępnienie swoich łączy.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich latach obserwuje się znaczący wzrost populacji dzikich zwierząt, które coraz śmiej wkraczają na grunty uprawne i niszczą produkcję rolną, powodując tym samym ogromne straty rolników. Często zdarza się, że za zwierzętami podążają myśliwi, którzy, korzystając z przepisów prawa łowieckiego, bezkarnie poruszają się po tych gruntach pieszo lub, co gorsza, samochodami i powodują dodatkowe straty, które nie są w żaden sposób bądź są w znikomy sposób rekompensowane.

Do naszych biur napływają liczne zgłoszenia rolników z prośbą o interwencje w sporach z przedstawicielami kół łowieckich, w sporach nie tylko o wysokość odszkodowań z tytułu występowania szkód w uprawach rolnych wyrządzanych przez zwierzynę łowną, ale także o jakiegokolwiek uznanie takiej szkody. Rolnicy często mają bowiem problem nie tylko z uzyskaniem godziwego odszkodowania, ale nawet z uznaniem oczywistej szkody. Obowiązujące obecnie prawo łowieckie oraz ustawy o ochronie przyrody i ochronie zwierząt uniemożliwiają uzyskanie godziwego odszkodowania za szkody, a postępowanie sądowe w sprawach szkód jest uciążliwe i długotrwałe.

Prosimy o informacje: jakie jest stanowisko resortu rolnictwa w tej sprawie, jakie działania są podejmowane w zakresie zwiększenia ochrony rolników przed niekorzystnymi następstwami tak zwanych szkód łowieckich, a także jaka jest skala zjawiska.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Przemysław Błasczyk





Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 53. posiedzeniu Senatu



# U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 29 kwietnia 2010 r.

## w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia 2010 r. ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „fundację, porozumienie komunalne, ” zastępuje się wyrazami „porozumienie komunalne, fundację, której fundatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, ”;
- 2) użyte dwukrotnie w art. 3 w ust. 6 oraz w art. 15 w ust. 4, w art. 52 w ust. 1 w pkt 3 i 4, oraz w art. 57 w ust. 1 wyrazy „na stronie internetowej” zastępuje się wyrazami „w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej”;
- 3) art. 5 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 5. Działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1, niebędącą działalnością gospodarczą, wykonuje się zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, z tym że prowadzenie tej działalności przez jednostkę samorządu terytorialnego, także w formie niewyodrębnionej w ramach jej osobowości prawnej, jak również w formie porozumienia, związku lub stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, fundacji, której fundatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, porozumienia komunalnego, spółki kapitałowej lub spółdzielni z udziałem jednostki samorządu terytorialnego, wymaga uzyskania wpisu do rejestru jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji.”;
- 4) w art. 7:
  - a) w ust. 2 w pkt 4 skreśla się wyrazy „i 5”,
  - b) w ust. 3 wyrazy „, w drodze decyzji, odmawia udzielenia zgody, o której mowa w ust. 1, jeżeli nie” zastępuje się wyrazami „udziela zgody, o której mowa w ust. 1, jeżeli”,
  - c) dotychczasowy ust. 2 oznacza się jako ust. 3 oraz dotychczasowy ust. 3 oznacza się jako ust. 2;
- 5) w art. 7 ust. 5 otrzymuje brzmienie:  
„5. Decyzja, o której mowa w ust. 1, jest rozstrzygnięciem w sprawie, o której mowa w art. 15 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne.”;
- 6) w art. 8 po wyrazie „może” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:  
„2) współfinansować koszty ponoszone z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych użytkownikom końcowym lub przedsiębiorcom telekomunikacyjnym na potrzeby świadczenia tych usług.”;
- 7) w art. 16 skreśla się ust. 4;
- 8) w art. 22 skreśla się ust. 5;
- 9) w art. 28 wyraz „określi” zastępuje się wyrazami „może określić”;
- 10) w art. 28 skreśla się wyrazy „oraz mając na uwadze dopuszczalne przeznaczenia pomocy państwa i warunki jej udzielania określone w przepisach prawa wspólnotowego”;
- 11) w art. 31 w ust. 2 wyrazy „zainteresowane strony” zastępuje się wyrazami „przedsiębiorca telekomunikacyjny oraz odpowiednio właściciel nieruchomości, użytkownik wieczysty nieruchomości, osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, lub zarządca nieruchomości”;
- 12) w art. 33 w ust. 5 po wyrazach „administrowane przez jednostkę sektora finansów publicznych, ” dodaje się wyrazy „z wyłączeniem nieruchomości będących własnością, zajmowanych lub administrowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, samorządowe osoby prawne lub samorządowe jednostki budżetowe, ”;
- 13) w art. 40 skreśla się ust. 4;
- 14) w art. 42 w ust. 4 skreśla się wyrazy „na skutek działania siły wyższej albo”;
- 15) w art. 50 w ust. 1 skreśla się wyrazy „właściwy miejscowo”;
- 16) w art. 55 skreśla się ust. 2;
- 17) w art. 61 w ust. 4 skreśla się wyrazy „oraz koszty ich wycinki”;
- 18) w art. 62 w pkt 4 w lit. g:
  - a) w ust. 7a, wyrazy „na swojej stronie internetowej” zastępuje się wyrazami „w Biuletynie Informacji Publicznej na właściwej dla niego stronie podmiotowej”,
  - b) w ust. 7c wyrazy „na swojej stronie internetowej” zastępuje się wyrazami „w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej” oraz wyrazy „strony internetowej” zastępuje się wyrazami „strony Biuletynu Informacji Publicznej”;
- 19) w art. 67 w pkt 2, w ust. 1b wyrazy „zezwolenie jest udzielane po jego” zastępuje się wyrazami „decyzje w sprawie zezwolenia wydaje się w”;

- 20) w art. 71 w pkt 1, w art. 6a skreśla się zdanie drugie;
- 21) w art. 71:
- a) w pkt 2:
- w lit. a, ust. 1a otrzymuje brzmienie:  
„1a. Działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia ... o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. Nr..., poz...), niebędąca działalnością gospodarczą, prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego, także w formie niewyodrębnionej w ramach jej osobowości prawnej, jak również w formie porozumienia, związku lub stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, fundacji, której fundatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, porozumienia komunalnego, spółki kapitałowej lub spółdzielni z udziałem jednostki samorządu terytorialnego wymaga uzyskania wpisu do rejestru jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji.”,
  - po lit. a dodaje się lit. ... w brzmieniu:  
„... ) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Organem prowadzącym rejestr oraz rejestr jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji jest Prezes UKE.”, ”,
  - skreśla się lit. b i d,
- b) po pkt 2 dodaje się pkt ... w brzmieniu:  
„... ) po art. 13 dodaje się art. 13a w brzmieniu:  
„Art. 13a. Przepisy art. 10 ust. 4-6, 8-10 i 12-14 oraz art. 11-13 stosuje się odpowiednio do wpisów działalności, o której mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia ... o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, do rejestru jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji. Oświadczenie, o którym mowa w art. 10 ust. 5, w przypadku składającego wniosek o wpis do rejestru jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji powinno wskazywać również, iż znane mu są i spełnia on warunki wykonywania działalności, której dotyczy wniosek, wynikające z ustawy z dnia ... o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.”; ”;
- 22) w art. 71 w pkt 4 skreśla się wyrazy „art. 140 ust. 4, ”;
- 23) w art. 71 w pkt 9 w lit. a, w ust. 2 w pkt 6 wyrazy „art. 7 ust. 2” zastępuje się wyrazami „art. 7 ust. 1”;
- 24) w art. 71 w pkt 9 w lit. a, w ust. 2a wyrazy „art. 31” zastępuje się wyrazami „art. 30”;
- 25) w art. 71:
- a) w pkt 10 skreśla się lit. b,
  - b) skreśla się pkt 11;
- 26) w art. 76 wyrazy „przedsiębiorców telekomunikacyjnych” zastępuje się wyrazami „jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji”;
- 27) art. 84 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 84. Przepis art. 54 ust. 9 stosuje się do Agencji Nieruchomości Rolnych wykonującej uprawnienia, o których mowa w art. 217 ust. 5 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, do dnia 1 stycznia 2012 r.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych i uchwalił do niej 27 poprawek.

W art. 2 w ust. 1 w pkt 2 zdefiniowana jest regionalna sieć szerokopasmowa, jako sieć szerokopasmowa realizowana m.in. przez jednostki samorządu terytorialnego, porozumienie, związek lub stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego, fundację, porozumienie komunalne, spółkę kapitałową lub spółdzielnię z udziałem jednostki samorządu terytorialnego. W dotychczasowym brzmieniu przepisu zabrakło doprecyzowania, że fundacje mogą realizować regionalną sieć szerokopasmową tylko wtedy, gdy ich fundatorami są jednostki samorządu terytorialnego. Senat uściślił przepis w tym zakresie (poprawka nr 1).

**Poprawki nr 2 i 18** zmierzają do obowiązywania organów administracji do publikowania informacji na właściwych stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej. Ma to ułatwić adresatom informacji odnalezienie strony internetowej, na której informacja została zamieszczona.

**Poprawki nr 3, 21 i 26** wprowadzają odrębny rejestr dla jednostek samorządu terytorialnego wykonujących działalność w zakresie telekomunikacji. Ma to przesądzić o tym, że jednostki samorządu terytorialnego prowadzące działalność w zakresie telekomunikacji, jako zadanie własne o charakterze użyteczności publicznej, nie są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 świadczenie przez jednostki samorządu terytorialnego usług telekomunikacyjnych bez pobierania opłat lub w zamian za opłatę niższą niż cena rynkowa, po spełnieniu wymagań, o których mowa w art. 3 ust. 2 i 5 oraz art. 6 ust. 1, wymaga zgody Prezesa UKE. Natomiast ust. 3 tego samego artykułu stanowi, że jeżeli nie zostaną spełnione te wymagania Prezes UKE odmawia udzielenia zgody.

Na podstawie art. 104 § 2 kpa decyzje rozstrzygają sprawę co do jej istoty w całości lub w części albo w inny sposób kończą sprawę w danej instancji.

Treść cytowanego przepisu Kodeksu postępowania administracyjnego oznacza, że przyznanie kompetencji do rozstrzygnięcia istoty sprawy administracyjnej (w tym wypadku do udzielenia zgody) jest podstawą do wydania zarówno decyzji zgodnej z wnioskiem, jak i decyzji odmownej. Dlatego poprawka pozytywnie określa przesłanki wydania zgody przez Prezesa UKE, pomijając przesłanki odmowy wydania zgody.

Jednocześnie z ust. 3 pkt 4 wykreślono wyrazy „i 5”, z uwagi na fakt, że w przepisie art. 3 ust. 5 nie ma wymagań, które mógłby brać pod uwagę Prezes UKE określając zakres i warunki świadczenia użytkownikom końcowym usług dostępu do Internetu bez pobierania opłat lub w zamian za opłatę niższą niż cena rynkowa. Powyższe uzasadnia **poprawkę nr 4**.

Na podstawie art. 7 ust. 5 do decyzji o wyrażeniu zgody na świadczenie przez jednostki samorządu terytorialnego usług telekomunikacyjnych bez pobierania opłat lub w zamian za opłatę niższą niż cena rynkowa stosuje się przepisy art. 16 Prawa telekomunikacyjnego.

Należy zauważyć, że treść art. 16 Pr. tel. dotyczy postępowania konsultacyjnego, i w swoim zakresie nie odnosi się do żadnej decyzji. Innymi słowy, z art. 7 ust. 5 wynika, że do decyzji należy stosować przepisy o konsultacjach, czyli przepisy, których nie da się zastosować do decyzji.

Na podstawie art. 15 Pr. tel. postępowanie konsultacyjne poprzedza wydanie wskazanych w tym przepisie decyzji. Ponieważ intencją ustawodawcy było, aby wydanie decyzji o wyrażeniu zgody na świadczenie przez jednostki samorządu terytorialnego usług telekomunikacyjnych bez pobierania opłat lub w zamian za opłatę niższą niż cena rynkowa było poprzedzone takimi samymi konsultacjami, Senat wprowadził **poprawki nr 5 i 23**.

Zdaniem Senatu należało przywrócić w brzmieniu art. 8 możliwości współfinansowania przez jednostki samorządu terytorialnego kosztów ponoszonych z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych użytkownikom końcowym lub przedsiębiorcom telekomunikacyjnym na potrzeby świadczenia tych usług. Przepis ten, nie będąc podstawą roszczeń przedsiębiorców telekomunikacyjnych, stworzy jedynie dodatkową możliwość stymulowania przez jednostki samorządu terytorialnego rozwoju usług telekomunikacyjnych, które bez wsparcia samorządu byłyby nieopłacalne (**poprawka nr 6**).

Przepis art. 16 ust. 4 podkreśla, że działalność telekomunikacyjną podmiotów wykonujących zadania z zakresu użyteczności publicznej – czyli przedsiębiorstw energetycznych, gazowych i wodociągowo-kanalizacyjnych – wykonuje się zgodnie z przepisami Prawa telekomunikacyjnego.

Ponieważ zgodnie z treścią art. 1. ust. 1 ustawy - Prawo telekomunikacyjne wykonywanie działalności telekomunikacyjnej zawiera się w zakresie przedmiotowym ustawy oraz ze względu na brak normy wyłączającej z zakresu podmiotowego Prawa telekomunikacyjnego podmiotów wykonujących zadania z zakresu użyteczności publicznej, obecność art. 16 ust. 4 nie ma znaczenia dla wartości normatywnej opinowanej ustawy. Dlatego Senat uchwalił **poprawkę nr 7**.

Źródłem roszczeń majątkowych pomiędzy podmiotem wykonującym zadania z zakresu użyteczności publicznej a przedsiębiorcą telekomunikacyjnym może być decyzja Prezesa UKE dotycząca współkorzystania lub dostępu do infrastruktury technicznej (art. 22 ust. 1). Decyzja zastępuje umowę w zakresie objętym decyzją (art. 22 ust. 2).

Zgodnie z art. 22 ust. 5 w sprawach dochodzenia roszczeń majątkowych z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z decyzji o współkorzystaniu lub o dostępie do infrastruktury technicznej właściwa jest droga postępowania sądowego. Należy w tym miejscu dodać, że ustawodawcy z pewnością chodziło o drogę postępowania cywilnego.

Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne) (art. 1 kpc).

Ani w judykaturze, ani w doktrynie nie jest kwestionowany pogląd, że decyzja administracyjna, jeżeli to wynika z przepisu ustawy, może stanowić źródło zobowiązań prywatnoprawnych. Istotną kwestią jest, czy konkretne zobowiązanie wynikające z decyzji administracyjnej jest zobowiązaniem ze stosunków, o których mowa w art. 1 kpc, a zatem sprawa, której przedmiotem jest to zobowiązanie, jest sprawą cywilną oraz czy droga sądowa w tej sprawie jest dopuszczalna.<sup>1</sup>

W postanowieniu z dnia 14 września 2004 r. (sygn. akt III CK 566/03), LEX nr 176104, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa ma charakter sprawy cywilnej, jeżeli treść łączących strony stosunków prawnych, obejmująca ich wzajemne prawa i obowiązki albo tworząca dany stan prawny, zakłada potrzebę ochrony interesów uczestniczących w nich podmiotów. Sprawa cywilna wymaga przy tym pozostawiania dwóch lub więcej podmiotów w stosunku prawnym, regulowanym przepisami Kodeksu cywilnego i innymi ustawami, którego podmioty - w wypadku sporu - występują jako równorzędni partnerzy. Jeżeli natomiast jeden z nich uzyskuje pozycję podmiotu działającego z mocy swej władzy zwierzchniej, to stosunek taki nie jest stosunkiem cywilnoprawnym.

Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z decyzji o współkorzystaniu lub o dostępie do infrastruktury technicznej jest w świetle przytoczonego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego sprawą cywilną. Roszczenia te wywodzą się z relacji dwóch równoprawnych podmiotów, a decyzja w swej treści zastępuje stosunek umowny. W związku z tym nie może budzić wątpliwości, że do oceny powstałego w wyniku decyzji stosunku prawnego znajdują zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

Konsekwencją uznania, że sprawa ma charakter cywilny jest stwierdzenie, że do zaspokojenia roszczeń znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

A zatem art. 22 ust. 5 w zakresie dochodzenia roszczeń majątkowych z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z decyzji o współkorzystaniu lub o dostępie do infrastruktury technicznej jest powtórzeniem art. 1 kpc, i na zasadzie § 4 ust. 1 ZTP powinien zostać skreślony. Wobec powyższego Senat przyjął **poprawkę nr 8**.

**Poprawka nr 9** ma na celu zastąpienie obligatoryjnej delegacji do wydania rozporządzenia określającego warunki i tryb udzielania pomocy publicznej dotyczącej wykonywania działalności, o której mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1-2 i pkt 3 lit. c i art. 16. Obecnie jest prowadzonych kilka programów operacyjnych, w ramach których jednostki samorządu terytorialnego będą mogły rozpocząć działalność w zakresie telekomunikacji, które szczegółowo regulują kwestie związane z pomocą publiczną. W związku z powyższym nie ma potrzeby regulowania tych kwestii w rozporządzeniu, jednakże taka konieczność może wystąpić w przyszłości (np. w związku z wygaśnięciem programów operacyjnych, czy wystąpieniem pewnych kwestii wymagających doregulowania).

Zamieszczony w art. 28 przepis upoważniający zawiera m.in. wytyczną w postaci uwzględnienia dopuszczalnego przeznaczenia pomocy państwa i warunków jej udzielania określonych w przepisach prawa wspólnotowego.

Tak określonej wytycznej można postawić zarzut pozorności. Odsyłają, bowiem „do (...) postanowień, które prawodawca musiałby brać pod uwagę, niezależnie od tego, czy tego rodzaju odesłanie sformułowano”<sup>2</sup>.

Zasada niedopuszczalności powołania się na przepisy prawa Unii Europejskiej została potwierdzona w dokumencie „Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawa Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym” opublikowanym przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i zaakceptowanym przez Rządowe Centrum Legislacji. Zgodnie z tym dokumentem „w wytycznych, nie należy zamieszczać ogólnych klauzul nakazujących ministrowi branie pod uwagę prawa Unii Europejskiej w regulowanej dziedzinie” a jedyny wyjątek dotyczy transpozycji dyrektywy (a nie wykonania rozporządzenia) w przypadku, gdy „z uwagi na konkretne uregulowanie danej sprawy w dyrektywie ustawodawca krajowy nie ma swobody w kształtowaniu treści rozporządzenia i jest to jedyna wytyczna, którą minister powinien się kierować”. Wobec powyższego Senat przyjął **poprawkę nr 10**.

Na podstawie art. 31 ust. 2 jeżeli zainteresowane strony nie poczynią innych ustaleń, prace instalacyjne, utrzymanie i wymiana zewnętrznej instalacji telekomunikacyjnej odbywają się na koszt przedsiębiorcy telekomunikacyjnego.

<sup>1</sup> T. Ereciński (red.): Kodeks postępowania cywilnego. Część pierwsza Postępowanie rozpoznawcze. Część druga postępowanie zabezpieczające. Tom 1. LexisNexis. Warszawa 2006. s 14-15.

<sup>2</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Warszawa 2004, s. 153.

Stronami, o których mowa w tym przepisie są użytkownik końcowy oraz właściciel nieruchomości, użytkownik wieczysty nieruchomości, osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu lub zarządca nieruchomości. Wynika to z kontekstu, którym jest przepis zawarty w ust. 1.

Senat uznał, że jest to pomyłka ustawodawcy, który jako strony, o których mowa w ust. 2, miał na myśli przedsiębiorstwo telekomunikacyjne oraz właściciela nieruchomości, użytkownika wieczystego nieruchomości, osobę, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu lub zarządcę nieruchomości (**poprawka nr 11**).

Zdaniem Senatu, art. 33 ust. 5 – na podstawie którego minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej może, w drodze rozporządzenia, określić wysokość opłat za korzystanie z nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa lub jednostki sektora finansów publicznych, które są zajmowane lub administrowane przez jednostkę sektora finansów publicznych, biorąc pod uwagę rodzaj nieruchomości, rodzaj urządzenia i obiektu, wielkość zajmowanej nieruchomości oraz promowanie inwestycji w zakresie sieci szerokopasmowych – w zakresie w jakim przyznaje kompetencję wyznaczenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości podmiotów innych niż skarbu państwa i państwowe jednostki organizacyjne, nadmiernie ogranicza suwerenność jednostek samorządu terytorialnego.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreślana jest samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, która powinna być szanowana zwłaszcza w dziedzinie stosunków prywatnoprawnych.<sup>3</sup>

Mając to na względzie Senat przyjął **poprawkę nr 12**.

Przepis art. 40 ust. 4 stanowi, że czynność prawna obejmująca oświadczenie woli o ustanowieniu odrębnej własności włókna światłowodowego może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Taka czynność prawna może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu na zasadach ogólnych. Z tego powodu Senat uznał, że ust. 4 w art. 40 jest przepisem niepotrzebnym (**poprawka nr 13**).

Zgodnie z art. 42 ust. 4 w przypadku braku współdziałania w zakresie czynności dotyczących zarządu kablem jako całością, każdy ze współwłaścicieli części wspólnej kabla światłowodowego może żądać upoważnienia sądowego do dokonania czynności, chyba że dana czynność zmierza do wymiany kabla zniszczonego na skutek działania siły wyższej albo z wyłącznej winy żądającego czynności, a pozostali współwłaściciele wyrażają sprzeciw.

Potraktowanie zniszczenia kabla na skutek działania siły wyższej albo z wyłącznej winy żądającego czynności, jako negatywnych przesłanek upoważnienia sądowego, jest niekonsekwencją ustawodawcy. W katalogu tych przesłanek pominięto wszakże zniszczenie rzeczy przez osoby trzecie. Oznacza to, że można będzie wystąpić z żądaniem upoważnienia sądowego, gdy ktoś ukradnie kabel, ale nie wtedy, gdy kabel zostanie uszkodzony przez powódź. Obydwie sytuacje są zupełnie niezależne od żądających i różnicowanie ich sytuacji prawnej jest nieuzasadnione.

Senat usunął tę niekonsekwencję poprzez umożliwienie ofierze działania siły wyższej zwrócić się z roszczeniem do sądu o upoważnienie do dokonania czynności (**poprawka nr 14**).

Przyjmując **poprawkę nr 15** Senat usunął z treści art. 50 ust. 1 zbędne podkreślenie, że właściwy miejscowo wojewoda wydaje decyzje o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.

Przepis art. 55 ust. 2 w zw. z art. 84 ma ograniczone czasowo zastosowanie. Wobec tego powinien znaleźć się w rozdziale 8, wśród przepisów przejściowych. Ponadto część przepisu zawierająca odesłanie do art. 55 ust. 1, jest powtórzeniem normy prawnej zawartej w art. 217 ust. 5 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne. Z tych powodów Senat uchwalił **poprawki nr 16 i 27**.

Aby usunąć możliwe wątpliwości interpretacyjne, polegające na ustaleniu, czy uzgodnienie decyzji z Prezesem UKE dotyczy także decyzji odmawiającej udzielenia zezwolenia, Senat wprowadził poprawkę nr 19.

Operator publicznej sieci telekomunikacyjnej jest obowiązany do przekazywania na żądanie Prezesa UKE informacji dotyczących lokalizacji i rodzaju posiadanej infrastruktury telekomunikacyjnej lub publicznej sieci telekomunikacyjnej (art. 71 pkt 1, art. 6a). Przepis w zdaniu drugim nakazuje aby udzielenie informacji następowało nieodpłatnie. Wyrażenie *expressis verbis* nieodpłatności za przekazane informacje jest niepotrzebne, oraz rodzi wątpliwości co do wykładni innych przepisów. Brak zastrzeżenia o nieodpłatności udzielania informacji w innych przepisach (np. art. 6 ust. 1, dodawany art. 6b, art. 78 ust. 2 Pr. tel.) może spowodować (rozumowanie *a contrario*) obowiązek zapłaty za przekazywane informacje. Dlatego Senat skreślił zdanie drugie z art. 6a dodawanego do Prawa telekomunikacyjnego (**poprawka nr 20**).

Z uwagi na uchylenie art. 140 Pr. tel. Senat usunął z tekstu ustawy odesłanie do tego przepisu (**poprawka nr 22**).

**Poprawka nr 24** koryguje wadliwe odesłanie.

Senat stanął na stanowisku, że nakładanie reżimu odpowiedzialności karno-administracyjnej na podmioty, które nie wykonują zobowiązań w zakresie rozwoju sieci wynikających z rezerwacji częstotliwości, z przyczyn leżących po ich stronie jest zbyt restrykcyjne. Z tego względu wprowadzono **poprawkę nr 25**.

<sup>3</sup> Por. wyrok TK z 28 listopada 2006 r., P 31/05.



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy  
oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1, w art. 103<sup>3</sup> wyrazy „opłaty za kształcenie, przejazd i podręczniki” zastępuje się wyrazami „opłaty za kształcenie, przejazd, podręczniki i zakwaterowanie”;
- 2) w art. 1, art. 103<sup>5</sup> otrzymuje brzmienie:  
„Art. 103<sup>5</sup>. Pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe:
  - 1) który bez uzasadnionych przyczyn nie podejmie podnoszenia kwalifikacji zawodowych albo przerwie podnoszenie tych kwalifikacji,
  - 2) z którym pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, w trakcie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub po jego ukończeniu, w terminie określonym w umowie, o której mowa w art. 103<sup>4</sup>, nie dłuższym niż 3 lata,
  - 3) który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem, z wyjątkiem wypowiedzenia umowy o pracę z przyczyn określonych w art. 94<sup>3</sup>,
  - 4) który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 lub art. 94<sup>3</sup>, mimo braku przyczyn określonych w tych przepisach – jest obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu dodatkowych świadczeń, w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.”;
- 3) w art. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „103<sup>1</sup> – 103<sup>5</sup>” zastępuje się wyrazami „103<sup>1</sup> – 103<sup>6</sup>” oraz po art. 103<sup>5</sup> dodaje się art. 103<sup>6</sup> w brzmieniu:  
„Art. 1036. Pracownikowi zdobywającemu lub uzupełniającemu wiedzę i umiejętności na zasadach innych, niż określone w art. 103<sup>1</sup> – 103<sup>5</sup>, mogą być przyznane:
  - 1) zwolnienie z całości lub części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia,
  - 2) urlop bezpłatny– w wymiarze ustalonym w porozumieniu zawieranim między pracodawcą i pracownikiem.”;
- 4) art. 3 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 3. Do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy regulujące zasady i warunki podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników, obowiązujące przed dniem 11 kwietnia 2010 r.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



### UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 64. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wprowadził do niej 4 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat postanowił wskazać, że dodatkowym świadczeniem, które pracodawca może przyznać pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe, może być także pokrycie opłat za zakwaterowanie.

W poprawce nr 2 Senat nałożył obowiązek zwrotu kosztów nauki na pracownika, który w sposób niezgodny z prawem rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia oraz zwolnił od tego obowiązku pracownika wypowiadającego stosunek pracy z powodu mobbingu.

W myśl art. 103<sup>3</sup> pkt 2 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe, który w trakcie podnoszenia kwalifikacji lub po jego ukończeniu, w terminie określonym w umowie, o której mowa w art. 103<sup>4</sup>, nie dłuższym niż 3 lata, rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem albo z którym pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy, będzie obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu dodatkowych świadczeń, w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.

Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że obowiązek zwrotu kosztów dodatkowych świadczeń poniesionych przez pracodawcę w związku z podnoszeniem kwalifikacji przez pracownika nie powstanie, gdy pracownik rozwiąże umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

W założeniu ustawodawcy zwolnienie pracownika od zwrotu kosztów dotyczyć ma przypadków, w których pracownik rozwiązuje stosunek pracy w trybie natychmiastowym ze względu na stwierdzony orzeczeniem lekarskim szkodliwy wpływ pracy na jego zdrowie i brak propozycji innej pracy, odpowiedniej ze względu na stan zdrowia oraz sytuacji, gdy przyczyną zwolnienia z pracy jest ciężkie naruszenie przez pracodawcę podstawowych obowiązków wobec pracownika (art. 55 Kodeksu pracy).

Rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia mimo braku przyczyn, o których mowa w art. 55, choć niezasadnione, powoduje jednak ustanie stosunku pracy. W praktyce więc pracownik, mimo niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, byłby wolny od obowiązku zwrotu kosztów dodatkowych świadczeń poniesionych przez pracodawcę w związku z podnoszeniem jego kwalifikacji, ponieważ art. 103<sup>5</sup> pkt 2 przyznaje pracodawcy roszczenie o ich zwrot wyłącznie wówczas, gdy umowa została przez pracownika rozwiązana za wypowiedzeniem. Taka konstrukcja jest w opinii Izby wątpliwa ze względu na treść art. 8 Kodeksu pracy, zakazującego czynić ze swego prawa użytku pozostającego w sprzeczności z przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego.

Konsekwencją art. 103<sup>5</sup> pkt 2 brzmieniu przyjętym przez Sejm, byłoby ponadto pozostawienie poza regulacją sytuacji opisanej w art. 94<sup>3</sup> Kodeksu pracy. Na podstawie art. 94<sup>3</sup> § 3, pracownik poddany mobbingowi może rozwiązać stosunek pracy zarówno z zachowaniem okresu wypowiedzenia, jak i w trybie natychmiastowym. Wykładnia tego przepisu w związku z art. 103<sup>5</sup> pkt 2 prowadzi do wniosku, że pracownik, który z powodu mobbingu wypowie umowę o pracę, będzie obowiązany do zwrotu pracodawcy kosztów związanych z podnoszeniem przez niego kwalifikacji, co jak się wydaje nie było zamierzeniem ustawodawcy.

W poprawce nr 3 Senat wskazał, że pracownikowi, który zdobywa lub uzupełnia wiedzę i umiejętności na zasadach innych, niż określone w art. 103<sup>1</sup> – 103<sup>5</sup>, tj. z własnej inicjatywy oraz bez uzyskania zgody pracodawcy, mogą być przyznane zwolnienie z całości lub części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia i urlop bezpłatny. Wymiar tych świadczeń wynikać będzie z porozumienia zawieranego między pracodawcą i pracownikiem.

Poprawka nr 4 rozstrzyga o sytuacji prawnej pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji w okresie między 11 kwietnia a wejściem w życie niniejszej ustawy. W myśl art. 3 noweli w brzmieniu ustalonym przez Sejm, do pracowników, którzy rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem 11 kwietnia 2010 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. Wedle takiej konstrukcji, pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe podzielić można na trzy kategorie, w zależności od ich sytuacji prawnej. Do pierwszej należą podnoszący kwalifikacje, którzy rozpoczęli kształcenie przed 11 kwietnia 2010 r., zanim utracił moc art. 103 Kodeksu pracy zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny – ukończą oni naukę w oparciu o ten przepis. Drugą grupą to pracownicy, którzy podejmą kształcenie po wejściu w życie noweli, na podstawie jej przepisów. Trzecia kategoria obejmuje pracowników rozpoczynających podnoszenie kwalifikacji w okresie między 11 kwietnia a wejściem w życie analizowanej ustawy - ich sytuacja nie została uregulowana. Pozostawienie ostatniej grupy pracowników w stanie niepełności prawnej powoduje wątpliwości co do zgodności z art. 2 Konstytucji RP i wynikającymi z niego zasadami przyzwoitej legislacji, w szczególności z zasadą ochrony zaufania do prawa oraz zasadą należytej określoności. Ponadto ich rażąco gorsza sytuacja w porównaniu do pozostałych pracowników (brak

szeregu uprawnień wynikających zarówno z uchylonych, jak i nowych przepisów), naraża ustawę na zarzut naruszenia zasady równości (art. 31 Konstytucji). Zaproponowana przez Senat poprawka pozostaje przy tym w zgodzie z Zasadami techniki prawodawczej, ponieważ w myśl § 30 ust. 2 pkt 3 ZTP, w przepisach przejściowych rozstrzyga się w szczególności o zachowaniu uprawnień i obowiązków powstałych w czasie obowiązywania wcześniej uchylonych przepisów.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji,  
ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 w pkt 4, w art. 118a w § 2 w pkt 5 skreśla się wyrazy „lub w tym samym zamiarze dokonuje przymusowej sterylizacji”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego została rozpatrzona przez Senat na 53. posiedzeniu. W uchwale podjętej w dniu 29 kwietnia 2010 r. Senat proponuje wprowadzenie do ustawy 1 poprawki.

Poprawka dotyczy przepisu art. 118a Kodeksu karnego, który typizuje zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji.

Senat zauważa, że w art. 118a § 1 pkt 2 ustawa stanowi, że zbrodnią jest czyn polegający na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka przez osobę biorącą udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów mających służyć wykonaniu lub wsparciu polityki państwa lub organizacji. W art. 118a w § 2 jako zbrodnie określa się inne czyny, w tym wskazane w pkt 5 „dokonanie przymusowej sterylizacji”.

Zbrodnie zawarte w § 1 i 2 różni zdecydowanie sankcja karna. W § 1 jest to kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 12 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności, w § 2 jest to kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo kara 25 lat pozbawienia wolności.

Dokonując analizy art. 156 § 1 Kodeksu karnego, Senat stwierdził, że „ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka” polega przede wszystkim na pozbawieniu człowieka wzroku, słuchu, mowy i zdolności płodzenia. Sterylizacja, o której mowa w art. 118a § 2 pkt 5 jest pozbawieniem człowieka zdolności płodzenia, wypełnia już zatem znamiona przestępstwa określonego w art. 118a § 1 pkt 2.

Przyjęte w ustawie rozwiązanie prowadzić może do wniosku, że przymusowa sterylizacja dokonana w celu wpłynięcia na skład etniczny grupy ludności, będzie stanowiła zbrodnię łagodniej karaną niż każda inna sterylizacja dokonana w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji.

Zdaniem Senatu taka interpretacja nie odzwierciedla intencji ustawodawcy. Każda sterylizacja dokonana w okolicznościach wskazanych w zdaniach wstępnych w art. 118a § 1 i 2 stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, która powinna być zagrożona sankcją wskazaną w art. 118a § 1 Kodeksu karnego, bez konieczności dowodzenia przymusowości jej dokonania i zamiaru wpłynięcia przez sprawcę na skład etniczny grupy ludności lub dokonania innych poważnych naruszeń prawa międzynarodowego.



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania  
Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach,  
sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2010 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w 150. rocznicę urodzin św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860-1923)**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

w 150. rocznicę urodzin

św. Józefa Bilczewskiego, Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego obrządku łacińskiego,  
zaświadczać Jego zasługi dla odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej po mrocznych czasach zaborów,  
przypominając Jego heroiczną walkę o godność człowieka i pojednanie polsko-ukraińskie,  
upamiętniając Jego bohaterską postawę w czasie I wojny światowej i najazdu bolszewickiego na Polskę,  
wyrażając wdzięczność za Jego gotowość do wyrzeczeń i poświęceń dla dzieci i młodzieży,  
za krzewienie wiary i budowę obiektów sakralnych,  
podkreślając Jego ogromną dobroć serca, wyrozumiałość, pokorę, pobożność, pracowitość  
i gorliwość duszpasterską, które płynęły z wielkiej miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego,  
składa Mu hołd i wyrazy wdzięczności.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 kwietnia 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy  
Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Jednocześnie upoważnia senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

z dnia

**o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego  
oraz Służby Wywiadu Wojskowego**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 710 oraz z 2009 r. Nr 114, poz. 957) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 129 w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) ustanowienia obrońcy spośród funkcjonariuszy SKW albo SWW, adwokatów lub radców prawnych; ”;

2) w art. 139 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego, dotyczące wezwań, terminów, doręczeń, przeglądania akt i sporządzania odpisów oraz świadków, z wyłączeniem możliwości nakładania kar porządkowych, zatrzymania i doprowadzenia świadków. W postępowaniu dyscyplinarnym do świadków nie stosuje się art. 184 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego.”.

**Art. 2.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

## UZASADNIENIE

### 1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lipca 2009 r. (sygn. akt K 31/08) stwierdzającego niezgodność art. 53 ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 370, ze zm.) oraz art. 129 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 710) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku opublikowana została w Dz. U. Nr 114, poz. 957 (dzień publikacji wyroku – 20 lipca 2009 r.). Pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem – w OTK Z.U. z 2009 r. Nr 7A, poz. 107.

### 2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

#### 2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją:

- 1) art. 53 ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o dyscyplinie wojskowej w zakresie, w jakim unie możliwia żołnierzowi objętemu postępowaniem dyscyplinarnym ustanowienie obrońcy spośród adwokatów lub radców prawnych,
- 2) art. 129 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego w zakresie, w jakim umożliwia osobie obwinionej wybór obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym wyłącznie spośród funkcjonariuszy – z art. 42 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

#### 2.2. Ustawa o dyscyplinie wojskowej, jak i ustawa o służbie funkcjonariuszy SKW oraz SWW przewidują odpowiedzialność dyscyplinarną żołnierzy i funkcjonariuszy. Jednocześnie przepisy obu ustaw przewidują, iż:

- „Obrońcą może być żołnierz, który nie jest przełożonym rzecznika dyscyplinarnego lub przełożonego dyscyplinarnego” (art. 53 ust. 3 ustawy o dyscyplinie wojskowej),
- „W toku postępowania dyscyplinarnego obwiniony ma prawo do (...) ustanowienia obrońcy spośród funkcjonariuszy” (art. 129 ust. 1 pkt 5 ustawy o służbie funkcjonariuszy SKW oraz SWW).

Oznacza to, że obrońcą nie może być np. adwokat.

Tymczasem, art. 42 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania”. TK wskazał, iż po pierwsze, prawo do obrony ma wymiar materialny (prawo do bronięcia się przez oskarżonego, np. poprzez odmowę składania wyjaśnień i poprzez składanie wniosków dowodowych) oraz formalny (prawo do korzystania z obrońcy).

Po drugie, art. 42–45 i 78 Konstytucji dotyczą nie tylko odpowiedzialności karnej, lecz szerzej – „reprezycyjnej” (w tym odpowiedzialności dyscyplinarnej).

TK zaznaczył jednocześnie, że oczywiście prawo do obrony nie jest prawem absolutnym i może podlegać ograniczeniu w trybie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to, m.in. że ograniczenie praw jednostki musi mieć odpowiednie uzasadnienie, innymi słowy musi być proporcjonalne. „Nie można [jednak] uznać [podkreśla TK], że specyfika służb mundurowych jako taka jest wystarczającym uzasadnieniem ograniczenia możliwości wyboru obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym”.

Przepisy kwestionowanych ustaw przewidują w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej sankcje aż do (żołnierze:) usunięcia z nadterminowej zasadniczej służby wojskowej lub z czynnej służby wojskowej pełnionej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego albo z zawodowej służby wojskowej albo (funkcjonariusze SKW i SWW) wydalenia ze służby.

Przepisy przewidują, co prawda możliwość korzystania z obrońcy, jednak ograniczają możliwość wyboru do funkcjonariuszy danej służby. Tymczasem, jak zauważa TK, „obrona powierzona funkcjonariuszowi nie gwarantuje (...) należytego poziomu obrony obwinionego, który w większym stopniu zapewnić może zawodowy prawnik”. Ponadto, funkcjonariusz wykonujący czynności obrońcy działa w określonej strukturze służbowej, komuś podlega lub ktoś jemu podlega; ktoś, kto z kolei jest w jakiejś relacji do obwinionego lub do rzecznika dyscyplinarnego. Stąd, funkcjonariusz wykonując te czynności, może mieć na względzie nie tylko obronę obwinionego, lecz także swoją przyszłość zawodową. Ponadto, zakwestionowane regulacje nie przewidują dodatkowych wymagań dla funkcjonariuszy, którzy mieliby pełnić funkcję obrońcy.

W zakwestionowanym ograniczeniu swobody wyboru obrońcy brak jest (wymaganego przez art. 31 ust. 3 Konstytucji) uzasadnienia dla stanowiska, że ma ono na celu ochronę interesu publicznego czy interesu służby. Co prawda, jednym z powodów analizowanego ograniczenia jest założenie poufności (we-

wnętrznego charakteru) postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych. Można przypuszczać, że chodzi tu o autorytet służby i jej funkcjonariuszy. Nie wydaje się jednak, by dopuszczenie możliwości skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu dyscyplinarnym powodowało niemożność osiągnięcia wskazanych celów. Umożliwienie obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym skorzystania z prawa do ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w żaden sposób nie przyczyni się do upublicznienia postępowania dyscyplinarnego i spraw z nim związanych. Zarówno adwokaci, jak i radcowie prawni są bowiem zobowiązani do zachowania tajemnicy zawodowej.

TK zaznaczył, że „uznał za niekonstytucyjne ograniczenie możliwości wyboru obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym (...) tylko do funkcjonariuszy (...). Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego bynajmniej nie wynika zakaz powoływania w postępowaniu dyscyplinarnym (...) funkcjonariuszy danej służby; nie wynika także konieczność regulacji, która wyborowi osoby obwinionej przyznaje ostateczne słowo. Służby mundurowe charakteryzują się własną specyfiką”, która może być mało znana osobom z zewnątrz. Chodzi tylko „o to, aby na poziomie ustawowym z góry nie wykluczać możliwości obrony poprzez (...) ograniczenie kategoryjne kręgu potencjalnych obrońców. (...) danie obwinionemu możliwości wyboru zakłada, iż – działając we własnym interesie, pod rygorem skuteczności obrony – nie dokona on wyboru osoby, która nie ma np. dostępu do wiadomości niejawnych (jeżeli od posiadania wiedzy w tym zakresie jest uzależniona efektywność obrony). Możliwe jest także zróżnicowanie kryteriów wyboru w ramach jego otwartej opcji”.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji.

### 3. Cele i zakres projektowanej ustawy

W celu wykonania wyroku, biorąc pod uwagę jego sentencję oraz uzasadnienie proponuje się by nadać nowe brzmienie art. 129 ust. 1 pkt 5 ustawy o służbie funkcjonariuszy SKW oraz SWW.

Natomiast odnośnie do żołnierzy, nową, zgodną z sentencją wyroku regulację wprowadziła już ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej (Dz. U. Nr 190, poz. 1474). Weszła ona w życie 1 stycznia 2010 r. Jej art. 51 ust. 2 brzmi następująco: „Obwiniony może wybrać obrońcę spośród żołnierzy lub ustanowić swoim obrońcą radcę prawnego lub adwokata”.

TK zwrócił też uwagę, że regulacje dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej w różnych służbach mundurowych cechuje brak jednolitości pod względem rozwiązań i technik legislacyjnych. Niektóre przewidują możliwość obrony przez adwokata, inne przez adwokata lub radcę prawnego; niektóre odsyłają do k.p.k., inne do k.p.a. „Toczące się prace nad zmianą ustawy o dyscyplinie wojskowej i seria zmian w tym korpusie przepisów wynikająca z zamiaru wdrożenia wyroków Trybunału, daje okazję do uporządkowania legislacji w tym zakresie”.

Proponowana regulacja ogranicza zatem tą niejednolitość, zbieżna jest bowiem z cytowanym wyżej przepisem nowej ustawy o dyscyplinie wojskowej.

Ponadto, w czasie I czytania poszerzono w art. 139 ust. 1 ustawy odesłanie do Kodeksu postępowania karnego, tak by w postępowaniu dyscyplinarnym kodeks stosowany był odpowiednio także w przypadku przeglądania akt i sporządzania odpisów.

### 4. Konsultacje

Pisma w sprawie projektu zostały nadesłane przez Ministra Obrony Narodowej, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajową Radę Sądownictwa, Krajową Izbę Radców Prawnych, Stowarzyszenie Prokuratorów RP i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. Ponadto, w posiedzeniach komisji (I czytanie) uczestniczyli przedstawiciele Służby Wywiadu Wojskowego i Naczelnej Rady Adwokackiej.

MON i SWW zaproponowały dodanie przepisu stanowiącego, iż obrońcy obwinionego można udostępnić dokumenty niejawne w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym, jeżeli posiada on odpowiednie poświadczenie bezpieczeństwa wydane na podstawie przepisów o ochronie informacji niejawnych. Jednak zdaniem MSWiA, obecnie obowiązujące przepisy są w tym zakresie wystarczające; nie ma więc potrzeby tworzenia szczególnych regulacji.

Ponadto, uznano, że nie ma powodów by wyróżniać postępowania dyscyplinarne w SKW i SWW w stosunku do takich postępowań w innych służbach specjalnych lub mundurowych (np. ABW, AW, wojsko). Można to zrobić, ale w kompleksowej regulacji, odnoszącej się do wszystkich służb mundurowych.

Przedstawiciel NRA proponował, by uprawnionymi do obrony funkcjonariuszy byli tylko adwokaci (bez funkcjonariuszy i radców prawnych). W czasie II czytania zgłoszono poprawkę przewidującą, że obrońcą nie może być radca prawny pozostający w stosunku pracy. Choć nie byłyby to rozwiązania niekonstytucyjne, to również – ze względu na potrzebę jednolitości – możliwe do zaproponowania tylko w kompleksowej regulacji dotyczącej zawodów adwokata i radcy prawnego (stanowisko takie prezentowało też Ministerstwo Sprawiedliwości).

Nie uwzględniono również zgłoszonej w trakcie II czytania propozycji, by będący obrońcą adwokat czy radca prawny uzyskiwał dostęp do materiałów niejawnych tylko za zgodą szefa SKW lub SWW. Przedstawiciel SWW powoływał się na specyfikę postępowania dyscyplinarnego w służbach i możliwość wycieku informacji niejawnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że z informacjami niejawnymi mają do czynienia też inne służby specjalne (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne), w których przepisy nie przewidują tego rodzaju ograniczeń prawa do obrony. Odmienne regulacje o postępowaniu dyscyplinarnym w służbach specjalnych są – jak wskazywał Trybunał – dopuszczalne; ważne jest jednak by były to regulacje jednolite dla wszystkich służb specjalnych operujących informacjami niejawnymi. Nieuzasadnione jest wprowadzanie specyficznych regulacji tylko odnośnie do SWW i SKW.

Pozostali przedstawiciele podmiotów uczestniczących w konsultacjach, nie zgłosili uwag.

#### **5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy**

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

#### **6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej**

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



**Minister Spraw Zagranicznych**

Warszawa, 18 marca 2010 r.

DPUE - 920 - 38 - 10/iż/2

dot.: BPS/KU-034/284/10 z 10.03.2010 r.

**Pan  
Piotr Zientarski  
Przewodniczący Komisji  
Ustawodawczej  
Senat RP**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w związku z prośbą zawartą w piśmie z 10 marca br., dotyczącą wydania opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej *projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (druk nr 728 S)*, uprzejmie informuję, że projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

*Z poważaniem*

Do wiadomości:

Pan Bogdan Klich  
Minister Obrony Narodowej



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 kwietnia 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Głowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

z dnia

**o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych  
oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 20 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Za przychody z innych źródeł, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 9, uważa się również przychody ze sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 71a, chyba że przychody ze sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych zaliczane są do przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3.”;

2) w art. 21:

a) w ust. 1 po pkt 71 dodaje się pkt 71a w brzmieniu:

„71a) przychody ze sprzedaży przetworzonych w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu, z wyjątkiem przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych uzyskanych w ramach prowadzonych działów specjalnych produkcji rolnej oraz produktów opodatkowanych podatkiem akcyzowym na podstawie odrębnych przepisów, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 5.000 zł, jeżeli sprzedaż nie jest wykonywana na rzecz osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej albo na rzecz osób fizycznych dla potrzeb prowadzonej przez nie pozarolniczej działalności gospodarczej, oraz pod warunkiem prowadzenia ewidencji sprzedaży, o której mowa w ust. 33; ”,

b) dodaje się ust. 33-35 w brzmieniu:

„33. Podatnicy osiągający przychody, o których mowa w ust. 1 pkt 71a, są obowiązani prowadzić odrębnie za każdy rok podatkowy ewidencję sprzedaży produktów roślinnych i zwierzęcych, zawierającą co najmniej: numer kolejnego wpisu, datę uzyskania przychodu, kwotę przycho-

du, przychód narastająco od początku roku. Dzielne przychody ewidencjonowane są w dniu sprzedaży.

34. Limit 5.000 zł ma zastosowanie również w przypadku jeżeli przetworzone produkty roślinne i zwierzęce, o których mowa w ust. 1 pkt 71a, wytworzone zostały ze wspólnej własności, wspólnego posiadania, wspólnego użytkowania upraw, hodowli lub chowu lub w ramach wspólnego przedsięwzięcia.

35. Zwolnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 71a, nie ma zastosowania:

- 1) jeżeli sprzedaż przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych jest przedmiotem pozarolniczej działalności gospodarczej podatnika;
- 2) jeżeli przetwarzanie produktów roślinnych i zwierzęcych i ich sprzedaż odbywa się przy zatrudnieniu osób na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze;
- 3) jeżeli sprzedaż następuje w stałych wyodrębnionych miejscach sprzedaży, z wyjątkiem miejsc, w których produkty te zostały wytworzone, oraz z wyjątkiem sprzedaży na targowiskach, przez które rozumie się wszelkie miejsca, przeznaczone do prowadzenia handlu.”.

#### **Art. 2.**

W ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 3 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Przepisów ustawy nie stosuje się do działalności rolników w zakresie sprzedaży konsumentom przetworzonych osobiście lub przez domowników rolnika, w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych lub zwierzęcych, wytworzonych w jego gospodarstwie, jeżeli działalność ta ma charakter uboczny w stosunku do działalności wytwórczej w rolnictwie.”.

#### **Art. 3.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 180, poz. 1280, z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 116, poz. 732, Nr 141, poz. 888, Nr 171, poz. 1056, Nr 216, poz. 1367, z 2009 r. Nr 3, poz. 11, Nr 18, poz. 97, Nr 168, poz. 1323 i Nr 201, poz. 1540 oraz z 2010 r. Nr 47, poz. 278.

## UZASADNIENIE

Projekt ustawy ma na celu umożliwienie rolnikom nieopodatkowanej i odformalizowanej produkcji i sprzedaży przetworzonych produktów rolnych (np. pieczywo, wędliny, dżemy, kompoty, sery) w niewielkim zakresie.

W obowiązującym stanie prawnym rolnicy mogą wytwarzać a następnie sprzedawać, bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej i płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych, jedynie nieprzetworzone produkty roślinne i zwierzęce. Obowiązujące przepisy nie uwzględniają potrzeb obrotu. Co za tym idzie sprzedaż przetworzonej żywności odbywa się obecnie poza legalnym obrotem, w tzw. szarej strefie. Z jednej strony występuje popyt na żywność produkowaną w tradycyjny sposób, z drugiej strony, rolnicy odpowiadają na ten popyt, sprzedając wytworzone przez siebie produkty. Skala tej produkcji jest na tyle niewielka, że rolnicy nie decydują się na wyjście z „szarej strefy” w obawie przed podatkiem dochodowym, którego zapłacenie czyniłoby ich działalność nieopłacalną. Innym czynnikiem zniechęcającym rolników jest formalizm procedur administracyjnych i podatkowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W efekcie zachowania niezgodne z prawem są stosunkowo powszechne i spotykają się z akceptacją społeczną.

Rolą prawodawcy powinno być tworzenie prawa, które uwzględni istniejące stosunki społeczne. Dlatego należy prawnie usankcjonować działalność rolników.

Przyjęcie zaproponowanych rozwiązań ustawowych będzie skutkowało objęciem kontrolą sanitarną takiej działalności. Otworzy się też droga do zrzeszania się rolników produkujących żywność przetworzoną, co przyczyni się do ulepszenia procedur wytwarzania żywności i podniesienia jej jakości.

Dla osiągnięcia celu ustawy proponuje się zmienić ustawę o swobodzie działalności gospodarczej w taki sposób, ażeby produkcja i sprzedaż przetworzonej przez rolników żywności została wyłączona z zakresu pojęcia działalności gospodarczej. Obecnie, na podstawie art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, jej przepisów nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także wynajmowania przez rolników pokoi, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów.

W doktrynie podkreślano, że zwrot „działalność wytwórcza w rolnictwie” nie zawiera w sobie przetwórstwa.<sup>2)</sup> Stąd konieczność nowelizacji ustawy.

W redakcji art. 3 ust. 2 dodawanego projektowaną ustawą, uwzględniono ograniczony charakter tej działalności.

Po pierwsze, oferta sprzedaży przetworzonych produktów ma być kierowana do konsumentów. Zgodnie z treścią art. 22<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Kolejnym warunkiem jest przetwarzanie osobiste lub przez domowników rolnika, a więc z wyłączeniem podwykonawców i pracowników, i w sposób inny niż przemysłowy – czyli z wyłączeniem linii produkcyjnych i technologii charakterystycznych dla produkcji na dużą skalę. Produkcja ma być dokonywana z własnych surowców, aby wykluczyć podmioty skoncentrowane na przetwórstwie a nie na produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ostatnią przesłanką jest uboczny charakter działalności.

Wszystkie wymienione wyżej warunki mają zagwarantować, że ta działalność będzie miała bardzo ograniczony charakter i nie będzie miała wpływu na rynek handlu żywnością.

W trakcie prac nad projektem rozważano ograniczenie produkcji przetworzonych produktów rolnych poprzez jej odniesienie do wielkości produkcji nieprzetworzonej danego gospodarstwa. Mogłoby to jednak doprowadzić do zbytowego uprzywilejowania na rynku żywności przetworzonej dużych gospodarstw rolnych, co w skrajnych przypadkach mogłoby zaburzyć dotychczasową strukturę produkcji i dystrybucji żywności.

Przyjęcie techniki legislacyjnej polegającej na oznaczeniu dotychczasowej treści normatywnej art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i dodanie nowej treści w ust. 2, pozwoli zachować dotychczasowy dorobek judykatury i przedstawicieli doktryny w zakresie interpretacji tego przepisu.

Aby wyłączyć omawianą działalność z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych, projektowana ustawa rozszerza katalog zwolnień przedmiotowych określonych w art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Opis zwolnienia jest analogiczny do nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z uwzględnieniem różnic terminologicznych pomiędzy obiema ustawami. Ponieważ zwolnienie będzie adresowane do podatników dokonujących sprzedaży w niewielkich rozmiarach, będzie limitowane kwotą 5 000 zł przychodu rocznie. Nadwyżka ponad tę kwotę będzie opodatkowana jako przychód z tzw. innych źródeł (art. 20 ust. 1a). Nadwyżka nie będzie stanowiła przychodu z po-

<sup>2)</sup> patrz: K. Kohutek: Komentarz do art. 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.04.173.1807). Komentarz LEX/el. 2005.

zarolniczej działalności gospodarczej – tym samym podatnik nie będzie zobowiązany chociażby do odprowadzania zaliczek na podatek, czy też do prowadzenia odpowiednich ksiąg podatkowych.

Z uwagi na wprowadzenie limitu, zwolnienie będzie warunkowane prowadzeniem ewidencji sprzedaży, w której wykazywana będzie wielkość przychodu. W celu maksymalnego uproszczenia ewidencji przychód będzie rejestrowany raz dziennie w łącznej kwocie. Dodatkowym warunkiem zwolnienia będzie sprzedaż przetworzonych produktów w miejscu przetworzenia lub na targowiskach.

Dla zachowania spójności z w systemie podatkowym, zwolnienie nie będzie miało zastosowania do produktów opodatkowanych podatkiem akcyzowym, czyli np. napojów alkoholowych oraz do przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych uzyskanych w ramach działań specjalnych produkcji rolnej.

Produkcja przez rolników przetworzonej żywności znajduje się obecnie w „szarej strefie” i nie zasila fiscusa. Dlatego zwolnienie jej od podatku nie będzie rodzić wydatków ani nie zmniejszy przychodów dla budżetu państwa. Można oczekiwać, że dzięki ustawie producenci domowej żywności wyjdą z „szarej strefy” i zasila budżet kwotami nadwyżek ponad limit 5 000 zł przychodu rocznie.

Podczas prac nad projektem ustawy zwrócono się o opinię partnerów społecznych tj.: Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, Krajowej Rady Izb Rolniczych, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Związku Zawodowego Centrum Narodowe Młodych Rolników, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”.

Swoje stanowisko zaprezentował przedstawiciel Dolnośląskiej Izby Rolniczej, opowiadając się przeciwko projektowi ustawy, uzasadniając je dodatkowymi komplikacjami w stosowaniu prawa.

Przedmiot projektu nie jest regulowany prawem Unii Europejskiej.



**Minister Spraw Zagranicznych**

Warszawa, 17 marca 2010 r.

DPUE - 920 - 45 - 10/ak/2 | 450

dot.: BPS/KU-034/285/10

**Pan  
Piotr Zientarski  
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej  
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w związku z przedłożonym *projektem ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych* pozwalam sobie poinformować, że materia regulowana przez projekt ustawy nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

*Z poważaniem*

Do wiadomości:

Pan Waldemar Pawlak  
Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki

Pan Jan Vincent-Rostowski  
Minister Finansów



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 29 kwietnia 2010 r.**

**w sprawie niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie  
senatora Wiesława Dobkowskiego**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 105 ust. 2 w związku z art. 108 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7c ust. 6 w związku z art. 10b ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199, z późn. zm.1)), nie wyraża zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego za czyn określony we wniosku Komendanta Głównego Policji złożonym za pośrednictwem Prokuratora Generalnego w dniu 15 lutego 2010 r.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

---

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 116, poz. 1202 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 48, poz. 446 i Nr 169, poz. 1414, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 oraz z 2009 r. Nr 144, poz. 1177 i Nr 178, poz. 1375.

**O P I N I A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 29 kwietnia 2010 r.

**w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości**  
**projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady**  
**zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję**  
**Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach**  
**Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61**

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61, stwierdza, iż projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej. Zasada pomocniczości została naruszona przez:

- 1) art. 3 ust. 1 akapit 2 w brzmieniu nadanym przez projekt rozporządzenia, w zakresie w jakim przewiduje on samodzielne inicjowanie przez Frontex wspólnych działań na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej – z uwagi na to, że państwa członkowskie lepiej znają lokalne potrzeby w zakresie ochrony swoich granic, powinno się pozostawić stan prawny, zgodnie z którym Frontex podejmuje działania na wniosek właściwego państwa członkowskiego;
- 2) art. 3a w brzmieniu nadanym przez projekt rozporządzenia, zgodnie z którym plan operacyjny działań na granicach zewnętrznych jest sporządzany przez Dyrektora wykonawczego Frontex – ze względu na lepszą znajomość okoliczności i warunków lokalnych przeprowadzania operacji, plan operacyjny działań na granicach powinien być sporządzany przez państwo przyjmujące, jedynie przy współudziale Frontex;
- 3) art. 3b ust. 1 w brzmieniu nadanym przez projekt rozporządzenia, zgodnie z którym zarząd Frontex podejmuje decyzje dotyczące funkcjonariuszy straży granicznej państw członkowskich, którzy mają być oddelegowani do zespołów wsparcia Frontex – z uwagi na to, iż działania Frontex nie mogą dezintegrować krajowego systemu ochrony granic, to państwo członkowskie powinno mieć wpływ na to ilu i których spośród swoich funkcjonariuszy deleguje; zagadnienie to może być jedynie przedmiotem uzgodnień pomiędzy Frontex a zainteresowanym państwem członkowskim;
- 4) art. 3c w brzmieniu nadanym przez projekt rozporządzenia, zgodnie z którym państwo przyjmujące, na terenie którego odbywa się akcja Frontex, ma obowiązek uwzględnienia spostrzeżeń oficera łącznikowego Frontex - państwo przyjmujące, ze względu na poszanowanie jego suwerenności oraz wynikającą z lepszej znajomości warunków lokalnych efektywność działań, powinno mieć decydujący głos w odniesieniu do akcji przeprowadzanej na swoim terytorium;
- 5) art. 7 w brzmieniu nadanym przez projekt rozporządzenia, w zakresie, w jakim Frontex ma uprawnienie do jednostronnego decydowania jaki sprzęt jest udostępniany przez państwo członkowskie do działań operacyjnych Frontex oraz o nabywaniu i leasingowaniu sprzętu – ponieważ Frontex nie posiada własnych uprawnień w zakresie ochrony granic, a operacje prowadzone przez Frontex zawsze odbywają się na terenie jednego z państw członkowskich, to państwa członkowskie powinny mieć decydujący wpływ na te zagadnienia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## Treść

### 53. posiedzenia Senatu w dniach 28 i 29 kwietnia 2010 r.

(Obrady w dniu 28 kwietnia)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy	
Uczczenie pamięci ofiar katastrofy w Smoleńsku	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz . . . . .	4
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Witold Idczak . . . . .	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	6
senator Paweł Klimowicz . . . . .	6
senator Waldemar Kraska . . . . .	7
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz . . . . .	7
senator Ryszard Knosala . . . . .	8
senator Henryk Woźniak . . . . .	8
senator Andrzej Szewiński. . . . .	8
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz . . . . .	8
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	9
senator Grzegorz Wojciechowski. . . . .	9
senator Bogdan Borusewicz . . . . .	9
senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz . . . . .	9
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu Magdalena Gaj . . . . .	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala . . . . .	11
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	11
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	12
podsekretarz stanu Magdalena Gaj . . . . .	12
Wystąpienie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej	
prezes Anna Streżyńska . . . . .	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Gogacz . . . . .	14
senator Władysław Dajczak . . . . .	15
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	15
prezes Anna Streżyńska . . . . .	15
senator Stanisław Gogacz . . . . .	17
prezes Anna Streżyńska . . . . .	17
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	17
senator Ryszard Knosala . . . . .	19
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca Grażyna Sztark . . . . .	20
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga . . . . .	22
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca Jan Rulewski . . . . .	22
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca Zbigniew Szaleniec . . . . .	23
senator Jan Rulewski . . . . .	24

Zapytania i odpowiedzi	
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	24
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	25
senator Władysław Dajczak . . . . .	25
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Radosław Mleczek . . . . .	25
senator Jan Rulewski . . . . .	27
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	27
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	28
senator Ryszard Knosala . . . . .	28
podsekretarz stanu	
Radosław Mleczek . . . . .	28
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Lilla Jaroń . . . . .	30
senator Ryszard Bender . . . . .	30
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	31
podsekretarz stanu	
Radosław Mleczek . . . . .	31
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Jan Rulewski . . . . .	32
senator Władysław Dajczak . . . . .	33
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	34
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
wy – Kodeks karny, ustawy o Policji, usta-	
wy – Przepisy wprowadzające kodeks kar-	
ny oraz ustawy – Kodeks postępowania	
karnego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	35
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka,	
Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń . . . . .	37
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	37
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	37
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
sterstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	37
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Sadowski . . . . .	38
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	38
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis-	
ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
ustawy – Kodeks postępowania karnego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	40
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka,	
Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Paweł Klimowicz . . . . .	40
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
sterstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	40
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
wy o funduszach inwestycyjnych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów	
Publicznych	
senator sprawozdawca	
Antoni Motyczka . . . . .	41
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko	
Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji	
Konwencji dotyczącej budowy i funkcjo-	
nowania Europejskiego Ośrodka Badań	
Laserem Rentgenowskim na Swobo-	
dnych Elektronach, sporządzonej	
w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji	
i Sportu	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Wiatr . . . . .	42
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw	
Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Leon Kieres . . . . .	43
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	44
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Nauki	
i Szkolnictwa Wyższego	
Jerzy Szwed . . . . .	44
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	44
podsekretarz stanu	
Jerzy Szwed . . . . .	44
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	45
podsekretarz stanu	
Jerzy Szwed . . . . .	45
senator Marek Ziółkowski . . . . .	45
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Kazimierz Wiatr . . . . .	45
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	46
senator Kazimierz Wiatr . . . . .	46
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> drugie czy-	
tanie projektu opinii w sprawie niezgod-	
ności z zasadą pomocniczości projektu	
rozporządzenia Parlamentu Europejskie-	
go i Rady zmieniającego rozporządzenie	
Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające	
Europejską Agencję Zarządzania	
Współpracą Operacyjną na Zewnętrz-	

nnych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Unii Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Piotr Głowski . . . . .	47
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Edmund Wittbrodt. . . . .	48
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
podsekretarz stanu	
Maciej Szpunar . . . . .	49

<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Grażyna Sztark . . . . .	50
senator Stanisław Bisztyga. . . . .	50
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	51
senator Rafał Muchacki . . . . .	52
senator Ryszard Bender . . . . .	53
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 29 kwietnia)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Jurcewicz. . . . .	54
Głosowanie nr 1 . . . . .	55
Głosowanie nr 2 . . . . .	55
Głosowanie nr 3 . . . . .	55
Głosowanie nr 4 . . . . .	55
Głosowanie nr 5 . . . . .	55
Głosowanie nr 6 . . . . .	55
Głosowanie nr 7 . . . . .	55
Głosowanie nr 8 . . . . .	55
Głosowanie nr 9 . . . . .	55
Głosowanie nr 10 . . . . .	56
Głosowanie nr 11 . . . . .	56
Głosowanie nr 12 . . . . .	56
Głosowanie nr 13 . . . . .	56
Głosowanie nr 14 . . . . .	56
Głosowanie nr 15 . . . . .	56
Głosowanie nr 16 . . . . .	56
Głosowanie nr 17 . . . . .	56
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych	
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Grażyna Sztark . . . . .	56
Głosowanie nr 18 . . . . .	57
Głosowanie nr 19 . . . . .	57
Głosowanie nr 20 . . . . .	57
Głosowanie nr 21 . . . . .	57

Głosowanie nr 22 . . . . .	57
Głosowanie nr 23 . . . . .	57
Głosowanie nr 24 . . . . .	58
Głosowanie nr 25 . . . . .	58
Głosowanie nr 26 . . . . .	58
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 27 . . . . .	58
Głosowanie nr 28 . . . . .	58
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 29 . . . . .	58
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 30 . . . . .	58
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 31 . . . . .	59
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowy i funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009 r.	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą	



Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61	
Głosowanie nr 32 . . . . .	59
<b>Przyjęcie</b> opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM (2010) 61	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w 150. rocznicę urodzin św. abpa Józefa Bilczewskiego (1860–1923)	
Głosowanie nr 33 . . . . .	59
Głosowanie nr 34 . . . . .	59
<b>Podjęcie</b> uchwały w 150. rocznicę urodzin św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860–1923)	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	59
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	60
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	60
Głosowanie nr 35 . . . . .	61
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca Piotr Głowski . . . . .	61
senator Jerzy Chrościkowski . . . . .	61
Głosowanie nr 36 . . . . .	61
Głosowanie nr 37 . . . . .	61
Głosowanie nr 38 . . . . .	61
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie złożonego za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego wniosku Komendanta Głównego Policji o wyrażenie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	62
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Dobrzyński . . . . .	62
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	62
senator Stanisław Karczewski . . . . .	62
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	62
senator Ryszard Bender . . . . .	63
senator Zdzisław Pupa . . . . .	63
senator sprawozdawca Piotr Zientarski . . . . .	63
<b>Tajne</b> głosowanie	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Ogłoszenie</b> wyników tajnego głosowania	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie niewyrażenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego	
<b>Oświadczenia</b>	
senator Ryszard Bender . . . . .	65
senator Stanisław Jurcewicz . . . . .	66
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
<b>Wyniki</b> głosowań	
<b>Przemówienia i oświadczenia</b> senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 53. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	75
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad . . . . .	76
Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad . . . . .	77
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad . . . . .	78

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	81
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza . . . . .	82
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka . . . . .	83
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . . .	84
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Ryszarda Góreckiego . . . . .	85
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę oraz senatora Ryszarda Góreckiego . . . . .	86
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego . . . . .	87
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	88
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego . . . . .	89
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	90
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	91
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	92
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	93
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	94
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	95
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	96
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	97
Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	98
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	99
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	100
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . . . .	101
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha wspólnie z innymi senatorami . . . . .	102
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka . . . . .	104
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	105
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	106
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	107
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	108
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	109
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego wspólnie z innymi senatorami . . . . .	110
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzczińskiego . . . . .	111
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzczińskiego . . . . .	112
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	113
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	114
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Przemysława Błaszcyka . . . . .	115
<b>Uchwały</b>	
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wspie- raniu rozwoju usług i sieci teleko- munikacyjnych . . . . .	119
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz- nych . . . . .	124
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowa- nia karnego . . . . .	127
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego . . . . .	129
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych . . . . .	130
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji dotyczącej budowyi funkcjonowania Europejskiego Ośrodka Badań Laserem Rentgenowskim na Swobodnych Elektronach, sporządzonej w Hamburgu dnia 30 listopada 2009r. . . . .	131
Uchwała Senatu w 150. rocznicę urodzin św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860–1923) . . . . .	132
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sej- mu projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontr- wywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego . . . . .	133
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o po- datku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej . . . . .	138
Uchwała Senatu w sprawie niewyrażenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej zgo- dy na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Wiesława Dobkowskiego . . . . .	143

**Opinie**

Opinia Senatu w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Ra-

dy (WE) nr 2007/2004 ustanawiające Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex) KOM(2010) 61 . . . . 144

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;  
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.  
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X